AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

KSZTAŁTOWANIE WYOBRAŹNI OPERACYJNEJ W PROCESIE KSZTAŁCENIA OFICERÓW

„MYŚLENIE"

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - AKCHIWUM
Nr ewid. 59598
II
Akademii Obrony Narodowej

WARSZAWA 2005

A K A D E M I A O B R O N Y N A R O D O W E J

W Y D Z I A Ł W O J S K L Ą D O W Y C H

59548

A n d r z e j C z u p r y ń s k i

KSZTAŁTOWANIE WYOBRAŹNI OPERACYJNEJ W PROCESIE KSZTAŁCENIA OFICERÓW

„MYŚLENIE”

WARSZAWA 2005

Recenzja:

Płk dr hab. Witold LIDWA

Spis treści

Wstęp 3

1. Podstawy metodologiczne badań i ich przebieg 6

1.1. Identyfikacja sytuacji problemowej 6

1.2. Przedmiot badań 8

1.3. Hipoteza i przebieg badań 10

2. Podstawy myślenia operacyjnego 15

2.1. Myślenie a rozwój człowieka 15

2.2. Twórcze rozwiązywanie problemów 27

2.3. Istota myślenia operacyjnego 40

3. Podstawy myślenia operacyjnego w sztuce wojennej 51

3.1. Założenia myślenia operacyjnego w sztuce wojennej do wybuchu rewolucji francuskiej 51

3.2. Myślenie operacyjne w wojnach narodów 84

3.3. Założenia myślenia operacyjnego w wojnach totalnych 127

4. Uwarunkowania i właściwości rozwoju myślenia operacyjnego w polskiej sztuce wojennej 152

5. Myślenie operacyjne w konfliktach drugiej połowy XX wieku i na początku XXI wieku 181

6. Myślenie operacyjne a twórcze postrzeganie sztuki wojennej 204

7. Kształcenie myślenia operacyjnego w procesie dydaktycznym 217

Zakończenie 231

Bibliografia 233

Wstęp

Myślenie zawsze intrygowało człowieka i nawet jeżeli proces ten był nieuświadomiony to zawsze przypisywano mu duże znaczenie w jego rozwoju i funkcjonowaniu. Myślenie to nie tylko funkcja biologiczna organizmu człowieka polegająca na aktywności neuronów. Myślenie to przede wszystkim stan umysłu wyróżniający człowieka w otoczeniu przyrodniczym od innych istot oraz wyróżniający go w tej samej grupie od innych ludzi. Myślenie jest zjawiskiem podmiotowym. Podmiot może myśleć i generować produkty myślenia werbalnie. W niektórych sytuacjach podmiotowość myślenia może być wyrażona w zbiorowych koncepcjach rozwiązania problemu. Oznacza to, iż pewien zespół ludzi jednocześnie w tych samych warunkach i na bazie tych samych danych rozwiązuje ten sam problem. Łączy ich wspólny cel i założenia, zmierzające do rozwiązania problemu.

Na przestrzeni dziejów wyznacznikiem ludzkiej aktywności była jego zdolność do myślenia. Stąd zasadne jest porównanie i uogólnienie koncepcji wskazujących na uwarunkowania rozwoju umysłowego człowieka. W procesie myślenia istotne jest by podmiot myślał samodzielnie i twórczo. Twórcze rozwiązywanie problemów świadczy o sprawności intelektualnej człowieka. Taka sprawność jest niezwykle ważna na każdym stanowisku pracy i w każdej sferze ludzkiej działalności. Nie oznacza to, że myślenie zarezerwowane jest tylko dla elit. Każdy człowiek w sytuacjach społecznego działania napotyka na problemy i rozwiązuje je na poziomie adekwatnym do ich skali. Jednak skutki myślenia posiadają inny wymiar w przypadku rozwiązywania indywidualnego problemu lub problemu o znaczeniu szerszym niż indywidualny.

Myślenie odgrywa najważniejszą rolę w rozwoju człowieka, ale nie wszyscy posiadamy jednakową jego sprawność. Myślenie jest kategorią pojęciową z zakresu psychologii, ale swoje przedmiotowe znaczenie posiada w każdej sferze życia społecznego człowieka. Stąd można postawić tezę, iż *myślenie jest kategorią ogólną, która posiada swoje szczegółowe przedmiotowe znaczenie w każdej sferze działalności społecznej człowieka. Podstawą do rozwiązywania problemów w sferze zainteresowania przedmiotowego jest zdolność operacyjnego myślenia. Zdolność operacyjnego myślenia nie jest kategorią przedmiotową, a najwyższym poziomem sprawności intelektualnej do rozwiązywania problemów na określonym poziomie rozwoju człowieka. W każdym przedmiotowym podejściu do rozwiązania problemu wymagana jest umiejętność spostrzegania zależności i relacji pomiędzy przedmiotami, zjawiskami i pojęciami, by w wyniku ich*

umysłowego przetworzenia stworzyć nową wiedzę lub koncepcję przyszłego działania. Stąd by zdobyć sprawność intelektualnego rozwiązywania problemów wymagane jest kształcenie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach niestandardowych. Niestandardowość i niepowtarzalność sytuacji oraz niepełne dane powodują, iż znajdujemy się w sytuacji intelektualnej nazywanej problemem. Zdolność rozwiązania problemu warunkowana jest sprawnością myślenia operacyjnego, stąd tak istotne jest kształcenie i rozwijanie tej sprawności zwłaszcza w grupach zawodowych, które cechuje podejmowanie decyzji na podstawie niepełnych danych.

Grupą zawodową przygotowywaną do podejmowania decyzji w sytuacjach zawsze niepełnych danych są dowódcy, którzy projektują działanie jednostronne do warunków działania dwupodmiotowego przeciwstawnych stron. Planowanie działania do sytuacji, gdzie cele osiąga się na warunkach walki zbrojnej wymaga szczególnych predyspozycji, wyrażanych w kompetencjach zawodowych. Kompetencje zawodowe oficera – dowódcy, wymagają od niego umiejętności przewidywania rozwoju sytuacji niestandardowych, gdzie każda sytuacja jest inna. Wymaga to by oficer odznaczał się dużą wyobraźnią zawodową w ramach swych kompetencji. Wyobraźnię można kształcić w wyniku zdobywania wiedzy zawodowej o sposobach i metodach prowadzenia walki zbrojnej oraz na podstawie czynników wpływających na zmiany w sztuce wojennej. Sama wiedza, bez jej umiejętnego transformowania w nowe wartości nie powoduje rozbudzania wyobraźni. Natomiast wiedza, która staje się podstawą twórczego myślenia stanowi kanwę rozwoju wyobraźni. Można prowadzić dywagacje, czy twórcze myślenie lub czy wyobraźnia są pojęciami tożsamymi czy odrębnymi. W sztuce wojennej twórcze myślenie i wyobraźnia stanowią jedność, a podstawą ich rozwoju jest wiedza o ewolucji wojny, a w niej walki zbrojnej.

Niniejsza praca zawiera wstęp, rozdział metodologiczny, sześć rozdziałów merytorycznych oraz zakończenie. We wstępie dokonano zarysu skali i znaczenia myślenia operacyjnego oraz wyobraźni operacyjnej. Rozdział pierwszy zawiera podstawy metodologiczne rozwiązywanego problemu. Rozdział drugi zawiera podstawy myślenia operacyjnego w rozwoju człowieka. Wyniki badań wskazują, że myślenie operacyjne jest przede wszystkim kategorią dotyczącą rozwoju biologicznego i psychicznego człowieka. Jednocześnie uwarunkowania rozwoju biologicznego i psychicznego wpływają na umiejętność twórczego myślenia. Rozdział trzeci zawiera analizę koncepcji myślenia operacyjnego w sztuce wojennej na przestrzeni dziejów. Okresy te podzielono ze względu na podobieństwo osiągania celów do wybuchu rewolucji francuskiej, na wojny narodów oraz założenia myślenia operacyjnego w wojnach totalnych. Czynnikiem skłania-

jącym do takiego postrzegania pewnych okresów w sztuce wojennej jest sposób osiągania celów militarnych w wojnie. Rozdział czwarty zawiera uwarunkowania myślenia operacyjnego w polskiej sztuce wojennej. W rozdziale tym wskazuje się, że istnieje wpływ światowych tendencji w sztuce wojennej na narodowe postrzeganie sztuki wojennej. Jednak specyfika geopolityczna powoduje, że można wyodrębnić narodowe myślenie operacyjne. Rozdział piąty dotyczy myślenia operacyjnego w aspekcie konfliktów po drugiej wojnie światowej. Jest to okres wojen postkolonialnych, w których ścierają się w sposób pośredni dotychczasowi sojusznicy. Dopełnia się rywalizacja w podzielonym świecie na wpływy polityczne. W konfliktach tych dominuje zniszczenie przy wykorzystaniu nowoczesnych środków walki. Rozdział szósty zawiera wnioski dotyczące twórczego postrzegania sztuki wojennej. Wskazuje, że tylko poprzez innowacyjne rozwiązywanie przyszłych problemów można oczekiwać w nich powodzenia. Wskazuje również, że nie można stosować tych samych rozwiązań nawet w podobnych warunkach. Rozdział siódmy zawiera wnioski wskazujące na potrzebę ustawicznego kształcenia oficerów. Jednocześnie uzmysławia, że podstawą twórczego, innowacyjnego myślenia w sztuce wojennej jest wiedza. W zakresie przygotowania się do przyszłych konfliktów należy uczyć się rozwiązywać niestandardowe sytuacje, które powinny przygotować umysł do myślenia twórczego. Podstawą wyobraźni i myślenia operacyjnego jest wiedza i umiejętność jej transformacji w inną jakość. W zakończeniu podkreślono rolę myślenia operacyjnego w rozwoju człowieka oraz we wszelkich sferach jego życia społecznego.

Niniejsza praca nie jest doktrynalnym modelem wskazującym, jak kształcić wyobraźnię i myślenie operacyjne, ponieważ procesu myślenia nie można sformalizować i sprowadzić do zasad, czy reguł. Proces myślenia i wyobraźnia operacyjna jest sferą wewnętrzną człowiek i każdy podmiot ze względu na umiejętność postrzegania rzeczy i zjawisk buduje własny obraz pojęć i zjawisk w umyśle. Proces kształcenia wzbogaca myślenie poprzez dostarczanie wiedzy, ale nie jest w stanie kształtować go. Ponieważ oznaczałoby to indoktrynację umysłu, a to nie posiada niczego wspólnego z myśleniem.

1. Podstawy metodologiczne badań i ich przebieg

1.1. Identyfikacja sytuacji problemowej

Przedmiotem badań sztuki operacyjnej jest operacja, postrzegana jako forma organizacyjna wspierania zamierzeń politycznych kraju metodami i narzędziami walki zbrojnej. W procesie organizowania i prowadzenia operacji oraz w przedmiocie sztuka operacyjna postrzegano myślenie operacyjne, jako kategorię związaną przedmiotowo z operacją. Utożsamiano myślenie operacyjne tylko z przedmiotem zainteresowania sztuki operacyjnej. Takie założenie było mało precyzyjne, ponieważ myślenie operacyjne jest kategorią związaną z rozwojem człowieka już od jego okresu dorastania. Stąd nie jest to tylko kategoria przedmiotowa, ale ogólnorozwojowa związana również z pełnieniem przez człowieka różnych funkcji społecznych.

W spełnianiu każdej funkcji społecznej wymagany jest rozwój myślenia operacyjnego, ponieważ poprzez postrzeganie zależności pomiędzy różnymi rzeczami, przedmiotami i zjawiskami potrafimy wnioskować o przyszłości. Pozwala to określić podmiotowi myślenia kierunki rozwoju badanego zjawiska na podstawie określonych przesłanek. Stąd w procesie naukowego rozwiązania problemu wymagane jest ***zidentyfikowanie myślenia operacyjnego w rozwoju człowieka i w spełnianych przez niego różnych funkcjach społecznych.*** W aspekcie sztuki wojennej istotne jest zdefiniowanie roli myślenia operacyjnego i określenia jego wpływu na kształtowanie wyobraźni operacyjnej.

Identyfikacja powyższego problemu wymaga ustalenia sytuacji, w ontogenezie rozwoju człowieka, w której myślenie operacyjne nabiera szczególnego znaczenia i jaki wywiera wpływ na jego rozwój. Stąd wymagane jest porównanie wiedzy z zakresu psychologii ogólnej i przedmiotowej w aspekcie rozwoju myślenia operacyjnego. Kolejnym aspektem rozwiązywanego problemu jest wskazanie uwarunkowań myślenia operacyjnego na rozwój sztuki wojennej. Wymaga to zdefiniowania przedmiotowego postrzegania myślenia operacyjnego w sztuce wojennej. W wyniku porównania ogólnych złożeń myślenia operacyjnego według założeń psychologii rozwojowej i dotychczasowych założeń przedmiotowego myślenia operacyjnego w sztuce wojennej powinny powstać założenia współczesnego pojęcia myślenia operacyjnego w sztuce wojennej.

Powyższe założenia wymagają udzielenia odpowiedzi na szereg pytań.

- ***Czy myślenie operacyjne jest kategorią związaną tylko z rozwojem człowieka, czy posiada również swoje znaczenie przedmiotowe w podejściu do rozwiązywania problemów?***
- ***Co stanowiło podstawę przedmiotowego postrzegania myślenia operacyjnego w sztuce wojennej?***
- ***Jaki rodzaj myślenia przygotowuje człowieka do twórczego i niestandardowego rozwiązywania problemów i jak należy kształcić taką sprawność intelektualną?***
- ***Jakie czynniki determinują myślenie operacyjne we współczesnej sztuce wojennej?***
- ***W czym wyraża się myślenie operacyjne w sztuce wojennej?***

Metodologia identyfikacji i rozwiązania problemu determinowana była podejściem holistycznym, w którym w wyniku zrozumienia istoty myślenia operacyjnego w rozwoju człowieka wyodrębniono przedmiotowe myślenie operacyjne. Myślenie operacyjne i kształtująca się w raz z nim wyobraźnia są podstawą przewidywania myślenia operacyjnego. Pod pojęciem wyobraźni rozumiana jest zdolność do przedstawiania sobie zgodnie z własną wiedzą sytuacji, przedmiotów i zjawisk dotychczas nie widzianych i nie opisanych. Owo przedstawianie sobie zjawisk i sytuacji nie wynika z fantazjowania, a z wiedzy dotyczącej ewolucji danego zjawiska lub sytuacji. Nie fantazja, a wiedza jest podstawą tworzonego obrazu. W sztuce wojennej jest to wiedza dotycząca ewolucji zjawiska wojny i walki zbrojnej oraz praw kierujących tymi zmianami. W wyniku wiedzy potrafimy zastosować dotychczasowe doświadczenia nie na zasadzie powtórzenia, a wykreowania nowego obrazu. Wyobraźnia, której podstawą jest wiedza o celach wojny i walki zbrojnej, środowisku prowadzenia jej oraz środków walki i teorii działań zbrojnych, pozwala stworzyć prawdopodobny obraz przyszłego pola walki. Umiejętność sporządzania ocen i przewidywania rozwoju sytuacji pozwoli lepiej przygotować się do przyszłych działań zbrojnych, które zawsze będą determinowane niepełną bazą danych. Stąd umiejętność twórczego myślenia wymaga znajomości dotychczasowych warunków prowadzenia walki zbrojnej i umiejętnego zdefiniowania czynników wpływających na jej ewolucję. Myślenie i wyobraźnia operacyjna nie tylko służą do przewidywania i definiowania przyszłego oczekiwanego efektu działania, ale przede wszystkim do określenia postępowania by taki stan osiągnąć. Zwykle myślenie operacyjne postrzegane było z planowaniem operacyjnym, ale ono wyraża się nie tylko w planowaniu. Wyobraźnia i myślenie operacyjne wymagane jest w trakcie planowania i działania. W wyniku podejmowanych decyzji

musimy uzmysłowić sobie ich skutki, co zwłaszcza współcześnie przy zastosowaniu nowoczesnych środków walki posiada ogromne znaczenie. Stąd myślenie i wyobraźnię nie tylko należy postrzegać w kategoriach naukowego tworzenia nowej wiedzy, ale również przedmiotowego rozwijania twórczego myślenia do rozwiązywania bieżących sytuacji.

Myślenie należy identyfikować w biologicznym i umysłowym rozwoju człowieka oraz w spełnianych przez niego różnych funkcjach społecznych. Myślenie operacyjne jest kategorią ogólną oraz szczegółową, której kształceniem zajmują się dydaktyki przedmiotowe. W procesie kształcenia sztuki wojennej celowo jest wskazywać na zależności i ograniczenia determinujące cel militarny konfliktu. Wymagana jest umiejętność transformacji celu politycznego w cel militarny, a celu militarnego w zadania dla wojsk. Istotą działania operacyjnego jest swoboda decydowania i optymalnego działania w środowisku adekwatnym do cech uczestnika operacji. Wskazuje to na konieczność dostrzegania zależności pomiędzy przedmiotami, zjawiskami i ich cechami. Wskazanie relacji i wynikających zależności jest produktem myślenia operacyjnego.

1.2. Przedmiot badań

W nauce postrzega się rzeczywisty i abstrakcyjny przedmiot badań. Rzeczywistym przedmiotem badań wg van Frasesena jest to, co potrafimy zaobserwować własnymi zmysłami.[1] Jednak współczesna nauka wskazuje, iż należy ograniczać poziom postrzegania zmysłowego wynikający z biologicznej konstrukcji badacza w pozyskiwaniu adekwatności empirycznej na korzyść postrzegania poprzez urządzenia pomiarowe. Przy takim podejściu postrzeganie zmysłowe sprowadza się do roli użytkownika, zarejestrowanej, zapisanej, zmierzonej lub zobrazowanej informacji do potrzeb badacza.[2] Natomiast abstrakcyjnym przedmiotem badań jest to, czego nie potrafimy zaobserwować zmysłami lub poprzez urządzenia pomiarowe. Taki charakter posiada myślenie, które jest wytworem transformacji dotychczasowej wiedzy i doświadczeń w nową jakościowo myśl. Wyobraźnia i myślenie, które celowo jest postrzegać jako jedność nie są możliwe do zaobserwowania. Proces myślenia jest wynikiem nie tylko procesów biologicznych neuronów, ale przede wszystkim umiejętności transformacji wiedzy o przedmiocie badań w nową myśl. Przedmiotem zainteresowania jest kształcenie wyobraźni operacyjnej, która jest wynikiem

---

[1] Por., A. Groble, Prawda i racjonalność naukowa, wyd. Inter Esse, Kraków 1993, Rozdział III, Empiryzm.
[2] Por., tamże, s. 108.

myślenia w kategoriach ogólnych i szczegółowych. W kategoriach szczegółowych kształceniem wyobraźni operacyjnej zajmuje się dydaktyka sztuki wojennej.

Z punktu dydaktyki przedmiotowej rzeczywistym przedmiotem badań są:

- Wybrane teorie rozwoju umysłowego człowieka;
- Przedmiotowe postrzeganie myślenia operacyjnego w sztuce wojennej;
- Koncepcje prowadzenia wojny, a w niej używania sił zbrojnych;
- Wybrane koncepcje rozwijania twórczego myślenia.

Celem badań jest zdefiniowanie założeń myślenia operacyjnego w sztuce wojennej. Interpretacja celu z punktu semantycznego nie nastręcza żadnych trudności. Pod pojęciem tym rozumiane jest *„to, do czego się dąży, co chce się osiągnąć"*[3]. Natomiast z punktu prakseologicznego cel postrzegany jest dwuaspektowo. Istnieją rozmaite rodzaje działań świadomych i dowolnych, które mają lub nie mają celu zewnętrznego. Działanie, które posiada cel zewnętrzny wynika z uświadomionego podejmowania działań określonych tym, co pragniemy osiągnąć. Natomiast działanie pozbawione celu zewnętrznego wynika z potrzeby nieuświadomionego i nie organizowane działania. Determinowane jest odruchami lub innymi potrzebami, których czyny są proste. Działanie z celem zewnętrznym posiada cel złożony, którego osiągnięcie wymaga jego organizacji. Stąd, w procesie badań zawsze występuje cel zewnętrzny, który nie wynika z potrzeby badania, ale ze sprecyzowanego celu, do którego osiągnięcia należy opracować procedurę, czyli strukturę skutecznego działania. Samouświadomienie lub uświadomienie tego, co pragniemy osiągnąć wymaga podziału zadania głównego na zadania szczegółowe i w tym aspekcie należy poszukiwać sposobów osiągnięcia celu głównego.[4] ***Celem zewnętrznym procesu badań jest określenie uwarunkowań i założeń kształcenia wyobraźni operacyjnej w sztuce wojennej.***

Myślenie i wyobraźnia nie są obserwowalne zmysłami, ze względu na przebieg tego procesu w umyśle. Jednak z chwilą werbalnego wyrażania swoich poglądów lub opisu minionych i przyszłych zdarzeń jesteśmy w stanie ocenić poziom myślenia na podstawie uwzględnionych zmiennych wpływających na charakter i przebieg opisywanego zjawiska. Stąd ***przedmiotem badań jest selektywnie wybrana teoria związana z rozwojem umysłowym człowieka wskazująca na uwarunkowania myślenia operacyjnego oraz teoria sztuki wojennej.*** Połączenie podstaw myślenia operacyjnego dotyczacego rozwoju człowieka z myślą wojskową, wskazuje na czynniki

---

[3] Zob., Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1993.
[4] Por., T. Pszczołowski, Zasady sprawnego działania, WP, Warszawa 1982, s.9-16.

kreujące rozwój wyobraźni i myślenia w sztuce wojennej. Stąd przedmiotem badań staje się w ujęciu dydaktyki przedmiotowej ***sztuka wojenna i sztuka operacyjna, które w istocie dotyczą przedmiotowego postrzegania wyobraźni i myślenia operacyjnego.*** Procesu myślenia i wyobraźni nie można odłączyć od podmiotu myślenia, którego myśl wynika z poziomu rozwoju społecznego. Stąd mając na uwadze myślenie i wyobraźnię operacyjną w sztuce wojennej zawsze powinniśmy postrzegać ją w kontekście zmian społecznych i czynników powodujących te zmiany. Powyższe wskazuje, że myślenie operacyjne jest autonomiczną częścią podmiotu działania, którego poziom jest determinowany warunkami biologicznymi i społecznymi. Warunki biologiczne wynikają z rozwoju podmiotu myślenia, natomiast warunki społeczne związane są z jego funkcjonowaniem w określonej kulturze, na określonym poziomie rozwoju społecznego oraz umiejętności uczenia się. Wszystko to wskazuje, że wiele ludzi funkcjonujących w tych samych warunkach społecznych nie posiada tej samej sprawności intelektualnego myślenia i wyobrażania sobie zjawisk i pojęć ze względu na brak umiejętności przezwyciężania różnych ograniczeń biologicznych i społecznych.

1.3. Hipoteza i przebieg badań

Badania naukowe to zespół zabiegów poznawczych stosowanych w nauce w celu wykrycia prawd o obiektywnej rzeczywistości, ich uzasadnienie i przedstawienie w postaci pojęć, twierdzeń i teorii naukowych. W badaniach głównym celem jest potwierdzenie lub zaprzeczenie hipotetycznych założeń. Dla potrzeb rozwiązania problemu związanego z kształceniem wyobraźni i myślenia operacyjnego w niniejszej pracy przyjęto poniżej zamieszczoną hipotezę roboczą.

W procesie organizowania i prowadzenia walki zbrojnej, w sytuacjach podejmowania decyzji o dużym stopniu niepewności, myślenie operacyjne jest umiejętnością wymaganą na każdym poziomie dowodzenia. Kształcenie myślenia operacyjnego jest konieczne we wszystkich przedmiotach. Kształcenie myślenia operacyjnego, nie polega na mechanicznym zapamiętywaniu, a na kreowaniu twórczego i produktywnego myślenia. W takim rozumieniu myślenie operacyjne jest sprawnością intelektualną spostrzegania i twórczego rozwiązywania problemów przez człowieka. W sztuce wojennej nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ rozwiązywane sytuacje zdeterminowane są niepełnymi danymi, co wymaga zdefiniowania problemu, określenia jego warunków rozwiązania oraz wybrania jednego z wielu rozwiązań w aspekcie celu. Sprawność myślenia operacyjnego rozwijana jest w procesie zinstytucjonalizowanego kształce-

nia oraz podczas społecznej aktywności rozwiązywania problemów. W sztuce wojennej myślenie operacyjne determinowane jest oczekiwanym celem, a nie warunkami bieżącej sytuacji. Wymagane jest na każdym poziomie działania, adekwatnie do skali powstających problemów. Jego istotą jest postrzeganie zależności kreujących zmiany w danej sytuacji problemowej i ich wpływ na oczekiwany efekt działania. Myślenie operacyjne w sztuce wojennej zdeterminowane jest twórczym podejściem do rozwiązania problemu w aspekcie oczekiwanego celu. Sprawność myślenia operacyjnego celowo jest kształcić w sytuacjach dydaktycznych zdeterminowanych niepełnymi danymi i wielością rozwiązań.

W niniejszych badaniach procedura rozwiązywania problemów została zorganizowana i przeprowadzona w trzech etapach.

Etap pierwszy - badania wstępne, dotyczył sformułowania problemu poznawczego. Zawierał ustalenia, co do zakresu, przedmiotu i celu badań. W wyniku wstępnej analizy literatury przedmiotu badań stwierdzono, że myślenie operacyjne jest kategorią ogólną związaną z rozwojem biologicznym i psychicznym człowieka. Natomiast myślenie operacyjne postrzegane w sztuce wojennej wyraża się w treściach szczegółowych dydaktyki sztuki wojennej. W etapie tym niezbędnym było również dokonanie weryfikacji materiału badawczego z zakresu psychologii rozwojowej, pedagogiki, dydaktyki sztuki operacyjnej i podstaw sztuki wojennej.

Etap drugi – badania zasadnicze skierowany był na zbadanie w literaturze przedmiotu badań pojęcia i znaczenia treściowego „myślenie operacyjne" w zakresie psychologii rozwojowej człowieka, dydaktyki sztuki wojennej i sztuki wojennej na przestrzeni dziejów. W wyniku prowadzonych badań poddano analizie psychologiczne i pedagogiczne teorie rozwoju umysłowego człowieka. Następnie porównano to z przedmiotowym rozumieniem myślenia operacyjnego i wyobraźni operacyjnej. Analiza i uogólnienie wyników badań pozwoliło sformułować tezę, że ***myślenie operacyjne jest kategorią związaną pojęciowo z rozwojem biologicznym i psychologicznym człowieka.*** Myślenie operacyjne posiada również swoje znaczenie pojęciowe w dydaktyce przedmiotowej i przedmiocie zainteresowania sztuki wojennej i sztuki operacyjnej. W każdych spełnianych funkcjach społecznych człowieka wymagane jest myślenie operacyjne, jako wyraz aktywności i dążności do twórczego rozwiązywania problemów.

Etap trzeci – weryfikacja wyników badań i ich opracowanie. Istotą tego etapu było dokonanie oceny wyników badań i ich weryfikacji w ramach konferencji naukowej zorganizowanej w Katedrze Sztuki Operacyjnej i Taktyki br. W wyniku wymiany poglądów potwierdzono

założenia związane z myśleniem operacyjnym, jako kategorią rozwoju biologicznego i psychologicznego człowieka. Poszerzono również spektrum zadań związanych z twórczym kreowaniem myślenia operacyjnego w procesie dydaktycznym. Etap ten polegał na weryfikacji uzyskanych wyników, korygowaniu wniosków i redagowaniu pracy.

W procesie badań wykorzystywano głównie metody teoretyczne, które polegają na postrzeganiu faktów naukowych umysłem ludzkim. Metody teoretyczne, dzięki możliwości przetwarzania teorii i materiałów faktograficznych pozwalają na budowanie w miarę obiektywnego obrazu rzeczywistości. Metody teoretyczne zapewniają:

- analityczne zbadanie, uporządkowanie i opisanie materiału empirycznego;
- naukowy rygor myślenia – rozumowania, wnioskowania o zebranym materiale empirycznym;
- przetworzenie materiału faktograficznego w pojęcia, kategorie, twierdzenia, prawa i zasady oraz zbudowanie w miarę niesprzecznego systemu w postaci hipotez i teorii naukowych;
- możliwość weryfikacji hipotez i teorii.

Do najczęściej stosowanych metod badawczych w rozwiązywaniu tego problemu zaliczono **analizę**. Została zastosowana do badań wybranych teorii rozwoju człowieka w aspekcie biologicznym, psychologicznym i przedmiotowym sztuki wojennej. Poddano analizie teorię sztuki wojennej, by określić ewolucję myślenia operacyjnego w ujęciu przedmiotowym. W wyniku analizy i syntezy oraz uogólnieniu wniosków zasadna jest teza, że w myśleniu operacyjnym z wyjątkiem okresu strategii manewrowania prawie do końca XX wieku dominowało zniszczenie, którego rozmiary świadczyły o skali sukcesu. Podstawą pokonania przeciwnika było zawsze zbudowanie i wykorzystanie przewagi w różnych kategoriach. Jednak przełom XX i XXI wieku wskazuje, iż poszukuje się przewagi, ale tylko w tych kategoriach, które decydują o zwycięstwie. Następuje nawrót do myśli wojskowej z V w.p.n.e, gdzie w starochińskiej sztuce wojennej uznawano osiągnięcie zwycięstwa w wojnie bez stoczenia bitwy. Wskazywało to na poszukiwanie środków zwycięstwą, bez krwawego wymiaru walki zbrojnej. Współcześnie w myśleniu operacyjnym zaczyna nabierać znaczenia działanie skierowane na osiągnięcie zwycięstwa przy spowodowaniu minimalnych strat po obu stronach konfliktu. Powoduje to ***zmiany w myśleniu skierowanym na zadawaniu koniecznych strat, a nie możliwych.***

W celu ustalenia podobieństw i różnic między specyfiką myślenia operacyjnego w teoriach używania sił zbrojnych w konfliktach zastosowano porównanie założeń w ujęciu narodowym i ogólnoświatowym. Porównania wskazują, że narodowe postrzeganie myślenia operacyjnego zdeterminowane jest sytuacją państwa w regionie i na świecie. Wskazuje to również na specyfikę wynikającą z tych warunków. Metoda porównania polega na określeniu stanu rzeczy badanych przedmiotów i wskazaniu wspólnych kategorii, które są możliwe do porównania. Zastosowanie tej metody pozwoliło na wykrycie podobieństw i różnic w przedmiocie badań. Zastosowano ją również do interpretacji nowych faktów poprzez konfrontację nowej wiedzy z istniejącą. Metoda porównywania pozwoliła ustalić korelacje między hipotetycznymi założeniami myślenia operacyjnego w sztuce w wojennej, a procesem myślenia w rozwoju człowieka. Porównanie różnych koncepcji działań wskazuje na podobieństwa warunkowane rozwojem społecznym. Analogia i porównanie posłużyły do syntezy faktów empirycznych na zasadzie stwierdzenia ich podobieństwa pod jakimś względem. Umożliwiły wykrywanie przyczyn stwierdzonych cech i zjawisk powtarzalnych, a także pozwoliły na tworzenie praw empirycznych i dokonania klasyfikacji zjawisk. Natomiast w celu wyprowadzenia wniosków i uogólnień z faktów jednostkowych, posłużono się indukcją. Indukcja, jako metoda badawcza pomogła wskazać drogę przejścia od znajomości elementarnych prawidłowości i szczegółowych cech zjawisk do uogólnień i określania korelacji. Stanowiła podstawę przy formułowaniu i weryfikacji hipotezy roboczej, a w konsekwencji umożliwiła tworzenie nowych twierdzeń i wniosków. W badaniach zastosowano indukcję enumeryczną - niezupełną, gdzie wnioskowanie przebiegało w relacji przesłanka - wniosek. Z kolei redukcja, polegała głównie na poszukiwaniu przyczyn danego zjawiska w sytuacji, gdy na podstawie zaobserwowanych skutków ustalone były wnioski. Wnioskowanie w tej metodzie przebiegało w relacji wniosek - przesłanka.

Opracowane wnioski i tezy, dotyczące uwarunkowania rozwoju myślenia operacyjnego wskazują, że zwykle przygotowywano się poprzez rozwiązywanie standardowych sytuacji do minionych konfliktów. Natomiast współcześnie coraz częściej dochodzi do niepowtarzalnych założeń konfliktów ze względu na zróżnicowany przedmiot sporu. Wskazuje to na konieczność przygotowywania się do zadań twórczych, a nie odtwórczych. Wymagany jest wysoki poziom wyobraźni operacyjnej nie tylko na etapie planowania, ale również i działania. Przy zastosowaniu nowoczesnych środków walki możemy również spowodować nie tylko bezużyteczność środków

walki przeciwnika, ale i własnych. Stąd tak ważne jest przewidywanie rozwoju zdarzeń lub sytuacji w aspekcie zastosowanych środków i oczekiwanych efektów.

W konkluzji należy stwierdzić, że celem prowadzonych badań było wniesienie nowych treści do teorii sztuki wojennej, a szczególnie sztuki operacyjnej, postrzeganej przez pryzmat ewolucji myślenia operacyjnego. Wybór oraz zastosowanie zaprezentowanych w wielkim skrócie metod badawczych uwarunkowane były charakterem badanych zjawisk, wymuszających w wielu przypadkach ich prowadzenie na podstawie hipotetycznych założeń. Stosowane metody powinny w zasadzie gwarantować poprawność proceduralną badań oraz weryfikację wyników.

2. Podstawy myślenia operacyjnego

2.1. Myślenie a rozwój człowieka

Pojęcie myślenia posiada bardzo szeroki zakres przedmiotowy. Stąd trudność w zdefiniowaniu jego istoty. Być może najbardziej trafne jest filozoficzne powiedzenie R. Descartersa *„cogito ergo sum"* określające pewność istnienia podmiotu myślącego. „Innymi słowami: człowiek wnioskuje o swoim istnieniu na podstawie tego, że myśli."[1]

Myślenie to jeden z najbardziej wieloznacznych terminów, który określa najdoskonalszy spośród ludzkich procesów poznawczych. Proces myślenia stanowi przedmiot wielu dyscyplin naukowych, między innymi: logiki formalnej[2], części epistemologii[3], psychologii kognitywnej, neurolingwistyki, psychiatrii i informatyki oraz pedagogiki i dydaktyki. Logika charakteryzuje myślenie jako poprawne formalnie lub błędne, a epistemologia – jako odzwierciedlające obiektywną bądź subiektywną rzeczywistość. Psychologia kognitywna analizuje proces myślenia w następujących aspektach: przebieg operacji umysłowych i fazy procesu myślenia, rodzaje myślenia, rezultaty myślenia i uwarunkowania myślenia. Natomiast psychologia pedagogiki i dydaktyki zajmuje się procesami myślenia w aspekcie wychowania i percepcji do uczenia się. Neurolingwistyka ujmuje myślenie jako wynik pracy mózgu, natomiast psychiatria bada zaburzenia myślenia. Informatyka wykorzystuje model umysłu ludzkiego do badań nad sztuczną inteligencją. Powyższe dyscypliny, a przede wszystkim ich wielość wskazuje, iż myślenie posiada szerokie spektrum znaczeniowe i dotyczy wszystkich dziedzin działalności człowieka.

Myślenie to mniej lub bardziej uporządkowana sekwencja operacji poznawczych, dokonywana na przedmiotach, zdarzeniach, procesach bezpośrednio postrzeganych lub na ich reprezentacjach wyobrażeniowo-pojęciowych. Treścią tych operacji jest ujmowanie różnego rodzaju stosunków (związków, zależności) o charakterze strukturalnym i funkcjonalnym. „Czynność myślenia jest łańcuchem operacji umysłowych, za pomocą których przetwarzamy informacje zako-

---

[1] M. Przetacznikowa, G. Makiełło-Jarża, Podstawy psychologii ogólnej, WSiP, Warszawa 1982, s.107.

[2] *Logika - zaliczana do nauk filozoficznych teoria czynności poznawczych: grupowania obiektów badań, stwierdzania faktów, rozumowania (uzasadniania, wyjaśniania, wnioskowania); obejmuje logikę formalną, semantykę i syntaktykę (składnię) logiczną, naukę o istocie prawdy i fałszu, techniki pracy umysłowej, metodologii nauk i erystyki (prowadzenia sporów); podstawą logiki jest logika formalna - nauka o związkach logicznych zachodzących między zdaniami (wynikanie, reguły poprawnego wnioskowania).* Encyklopedia, www.encyklopedia.interia.pl

[3] *Epistemologia termin stosowany jako synonim teorii poznania, wprowadzony 1854 przez J. Ferriera, który wyróżnił dwie dyscypliny filozofii: epistomologię i ontologię. Epistemologia jest ogólną teorią poznania, starającą się ustalić kryteria i podstawy wiedzy naukowej zarówno w odniesieniu do nauk ścisłych (jak matematyka czy logika), jak i eksperymentalnych (jak fizyka czy biologia).* Tamże.

dowane w *spostrzeżeniach*[4], *wyobrażeniach*[5] i *pojęciach*[6]. Dzięki myśleniu człowiek lepiej poznaje rzeczywistość, tworzy plany i projekty, dokonuje odkryć, formułuje oceny i wnioski."[7] Dzięki myśleniu symulujemy procesy i zdarzenia, rozgrywające się w świecie rzeczywistym. Przewidując przyszłość, człowiek może zaspakajać swoje potrzeby i stwarzać warunki do własnego rozwoju poznawczego. Myślenie to złożony proces umysłowy, polegający na tworzeniu nowych reprezentacji za pomocą transformacji dostępnych informacji.[8] Transformacja ta obejmuje interakcję wielu operacji umysłowych między innymi: wnioskowanie, abstrahowanie, rozumowanie, wyobrażanie przyszłych sytuacji, formułowanie sądów, rozwiązywanie problemów, twórczość.

Termin myślenie denotuje wszelkie poznawcze lub umysłowe operowanie: słowami, ideami, symbolami, obrazami, sądami, pojęciami, spostrzeżeniami, przekonaniami oraz wspomnieniami. Cytowane definicje obejmują wszelkie czynności umysłowe, związane z tworzeniem pojęć, rozwiązywaniem problemów, pamięcią, uczeniem się, twórczością, wyobraźnią, przetwarzaniem symboli itp. Mimo różnorodności form myślenia proces ten posiada pewne cechy ogólne, które Zimbardo sklasyfikował w czterech grupach.[9] Myślenie wiąże się z *procesami symbolicznymi* zachodzącymi w umyśle człowieka, a nie percepcyjnymi. Percepcja jest tylko narzędziem do spostrzegania. *Myślenia nie można obserwować* jak wiele innych przedmiotów badań.[10] Można o nim wnioskować na podstawie wypowiedzi lub zachowania osób myślących. Myślenie polega na

---

[4] **Spostrzeżenie** to suma wrażeń, zdolność do odbierania wielu cech naraz. Spostrzeżenia mogą być: ***monosensoryczne*** (jednozmysłowe) i ***wielosensoryczne*** (wielozmysłowe). Mogą mieć właściwości ***obiektywne*** (np. jest jesień), lub ***subiektywne*** (np. jest pięknie, bo jest jesień), ***dowolne*** (celowe, świadome), ***mimowolne*** (zachodzą mimo naszej woli, nie zależą od nas). Zob., Encyklopedia psychologii, wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1998.

[5] **Wyobrażenia** są obrazami, polegającymi na odzwierciedleniu spostrzeganych poprzednio składników rzeczywistości w sposób subiektywny. Mają charakter konkretny i obrazowy są mniej wyraziste i mniej szczegółowe niż spostrzeżenia, cechuje je fragmentaryczność, potrafimy sobie wyobrazić w jasny i wyraźny sposób tylko niektóre szczegóły obiektu lub zdarzenia. Wyobrażenia są nietrwałe i zmienne. Wyróżniamy wyobrażeń: wzrokowe, słuchowe, węchowe, smakowe, ruchowe oraz mieszane. Uwarunkowane są sprawnością działania odpowiednich narządów zmysłowych. Wyobrażenia dotyczą ich związku z treścią poprzednich spostrzeżeń. Wyróżnia się wyobrażenia ***odtwórcze*** i ***wytwórcze***. Odtwórcze łączą się ściśle z doświadczeniem jednostki, odzwierciedlają się w nich w sposób mniej lub bardziej wierny dokładne przedmioty, zjawiska, zdarzenia rzeczywiste, dawniej spostrzegane. Przeciwieństwem wyobrażeń odtwórczych są wytwórcze, oparte na doświadczeniu i wiedzy. W wyniku zmysłowego postrzegania rzeczywistości i przetworzenia jej w umyśle powstaje nowy obraz wyobrażeń, dotychczas nie zarejestrowany w umyśle. Zob., tamże.

[6] Pojęcie, abstrakcyjne, istniejące w myśli odbicie ogólnych właściwości rzeczy i zjawisk, powstające w wyniku uogólnienia tych właściwości; myślowy odpowiednik nazwy. Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1998.

[7] J. Kozielecki, Myślenie i rozwiązywanie problemów, [w:] T. Tomaszewski (red.), Psychologia ogólna, PWN, Warszawa 1992, s. 92.

[8] P. G. Zimbardo, Psychologia i życie, PWN, Warszawa 1999, s. 403.

[9] Por., tamże.

[10] Współcześnie można zaobserwować proces myślenie za pomocą zapisu na encefalografie. Jest to powszechnie stosowane podczas badań aktywności mózgu człowieka. Nie określa jakości myślenia, a tylko pracę neuronów.

operowaniu pewnymi elementami, które można wyodrębnić teoretycznie, np.: komponenty mięśniowe, słowa lub składniki języka, idee, wyobrażenia, sądy, operacje i pojęcia. Myślenie jest *ukierunkowane na rozwiązywanie problemów*. Warto również zaznaczyć, że myślenie umożliwia generowanie problemów. W aspekcie przedmiotu badań w niniejszej pracy najważniejsze znaczenie posiada myślenie ukierunkowane na generowanie problemów i ich rozwiązywanie.

W literaturze przedmiotu badań wyróżnia się dwa główne aspekty myślenia odróżniające ten proces od poznania zmysłowego. Przede wszystkim ***myślenie postrzegane jest jako pośrednie poznawanie przedmiotów i zjawisk świata materialnego***. Zmysły pozwalają nam w danej chwili obserwować konkretny obiekt (np. budynek), natomiast dzięki myśleniu możemy porównywać reprezentację tego obiektu z istniejącymi już w pamięci idealnymi reprezentacjami (myśląc o budynku, nie musimy na niego patrzeć). Należy podkreślić, że prócz myślenia przedmiotowego istnieje także ***myślenie bezprzedmiotowe o pojęciach abstrakcyjnych*** np. definiowanie słów, procesów. Myślenie to uogólnione poznawanie przedmiotów i zjawisk świata zewnętrznego. Zmysły pozwalają nam dostrzegać właściwości pojedynczego obiektu, natomiast dzięki myśleniu możemy wyodrębniać cechy istotne, które są niezbędne i wystarczające, aby zaliczyć dany obiekt do określonej kategorii. Stąd wynika, że myślenie jest podstawą do sporządzania klasyfikacji lub taksonomii celów.

Proces myślenia składa się z trzech podstawowych komponentów: *materiału, operacji umysłowej, strategii porządkowania*. Materiał to informacje o świecie, zakodowane wyobrażenia i spostrzeżenia. Operacje umysłowe to proces transformacji dokonywanej na materiale. Natomiast strategia porządkowania to łańcuch operacji, reguł wyodrębniania myśli.

Głównym zadaniem myślenia jest kategoryzowanie świata i tworzenie pojęć. Pojęcia pozwalają systematyzować naszą wiedzę o świecie. Pojęcia mogą reprezentować przedmioty materialne, czynności, istoty żywe, właściwości, abstrakcje, relacje między obiektami.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa podstawowe typy pojęć: ***matrycowe*** i ***naturalne***.[11] Pojęcie matrycowe (arystotelesowskie) to poznawcza reprezentacja skończonej liczby wspólnych cech, które w jednakowym stopniu przysługują wszystkim desygnatom danej klasy. Jest to ***zespół cech istotnych*** pozwalający w sposób jednoznaczny wyodrębnić desygnaty. Pojęcia matrycowe dominują w matematyce, fizyce czy biologii. Pojęcie naturalne jest to ***zespół wspólnych cech***, które w różnym stopniu przysługują desygnatom (egzemplarzom) danej klasy. Poję-

[11] P. G. Zimbardo, Psychologia i życie, PWN, Warszawa 1999.

cia naturalne mają charakter prototypowy, tzn. desygnaty grupują się wokół najbardziej reprezentatywnego egzemplarza. Pojęcia naturalne występują w filozofii, psychologii oraz w naukach wojskowych, w których w klasyfikacji zjawisk występuje wiele wspólnych desygnatów. Wówczas poprawność myślenia zależy od trafnego doboru pojęć, niezbędnych w danej sytuacji problemowej.

W literaturze przedmiotu występuje dychotomiczny podział myślenia. Wyróżnia się myślenie: autystyczne i realistyczne; dedukcyjne i indukcyjne; prelogiczne i logiczne; konkretne i abstrakcyjne; produktywne i reproduktywne; twórcze i nietwórcze; dywergencyjne i konwergencyjne.

Podstawą myślenia autystycznego jest osobisty i idiosynkratyczny proces, obejmujący fantazje, marzenia, reakcje nieświadome i idee niesprawdzalne. Przykładem może być fantazjowanie na temat, co bym zrobił, gdybym był (...)? Ten typ myślenia odgrywa istotną rolę w aktach twórczych, jeżeli jego podstawą nie jest zaburzenie osobowości. Myślenie autystyczne występuje miedzy innymi w schizofrenii.[12] Myślenie realistyczne (ukierunkowane) wymaga, aby idee były dostosowane do rzeczywistości, np. do sytuacji lub do określonych ram czasowych. Ten typ myślenia występuje przy rozwiązywaniu problemów, które wymagają również ich zdefiniowania. Pozwala ono określić cel i znaleźć sposoby jego osiągnięcia.

Rozumowanie to proces ukierunkowany na cel myślenia realistycznego, w którym ze zbioru faktów wyciąga się wnioski. Rozumowanie dedukcyjne przechodzi od ogółu do szczegółu. Cechy danej kategorii przypisuje się obiektom, należącym do tej samej kategorii. Natomiast rozumowanie indukcyjne przechodzi od szczegółu do ogółu. W rozumowaniu dedukcyjnym wniosek zawiera informację, która była ukryta w przesłankach. W rozumowaniu indukcyjnym konkluzja zawiera informację, która nie była ukryta w przesłankach. Rozumowanie dedukcyjne odznacza się trafnością dedukcyjną – ***z prawdziwych przesłanek nie może wynikać fałszywy wniosek.*** Ale wystarczy, że jedna z przesłanek jest fałszywa wówczas wniosek jest fałszywy.[13] Główna trudność w rozumowaniu dedukcyjnym polega na właściwym zakwalifikowaniu przesłanki do zbioru prawdziwych bądź fałszywych. Rozumowanie indukcyjne charakteryzuje się siłą indukcyjną. Oznacza to, że z prawdziwych przesłanek może wyniknąć fałszywy wniosek, ze względu na siłę indukcji. W rozumowaniu dedukcyjnym hipoteza wynika z przesłanek natomiast w rozu-

[12] W. Szewczuk, Podstawy psychologii, Fundacja innowacja, Warszawa 200, Rozdział VII.
[13] G. Butler, F. McManus, Psychologia, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s.58.

mowaniu indukcyjnym nie wyłania się z logicznej struktury wnioskowania. Indukcja polega na postawieniu hipotezy na podstawie ograniczonych faktów i zweryfikowaniu jej w oparciu o inne dowody.

Myślenie prelogiczne nie liczy się z prawami logiki, dopuszcza kontrasty, kieruje się racjami emocjonalnymi, dominantami treściowymi i ubocznymi asocjacjami.[14] Ten typ myślenia występuje u małych dzieci i u osób z zaburzeniami psychicznymi. Myślenie logiczne przebiega zgodnie z prawami logiki. Obserwujemy w nim wyraźne ukierunkowanie sekwencji myśli i ich wzajemnych relacji.

Myślenie konkretne (sensoryczno-motoryczne) opiera się na manipulowaniu przedmiotami. Ten typ myślenia występuje w całym okresie ontogenezy człowieka. Dzięki niemu dzieci i dorośli rozwiązują zadania praktyczne. Myślenie abstrakcyjne polega na operowaniu pojęciami. Ludzie dorośli myślą za pomocą pojęć.

Myślenie produktywne polega na wytworzeniu informacji nowych dla podmiotu. Przykładów jest wiele, ponieważ dotyczy to każdej sfery działalności człowieka. Jeżeli w wyniku myślenia powstaje inny obraz wyobrażeń niż ich pierwowzór, to już wtedy mamy do czynienia z myśleniem produktywnym. Myślenie produktywne wnosi nową myśl. Natomiast myślenie reproduktywne nie polega, jak powszechnie się sądzi, na odtwarzaniu mechanicznym informacji, lecz na wykorzystywaniu dotychczasowej wiedzy podmiotu w nowych sytuacjach problemowych.

Myślenie twórcze i nietwórcze jest rodzajem myślenia produktywnego. Efektem myślenia twórczego jest powstanie obiektywnie nowych idei lub nowych rozwiązań problemu. Myślenie twórcze wpływa na rozwój wszystkich sfer życia społecznego człowieka. Myślenie nietwórcze polega na odkrywaniu powszechnie znanych treści. Myślenie nietwórcze cechuje proces dydaktyczny, w którym uczeń poprzez zadania dydaktyczne odkrywa powszechne prawdy, ale nie znane wcześniej przez niego.

Myślenie dywergencyjne[15] (rozbieżne) pojawia się w wypadku, jeśli istnieje wiele możliwych rozwiązań sytuacji problemowej. Chcąc rozwijać myślenie dywergencyjne, stwarzamy sytuacje dydaktyczne, w których jest wiele rozwiązań, a zadaniem studenta jest poszukanie jednego z wielu nie zdefiniowanych rozwiązań. Takimi sytuacjami cechują się ćwiczenia epizodyczne, w

---

[14] W. Szewczuk, Podstawy psychologii, Fundacja innowacja, Warszawa 200, Rozdział VII.

[15] Dywergencja rozbieżność; biologiczne (dywergencja rozwoju) różnicowanie się w toku ewolucji cech pokrewnych organizmów (ras, gatunków) pod wpływem odmiennych warunków terenowych, środowiskowych i wzajemnej izolacji; por. *konwergencja* (biol.). W. Kopaliński, Słownik wyrazów i zwrotów obcojęzycznych, WP, Warszawa 1994.

których oficerowie rozwiązują problem. Myślenie konwergencyjne (zbieżne) pojawia się w przypadku, kiedy problem posiada jedno właściwe rozwiązanie. Taki charakter mają np. testy wielokrotnego wyboru lub szukanie elementu, który nie pasuje do pozostałych. Myślenie konwergencyjne nakierowane jest na sprawdzenie wiedzy. Podmiot myślący konwergencyjnie wykazuje zdolności do rozwiązania problemu, dla którego istnieje tylko jedno rozwiązanie, natomiast osoba myśląca dywergencyjnie rozwiązuje problem, dla którego możliwe jest wiele rozwiązań.[16]

Rozumowanie dialektyczne polega na ocenie przeciwstawnych punktów widzenia i zastosowania myślenia krytycznego do rozstrzygnięcia, co jest prawdą, a co fałszem w wyniku analizy różnic w przedmiocie myślenia. „By móc rozumować dialektycznie, musimy przyswoić i zapamiętać wiele skomplikowanych informacji oraz obiektywnie i krytycznie analizować zagadnienia."[17] Myślenie dialektyczne odrzuca uczucia i doświadczenia, a kieruje się realizmem sytuacji i wynikiem prowadzonych analiz zjawiska.

„Myślenie, genetycznie rzecz ujmując, zachodzi wówczas, gdy osobnik znajduje się w sytuacji, w której ma coś do zrobienia, a nie ma do dyspozycji żadnego gotowego sposobu, ani instynktowego, ani nawykowego."[18] Jeżeli podmiot znajdujący się po raz pierwszy w danej sytuacji znajduje rozwiązanie, wówczas mówimy o myśleniu produktywnym. Jeżeli rozwiązanie danego problemu nie wynikało z wcześniejszego porównania i odwzorowania obrazu to jest to myślenie produktywne samodzielne. Natomiast, jeżeli proces myślowy nad rozwiązaniem problemu wynikał z wcześniejszych doświadczeń wówczas jest to myślenie produktywne niesamodzielne.

Często formujemy opinie, iż ktoś myśli lub nie myśli, bez szerszego kontekstu znajomości problemu. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czym jest myślenie zajmuje się psychologia, ale myślenie to nie tylko przedmiot badań psychologii. Wpływ myślenia na wszystkie sfery życia człowieka jest niepodważalny. Stąd każda dziedzina działalności człowieka wymaga odniesienia się do myślenia w aspekcie danego przedmiotu zainteresowania. Z punktu psychologicznego myślenie sprowadza się do odzwierciedlenia rzeczywistości w trzech kategoriach: cech przedmiotów i zjawisk, przedmiotów i zjawisk oraz relacji w obrębie przedmiotów i zjawisk oraz pomiędzy nimi.[19] Stąd treścią myślenia jest postrzeganie rzeczywistości zmysłami i umysłem. Zmysłami odbieramy informacje zewnętrzne, natomiast umysłem dokonujemy ich interpretacji na różnych

---

[16] A. P. Sperling, Psychologia, wyd. Zysk i S-ka", Poznań 1995, s.108.
[17] G. Butler, F. McManus, Psychologia, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s.61.
[18] W. Szewczuk, Podstawy psychologii, Fundacja innowacja, Warszawa 200, s. 137.
[19] Tamże, s. 133.

poziomach. Uogólniając myślenie jest procesem zmysłowego i umysłowego postrzegania rzeczywistości. Myślenie jest „(...) procesem poznawczym, w którym są odzwierciedlane strukturalne i funkcjonalne stosunki różnych elementów rzeczywistości"[20].

Nie zawsze każdą działalność człowieka możemy określić mianem myślenia i nie ma to nic wspólnego z jego niskim poziomem rozwoju intelektualnego. Niektóre czynności, które wielokrotnie wykonujemy wg określonego algorytmu, nabierają cech nawyku lub instynktownego zachowania. Angażując świadome myślenie do zautomatyzowanych czynności tracimy na efektywności działania. Przeniesienie zachowań prostych lub instynktownych w sferę nieświadomego działania zyskuje na ich efektywności wykonania pozostawiając potencjał twórczy na ważniejsze zadania.[21] „Nieuświadomiona aktywność umysłowa silnie na nas oddziałuje, nawet jeżeli pozostaje poza obszarem doznań."[22] Często podejście do rozwiązania problemu bez uprzedniego przemyślenia go zaskakuje nowatorstwem. Przyczyną tego jest to, że poszczególne spostrzeżenia zgromadzone w umyśle uaktywniają się na określony bodziec i pozwalają nam zobaczyć stare rozwiązanie w nowy sposób, adekwatnie do zaistniałej sytuacji.[23] Stąd wynika, że ***proces myślenia może być świadomy lub nieświadomy***. Świadome myślenie może być nam przydatne, kiedy dokonujemy trudnych wyborów, gdy dzieją się rzeczy, z którymi nie możemy uporać się w sposób rutynowy.[24]

Spostrzeganie, mowa i myślenie są tymi czynnikami z zakresu psychologii rozwojowej człowieka determinujące jego rozwój. W rozwoju człowieka na plan pierwszy wysuwa się szukanie zależności pomiędzy *spostrzeganiem*, mową, a myśleniem. Można postawić tezę, iż ***myślenie bez spostrzegania jest niemożliwe***. Stąd zawsze przed myśleniem rozwijają się zmysły postrzegania, a następnie w wyniku analizy zarejestrowanego obrazu dokonuje się jego interpretacji. *Od czasów starożytnych, poprzez psychologię języka, dla której myśl to „mowa minus dźwięk", aż do współczesnych psychologów amerykańskich i refleksologów, dla których myśl to „zahamowany refleks, nieujawniony w jego części motorycznej", stale przejawiała się jedna i ta sama koncepcja utożsamiania myślenia z mową.*[25] Myślenie jako proces umysłowy należy nierozdzielnie postrzegać z rozwojem mowy. Ponieważ poprzez mowę myśl nabiera kształtu materialnego i odwrotnie

---

[20] Op., cit., s. 135.
[21] G. Butler, F. McManus, Psychologia, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.
[22] Tamże, s.56.
[23] Tamże.
[24] Tamże, s.57.
[25] Lew Siemionowicz Wygotski, Myślenie i mowa, PWN, Warszawa 1971, Rozdział I.

poprzez mowę odbieraną zmysłem słuchu kształtowana jest myśl. Stąd pojawia się pojęcie myślenia werbalnego i wewnętrznego. Myślenie werbalne odzwierciedla słowo, a wewnętrzne niewypowiedzianą myśl. Przy trudnym i skomplikowanym materiale werbalnym mowa wewnętrzna pozwala dzięki ich udziałowi lepiej utrwalić i scalić to, co się ma zrozumieć.[26] Stąd werbalne wyrażanie myśli pozwala lepiej zrozumieć myśl mówiącemu i słuchającemu. Aby ten proces był spójny podobny poziom rozwoju intelektualnego powinien cechować mówiącego i słuchającego. Stąd w rozwoju myślenia niezwykle ważną rolę spełnia symbol słowa i przypisane mu desygnaty. *W słowie zawsze znany był jego aspekt zewnętrzny. Natomiast aspekt wewnętrzny słowa - jego znaczenie - był i do dziś pozostaje niezbadany w zakresie jego wpływu na myślenie i mowę.*[27] Słowo zawsze dotyczy całej grupy lub całej klasy przedmiotów, a nie jakiegoś jednego oddzielnego przedmiotu. Toteż każde słowo jest utajonym uogólnieniem. To uogólnienie można zauważyć poprzez werbalny akt myśli, który odzwierciedla rzeczywistość zupełnie inaczej, niż się ona odzwierciedla w bezpośrednich wrażeniach i spostrzeżeniach. Z powyższych konstatacji wynika, iż myślenie jest aktem wewnętrznym człowieka wyrażanym werbalnie lub w słowach pisanych. Znaczenie słowa w rzeczywistości jest funkcją mowy oraz myślenia. *Porozumienie oparte na rozumieniu i przemyślanym przekazie myśli i przeżyć wymaga określonego systemu środków, których prototypem była, jest i na zawsze pozostanie mowa ludzka, powstała z potrzeby porozumiewania się w procesie pracy.*[28] Stąd dla wzajemnego zrozumienia się w danej dziedzinie podstawą jest zbudowanie aparatu pojęciowego, który odzwierciedla istotę danego problemu. Każda dziedzina wiedzy posługuje się swoim specyficznym aparatem pojęciowym stworzonym na potrzeby komunikowania się, za pomocą słowa i dźwięku. *Stąd istnieją wszelkie podstawy ku temu, by znaczenie słowa rozpatrywać nie tylko jako jedność myślenia i mowy, lecz również jako jedność uogólnienia i porozumiewania się, komunikowania się i myślenia.*[29] Wielu psychologów twierdzi, że wewnętrzne stosunki między słowem a myślą nie stanowią czegoś pierwotnego, z góry danego, i przekazywanego genetycznie. Rozwój myślenia jest procesem ciągłym związanym z *filogenezą*[30] i *ontogenezą*[31], powstaje i kształtuje się w procesie historycznego rozwoju

---

[26] Op., cit., Rozdział I.
[27] Tamże, Rozdział I.
[28] Tamże, Rozdział I.
[29] Tamże, Rozdział I.
[30] *Filogeneza – ewolucyjny rozwój poszczególnych gatunków, rodzajów itp. od ich pojawienia się do chwili obecnej (lub do wymarcia).* Słownik współczesnego języka polskiego, Warszawa 1998.
[31] *Ontogeneza – rozwój organizmu od momentu powstania do naturalnej śmierci*. Tamże.

świadomości człowieka.[32] Stąd zasadna jest teza, że mamy prawo uważać znaczenie słowa za fenomen myślenia. W literaturze przedmiotu słowo jest postrzegane jako spełnienie się myśli. Stąd wynika funkcjonalne znaczenie słowa w procesie myślenia. Każda myśl dąży do zjednoczenia czegoś z czymś, do ustalenia związku między czymś a czymś. Tok myśli jest wewnętrznym ruchem poprzez szereg poziomów, jak przejście myśli w słowo i słowa w myśl. Myśl dopóki nie zostanie werbalnie sformułowana jest mową wewnętrzną. Natomiast z werbalnym jej wyrażeniem staje się mową zewnętrzną. W procesie kształcenia myślenia mowa odgrywa nie tylko rolę instrumentu komunikowania się, ale rozwoju myśli człowieka. Mowa zewnętrzna jest procesem przekształcania myśli w słowa, jest materializacją myśli. Mowa wewnętrzna natomiast jest procesem o kierunku przeciwnym, idącym od zewnątrz do wewnątrz, procesem „wyparowywania" mowy w myśl. O ile jednak w mowie zewnętrznej myśl spełnia się w słowie, o tyle w mowie wewnętrznej słowo umiera, rodząc myśl. Mowa wewnętrzna jest w znacznej mierze myśleniem znaczeniami. W ujęciu psychologicznym sama myśl nie rodzi się z innej myśli, lecz z motywacyjnej sfery naszej świadomości. Jednak w procesie kształcenia poprzez poznawanie myśl może kształcić się w wyniku poznania innych myśli. W wyniku transformacji słów innych we własną myśl.

Z procesem myślenia związane są zdolności człowieka. Zdolności są to właściwości psychiczne człowieka warunkujące pomyślne rezultaty działania. Rozwijają się na podłożu zadatków wrodzonych, które umożliwiają rozwinięcie zdolności, ale nie wyznaczają ich. Posiadanie jednej zdolności np. spostrzegawczości, nie zapewnia jeszcze sukcesów, dopiero posiadanie określonego zespołu zdolności umożliwia je. Zespół zdolności warunkujących skuteczne działanie w jakiejś dziedzinie nazywamy uzdolnieniem. Z reguły ludzie różnią się między sobą uzdolnieniami, jedni posiadają uzdolnienia organizacyjne, inni do przedmiotów ścisłych, humanistycznych, czy artystycznych. Wyższy stopień uzdolnień umożliwiających twórczą działalność określa się jako talent w danej dziedzinie. ***Zarówno zdolności, uzdolnienia jak i talent nie rozwijają się samorzutnie, ale trzeba pracować nad ich rozwojem.***

W teorii problemu wyszczególnia się ***zależne*** (hierarchiczne) i ***niezależne*** czynniki wpływające na zdolności człowieka. W założeniach czynników zależnych przyjmuje się, że pewne zdolności szczegółowe są zależne od bardziej ogólnych, wszystkie zaś pozostają pod wpływem jednego czynnika, którym jest inteligencja ogólna. Teorie te opierają się na sformułowanej na

[32] Lew Siemionowicz Wygotski, Myślenie i mowa, PWN, Warszawa 1971, Rozdział V.

początku XX w. koncepcji psychologa C. Spearmana, który twierdził, że na sprawność każdego działania składają się dwa czynniki: ***specyficzny*** oraz ***ogólny***, którego rola jest różna w zależności od rodzaju działania. Teoria czynników niezależnych zakłada wzajemną niezależność poszczególnych zdolności, odrzucają pogląd o deterministycznym znaczeniu czynnika inteligencji, który wpływa na zdolności człowieka. Oznacza to, że na uzdolnienia wpływa suma zdolności elementarnych. Taki pogląd głosił między innymi amerykański psycholog J.P. Guiflord.

W procesie myślenia ważną funkcję spełnia pamięć, ponieważ jej zasoby stanowią tło do porównania i analiz obrazu spostrzeganego z zarejestrowanym w umyśle wcześniej. Pamięć to właściwość układu nerwowego będąca warunkiem nabywania doświadczeń. Właściwość psychiczna, umożliwiająca kształcenie się i funkcjonowanie doświadczeń. Dzięki niej nabywamy informacje, przyswajamy wiedzę i rozwijamy sprawność myślenia. Na proces pamięci składają się fazy pamięciowe: ***zapamiętywanie, przechowywanie, odtwarzanie, zapominanie***. Zapamiętywanie informacji lub spostrzeganych przedmiotów wywołuje zmiany w komórkach nerwowych w postaci „slajdów pamięciowych", może trwać krótko albo stanowić złożoną czynność. Przechowywanie informacji w umyśle utrzymuje się dzięki zmianom w komórkach nerwowych. Pomimo że sensory przestały odbierać informację zewnętrzną to jednak obraz jej przechowuje się w tzw. utajonej fazie pamięci. Odtwarzanie (przypomnienie) polega na aktualizowaniu doświadczeń w odpowiedniej formie. Kolejną fazą pamięci jest zapominanie. Nie wszystkie doświadczenia, które zapamiętywaliśmy zachowują się trwale w naszej pamięci. Część zapominamy fragmentarycznie (częściowo), a część całkowicie. Pamięć jest czynnikiem stymulującym proces myślenia. Pamięć w procesie myślenia odgrywa bardzo ważną rolę. Na jej bazie wiedzy i doświadczeń jest możliwe tworzenie nowych rozwiązań w zmieniającej się rzeczywistości. Pamięć klasyfikujemy ze względu na:

- ***przedmiot*** jako: obrazową, słowną, ruchową, uczuciową, epizodyczną, sematyczną;
- ***rozumienie*** jako: mechaniczną, logiczną;
- ***udział woli*** jako: dowolną, mimowolną;
- ***trwałość przechowywania*** jako: bezpośrednią, odroczoną, utlraktrótkotrwałą, krótkotrwałą, długotrwałą;
- ***rodzaj przypomnień*** jako rozpoznawcza, odtwórcza.

Niezależnie od klasyfikacji zasadna jest teza, iż ***pamięć jest kluczowym elementem myślenia, która może otwierać horyzonty myślowe, ale również ze względów tradycyjnych może***

ograniczać je, ze względu na utarty schematyzm. Stąd tylko od podmiotu myślenia zależy, czy pamięć stanowi podbudowę twórczego myślenia czy ogranicza je.

Proces myślenia to zmysłowe i umysłowe postrzeganie problemu. Spostrzeganie zmysłami zależy od doświadczeń, nastawień, preferencji, wiedzy, potrzeb lub rodzaju wrażliwości podmiotu. Spostrzeganie u dzieci jest przede wszystkim mimowolne, z wiekiem przekształca się w dowolne, początkowo jest bardzo subiektywne, wiąże się z potrzebami. Małe dzieci poznają polisensorycznie. Z czasem, czym więcej narządów zmysłowego poznania działa tym jest ono pełniejsze. Spostrzeżenia dzieci do 6 roku życia są też synkretyczne nie potrafią wyodrębniać szczegółów, części składowych obserwowanego przedmiotu. Z wiekiem dziecko zwiększa swoją percepcję spostrzeżeń. Ze spostrzeżeniami nierozdzielnie związana jest zdolność nastawienia zmysłów na cel obserwacji. Nastawienie zmysłów na jeden cel może być ***mimowolne*** lub ***dowolne***. Dowolne spostrzeżenia absorbują dowolną uwagę, stąd wynik obserwacji jest dowolny. W literaturze problemu wyróżnia się trwałość uwagi, natężenie, podzielność oraz jej umiejętność przenoszenia na różne obiekty. Uwaga zależy od emocji osoby obserwującej, zainteresowania, motywacji, wieku oraz charakteru przedmiotu obserwowanego. Uwagę jako umiejętność można rozwijać poprzez różne ćwiczenia.

Bardzo często podkreślamy, iż podstawą twórczego myślenia jest wyobraźnia. Jest to zdolność tworzenia obrazów umysłowych zjawisk i pojęć. Wyobraźnia może być twórcza i odtwórcza. Odtwarzamy coś, co widzieliśmy lub tworzymy coś zupełnie nowego. W procesie kształcenia występuje wyobraźnia odtwórcza i twórcza. Wyobraźnia daje możliwość przewidywania, ułatwia przyswajanie sobie wiedzy. Dzięki wyobraźni potrafimy spostrzegane pojęcia zrozumieć.

Analiza znaczenia procesu w rozwoju człowieka wskazuje, iż myślenie i rozumowanie jest składnikiem życia psychicznego człowieka. Proces myślenia jest wewnętrznym, subiektywnym zjawiskiem związanym z podmiotem psychicznym – **osobą**. Terminem myślenia zwykle określa się dwa zjawiska psychiczne: **poznawcze** lub **intelektualne**. Nieodłącznym wytworem myślenia, które powstaje wraz z czynnością myślenia jest treść myśli. Myśl wyrażona w słowie lub piśmie oddziela się niejako od swego podmiotu i zaczyna żyć samodzielnie w środowisku, w którym została wypowiedziana. Następuje jej oddzielenie od osoby. Zostaje postrzegana i interpretowana przez innych, stąd zaczyna przybierać niekiedy innego kształtu. Myślenie postrzegane

jest jako następstwo wyobrażeń, skojarzonych na różne sposoby i tworzących całe ciągi, łańcuchy, szeregi.

Wg kryterium stosunku podmiotu myślącego do zachodzącego procesu wyróżniamy myślenie praktyczne i teoretyczne oraz samodzielne i bierne (rys.2.1.1).

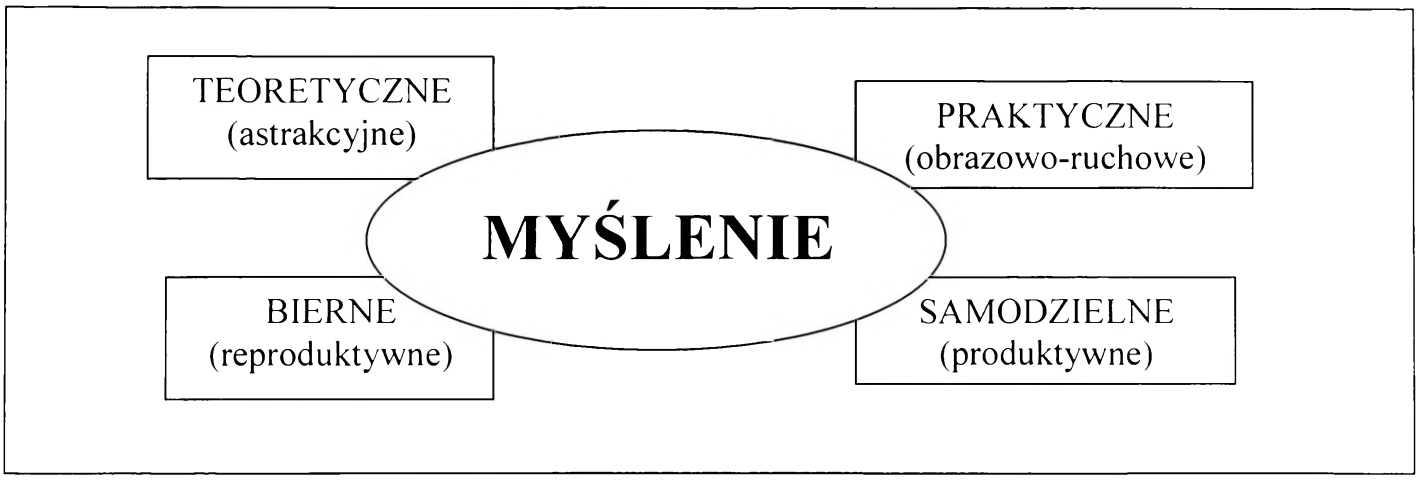

Rysunek 2.1.1. Rodzaje myślenia wg kryterium stosunku podmiotu do zachodzącego procesu
Źródło: Opracowanie własne

Myślenie, w szerokim znaczeniu to wszelki przebieg świadomych procesów psychicznych. W węższym rozumiane jest aktywnym procesem poznawczym. Myślenie jest ściśle związane z całokształtem procesów psychicznych człowieka, a szczególnie z mową. Natomiast biologiczną podstawą myślenia jest złożona analityczno-syntetyczna działalność kory mózgowej.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, czym jest myślenie i jak wpływa na rozwój człowieka należy odnieść się do podstaw wiedzy psychologicznej. Uogólniając założenia psychologii ogólnej oraz psychologii przedmiotowych należy stwierdzić, iż poprzez myślenie dokonuje się poznawania i interpretacji rzeczywistości. Poprzez myślenie wyróżniamy: cechy przedmiotów i zjawisk, przedmioty i zjawisk oraz relacje w obrębie przedmiotów i zjawisk. Cechy przedmiotów i zjawisk są poznawane we wrażeniach. Poprzez spostrzeżenia rozróżniamy ze względu na cechy przedmioty i zjawiska. Natomiast ***istotę myślenia stanowi odkrywanie relacji pomiędzy przedmiotami, zjawiskami i ich cechami***. W wyniku tak rozumianego myślenia, w jego efekcie powstają pojęcia, które dotychczas nie były postrzegane (rys. 2.1.2). ***Pojęcia*** *są produktami myślenia, a myślenie złożonym procesem, działaniem przystosowującym myślącego osobnika do nowej sytuacji.*[33] Takie rozumienie myślenia jest przedmiotem kształcenia dorosłego człowieka. Stąd, w

[33] W. Szewczuk, Myślenie [w:] Encyklopedia psychologii, wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1998, s. 288.

procesie studiowania należy rozwijać wśród studentów umiejętność abstrakcyjnego i produktywnego myślenia.

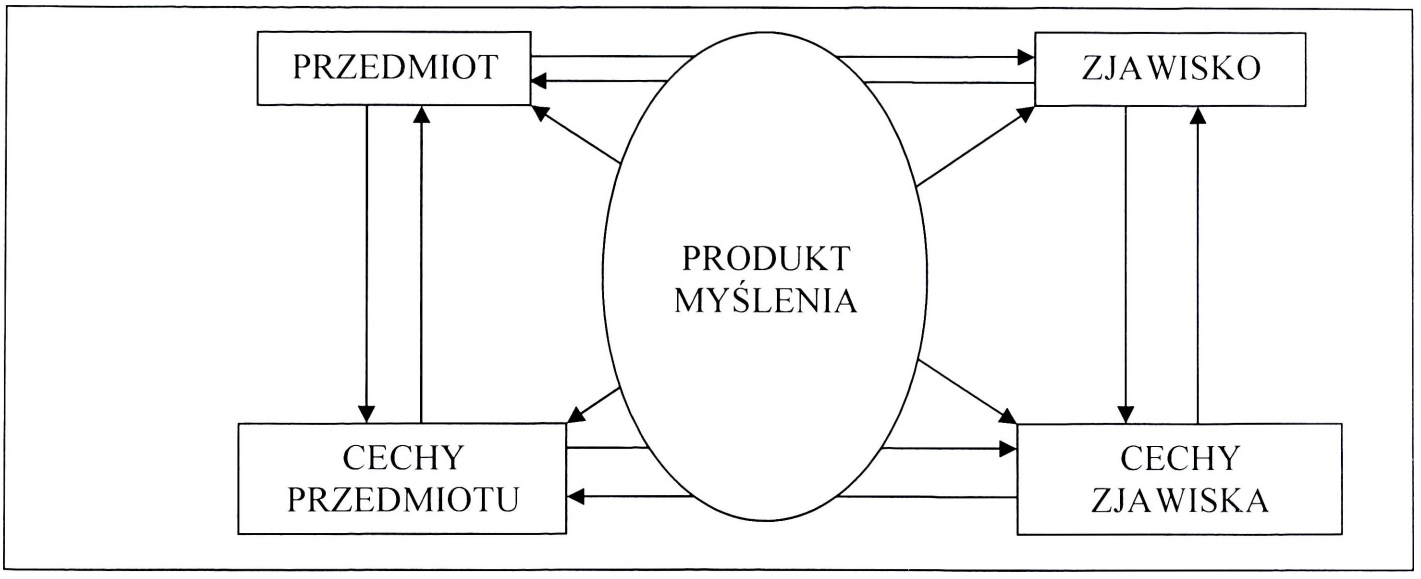

Rysunek 2.1.2. Relacje powodujące powstanie produktu myślenia
Źródło: Opracowanie własne

Rozwijanie i kształcenie takiej umiejętności pozwoli absolwentowi uczelni funkcjonować w przyszłości, ponieważ jego umysł potrafi postrzegać nowe rzeczy, przedmioty i zjawiska oraz ich cechy, a przede wszystkim potrafi odkrywać relacje występujące między nimi. Umiejętność postrzegania relacji i ich treści jest produktem myślenia. Stąd można postawić tezę, że jeżeli absolwent posiądzie umiejętność myślenia to odnajdzie się w bliżej nie zdefiniowanej przyszłości, w sytuacjach wymagających twórczego myślenia.[34]

2.2. Twórcze rozwiązywanie problemów

Poznanie rzeczywistości zachodzi na skutek procesów psychicznych człowieka, którego rezultatem powinna być wiedza. Proces poznania, w którym zachodzi myślenie jest subiektywny ponieważ występuje indywidualnie w każdym człowieku. W wyniku subiektywnego poznania i rozumowania wielu podmiotów myślenia powstaje wiedza, której pojęcia mogą posiadać charakter obiektywny, ponieważ powstają w wyniku niezależnych procesów myślenia wielu podmiotów. Czy zatem można oddzielić poznanie od myślenia lub myślenie od poznania rzeczywistości? Są to procesy i pojęcia występujące nierozdzielnie, ale proces myślenia jest zakresowo szerszy. Niekiedy wynikiem myślenia nie jest wiedza, a przypominanie sobie pewnych zdarzeń z prze-

[34] A. Czupryński, Kształcenie myślenia operacyjnego w sztuce wojennej, [w:] Kształcenie myślenia operacyjnego. Materiały z konferencji naukowe, AON, Warszawa 2005.

szłości (wspominanie). W wyniku takiego działania nie powstaje nowa wiedza. Jeżeli natomiast w wyniku myślenia powstaje nowa wiedza to jest to myślenie poznawcze.[35] Poznanie tak jak i myślenie to postrzeganie rzeczywistości zmysłami i umysłem, w którego wyniku powstaje nowa wiedza twórcza lub odtwórcza.

Podczas rozwiązywania jakiegokolwiek problemu, ważne jest wykrycie zasady lub reguły rządzącej danym zjawiskiem oraz znajomość algorytmu rozwiązywania zadań podobnego typu. Trzeba jednak pamiętać, że sztywne trzymanie się reguł może być przeszkodą w rozwiązywaniu szczególnie nowych problemów. Wpada się w rutynę, która może okazać się bardziej przeszkodą, niż pomocą w pomyślnym rozwiązaniu danego problemu. Inną przeszkodą może być tzw. „fiksacja funkcjonalna", która polega na tym, że człowiekowi sprawia trudność wykorzystanie znanego przedmiotu w nowym użyciu czy przeznaczeniu, niż to było do tej pory. Oznacza to, że nie potrafimy twórczo zastosować wiedzy lub użyć przedmiotów inaczej niż to czyniono dotychczas. Stąd mówiąc o zasadach mamy na uwadze nie schemat rozwiązania, a samo podejście warunkowane metodologicznym postrzeganiem problemu. W rozwiązywaniu problemów myślenie powinno zmierzać w kierunku twórczego zastosowania wiedzy i dotychczasowego doświadczenia. Oznacza to, że „starą wiedzę" stosujemy do nowatorskich rozwiązań, co powoduje jej rozwój.

W procesie myślenia wyróżniamy ***podstawowe*** i ***pochodne operacje*** umysłowe. Do podstawowych operacji umysłowych zaliczamy analizę i syntezę. Analiza to wyodrębnianie komponentów z całości, a synteza to łączenie wyodrębnionych części w całość. W wyniku takiej operacji powinien powstać obraz jakościowi inny, niż pierwowzór rozkładany. W operacjach umysłowych nie można postrzegać rozdzielnie analizy i syntezy, są to operacje, które występują zawsze razem. ***W operacjach pochodnych*** wyróżniamy abstrahowanie, uogólnianie oraz porównanie. Abstrahowanie polega na umysłowym wyodrębnianiu pewnych cech obiektu z pominięciem innych. Poprzez abstrahowanie umysł zawęża analizę do klasy przedmiotów o tych samych cechach. Uogólnianie pozwala wyodrębnić wspólne cechy dla klasy badanych obiektów. Natomiast porównanie to operacja umysłowa szukająca podobieństw i różnic pomiędzy badanymi obiektami.

W teorii problemu wyróżnia się cztery reguły rządzące operacjami i są to reguła: zerowa, odwracalności, składania i łączenia operacji.[36] W regule operacji zerowych nie zmieniamy wyj-

---

[35] J. M. Bocheński, Współczesne metody myślenia, wyd. „W drodze", Poznań 1993, s.16.
[36] D.E. Berlyne, Struktura i kierunek myślenia, PWN, Warszawa 1969.

ściowego stanu myśli. W procesie dydaktycznym określane jest to odwzorowaniem problemu przez studenta. W procesie myślowym nie nastąpiły żadne zamiany, co do spostrzeganego obiektu. Poziom myślenia jest odtwórczy. Reguła odwracalności operacji polega na anulowaniu poprzedniej transformacji umysłowej. Z założenia wynika, iż dla każdej operacji istnieją operacje odwrotne. Według psychologów umiejętność odwracalności operacji umysłowych świadczy o posiadaniu cech inteligencji ludzkiej. Reguła składania operacji daje taki sam wynik, co suma operacji. Reguła ta pozwala dostosować operację do konkretnego zadania. Natomiast reguła łączenia operacji wskazuje, że łącząc dwie operacje, otrzymujemy taki sam wynik, jak po zastosowaniu operacji równoważnej.

W rozwiązywaniu problemów przydatne są dwie przeciwstawne grupy reguł myślenia. Jedna polega na budowaniu algorytmu, a druga na podejściu intuicyjnym.[37] Algorytm określa zbiory operacji, które należy kolejno wykonać, chcąc osiągnąć określony cel. W procesie rozwiązywania problemów walki zbrojnej, za algorytm postępowania możemy uważać procedurę podejmowania decyzji. Algorytmem postępowania może być plan operacji lub walki, opracowany w procesie podejmowania decyzji. Postępując według planu operacji lub walki, gdzie uwzględniono wszystkie zmienne mamy gwarancję osiągnięcia celu. Jednak znawcy sztuki wojennej wiedzą, iż taki plan przeprowadzenia operacji lub walki jest niemożliwy, ponieważ zawsze będzie występowała zmienna działania przeciwnika, jego potencjału i skutków użycia potencjału stron w konflikcie. Według określonego algorytmu może być zbudowany program symulujący walkę, gdzie dane bazowe są stałe, a zmienne są tylko decyzje ćwiczących. Stąd wynika, iż w procesie rozwiązywania problemów z obszaru walki zbrojnej bardzo istotne jest podejście heurystyczne. Podejście heurystyczne posiada charakter intuicyjny, ale ułatwia radzenie sobie z sytuacjami problemowymi, które trudno jest rozwiązywać według standardowych procedur działania.

Heurystyka jest zaliczana do nieformalnych reguł umysłowych, którymi ludzie posługują się po to, by wydawać sądy, kierując się w ich wydawaniu swoją świadomością. Czasami jednak zdarza się, że to, co jest w naszej pamięci może mieć charakter nietypowy, co z kolei może prowadzić do błędnej oceny. Heurystyka to umiejętność wykrywania nowych faktów oraz znajdywania związków między faktami, zwłaszcza z wykorzystaniem hipotez. Na podstawie istniejącej wiedzy stawia się hipotezy, których wstępnie nie trzeba udowadniać. Jest to metoda znajdowania rozwiązań, gdzie nie ma gwarancji znalezienia rozwiązania optymalnego, a często nawet prawi-

[37] P. G. Zimbardo, Psychologia i życie, PWN, Warszawa 1999.

dłowego. Rozwiązań tych używa się wtedy, gdy algorytm z przyczyn technicznych jest zbyt kosztowny lub nie jest znany bądź możliwy do zastosowania. Metodę heurystyczną używa się często do znajdowania rozwiązań przybliżonych, których rezultat później wylicza się według algorytmu. Heurystyka jest dziedziną nauki związanej z twórczym rozwiązywaniem różnych problemów oraz kreatywnym myśleniem. Wskazuje na różne wątpliwości, punkty widzenia, możliwości innego rozwiązania problemu. Jest to niezwykle przydatne zwłaszcza w procesie kształcenia problemów operacyjnego użycia sił zbrojnych. Rozwiązanie problemu operacyjnego wymaga wieloaspektowego postrzegania sytuacji. Jednocześnie należy mieć świadomość, iż jest to sytuacja zakładana, hipotetyczna, opatrzona wieloma zmiennymi i niewiadomymi. Stąd w procesie kształcenia oficerów tak ważne jest, by uczyć ich kreatywnego podejścia do rozwiązywania problemów operacyjno-taktycznych. Jednym z warunków powodzenia w działaniach zbrojnych jest nieszablonowe rozwiązywanie problemów. Każda następna sytuacja nie jest taka sama, stąd należy kształcić umiejętność postrzegania i rozwiązywania niestandardowych sytuacji. Algorytmy są narzędziem zmysłowego i umysłowego rozwiązywania. Poprawnie opracowany algorytm uwzględniający wszystkie zmienne gwarantuje osiągnięcie celu. W procesie walki zbrojnej nie jest możliwe opracowanie pełnego algorytmu ze względu na zmienną przeciwstawnego podmiotu podejmującego swoje decyzje do działania. Stąd zasadne jest stosowanie heurystyki do rozwiązania problemu. Heurystyka ogólna pozwala podchodzić do całej klasy zadań, natomiast szczegółowa tylko do zadań specyficznych w danej klasie. Wykorzystując dotychczasową wiedzę heurystyka ogólna pozwala rozwiązać wiele problemów, podczas gdy heurystyki szczegółowe odnoszą się tylko do pewnej grupy zadań związanych z wiedzą i regułami postępowania w ich przedmiocie.

Proces twórczego myślenia można sformalizować do pewnego algorytmu postępowania opracowanego przez Johna Deweya na początku XX wieku.[38] Rozumowanie zostało potraktowane jako ciąg kroków następujących po sobie w określonym porządku. Podmiot działania na drodze do celu napotyka ***przeszkodę***. Stąd wynika, iż myślenie wymaga pewnej trudności, którą trzeba rozwiązać. Następnym krokiem jest ***diagnoza***. Jej zadaniem jest zdefiniowanie problemu. Następnie postawiona jest ***hipoteza*** lub wiele hipotez, które są wynikiem twórczego myślenia. Hipotezy wymagają sprawdzenia ich prawdziwości. Stąd krok ten nazwany jest ***dedukcją***, ponieważ prawdziwość hipotez powinna wynikać z prawdziwych przesłanek zdefiniowanego pro-

[38] Por., [w:] A. P. Sperling, Psychologia, wyd. Zysk i S-ka", Poznań 1995, s.103.

blemu. Po sprawdzeniu prawdziwości hipotez nasypuje ich ***weryfikacja***, w aspekcie celu działania. Taki tok rozumowania przyjmowany jest w badaniach naukowych, które są wynikiem twórczego myślenia. Algorytm umysłowego postrzegania rzeczywistości i twórczego myślenia za jego autorem można przedstawić jako fazy rozwiązywania problemu.

Faza I: odczucie trudności lub niejasności.

Faz II: wykrycie trudności i określenie jej np. w postaci pytania.

Faza III: nasuwanie się jakiegoś rozwiązania.

Faza IV: Rozumowanie prowadzące do wniosków dotyczących możliwego rozwiązania (hipoteza).

Faza V: Dalsze obserwacje lub eksperymenty sprawdzające, które umożliwiają przyjęcie lub odrzucenie poprzedniego przypuszczenia tj. końcowy wniosek pozytywny lub negatywny.

Wykrycie problemu jest bardzo istotną i trudną sprawą. Z jednej strony człowiek starając się regulować własne stosunki z otoczeniem jest skłonny do opinii, że jego środowisko jest względnie stałe, poprzez co ma poczucie bezpieczeństwa i równowagi. Z drugiej strony człowiek dąży do wprowadzania ulepszeń w otaczającym go świecie, czego dowodem jest stale i coraz szybciej rozwijająca się nauka i technika. Dziecko stawiając pytania chce zaspokoić swoją potrzebę poznania świata. Człowiek dorosły jest pod presją ilości informacji, jaka jest mu przekazywana i narzucana. Nie ma czasu, aby to wszystko zgłębić i dokładnie przemyśleć. Wprowadza to stan niepewności i lęku (cóż ja w takim razie mogę?) Nie wykrywa istnienia problemu nie mogąc zgłębić tego, czy w obecnym stanie można wymyślić coś nowego.

Ważnym czynnikiem motywującym człowieka do stawiania problemów jest rodzaj wykształcenia i sposób przyswajania wiedzy w szkole (nauczanie problemowe). Kolejnym ogniwem przy rozwiązywaniu problemów jest analiza sytuacji problemowej. U dzieci czynności analityczne są dość niedokładne i powierzchowne. Następuje u nich orientacja w zakresie celu, zadania i jego warunków, a także dochodzi do aktualizacji doświadczenia. Informacje jakie posiadamy na początku nie zawsze są zrozumiałe. Jedne mają charakter ukryty i te należy zidentyfikować, inne są zbędne i te należy wyłączyć. Rozwiązując problem należy w fazie analizy uwzględnić informacje pozytywne i negatywne. Bardzo często zdarza się, że te drugie są pomijane. Ta faza jest bardzo ważna dla prawidłowego rozwiązania problemu, gdyż wynik rozwiązania zależy od zrozumienia treści, uświadomienia, co wiemy, a co jest dla nas nieznane. Dopiero kiedy to wszystko

jest prawidłowo ocenione można spróbować znaleźć takie środki, aby pomogły one w osiągnięciu celu czyli prawidłowym rozwiązaniu problemu.

W fazie wytwarzania pomysłów decydującą rolę odgrywa myślenie produktywne. Z koncepcji niemieckiego psychologa K. Duncera wynika, że człowiek najpierw wybiera ogólny kierunek rozwiązania danego problemu. Jest to zasadne, ponieważ wgłębianie się w szczegóły w fazie myślenia koncepcyjnego może doprowadzić do odrzucenia każdego pomysłu ze względu na pojawiające się trudności. Następnie pomysł rozważany jest cząstkowo. Wnioski z proponowanych rozwiązań ogólnych i cząstkowych stanowią podstawę do ostatecznego zbudowania pomysłu. Kiedy pomysł nie przynosi rezultatów następuje powrót do weryfikacji pomysłów cząstkowych i nowego pomysłu końcowego, a nawet zmiana kierunku poszukiwań rozwiązania kiedy weryfikacja nie przynosi zadowalających rezultatów. Stawia się tzw. hipotezy, których słuszność trzeba dowieść. W ostatnim etapie rozwiązywania problemów następuje weryfikacja pomysłów. Tu następuje ocenia pomysłów. Sprawdzenie na drodze doświadczeń lub bezpośrednio w praktyce usuwając ewentualne usterki i poprawiając niedociągnięcia.

Proces myślenia twórczego składa się z trzech etapów: ***przygotowania, inkubacji, pomysłu.***[39] Przygotowanie może posiadać charakter wolicjonalny lub znajdować się poza świadomym działaniem podmiotu. Przygotowanie wolicjonalne zdeterminowane jest uświadomioną potrzebą rozwiązania problemu. Natomiast przygotowanie nieuświadomione wynika z sytuacji życiowych, które zaskakują nas każdego dnia. Stąd nie zakładamy, że przystąpimy do rozwiązania problemu, ponieważ on jeszcze nie uaktywnił się. Etap inkubacji, to proces zachodzący w umyśle, w którego wyniku nie posiadamy jeszcze sprecyzowanych pomysłów na rozwiązanie problemu, a tylko świadomość, że należy nad tym pracować. Niekiedy jest to proces odbywający się poza naszym świadomym i zamierzonym działaniem. Jednak umysł zainspirowany problemem i potrzebą rozwiązania go pracuje w podświadomości. W wyniku świadomego lub podświadomej działania umysłu rodzi się pomysł lub pomysły. Wyłania się koncepcja, która w tym ujęciu jest końcem twórczego myślenia. Stąd wynika, że ***zadaniem twórczego myślenia jest wygenerowanie pomysłów bez ich oceny***. Jeżeli w proces twórczego myślenia zostanie włączona ocena, wówczas spada liczba i oryginalność pomysłów. Dlatego też, należy oddzielić generowanie pomysłów od ich oceny.

---

[39] A. P. Sperling, Psychologia, wyd. Zysk i S-ka", Poznań 1995, s.105.

Twórczy proces zdeterminowany pragmatycznym działaniem w przedsiębiorstwie obejmuje trzy etapy: generowanie pomysłów, rozwiązywanie problemów lub rozwinięcie pomysłu oraz wdrożenie. Generowanie pomysłów zależy przede wszystkim od przepływu ludzi i informacji między przedsiębiorstwem i jego otoczeniem. Ważnym źródłem informacji są konsultanci, eksperci, a także nowi pracownicy wykorzystujący swe doświadczenia z poprzednich miejsc pracy. Rozwinięcie pomysłu zależy od kultury przedsiębiorstwa, jego organizacji i systemu przepływów informacji, które mogą stymulować i przyczyniać się do rozwijania pomysłów bądź powodować ich tłumienie. Etap wdrożenia polega na wprowadzeniu nowego pomysłu lub zastosowaniu innowacji w przedsiębiorstwie i na rynku, co stanowi przekształcenie twórczego pomysłu w nowy wyrób, usługę lub nowy sposób produkcji czy sprzedaży.

Powyższe uwarunkowania wskazują, że twórcze myślenie zmierza do rozwiązywania problemów. Problemem nazywamy każdą sytuację z życia, gdzie występuje pewna trudność, pytanie, na które szukamy odpowiedzi. Problemem nie są sytuacje, z którymi radzimy sobie od razu i nie zastanawiamy się nad ich rozwiązaniem. Stosujemy tu gotowe formy rozwiązań czy to wrodzone (instynktowne) czy nabyte (nawykowe). Należy pamiętać, że nie jest problemem sytuacja, z której ogólnie nie ma wyjścia lub przekracza nasze możliwości rozwiązania jej.

W rozwiązywaniu problemów bierze udział myślenie produktywne i reproduktywne. Myślenie produktywne dzielimy na twórcze i nietwórcze (rys. 2.2.1). Jeżeli wynik takiego myślenia jest nowy i oryginalny obiektywnie (poszerza i wzbogaca wiedzę w danej dziedzinie) to, takie myślenie produktywne nazywamy twórczym. Jeżeli jednak wynik tego myślenia jest nowy tylko dla jednostki (to nie wzbogaca dorobku ogółu) wtedy mamy do czynienia z myśleniem nietwórczym. Ogólną cechą myślenia produktywnego jest wytworzenie informacji wcześniej nieznanych dla osoby. W myśleniu reproduktywnym wykorzystuje się znane informacje w nowych warunkach. Istotą tego myślenia jest przetwarzanie informacji w jakiejś sytuacji problemowej. Rozwiązania wymaga aktualizacja indywidualnego doświadczenia i umiejętnego zastosowania znanych pojęć, praw i reguł. W rozwiązywaniu problemów bierze udział zarówno myślenie produktywne jak i reproduktywne, a także dochodzą do tego procesy pamięciowe i motoryczne. Myślenie przebiegające w toku spostrzegania bezpośredniego poznawania przedmiotów i operowania nimi nazywamy sensoryczno-motorycznym. Natomiast, jeżeli myślenie odbywa się bez spostrzegania przedmiotów i bez operowania nimi, to wówczas jest to myślenie wyobrażeniowo-pojęciowe. Myślenie wyobrażeniowo pojęciowe powinno być kształconą umiejętnością oficerów. Przyszłe

pole walki trudne do zdefiniowania wymaga niestandardowego rozwiązywania jego problemów, stąd oficerowie powinni wykazywać się większą umiejętnością myślenia ***wyobrażeniowo-pojęciowego***.

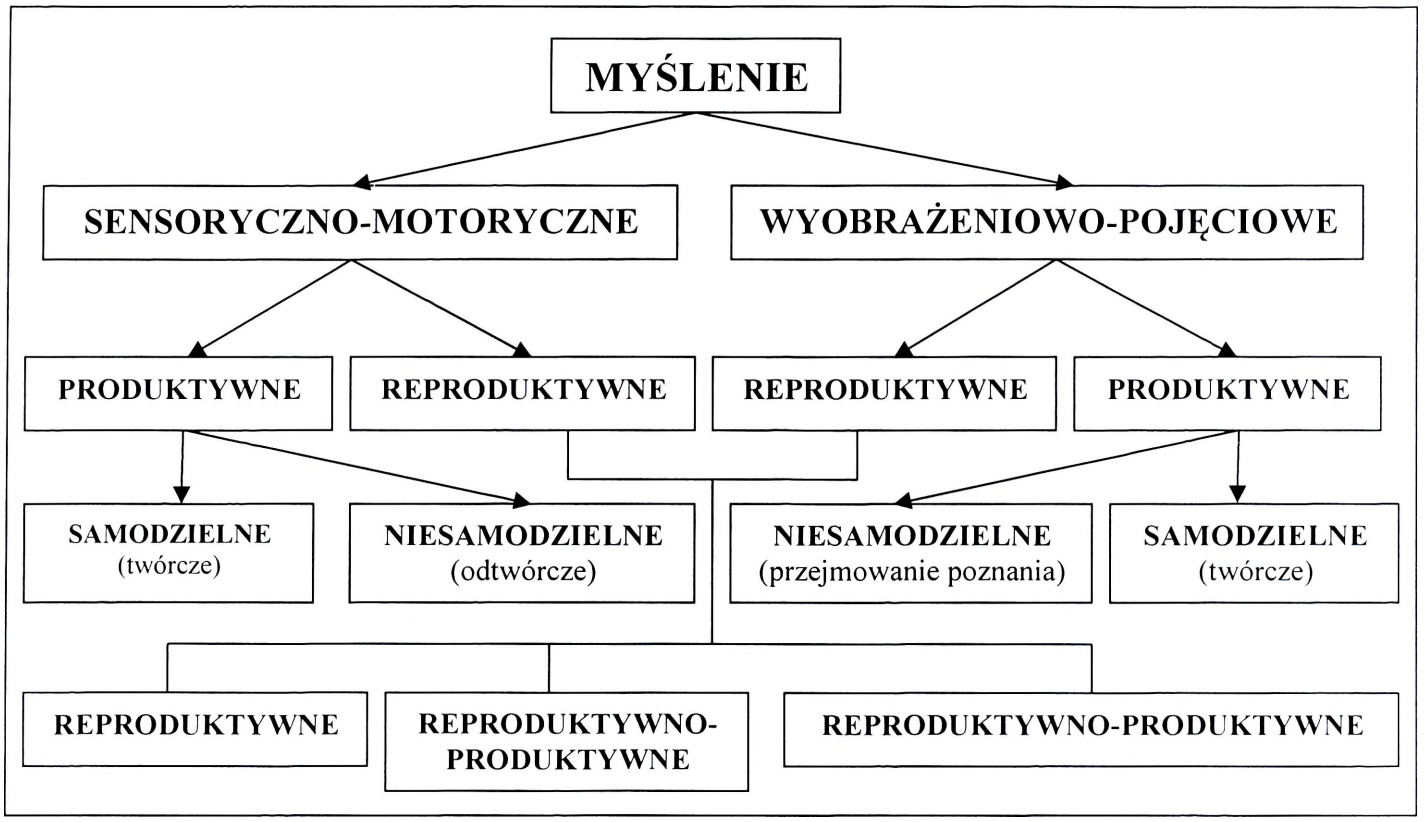

Rysunek 2.2.1. Myślenie
Źródło: W. Szewczuk, Myślenie, [w:] Encyklopedia psychologii, Warszawa 1998, s.288

W procesie kształcenia myślenie wyobrażeniowo pojęciowe rozwijane jest zwłaszcza podczas ćwiczeń. W ćwiczeniach, oficerowie otrzymują sytuacje operacyjno-taktyczne, które wymagają od nich postrzegania pojęciowo-wyobrażeniowego. Sytuacje zobrazowane na mapach uruchamiają postrzeganie sensoryczno-motoryczne. Ale podstawą postrzeganej sytuacji na mapie jest postrzeganie wyobrażeniowo-pojęciowe, ponieważ rzeczywisty przedmiot działania został zastąpiony umownymi znakami, którym przypisano pewne cechy. Stąd w procesie kształcenia tak ważne jest rozwijanie umiejętności myślenia wyobrażeniowo-pojęciowego. W procesie kształcenia istotną rolę spełnia rozwijanie myślenia poprzez przejmowanie poznania. W stworzonej sytuacji dydaktycznej rolą nauczyciela jest, odpowiednimi sytuacjami lub wnioskami, doprowadzić studenta do myślenia poprzez przejmowanie poznania. Pozwala to rozwijać umiejętność twórczego myślenia, zwłaszcza na początku procesu studiowania, gdy student nie posiada orientacji w danym przedmiocie. Proces kształcenia oparty jest na myśleniu reproduktywno-produktywnym, ale zwykle w jego zinstytucjonalizowanym końcowym etapie dochodzi do my-

ślenia twórczego. Twórcze myślenie rozwija się podczas zajęć seminaryjnych, gdzie student werbalnie wygłasza sądy i opinie i uzasadnia je. Twórcze myślenie powinno uwidocznić się podczas opracowania prac semestralnych, czy podczas udziału w ćwiczeniach, a jego umiejętność powinna być wyrażona w opracowaniu pracy promocyjnej. Opracowanie pracy magisterskiej lub studyjnej wymaga umiejętności samodzielnego posługiwania się wiedzą.

W procesie rozwijania twórczego myślenia istotne są ***spostrzeżenia niespecyficzne*** dotyczą one przedmiotów i zjawisk, które dotychczas nie były zdefiniowane. Postrzegamy je, ale nie potrafimy ich nazwać. Nasza wiedza dotycząca tych spostrzeżeń jest nikła lub żadna. Taki stan umysłu podmiotu myślenia w wielu przedmiotach ma miejsce na początku studiowania. Spostrzeżenia niespecyficzne towarzyszą człowiekowi przez cały okres ontogenezy, ale podejście do ich rozumienia warunkowane jest poziomem intelektualnym danej osoby. Natomiast w ***spostrzeganiu specyficznym*** potrafimy zjawisko lub przedmiot nazwać. Ponieważ spostrzegane zjawisko lub przedmiot znamy z doświadczenia. Doświadczenia odgrywają ogromną rolę w kształceniu wyobraźni operacyjnej oficerów. W procesie kształcenia łatwiej przyswajają i przetwarzają wiedzę oficerowie o dużym doświadczeniu. Dotyczy to uczestników ćwiczeń i operacji o charakterze międzynarodowym. Dotychczas niewielu studentów posiadało takie doświadczenia. Współczesność wskazuje, iż coraz częściej studenci AON będą posiadali bogaty zakres doświadczeń osobistych z operacji reagowania kryzysowego i pokojowych. W procesie kształcenia spostrzegamy wiele zjawisk i przedmiotów, które potrafimy zdefiniować z doświadczenia, ale nie zawsze potrafimy odczytać to, co jest istotne w procesie myślenia – ***relacje***. Stąd w procesie kształcenia należy większe znaczenie przywiązywać do spostrzegania niespecyficznego, ponieważ ono w głównym stopniu rozbudowuje naszą wyobraźnię. Wyobraźnia to zdolność przedstawiania sobie nieobecnych przedmiotów i zjawisk oraz łączenie ich obrazów. Wyobraźnia wskazuje na umiejętność postrzegania abstrakcyjnego. ***Wyobraźnię,*** można postrzegać w dwóch ujęciach: szerszym i węższym. Ujęcie szerokie obejmuje wyobrażenia ***odtwórcze i wytwórcze***. Wyobraźnia odtwórcza łączy się ściśle z doświadczeniem podmiotu. Odzwierciedla spostrzeżenia z przeszłości na podstawie doświadczeń. W procesie kształcenia podmiot potrafi odtworzyć sytuację dydaktyczną. Wyobraźnia wytwórcza oparta jest również na doświadczeniach, ale zapamiętane spostrzeżenia ulegają przekształceniu i opracowaniu ich w nowy obraz. Stąd osoby posiadające wyobraźnię potrafią ją spożytkować w wiedzę i doświadczenia do wytwarzania nowych wartości, obrazów lub idei. Osoby z wyobraźnią wytwórczą są pomysłowe, co ułatwia im naukę i działalność praktyczną. Stąd w procesie

tyczną. Stąd w procesie kształcenia należy dobierać takie treści i formy, które ten rodzaj wyobraźni pozwolą rozszerzać. W procesie kształcenia mamy do czynienia głównie z kreowaniem wyobraźni wynikającej ze *świadomego zamiaru i woli*[40] podmiotu kształcenia. Wytworem procesu myślenia jest myśl rozpatrywana jako zjawisko świadomości i zjawisko umysłowe (intelektualne). Prof. Nożko wyróżnia wyobraźnię operacyjną i definiuje ją jako pojęcie „(...), ***które obejmują kompleks wyobrażeń o różnorodnych zjawiskach współczesnego pola walki, o praktycznym działaniu (doświadczeniu) i przeżyciach intelektualnych dowódcy lub oficera sztabu.***"[41] Podstawą wyobraźni oficera jest wiedza nabyta drogą doświadczeń i studiów.

Twórcze podejście do rozwiązywanego problemu wskazuje na konieczność rozwijania myślenia produktywnego. Jednocześnie jest jednym z czynników warunkujących działania operacyjne. Twórcze myślenie daje dowódcy swobodę działania. Swoboda działania również podlega ograniczeniom, wynikającym z uwarunkowań celu politycznego i militarnego konfliktu. Swoboda decydowania wyróżnia dowódcę operacyjnego od taktycznego. Twórcze podejście wymagane jest na każdym poziomie działania, ponieważ tylko takie podejście może zagwarantować sukces w działaniach opatrzonych dużym stopniem ryzyka i niepełnymi danymi, które permanentnie ulegają zmianie.

W kształceniu umiejętności podejmowania *ryzyka*[42] operacyjnego i twórczego myślenia w rozwiązywaniu sytuacji operacyjno-taktycznych istotną funkcję spełniają ćwiczenia grupowe. Ich istota polega na rozwiązywaniu tego samego problemu przez wszystkich uczestników zajęcia w tej samej roli. Zajęcia grupowe nie rozwiązują wszystkich problemów operacyjnych. Wskazują na metodologię ich rozwiązywania, a przede wszystkim twórcze postrzeganie problemu. Uczą myślenia samodzielnego i poprzez przejmowanie poznania w rozwiązywaniu problemów opera-

---

[40] W dychotomicznym podziale wyobraźni wyróżniamy: wyobraźnię świadomą i mimowolną. Mimowolna pojawia się w sposób niezamierzony, często nawet nas dekoncentruje. Wyobraźnia świadoma jest przedmiotem oddziaływania celowego, może być kierowana i twórcza. Kierowana powstaje w wyniku działania bodźców i sytuacji. Jest przedmiotem zainteresowania dydaktycznego. Wyobraźnia twórcza jest oryginalna i samodzielna determinowana, celem myślącego podmiotu. W wyniku jej powstają nowe obrazy, wcześniej nie zdefiniowane, ale posiadające swoje uzasadnienie w doświadczeniach. Z punktu rozwoju osobowości człowieka posiada istotne znaczenie w każdym okresie jego życia.

[41] K. Nożko, Intelektualne przygotowanie dowódców i oficerów sztabu w systemie obronnym RP, AON, Warszawa 1993, s.30.

[42] Ryzyko to *„(...) przedsięwzięcie, którego wynik jest nieznany, niepewny, problematyczny; odważenie się na takie niebezpieczeństwo; ryzykowanie."* Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1993. *„Ryzyko operacyjne, podjęta na szczeblu operacyjnym decyzja lub zamierzone działanie sił głównych związku operacyjnego (...) w warunkach braku pełnej informacji o sytuacji taktyczno-operacyjnej, niekiedy tylko o możliwościach wojsk przeciwnika, własnych lub terenie, przy świadomym uwzględnieniu niepewności osiągnięcia przewidywanych celów i zadań bitwy, operacji i istnieniu niebezpieczeństwa poniesienia dużych strat lub klęski."* Leksykon wiedzy wojskowej, MON, 1979.

cyjno-taktycznych. W ramach zajęć grupowych kształtowana jest umiejętność podejmowania ryzyka i rozwijana jest intuicja oficera. W zajęciach grupowych bez negatywnych konsekwencji poniesienia strat rzeczowych uczymy dostrzegać cech podjętych decyzji. W zajęciach grupowych uczymy postrzegać problem i definiować jego wpływ na osiągnięcie celu operacji. Wyzwolenie myślenia operacyjnego następuje w wyniku twórczego poszukiwania rozwiązania problemu. W ramach porównania pomysłów na rozwiązanie problemu istotna jest prostota działania i osiągnięcie celu z jak najmniejszymi stratami. W dzisiejszych i przyszłych rozwiązaniach należy poszukiwać takich pomysłów, które uwzględniają niski poziom strat wszystkich uczestników konfliktu. W ramach ćwiczeń grupowych istotne jest rozwijanie intuicji oficera, jako czynnika nierozłącznie związanego z ryzykiem. Intuicja wskazuje na rozumienie problemu, ale nie znajduje w umyśle uzasadnienia merytorycznego podjętego działania. Należy dopuszczać takie rozwiązania, a nawet je promować, ponieważ one w duży stopniu rozwijają wyobraźnię i kreują twórcze myślenie. Natomiast rolą nauczyciela powinno być uświadomienie studentowi skali problemu i zainspirować go do ich cząstkowego rozwiązywania.

W kształceniu twórczego myślenia ważną rolę spełnia pozytywne myślenie. Jest to dostrzeganie pozytywnych aspektów wydarzeń, w każdej sytuacji, nawet jeśli jedynym pozytywem, jaki nam przychodzi do głowy, jest lekcja, jaką właśnie otrzymujemy w "szkole życia". Zwłaszcza w działaniach operacyjnych istotne jest to by potrafić lokalną porażkę wykorzystać do globalnego zwycięstwa. Jedną z zasadniczych cech człowieka sukcesu jest nawyk pozytywnego oczekiwania i ***koncentrowanie się na tym, co trzeba zrobić***, aby się dane przedsięwzięcie powiodło, a nie szukanie przyczyn, dla których nie warto podejmować działania. Z takim stanem umysłu nastawionym na pozytywne myślenie wprowadzana jest pewna dyscyplina wyobrażeniowa umysłu polegająca na zmysłowym wyobrażeniu sobie tego, co chcemy osiągnąć. Powoduje to dostrzeganie cech zjawisk i przedmiotów, których dotychczas nie zauważano. Wyzwala to twórcze poszukiwanie rozwiązań i kreowanie przyszłości, a nie koncentrowanie się na przeciwstawianiu się lub reagowaniu na określone zdarzenia. Jeżeli w swym myśleniu i działaniu jesteśmy mało aktywni to tracimy inicjatywę. Stąd wynika, iż twórcze myślenie wymaga rozwijania cech aktywnego poszukiwania problemów. ***Pozytywne myślenie, to niezbędna cecha umysłu wyrażana umiejętnością reagowania na zmiany poprzez zadawanie sobie pytania, jak wykorzystać nową, często pozornie trudniejszą sytuację na swoją korzyść***. Posiada to istotne znaczenie w działaniach militarnych, w których następują szybkie zmiany sytuacji. Niekiedy jednak ludzie

stosują pozytywne myślenie w sposób lekkomyślny, wierząc, że jest ono skuteczne w każdej sytuacji. Należy pamiętać, że samo pozytywne myślenie jest niewystarczające. Aby przyniosło ono efekt, należy przede wszystkim realnie określić swoje cele, stworzyć staranny plan pracy, a pozytywne myślenie traktować jako stan umysłu służący do wsparcia tych zamierzeń.

Od oficera przyszłości wymagana jest umiejętność myślenia w złożonych sytuacjach. *Czy w procesie kształcenia można przewidzieć przyszłe zdarzenia i do nich przygotować oficera by mógł na podstawie doświadczeń dydaktycznych rozwiązywać problemy przyszłości*? Sadzę, że nie, ale możemy wyposażyć absolwenta w wiedzę i umiejętności pozwalające dostrzegać problemy i je rozwiązywać. Stąd w procesie kształcenia powinny być rozważane sytuacje skomplikowane, wskazujące na skalę problemu i metodologię jego rozwiązywania.

Myślenie asocjacyjne (skojarzeniowe) polegająca na zwracaniu uwagi na wszystkie szczegóły sytuacji zadaniowej. Myślenie to dominuje tam, gdzie przeważa komunikacja bezpośrednia i gdzie ludzie są wrażliwi na wzajemne stosunki.

Myślenie teleologiczne to proces umysłowy zdeterminowany celem. Podstawą tego myślenia jest pogląd, według którego celowość stanowi zasadę dla wyjaśnienia istoty i przebiegu zjawisk i procesów w przyrodzie. Podejście teleologiczne, tj. orientacją na badanie efektów oraz alternatyw, generuje całą klasę badań znanych jako badania ewaluacyjne. Są to badania stosowane, interdyscyplinarne, związane z tzw. oceną skutków, przy czym oceny mogą być zarówno retrospektywne jak i prospektywne, czyli antycypacyjne. Szczególnie dynamicznie rozwijają się takie dziedziny tych badań jak społeczna ocena techniki, ocena skutków społecznych, ocena skutków środowiskowych. Myślenie teleologiczne przyczynia się do ujawniania tego, jak można ulepszyć otoczenie a zarazem lepiej służyć celom własnego systemu. Jego istotą jest postrzeganie rzeczywistości przez pryzmat osiąganych celów. W procesie twórczego myślenia odgrywa dużą rolę ponieważ, utrzymuje umysł w określonym kierunku działania zgodnym z celem.

Przeciwieństwem myślenia twórczego jest myślenie schematyczne. Myślenie schematyczne, w którym wiedza szkolna, przesądy i wzorce kulturowe biorą górę nad strukturami intelektualnymi wytworzonymi przez podmiot. Schematy stanowią obciążenie ograniczające zdolność twórczą i inwencję podmiotu, są przeciwstawieniem twórczego myślenia. Schematy czy nawyki postępowania są pozytywne w warunkach wykonywania czynności powtarzających się w takich samych warunkach z takim samym celem. Natomiast podczas rozwiązywania sytuacji złożonych, nie służą dobrze ich rozwiązaniu.

W twórczym postrzeganiu problemu pojawia się myślenie grupowe, jako proces intelektualnego działania zespołu nad rozwiązaniem tego samego problemu. Truizmem jest teza, iż myślenie wielu osób nad tym samym problemem przynosi większe efekty niż jednej. Stanowi funkcję wzajemnego oddziaływania na siebie różnych potencjałów intelektualnych członków zespołu. W procesie rozwiązywania problemu postrzegane są związki i zależności warunkujące jego rozwiązanie w relacji do różnych pomysłów członków zespołu. Myślenie zespołowe posiada przewagę nad myśleniem indywidualnym, ponieważ eliminuje wiele pomyłek i doprowadza zwykle do optymalnego rozwiązania problemu. Powszechnie uważa się, że myślenie grupy zapewnia lepsze rezultaty, gdyż kumulacja wiedzy i doświadczenia zapobiega pomyłkom i prowadzi do optymalnego rozwiązania problemu, gdyż każdy z uczestników takiego myślenia wnosi twórczy osobisty wkład, pozwalający na trzeźwą i wielostronną ocenę sytuacji oraz podjęcie właściwej decyzji.

Okazuje się jednak, że inteligencja grupy wcale nie przewyższa inteligencji jej poszczególnych członków. Oznacza to, iż inteligencji członków zespołu nie można zsumować. Niekiedy decyzje rozmaitych zespołów są wyjątkowo nietrafne i byłoby lepiej gdyby były one podejmowane przez pojedyncze osoby. Świadczy to o tym, iż w zespole powinien być intelektualny przywódca, który potrafiłby doceniać pomysły lub ich niektóre aspekty wygenerowane przez innych członków zespołu.

Niekiedy zespół ulega złudzeniu, co do swojej nieomylności. Często wynika to z poczucia wyższości intelektualnej. Złudzenie nieomylności zwykle jest tym większe im wyższy jest status społeczny każdego z uczestników zespołu i czym większy jest poziom ich wewnętrznej spójności. Istnieje wiele czynników, które powodują, że grupa podejmuje często gorsze jakościowo decyzje o większym poziomie ryzyka. Czynniki te składają się na tzw. syndrom grupowego myślenia. Syndrom ten charakteryzuje się:

- iluzją nieomylności i pewności siebie;
- lekceważeniem niepomyślnych informacji;
- wiarą we własną etykę zawodową, nieuwzględnianiem etycznych i moralnych aspektów decyzji;
- lekceważącym traktowaniem wyników i osób spoza zespołu;
- wywieraniem nacisku dla wymuszenia konformizmu;

- samocenzurowaniem się (aby uniknąć powtarzających się negatywnych reakcji grupy, krytyczni jej członkowie decydują się w końcu milczeć);
- iluzją jednomyślności (milczenie jest traktowane jako wyraz zgody);
- filtrowaniem informacji, tzn. członkowie grupy starają się nie dopuścić informacji sprzecznych ze zdaniem grupy.

Myślenie grupowe przyczynia się do powstawania wybrakowanych decyzji i kryzysów, gdyż umożliwia grupie widzenie i słyszenie tylko tego, co chce. Informacje niezgodne z poglądami grupy są ignorowane, zwłaszcza jeśli pochodzą z zewnątrz. Grupa nie poszukuje i nie bierze pod uwagę nowych możliwości, co prowadzi do nieuzasadnionego optymizmu i samozadowolenia, a w następstwie do kryzysu.

Zachowanie poznawcze motywowane jest ciekawością, potrzebą uzyskania informacji o świecie. W literaturze przedmiotu zachowanie poznawcze rozumiane jest jako:

- obserwacja poznawcza, która obejmuje eksperymentalne i inne obserwacyjne metody naukowe;
- myślenie poznawcze, które jest rodzajem myślenia ukierunkowanego i produktywnego;
- konsultacje, które obejmują zadawanie pytań innym osobom lub korzystanie z literatury dotyczącej przedmiotu poznania.

Istotą zachowania poznawczego jest wyposażenie się w wiedzę. Daje to w przyszłości podstawy do samodzielnego myślenia twórczego.

2.3. Istota myślenia operacyjnego

Myślenie to forma pośredniego poznania świata, polegająca na przetwarzaniu postrzeganej rzeczywistości zmysłami za pomocą umysłu. Myślenie może mieć kształt *asocjacyjny*[43] oraz ukierunkowany zmierzający do określonego celu. Myślenie ukierunkowane przejawia się przede wszystkim w procesie rozwiązywania problemów i zadań. Do głównych cech myślenia zaliczamy: ***pośredni charakter postrzegania rzeczywistości i relacji***. Specyfika myślenia polega na tym, iż odzwierciedlanie rzeczywistości dokonuje się w sposób pośredni. Oznacza to, że w postrzeganiu rzeczywistości nie zawsze bezpośrednio posługujemy się zmysłami, a umysłem. Zdolności

[43] Myślenie asocjacyjne ujmowane jest jako bieg czy następstwo wyobrażeń, skojarzonych mimowolnych, lub ukierunkowanych na różne sposoby i tworzących całe ciągi, łańcuchy, szeregi. O tym, że w danym momencie te, a nie inne wyobrażenia stają się ogniwem biegu myśli decyduje siła ich skojarzeń. Por., W. Szewczuk, Myślenie [w:] Encyklopedia Psychologii, Fundacja Innowacja, Warszawa 1998, s.287.

analityczne umysłu na podstawie zaobserwowanego obrazu pozwalają określić sposób jego powstania. Stąd wynika, iż w procesie myślenia nie muszą bezpośrednio oddziaływać narządy zmysłowe. Zaobserwowane zgliszcza pozwalają stwierdzić, iż był pożar, chociaż nie byliśmy jego świadkiem. Również zdolność zdefiniowania relacji pomiędzy zjawiskami na podstawie zaobserwowanych ich cech świadczą o myśleniu i wnioskowaniu przebiegu zjawiska. „Najogólniej funkcja umysłu polega na tworzeniu różnych reprezentacji poznawczych w celu trafnej orientacji w otoczeniu i skutecznym zachowaniu się."[44] Umysł człowieka spełnia cztery podstawowe funkcje poznawcze: ***orientację w otoczeniu***, ***gromadzenie doświadczeń***, ***adaptację do zmiennych warunków otoczenia, rozwiązywanie problemów***. Powyższe funkcje nie mogą być postrzegane rozdzielnie lub sekwencyjnie, występują jako zorganizowany cykl poznawczy w zależności od celu, przedmiotu i czasu postrzegania. Dzięki takim funkcjom umysł człowieka posiada możliwość tworzenia obrazu otoczenia oraz złożonych pojęć. Zdolność tworzenia przez umysł pojęć stanowi o jego dużej sprawności.

Psychologia jest dziedziną wiedzy, zajmującą się człowiekiem, a w tym jego procesami myślowymi jako indywidualistą, bada jego zachowanie w warunkach zewnętrznych, w relacjach z otoczeniem. Psychologia składa się z wielu działów specjalistycznych. Psychologia ogólna to poznawanie ogólnych procesów i zjawisk psychicznych, ich charakterystyki, przebiegu, związanych z nimi uwarunkowań. Teoretyczna dziedzina psychologii zajmuje się procesami, które pozwalają nam orientować się w otoczeniu (procesy orientacyjno- poznawcze) pozwalają poznawać otoczenie, zdobywać doświadczenie, wiedzę. Są to: spostrzeżenia, nauka, pamięć, myślenie, mowa, wrażenia, wyobraźnia. Druga grupa procesów jest **kierunkowa,** nadaje pewien kierunek działalności człowieka. Mogą to być czynniki motywacyjne i emocjonalne.

Problemami z punktu rozwoju człowieka zajmuje się psychologia rozwojowa. Jest to dział psychologii, który pokazuje wszystkie zjawiska psychologiczne w kontekście rozwoju człowieka w różnych okresach jego życia, wyjaśnia również, od czego zależą zmiany w działaniu otoczenia. W ontogenezie człowieka wyróżnia się trzy rodzaje działalności charakterystycznej dla kolejnych etapów życia. Jest to zabawa, nauka i praca. Zabawa to działalność typowa dla wieku dziecięcego. Używa się jej dla: przyjemności, zaspokojenia potrzeb ruchu i działania, sprzyja rozwojowi psychicznemu i fizycznemu, kształtuje i wychowuje. Nauka to podstawowa forma działalności w wieku szkolnym. Dzieci i młodzież przygotowują się do pełnego udziału w życiu społecznym

[44] Cz. S. Nosal, Umysł [w:] Encyklopedia pedagogiczna, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993, s.877.

dorosłych. Praca to działalność najbardziej wszechstronna i rozwinięta, odgrywa najważniejszą rolę w życiu ludzi dorosłych. W każdym z tych okresów ontogenezy wyróżnia się specyficzny rodzaj rozwoju intelektualnego. W literaturze przedmiotu wyróżnia się cztery stadia rozwoju poznawczego człowieka, polegające na przechodzeniu od myślenia sensoryczno-motorycznego do myślenia formalnego.[45] Podstawowym narzędziem umysłu jest kojarzenie, którego rozwój następuje w pierwszym roku życia. ***Stadium sensoryczno-motoryczne*** postrzegane jest do drugiego roku życia, w którym poziom myślenia polega na spostrzeganiu rzeczywistości zmysłami. ***Stadium przedoperacyjne*** rozwija się od 2-7 roku życia. Ma ono ścisły związek z rozwojem fizycznym i psychicznym dziecka zwłaszcza w drugim roku życia ze względu na rozwój procesu spostrzegania i czynności manipulacyjnych na przedmiotach. W trzecim roku życia rozwija się myślenie konkretno-wyobrażeniowe (konkretno-obrazowe) oparte na wyobrażeniach, które materializują się w tworzeniu różnych konstrukcji lub obrazów pojęć. Następnie w wieku przedszkolnym pojawia się myślenie słowno – logiczne (pojęciowe, abstrakcyjne).[46] Człowiek zaczyna rozumieć i definiować słowa będące symbolem. Dziecko świat postrzega na poziomie myślenia egocentrycznego. Poziom myślenia determinuje przypisywanie nieożywionym przedmiotom właściwości psychicznych. Dziecko w tym wieku nie rozróżnia świata fizycznego i psychicznego. Percepcja dziecka skupia się na postrzeganiu tylko jednego czynnika z wielu obserwowanych. W literaturze przedmiotu nazywane jest to „centracją". ***Stadium operacji konkretnych*** rozwija się w wieku 7-11 lat. Dziecko potrafi dokonywać operacji umysłowych, ale nie umie jeszcze rozumować abstrakcyjnie. Myślenie dziecka ma charakter obrazowy i cechuje się nieodwracalnością. Przełomem jest odwracalność operacji. Pojawia się „decentracja", która pozwala postrzegać wszystkie cechy przedmiotu. Powyżej 11 lat pojawia się ***stadium operacji formalnych***. Myślenie staje się abstrakcyjne i coraz bardziej dojrzałe. Młodzież zaczyna stawiać pytania o prawdę i sprawiedliwość. Młodzież nakłada posiadaną wiedzy na zadanie, zaczynając od szerokich kategorii, a następnie formułując i sprawdzając hipotezy w świetle posiadanej wiedzy o kategoriach i relacjach. Operacje formalne są operacjami zdaniowymi, stąd do ich tworzenia konieczne jest użycie języka. Od tego momentu podstawowym nośnikiem informacji zaczyna być słowo (symbol), a nie obraz. ***Stąd w teorii problemu określamy to początkami myślenia operacyjnego***. Myślenie operacyjne nie jest cechą umysłu związaną tylko z rozwojem fizycznym człowieka. Sprawność

[45] Jean Piagaet, Mowa i myślenie dziecka, PWN, Warszawa 2005, Rozdział drugi.
[46] Tamże, Rozdział drugi.

umysłu osiągana jest w wyniku kształcenia, a wyróżnione etapy myślenia w rozwoju człowieka nie zaczynają i nie kończą się w przypisanych im okresach. Ich rozwój następuje przez cały okres życia człowieka. Najwyższy poziom myślenia w ontogenezie człowieka określany jest myśleniem logicznym lub operacyjnym.[47] Wyraża się to w postrzeganiu relacji i zależności pomiędzy przedmiotami, zjawiskami oraz pojęciami i definiowaniu ich. Początki myślenia operacyjnego w rozwoju człowieka pojawiają się już w wieku 7 lat, ale ich właściwy rozwój pozwalający postrzegać związki pomiędzy pojęciami znacznie później (ok. 12 roku życia) i trwa całe życie. „Myślenie jest jednym z czynników umożliwiających stały proces regulacji stosunków pomiędzy człowiekiem, a środowiskiem, które go otacza."[48]

Myślenie operacyjne to stan umysłu, jego zdolności do oceny sytuacji i podejmowania decyzji. Ocena sytuacji nierozłącznie związana jest z postrzeganiem. Stąd w procesie podejmowania decyzji występuje ścisła współzależność pomiędzy postrzeganiem, a myśleniem operacyjnym. Dlatego też mówiąc o podejmowaniu decyzji zawsze mamy na uwadze dwa zależne procesy: postrzeganie i myślenie.

Myślenie realizowane jest jako łańcuch pewnych czynności umysłowych zachodzących jednocześnie lub stopniowo. Czynności umysłowe nazywamy operacjami. Do głównych operacji myślowych zalicza się: analizę, syntezę, porównanie, abstrahowanie i uogólnianie. Analiza polega na rozkładaniu całości na części składowe, na wyodrębnianiu w przedmiocie jego elementów i cech. Synteza natomiast polega na łączeniu wyodrębnionych składników i własności w całość, na ujmowaniu ich we wzajemne proporcje i zależności. Analiza i synteza umożliwiają porównywanie przedmiotów i zjawisk. Porównywanie jest to kolejna operacja umysłowa polegająca na wyszukiwaniu podobieństw i różnic między przedmiotami, zjawiskami lub osobami. Porównywanie jest podstawą klasyfikacji stosowanych podziałów na grupy i podgrupy. W porównaniu, a później klasyfikacji rzeczy czy zjawisk, istotne jest spostrzeżenie właściwego kryterium. Operacje myślowe zwane abstrahowaniem i uogólnianiem są podstawą tworzenia pojęć. Abstrahując należy wyodrębnić te cechy, które są jednostkowe, indywidualne dla poznawanego przedmiotu. Czynność oddzielania w myśli poszczególnych cech przedmiotu nazywamy abstrahowaniem. Dla wytworzenia pojęcia nie wystarczy zdolność abstrahowania, trzeba także dokonać uogólnienia, tzn.

---

[47] M. Przetacznikowa, G. Makiełło-Jarżą, Podstawy psychologii ogólnej, WSiP, Warszawa 1982.
[48] J. Formański, Psychologia, PZWL, Warszawa 2003, s.71.

należy ująć wspólne cechy odpowiadające wszystkim przedmiotom należącym do danej grupy i na nich skupić swoje zainteresowanie poznawcze.

Myśleniu zostały przypisane pewne indywidualne cechy warunkowane subiektywnością podmiotu spostrzegania. Do indywidualnych cech myślenia zalicza się: krytycyzm, samodzielność, elastyczność oraz jego szybkość. ***Myślenie krytyczne*** przejawia się w tym, że człowiek nie przyjmuje pierwszych sugestii umysłu rezygnując z dalszego poszukiwania rozwiązań. Myślenie krytyczne polega na rozważeniu wielu argumentów za przyjęciem lub odrzuceniem danego pomysłu. Krytyczne myślenie związane jest z samodzielnością myślenia. ***Samodzielność w myśleniu*** polega na umiejętności i sprawności indywidualnego interpretowania rzeczywistości. Samodzielność myślenia odrzuca dogmaty i standardy, a zawsze poszukuje optymalnych rozwiązań problemu. ***Myślenie elastyczne*** poszukuje zawsze nowych sposobów i metod rozwiązania problemu z różnych punktów widzenia. Przeciwieństwem myślenia elastycznego jest myślenie sztywne przejawiające się w uporczywym trzymaniu się wyćwiczonych sposobów postępowania. Konserwatyzm w metodach i poglądach jest wrogiem każdej innowacji. Najtrudniej zwykle jest przełamać stereotypy myślenia, które nie służą rozwiązywaniu problemów. Zwłaszcza raz uznany system pojęć, który jest pewnym odwzorowaniem rzeczywistości, pomimo że traci swoje znaczenie nadal jest utrzymywany. Dlaczego tak się dzieje, że pojęcia sprawiają najwięcej problemów w odzwierciedleniu rzeczywistości? Wytłumaczenie z pozoru wdaje się proste. Do ich definiowania przyjęto pewne założenia, których przesłanki pozwoliły tak postrzegać rozwiązanie problemu. Wynika tu prosta zależność dedukcyjna wskazująca, że z prawdziwej przesłanki powstały prawdziwe wnioski. Natomiast ślad czasu spowodował, że uległy zmianie przesłanki, a człowiek nadal pragnie zachować przy zmienionych przesłankach poprzednie wnioski. Błąd wynika stąd, że zwykle oceniamy semantyczne odwzorowanie problemu lub zjawiska i widzimy jego poprawność definiowania bez badania przesłanek, które mogą dostarczyć odpowiednich wniosków. Niekiedy mówimy, iż ktoś wolno myśli. Polega to na spowolnionej interpretacji postrzeganej rzeczywistości i relacji. Przeciwieństwem spowolnionego myślenia jest ***myślenie szybkie***. Jest to zdolność do szybkiego interpretowania zjawisk i relacji. Człowiek wyróżniający się szybkością myślenia pracuje wydajniej i ekonomiczniej. Szybkość myślenia to umiejętność dostrzegania właściwych cech zjawiska, bez szerszych analiz. Umysł dokonał analizy, dostarczając wnioski, bez ich uświadomionego uzasadnienia. Podmiot myślący wymaga więcej czasu na zrozumienie przyczyn takich wniosków. Stąd osobnik, który wymaga zawsze szerszych uzasad-

nień przed sformułowaniem wniosku nie podejmie decyzji, której skutkiem jest natychmiastowe działanie. Nie wynika to z jego jakichkolwiek dolegliwości biologicznych, a wiedzy i spostrzeżeń, których ograniczony zasięg nie pozwala myśleć i działać szybciej wewnętrznym procesom myślowym.

Podstawową funkcją procesów przetwarzania informacji w umyśle jest kształtowanie pewnego całościowego obrazu, koncepcji rzeczywistości, a co za tym idzie tworzenie swoistego modelu umysłowego jej odwzorowania. Przejawy myślenia ujawniają się w formułowaniu różnego rodzaju sądów: diagnostycznych, wyjaśniających, prognostycznych, oceniających i normatywnych. Mogą one być mniej lub bardziej trafne. Zależy to od wiedzy, jaką dana osoba posiada. Sformułowanie trafnych sądów o rzeczywistości wymaga wiarygodnego odtworzenia w umyśle informacji o tym, co naprawdę zaszło lub zachodzi w otaczających nas świecie. Ale czy możemy mówić o czymś takim jak trafne sądy? Bo jakie by to miały być? Te, które sformułowaliśmy o danej sytuacji z udziałem subiektywnego postrzegania, czy te, które sformułowały kręgi opiniotwórcze w danym środowisku. W jednym i drugim przypadku można mówić o wyrażonym sądzie według kryterium osoby, a nie cechy zjawiska, przedmiotu lub relacji. Stąd sądy często traktujemy jako zastane fakty same w sobie. Fakt istnieje jako przekazany i ubrany w pewną interpretację, zależny od tego, kto i w jaki sposób, a nawet, jakim tonem go wypowie. A to, co ktoś wypowie podlega przecież najpierw myśleniu, czyli formułowaniu sądów, które to przecież są narażone na ryzyko tak wielu błędów, nawet spowodowanych naszym nastrojem, czy zaangażowaniem emocjonalnym. Stąd sądy o różnym ich charakterze powinny wynikać z dedukcyjnego myślenia, wówczas ich prawdopodobieństwo poprawności powinno przybliżać się do jedności.

W dychotomicznej klasyfikacji myślenia na zasadzie przeciwieństw uwypuklono wiele typów procesu myślenia. Klasyfikacja myślenia wg jednego kryterium jest mało prawdopodobna, ze względu na wiele jego aspektów. Do potrzeb naukowego rozwiązywania problemu zwykle przyjmuje jego cztery podstawowe typy, do których zalicza się myślenie: redukcyjne, taksonomiczne, heurystyczne, konstruktywne.[49] Myślenie redukcyjne opiera się na minimalizacji cech dystynktywnych[50] określających pojęcie w obrębie właściwego dlań pola. Ten typ myślenia pozwala eliminować z obiegu naukowego rozmaite mity. Myślenie taksonomiczne polega na wyodrębnieniu wszystkich możliwych cech dystynktywnych poszczególnych obiektów badawczych.

---

[49] W. Zmarzer, Teoretyczne podstawy terminologii, Katedra Języków Specjalistycznych UW, Warszawa 2001.
[50] *Dystynktywny, odróżniający się, wyróżniający*. Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1993.

Cechy dyferencjalne tworzą zamknięte zbiory, wytyczające granice poszczególnych klas obiektów. Myślenie heurystyczne wykorzystuje uniwersalne jednostki słownika umysłowego i jest skierowane na tworzenie hipotez, które z kolei powodują konieczność sprawdzianu eksperymentalnego. Ten typ myślenia kieruje się prawami logiki i dialektyki. Myślenie konstruktywne na podstawie aksjomatycznej buduje przyczynowo-skutkowy ciąg sądów na temat doświadczonego fragmentu rzeczywistości. Ten typ myślenia pozwala formułować nowe teorie.

Z punktu widzenia psychologicznego kryteria oceny myślenia operacyjnego odpowiadają dość dobrze teoretycznym kryteriom inteligencji operacyjnej. Istnieją dane pozwalające przyjąć, że powodzenie w myśleniu operacyjnych jest warunkowane tymi czynnikami, które sprzyjają dyspozycji do ***transferowania wiedzy i umiejętności***. Z badań prowadzonych przez J. Piaget wynika, iż rozwojowi myślenia operacyjnego sprzyja szybkie przełamywanie etapu operacji sensoryczno – motorycznych dokonywane w drodze aktywnego eksperymentowania dziecka, najlepiej wspomaganego doświadczeniem dorosłych.[51] Osoby, które w okresie dzieciństwa nie odkryły własnej drogi do myślenia operacyjnego – najprawdopodobniej przez całe życie ujawniać będą trudności w myśleniu operacyjnym przybierając postać syndromu bezradności.

Operacyjny aspekt myślenia to zespół pojęć. „Pojęcia są abstraktami, które upraszczają i podsumowują to, co wiemy; zawierają i uogólnione i specyficzne informacje."[52] Pojęcia te wchodzą ze sobą w złożone relacje (powiązania). Myślenie odpowiada za wyodrębnianie istotnych cech danego pojęcia, zauważanie podobieństw pomiędzy różnymi pojęciami, abstrahowanie od cech różniących pojęcia i uogólnianie, czego efektem jest tworzenie nowych pojęć. „Wszystkie czynności myślowe, a zwłaszcza abstrahowanie i uogólnianie, są podstawą do złożonej czynności myślowej, jaką jest kształtowanie pojęć."[53] Pojęciem można określić zbiór treści oraz relacji i związków, jaki reprezentowany jest w naszym umyśle dla pewnej klasy przedmiotów. Każde pojęcie zawiera w sobie: zakres przypadków, zasadę oraz nazwę związaną z nim. Zakres przypadków definiowany jest jako zbiór wszystkich egzemplarzy, rzeczy odpowiadający danemu pojęciu. Zasada definiuje, dlaczego dany egzemplarz lub rzecz można zakwalifikować do danego zbioru. Natomiast nazwa to konotacja semantyczna pojęcia w umyśle. Uznaje się, że na operacyjny aspekt myślenia składają się w głównym stopniu dwa procesy myślowe: abstrahowanie i uogólnianie. ***W myśleniu operacyjnym najczęściej spotykanym utrudnieniem jest nadmiernie***

[51] Jean Piagaet, Mowa i myślenie dziecka, PWN, Warszawa 2005.
[52] G. Butler, F. McManus, Psychologia, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s.54.
[53] J. Formański, Psychologia, PZWL, Warszawa 2003, s.74.

myślenie konkretne. Podmiot myślący nie potrafi wyjść poza obserwowalne właściwości przedmiotu lub jednoznaczne skojarzenia wobec pojęcia. Nie potrafi określić cech łączących pewną klasę pojęć. Ale również nadmierne myślenie abstrakcyjne nie służy dobrze myśleniu operacyjnemu. Wychodząc zbyt szeroko poza konkretne znaczenia pojęć oraz wykonując operacje umysłowego abstrahowania i uogólniania na zbyt wysokim poziomie, tracimy kontakt merytoryczny z przedmiotem myślenia. Efekt myślenia jest nieprzydatny do wykonania jakiegokolwiek działania. Stąd wynika, że ***nie może występować dowolny związek pomiędzy pojęciami, a istotny z punktu rozważanego problemu.*** W myśleniu operacyjnym wymagane jest odpowiednie tempo i selektywność myśli. Ta cecha myślenia operacyjnego polega na częstym zbaczaniu z toku myślenia i postępowania ze względu na pojawianie się ubocznych wątków problemu. Jeżeli proces myślowy zostanie zaangażowany do rozwiązywania ubocznych problemów wówczas traci ostrość widzenia problemów głównych. Stąd tak istotne jest abstarhowanie i uogólnianie. Poprzez abstrahowanie w klasie i na poziomie przedmiotów myślenia pozostajemy nadal w nurcie głównego problemu. W przypadku nie zastosowania abstrahowania w myśleniu rozpraszamy swoje zainteresowania do poziomu poniżej problemu i zaczynamy rozwiązywać sytuacje. W literaturze problemu nadmierna dynamika myślenia i rozpraszania ich na sytuacje lub inne problemy nazywa na jest dynamiką i *labilnością*[54] myślenia.

Niekiedy jednym z głównych problemów osłabiających myślenie operacyjne jest zbyt duży bagaż osobistych doświadczeń. Przywiązanie do doświadczeń powoduje, iż zaczynamy stosować te same rozwiązania lub przyjmować zawsze podobny tok rozumowania. W myśleniu operacyjnym nazywamy taką cechę osłabieniem dynamiki i *inercją*[55] myślenia. Oznacza to, iż raz zastosowany z powodzeniem tok postępowania stosujemy cały czas. Ma to silne związki z zanikiem twórczego podejściem do rozwiązywania problemów. Bardzo istotny w myśleniu operacyjnym jest aspekt motywacyjny. Motywacje w myśleniu ukierunkowują proces na cel. Stąd, w każdej działalności, a zwłaszcza w myśleniu operacyjnym istotne jest by nie stracić z pola widzenia celu. Uogólniając powyższe ograniczenia myślenia operacyjnego zasadne jest postawienie tezy, iż ***myślenie operacyjne posiada swoje wewnętrzne zagrożenia, do których w głównym stopniu należy wielowątkowość myślenia.*** Osoba myśląca dąży do różnych, niekiedy sprzecznych ze sobą celów gubi po drodze to, co było przedmiotem myślenia.

---

[54] *Labilaność: chwiejność, niestałość.*
[55] *Inercja: niechęć do działania, bierność, bezwład.*

Istotną cechą procesu myślenia operacyjnego jest umiejętność uogólniania. Uogólnienie polega na odzwierciedlaniu nie tylko jednostkowych przedmiotów, ale także cech typowych dla całej grupy przedmiotów oraz na odzwierciedlaniu w świadomości praw rządzących danym zjawiskiem. Wskazuje to na umiejętność postrzegania umysłem zależności funkcjonalnych rzeczy, przedmiotów czy zjawisk. Myślenie operacyjne nie jest zdeterminowane jednostkowym zadaniem. Myślenie operacyjne różni się od jednostkowego zdarzenia tym, że nie jest odpowiedzią na działanie, a stanowi ciągły proces. Natomiast odpowiedź na działanie jest zdeterminowana jego treścią i w stosunku do niego ulega zmianie. Stąd myślenia operacyjnego nie można postrzegać w kategoriach przedmiotowych. Myślenie operacyjne jest stanem umysłu, a nie odpowiedzią na potrzebę działania. Myślenie operacyjne wymaga:

- ***szybkiego przetwarzania informacji, wnioskowania i wyboru działania;***
- ***podejmowania decyzji na czas;***
- ***całościowego ujmowania sytuacji i jej rozwoju na podstawie oczekiwanego efektu, a nie bieżącej sytuacji.***

Sprawność w zakresie myślenia operacyjnego polega na uwzględnianiu informacji nowych i zmieniających się, a unikaniu nieodwracalnych lub trudno korygowanych. Jeżeli myślenie operacyjne integruje wiedzę, umiejętności i postawy decydujące o skutecznym realizowaniu zadań, to istnieją podstawy do określenia wymaganej właściwości subiektywnej podmiotu terminem „inteligencji operacyjnej".

Problemem jest takie zdarzenie, w którym człowiek dążąc do osiągnięcia jakiegoś celu, nie może go osiągnąć za pomocą znanych lub dostępnych w danej chwili sposobów i wiadomości. Ze względu na cele działalności człowieka wyróżniono problemy: orientacyjne, decyzyjne i wykonawcze. Problem orientacyjny nazywany jest również poznawczym. Występuje wówczas, gdy poszukujemy potrzebnych nam informacji w danej dziedzinie. Problem decyzyjny występuje wówczas, jeżeli musimy dokonać rozstrzygnięcia w danej kwestii, bez zastosowania proceduralnych rozwiązań w danej sytuacji. Problem decyzyjny może występować w sytuacjach pewnych i niepewnych opatrzonych dużym ryzykiem. Problem wykonawczy wymaga podjęcia działania wraz z konsekwencjami jego skutków. Podejmowanie decyzji w warunkach niepewności opatrzone jest dużym błędem oraz wymaga od decydenta odwagi podejmowania ryzyka. Takie warunki towarzyszą podejmowaniu każdej decyzji, która wynika z niepełnych danych, a tylko prawdopodobnych. Takie warunki towarzyszą podejmowaniu decyzji dotyczących prowadzenia

walki zbrojnej. Podstawową niewiadomą, lub niepewnym czynnikiem jest przeciwnik, który ulega permanentnej zmianie wraz ze zmianami otoczenia. Stąd w myśleniu operacyjnym nie jest najważniejsze dostrzeganie rzeczy i przedmiotów, a relacji pomiędzy nimi i definiowanie ich skutków w oparciu o poczynione założenia. W relacji do takich założeń mówimy o myśleniu operacyjnym, ponieważ podstawą oceny rzeczywistości nie jest stan bieżący, a oczekiwany.

Myślenie jest najbardziej złożoną czynnością poznawczą. Myślenie określane jest jako czynność umysłowa obejmująca różnorodne procesy: planowanie, przewidywanie, ocenianie, rozumienie, wnioskowanie. Informacje zawarte w wyobrażeniach, spostrzeżeniach i pojęciach są przez człowieka przetwarzane za pomocą operacji umysłowych. Do operacji umysłowych zalicza się: analizę, syntezę, porównywanie, abstrahowanie i uogólnianie. Analiza oznacza myślowe rozdzielanie elementów całości (przedmiotów, zjawisk, sytuacji, zadań). Synteza polega na myślowym scalaniu poszczególnych części składowych całości. Porównywanie jest operacją zestawienia ze sobą różnych elementów rzeczywistości. Abstrahowanie polega na wyróżnieniu jakiejś jednej właściwości elementu rzeczywistości i jednocześnie pominięciu innych cech. Uogólnianie charakteryzuje się ujmowaniem właściwości, cech wspólnych dla jakiejś klasy rzeczy i zjawisk z pominięciem cech jednostkowych. Dzięki myśleniu człowiek posiada zdolność przystosowania się do zmiennych warunków rzeczywistości, i jej interpretacji.

W psychologii rozwojowej myślenie operacyjne to stan umysłu wyrażającego gotowość i umiejętność spostrzegania relacji pomiędzy zjawiskami, rzeczami oraz pojęciami i budowanie na tej podstawie nowych pojęć. Myślenie operacyjne postrzegane jest również przedmiotowo w sztuce wojennej. Jego zakres przedmiotowy przypisany jest do sztuki operacyjnej i jej podstawowej kategorii, którą jest operacja. W ujęciu sztuki wojennej myślenie operacyjne oznacza *„filozofię podejścia"* do osiągania celu operacji. Czy występują związki pomiędzy stanem umysłu, a filozofią osiągania celu? Stan umysłu oznacza gotowość do rozwiązywania problemów, trudności we wszelkich sferach. Natomiast „filozofia działania" oznacza pewną istotę działań w podobnych sytuacjach. Nie jest to algorytm, procedura lub schemat. Filozofia działania sprowadza się do skutecznego działania. W sztuce operacyjnej by zdefiniować podstawy skutecznego działania należy poczynić założenia wynikające z oczekiwanego efektu. Podstawą założeń nie jest sytuacja bieżąca, a oczekiwana. Stąd zadaniem takiego podejścia jest doprowadzenie do warunków pozwalających osiągać dany cel.

Myślenie operacyjne nie może być postrzegane przez pryzmat przedmiotu zainteresowania. Jest to stan umysłu pozwalający spostrzegać i interpretować rzeczywistość na podstawie cech zjawisk, przedmiotów i relacji wynikających pomiędzy nimi. Myślenie operacyjne jako proces i efekt dostrzegania rzeczywistości występuje w sztuce wojennej na poziomie operacyjnego użycia wojsk. Jego istota sprowadza się do planowania działań na podstawie oczekiwanego efektu, a nie bieżącej sytuacji. Jako filozofia myślenia w sztuce wojennej zmierza do identyfikacji nie przedmiotów, a ich istotnych cech i relacji warunkujących osiągnięcie powodzenia w określonych działaniach.

3. Podstawy myślenia operacyjnego w sztuce wojennej

3.1. Założenia myślenia operacyjnego w sztuce wojennej do wybuchu rewolucji francuskiej

Rozwój sztuki wojennej nierozdzielnie związany jest z rozwojem społecznym człowieka, a głównie z organizacją struktur państwowych. Sztuka wojenna od zarania dziejów staje się jedną z najważniejszych dziedzin życia człowieka. Służy do zagwarantowania realizacji interesów grup społecznych. Staje się instrumentem władzy plemiennej i państwowej w kreowaniu jej polityki. Pomimo to, że od zarania dziejów nie potrafiono jej definiować i klasyfikować w sferze pojęć, to w sferze praktycznego działania sztuka wojenna znajdowała zawsze poczesne miejsce. Można postawić tezę, iż ***sztuka wojenna dała podstawy do praktycznego i teoretycznego kierowania organizacją***. Pomimo prymitywnego organizmu państwowego, organizacja wojska zawsze stała na wysokim poziomie. Związane to było z koniecznością posiadania sprawnego systemu kierowania dużą liczbą ludzi. System kierowania państwem i armią był taki sam, ponieważ władza państwowa i wojskowa scentralizowana była w osobie władcy. Dają tego świadectwo zapisy dotyczące rozwoju państwa Egipt już 4000 lat przed nową erą. „Centralizacja polityczna była podstawą centralizacji wojskowej. Najwyższa władza należała do faraona, który mianował naczelnego dowódcę, dowódców oddziałów i dowódcę flotylli działającej na Nilu."[1] Organizacja państwa opierała się na osiedlach wojskowych, w których żołnierze stanowili gwarancję władzy państwowej oraz stanowili elitę społeczną. Rozwój organizacji państwa, a w nim armii następował adekwatnie do ich rozwoju społecznego i stanu zagrożenia. Rozwój i budowa miast związany był nie z potrzebami rozwoju społecznego, a z zapewnieniem potrzeby panowania w danym obszarze. Stąd teza, iż od zarania dziejów podstawą rozwoju sztuki wojennej było dążenie do panowania nad obszarem, postrzeganym początkowo, jako łowiska, a następnie jako terytorium państwa, na którym rozwija się organizm państwowy. Kto pobił armię przeciwnika i opanował jego twierdze osiągnął zwycięstwo. Stąd ***myślenie w sztuce wojennej w ówczesnych armiach skierowane było na rozbicie armii przeciwnika i opanowywanie jego stolicy***. Spowodowanie niezdolności do walki armii przeciwnika i jednoczesne podporządkowanie sobie organu państwowego w osobie władcy, dawało gwarancję zwycięstwa. Wskazuje to na militarne, polityczne i ekonomiczne

[1] Zbigniew Raźnikiewicz, Powstanie i zaczątki rozwoju sztuki wojennej w starożytnych państwach Bliskiego i Dalekiego Wschodu (od ich powstania do V w.ne.), ASG WP, Warszawa 1957, s. 3.

aspekty wojen, które ewoluują do czasów współczesnych. Wbrew pozorom pierwotna sztuka wojenna i działania wojenne nie cechowały się okrucieństwem, ponieważ wzięty do niewoli żołnierz przeciwnej armii stawał się niewolnikiem lub towarem, za który można było nabyć inne dobra.

Genezy sztuki wojennej przed nową erą celowo jest szukać w trzech ośrodkach. Do najwcześniejszych należy zaliczyć Bliski Wschód, a w nim starożytne państwo egipskie, Babilon, Syrię i Persję. Kolejnym regionem jest Azja, a w niej głównie Chiny i Indie oraz Europa, a w niej państwa greckie i Rzym. Z pewnością w historii wielu krajów współczesnych w tych regionach można doszukać się śladów z przed nowej ery jednak ze względów cywilizacyjnych i rozwoju sztuki wojennej nie stanowiły one większego znaczenia. Sztuka wojenna jako czynnik rozwoju cywilizacyjnego człowieka rozwija się niezależnie od bezpośrednich wpływów z innych obszarów. Jednak jej rozwój postępował o wiele szybciej w wyniku wpływu na siebie różnych czynników z wielu regionów świata. Stąd teza, iż pierwotnie sztuka wojenna była mechanizmem rozwoju społecznego jest zasadna. W piśmiennictwie wojskowym ówczesnych czasów występują związki z innymi kierunkami rozwoju z różnych części świata. Jednym z przykładów piśmiennictwa wojskowego już z VI w.p.n.e. jest dokument zwany „Prawa Manu", który został opracowany w Indiach. Jego nowelizacja prawdopodobnie następowała w różnych okresach, ponieważ występują w nim zapisy znajdujące swoje uzasadnienie w greckiej sztuce wojennej z I w.p.n.e.

Rozkwit sztuki wojennej na Bliskim Wschodzie datuje się od Nowego Państwa[2], który zapoczątkował faraon Totmes III[3]. Jako pierwszy faraon organizował działania wojenne w oparciu o plan strategiczny, który konsekwentnie wcielał w życie. Jeżeli planowane działania realizowane są w oparciu o oczekiwany stan końcowy wojny, to można postawić tezę, iż są to początki planowania operacyjnego. Według takich założeń organizowane i prowadzone były wyprawy wojenne, w których poprzez działania zbrojne osiągane były cele polityczne powiększenia własnego terytorium i uniezależnienia się od siły państw ościennych. U zarania sztuki wojennej cel polityczny nie zawsze był definiowany, niekiedy chodziło tylko o zagrabienie środków materialnych lub zdobycie taniej siły roboczej. W niektórych opisanych wojnach w starożytnym Egip-

[2] Nowe Państwo ok. 1560-ok. 1080 p.n.e. to okres ogólnego rozkwitu zjednoczonego Egiptu.

[3] Faraon panujący w latach ok. 1504 - ok. 1450 p.n.e. Zorganizował 16 wypraw wojennych do Syrii, odniósł zwycięstwo nad książętami syryjskimi pod Megiddo i nad wojskami mitannijskimi pod Karkemisz. Przesunął granicę Egiptu do Eufratu. Walczył w Nubii. Przyczynił się do rozwoju gospodarki, wzniósł wiele budowli, m.in. świątynię grobową w Deir el-Bahari. Za jego panowania wyprawy wojenne przywróciły hegemonię Egiptu w Syrii. Nastąpił rozwój wykształconej warstwy urzędniczej, identyfikującej swoją przyszłość z polityką władcy.

cie cele polityczne były definiowane jako dalekosiężne. Dzisiaj byśmy je określili celami strategii politycznej państwa. Przykładem są prowadzone wojny przez Tutmozisa III, gdzie celem strategicznym było osiągnięcie hegemoni w regionie. Cel konfliktu nie sprowadzał się jak w wielu wojnach okresu starożytności do chwilowych korzyści. Cel wojny związany był z rozwojem państwa. Podobnie głęboki cel polityczny posiadały wojny prowadzone przez Ramzesa II.[4] Po wielu niepowodzeniach w starciach z Hetytami Egipcjanie przejęli inicjatywę. Ich plan strategiczny zakładał opanowanie wybrzeża fenickiego i urządzenia na nim baz, które stanowiły dogodne połączenie z Egiptem.[5] Cel ten został osiągnięty w pierwszej wyprawie. W kwietniu 1312 r.p.n.e. Ramzes II zorganizował armię ponad 20 tys. wojowników i wykonał uderzenie przez Palestynę w głąb Syrii. Armię podzielił na cztery oddziały, nadając im imiona ówczesnych bogów Amon, Ra, Ptah, Suthek. Pomimo zwycięstwa nad wojskami syryjskimi pod Kadeszem nie opanowała miasta, ze względu na zbyt duże straty. W okresie tym zrodziły się zaczątki sztuki wojennej: organizacja wojsk, wyodrębnianie się rodzajów wojsk, zasady ich używania, a nawet planowanie strategiczne i operacyjne. Można postawić tezę, iż ***wyprawy wojenne faraonów w ówczesnym okresie były traktowane jako cele cząstkowe strategii państwa.*** Stąd w wyprawach osiągano jeden cel operacyjny, związany z globalną polityką rozwoju państwa. Cele militarne wojny osiągane były na lądzie i morzu. Wymiar walki przeniósł się w środowiska, w których człowiek próbował zapanować. Naturalnym środowiskiem człowieka był ląd, na którym planowano i osiągano cele polityczne i militarne. Z czasem sfera zainteresowania poszerzyła się o akweny wodne, jako środowisko transportu i źródło pozyskiwania żywności, bursztynu, pereł, a później surowców energetycznych.

Jednym z ośrodków prężnego rozwoju sztuki wojennej od XIX p.n.e. był Babilon położony w Mezopotamii. Swój szczyt potęgi osiągnął za panowania Hammurabiego panującego w latach 1792-1750 p.n.e. Babilon posiadał stałą armię uzupełnianą na czas wojny pospolitym ruszeniem rolników. Wojownik z armii stałej za swoją służbę otrzymywał ziemię, z której się utrzymywał, ale nie mógł jej sprzedać osobie trzeciej. Mógł przekazać ją swemu synowi, jeżeli on kontynuował służbę ojca. W państwie tym posługiwano się prawem, znanym pod nazwą Kodeks Hammurabiego. Kodeks ten regulował stosunki wewnętrzne w państwie, ale również określał

[4] Faraon panujący w Egipcie ok. 1317-1251 r.p.n.e.
[5] Z. Raźnikiewicz, Powstanie i zaczątki rozwoju sztuki wojennej ..., s.7.

obowiązki i prawa wojownika. W kodeksie uwzględniono również prawa wojowników wziętych do niewoli, co świadczyłoby również o początkach prawa wojennego.

W VI wieku urasta do siły państwo Persów, które przyczynia się do upadku Babilonu. Wskazuje to, iż istnienie państwa w starożytnym świecie było możliwe, jeżeli było ono hegemonem lub wasalem. Stąd wojny były postrzegane nie tylko jako środek do zdobycia hegemonii, ale również do obrony swej suwerenności. Współistnienie w świecie starożytnym było możliwe na zasadzie poddaństwa, a nie partnerstwa, stąd tradycyjne pojęcie suwerenności polegające na niezależności i samowładztwie.

W XIX w.p.n.e. równie prężnie jak Babilon rozwijała się Asyria. Posiadała ona armię stałą liczącą kilkadziesiąt tysięcy wojowników. W armii asyryjskiej występuje organizacja oddziału „kirsu", który dzielił się na pięćdziesiątki, a te na dziesiątki wojowników. Kila „kirsu" stanowiło „emukę", którą dowodził wódz wyznaczony przez króla. Na 200 piechurów przypadało 10 jeźdźców i jeden wóz bojowy, a na ciężkozbrojnego piechura dwóch łuczników. Dowódca asyryjski organizując wyprawę wojenną posiadał dużą wiedzę o środowisku walki i o przeciwniku poprzez wysyłanie licznych szpiegów. Stąd wynika, iż podstawą sukcesu było zdobycie wiedzy o przeciwniku i środowisku prowadzenia walki. Istotną rolę spełniało przygotowanie państwa do prowadzenia wojny, zwłaszcza w aspekcie sprawnego osiągania gotowości do jej prowadzenia. W wewnątrz państwa były zbudowane drogi ze stacjami pocztowymi.[6] Takie rozwiązanie umożliwiało sprawne przekazywanie informacji, co powodowało zorganizowane podjęcie działań przez państwo. System stacji pocztowych i dróg oraz budowane twierdze w pierwszej kolejności spełniały potrzeby obronne państwa, a dopiero w następnej kolejności potrzeby społeczne klasy rządzącej i reszty społeczeństwa. Taki charakter myślenia, co do priorytetów budowania infrastruktury utrzymuje się do końca XIX wieku. Determinowane jest to głównym przedmiotem wojny, w której dążono do zdobycia i panowania na danym terytorium. Wskazuje to również na ***charakter myślenia, w którym poszukuje się rozwiązań, które mogą zapewnić utrzymanie suwerenności.*** Obszar jako jeden z atrybutów suwerenności państwa staje się głównym przedmiotem zainteresowania wojny.[7].

---

[6] Z. Raźnikiewicz, Powstanie i zaczątki rozwoju sztuki wojennej ..., s.7.

[7] Za atrybuty suwerenności państwa uznaje się: niezależność władzy politycznej państwa od innych podmiotów, posiadanie własnego terytorium, możliwość prowadzenia samodzielnej polityki w stosunku do innych podmiotów, samodzielność w regulowaniu spraw wewnętrznych w państwie. Zob., A. Sycz, Suwerenność – ujęcie teoretyczne i praktyczne [w:] RUBIKON (studencki kwartalnik naukowy UW) nr 1(5)/1999.

Największy rozkwit państwa perskiego następuje w VI w.p.n.e. w okresie panowania Cytrusa. W okresie tym Persowie zdobyli Babilon, który posiadał opinię twierdzy nie do zdobycia. Persowie mając świadomość, iż szturmem lub długotrwałym obleganiem nie zdobędą miasta, zbudowali powyżej miasta kanał łączący Eufrat z wyschniętym jeziorem. Następnie skierowali wody rzeki do jeziora, a sami wyschniętym korytem dostali się do miasta. Można postawić tezę, iż myślenie starożytnych wynikało z właściwie zdefiniowanego problemu. Przeszkodą były mury twierdzy, które okalała fosa. W tradycyjnym myśleniu i działaniu przystąpiono by do szturmu na mury twierdzy, co przyniosłoby ogromne straty wśród szturmujących. Stąd, skoncentrowano się nie na usuwaniu przeszkody postrzeganej zmysłami, a na jej umysłowej interpretacji w systemie obrony twierdzy w powiązaniu z innymi jej walorami. Zrezygnowano ze szturmu na mury obronne, ponieważ tego oczekiwał przeciwnik. Poszukano innej przyczyny siły obrońców i ją usunięto, poprzez co została otwarta droga do miasta. Zwycięstwa nie osiągnięto poprzez samo skierowanie wody do wyschniętego jeziora, ale dzięki takiemu działaniu stworzono realne warunki do jego osiągnięcia. Nie podjęto szturmu, który był skazany na niepowodzenie lub mógł być okupiony ogromnymi stratami. Wybrano sposób, który przy mniejszych nakładach dał oczekiwany efekt. Cytrus wykazał się umiejętnością myślenia operacyjnego. Nie skoncentrował się na sytuacji bieżącej, a na oczekiwanym efekcie, do którego przygotował swoje działanie. Dalszy rozwój państwa perskiego następuje za czasów Dariusza I. Zwalnia on Persów od płacenia podatków i świadczenia pracy przy budowie twierdz, dróg i kanałów. Persowie stają się wojownikami, a pracę wykonują podbite plemiona. Pozwala to zbudować system państwa opartego na władzy królewsko-wojskowej. Terytorium zostaje podzielone na dwadzieścia prowincji (satrapii). W każdej prowincji rozlokowane były duże garnizony, które stanowiły podstawę utrzymywania wewnętrznego porządku. Dowódcy wojskowi posiadali nieograniczoną władzę, nie podlegali satrapom. Można postawić tezę, iż naczelnik satrapii był administratorem cywilnym, natomiast wojskowi stanowili odrębną władzę bezpośrednio podległą królowi. W państwie występowało pięć okręgów wojskowych, w których zgrupowana była armia. Trzon armii stanowiła gwardia przyboczna króla, w której było 10 tys. piechurów, tysiąc halabardzistów oraz tysiąc żołnierzy konnych.[8] Przed każdą wyprawą następował zaciąg żołnierzy do armii według potrzeb. Chętnie korzystano z oddziałów najemników, które były przygotowane profesjonalnie na poziomie gwardii. Podstawą armii perskiej były oddziały łuczników i rydwanów bojowych. Wskazuje to, iż

[8] Z. Raźnikiewicz, Powstanie i zaczątki rozwoju sztuki wojennej ..., s.18.

dążono do pokonania przeciwnika na dystans. Co w ówczesnych czasach, przy słabym pancerzu nie było trudne. Państwo perskie posiadało dobrze rozwinięty system dróg i twierdz oraz punktów umocnionych. Co 20 km znajdował się punkt umocniony lub twierdza, który był podstawą utrzymywania porządku wewnętrznego oraz zaopatrywania wojsk. W odstępach 5 km wzdłuż dróg rozmieszczone były placówki konne utrzymujące system łączności.[9] Pozwalało to szybko przekazywać informacje w najbardziej odległe zakątki państwa oraz sprawnie przemieszczać się armii. Budowa takiego systemu obronnego, baz logistycznych i punktów przekazywania informacji podporządkowana jest potrzebom wojny. Pomimo tak dobrze funkcjonujących rozwiązań, państwo perskie w V w.p.n.e. upada ze względu na występujące różnice religijne oraz nierówności społeczne pomiędzy plemionami perskimi.

Pierwsze opisy o tematyce wojskowej, które się zachowały do czasów nowożytnych to inskrypcje królów asyryjskich o wyprawach wojennych z XIX w.p.n.e. Posiadają one charakter opisowy. Natomiast najbardziej znanym w świecie dokumentem dotyczącym wojny jest „Kodeks Hammurabiego" z XVIII w.p.n.e. Jest to dokument prawno-ekonomiczno-obyczajowy ówczesnych czasów. W kodeksie znajdują swoje odzwierciedlenie prawo ówczesnego Babilonu. Określono prawa i obowiązki żołnierzy oraz zasady traktowania jeńców.

Na kontynencie azjatyckim ogromny wpływ na rozwój sztuki wojennej od dwóch tysięcy lat przed nową erą wywierało państwo chińskie. Chińską sztukę wojenną cechowała doskonała organizacja armii i jej system mobilizacji. Podstawą armii chińskiej były oddziały jeźdźców składających się z 300 żołnierzy. W XII w.p.n.e. hegemonię zdobyło państwo Cziou. Stworzono sprawny system administracji państwowo-wojskowej. Stworzono wspólnotę ośmiu zagród, która otrzymywała ziemię na własność i była zobowiązana do świadczeń wojskowych. Jedna wspólnota dostarczała jednego wojownika wraz z wyposażeniem oraz wyżywieniem go podczas powołania. Cztery wspólnoty sąsiedzkie tworzyły wioskę, a cztery wioski osiedle, natomiast cztery osiedla były gminą.[10] Z tak przyjętego systemu można było w krótkim czasie zmobilizować ok. 100 tysięczną armię, która była na utrzymaniu chłopów. Podstawą armii chińskiej były oddziały konne i wozy bojowe. Rozwój sztuki wojennej spowodował, że już w VI - V w.p.n.e. armia chińska posiadała dobrze ukształtowaną strukturę organizacyjną. Najmniejszym pododdziałem piechoty było „U" liczące 5 żołnierzy, pięć „U" tworzyło „lian" , a cztery „lian" tworzyło „tsu", pięć „tsu"

[9] Z. Raźnikiewicz, Powstanie i zaczątki rozwoju sztuki wojennej ..., s.19.
[10] Tamże, s.22.

tworzyło „liuci", pięć „liuci" tworzyło „si", a pięć „si" tworzyło „tsiung".[11] Taka organizacja tworzyła oddział o liczbie 12500 żołnierzy. Wyższy związek taktyczny stanowiły trzy „tsiung" o określonym przeznaczeniu bojowym, mogła to być awangarda, ariergarda, siły główne lub straż boczna. Nieco inną organizację posiadała konnica. Pięciu jeźdźców stanowiło najmniejszy pododdział, dwie piątki stanowiły pododdział 10 żołnierzy. Dziesięć dziesiątek stanowiło oddział 100, a dwie setki stanowiły oddział w liczbie 200 jeźdźców. Również organizacja wozów bojowych była specyficzna. Najmniejszym pododdziałem było 5 wozów, dwie piątki stanowiły większy pododdział, a pięć dziesiątek dawało oddział złożony z 50 wozów. Dwie pięćdziesiątki tworzyły 100 wozów bojowych. Rozwój sztuki wojennej charakteryzowany był konstruowaniem planów bitwy i ich realizacją. Przykładem jest bitwa pod Czanping w 280 r.p.n.e.[12] Wojska Tsin upozorowały porażkę i zaczęły się wycofywać do obozu. Część ich sił została ukryta (25 tys.) by zaatakować wojska przeciwnika od tyłu. Plan powiódł się i wojska plemienia Cziou zostały rozbite. Świadczy to o tym, że bitwa nie była dziełem przypadku, a starannie zaplanowanym przedsięwzięciem, do którego realizacji dążono świadomie. Rozwój chińskiej sztuki wojennej nastąpił w licznie prowadzonych wojnach. W wyniku ciągłych najazdów mongolskich, z którymi nie mogli sobie poradzić w IV w.p.n.e. rozpoczęli budować ogromny mur[13] sądząc, że to uchroni ich państwo przed napadami plemion Hunów. Budowla ta nie ochroniła całkowicie państwa chińskiego przed atakami. Dopiero reorganizacja armii i postawienie na konnicę spowodował, iż zaczęto dysponować taką samą bronią jak przeciwnik, w efekcie, czego pokonano plemiona Hunów na ich terytorium pod koniec II w.p.n.e. Wskazuje to, że ***w przypadku myślenia tylko obronnego nie można pokonać przeciwnika.*** By pokonać przeciwnika należy doprowadzić do bitwy i pobić w niej jego wojska. Stąd myślenie skierowane na działania defensywne nie przynosi oczekiwanego efektu. Dopiero poprzez działania ofensywne można pokonać przeciwnika.

Ważnym wydarzeniem w rozwoju sztuki wojennej było wynalezienie prochu w III w.p.n.e., który właściwego znaczenia nabrał dopiero XV w. Sztuka wojenna z okresu starożytnego państwa chińskiego cechuje się zaplanowanym prowadzeniem wojen. Wskazuje to, iż prowa-

---

[11] Op., cit., s.23.

[12] W bitwie doszło do starcia wojsk plemion Tsin, którymi dowodził Bo Tsi z wojskami plemienia Cziou.

[13] „Mur Chiński" jest to przykład najlepiej zachowanej budowli wojskowej. Gigantyczna budowla obronna długości 2500 km była modernizowana do XVI wieku. Mur Chiński zbudowano z ziemi obłożonej kamieniami, w podstawie szerokości 8 m, a w koronie 5 m. Wysokość muru sięga do 16 m. W nieregularnych odstępach zbudowano dwupiętrowe wieże. Co 100 m zbudowano występy, służące do uderzeń na skrzydła przeciwnika. Co 4 km rozmieszczone były posterunki obserwacyjne, z przygotowanymi stosami trzciny, którą zapalano, jeżeli pojawił się przeciwnik. Straż na Murze Chińskim wyposażona była w kusze.

dzenie wojny zawsze posiadało głębszy cel polityczny polegający na osiągnięciu hegemonii w regionie. Natomiast bitwy służyły do pokonania armii przeciwnika, która uniemożliwiała osiągnięcie celu wojny. Nie oznacza to, że w tym okresie nie występowały wojny typowo grabieżcze, w których nie chodziło o panowanie nad obszarem, a o łupy. Takim działaniem charakteryzowała się armia Hunów. Została ona jednak pobita jej własna bronią, doskonale zorganizowaną i działającą konnicą chińską. Zbudowanie muru świadczy o myśleniu obronnym kreującym własne bezpieczeństwo. Okazało się, iż jest to niewłaściwe założenie, ponieważ dopiero działania zaczepne mobilnej armii konnej pozwoliły wyeliminować zagrożenie. Wskazuje to na filozofię myślenia w sztuce wojennej, gdzie zakładano panowanie nad obszarem, którego podstawą jest opanowanie twierdz. Zbudowanie muru miało być jedną ogromną twierdzą, zabezpieczającą przed najazdami Hunów. Okazało się, że było to nieskuteczne w stosunku do celów najeźdźców. Wskazuje to na konieczność uwzględniania celów i zamiarów przeciwnika, by przeciwstawić się i obrać taki sposób działania, który jest skuteczny. W tym przypadku skutecznym okazało się przyjęcie taktyki działania przeciwnika. Wskazuje to na bardzo ważny czynnik kształtujący rozwój sztuki wojennej, gdzie zrozumienie sztuki wojennej strony przeciwnej przynosi oczekiwany efekt. ***Myślenie w sztuce wojennej od czterech tysięcy lat przed nową erą skierowane jest na pokonanie armii przeciwnika i opanowanie jego twierdz.*** Takie podejście cechuje wiele wojen do końca XIX wieku. Stąd główny wysiłek wkładano w te dziedziny, gdzie następował rozwój środków walki i umiejętność ich zastosowania. Ponieważ było to podstawą pokonania armii przeciwnika. Nie można było panować na danym terytorium bez rozbicia w bitwie armii przeciwnika, wzięcia jej do niewoli lub uczynienie jej niezdolnej do dalszej walki.

W wyniku prowadzonych wojen i zdobywanego doświadczenia duży wkład w rozwój myśli wojskowej włożyli chińscy teoretycy sztuki wojennej. Podstawowym dziełem jest „Siedmioksiąg" składający się z siedmiu traktatów o sztuce wojennej. Najstarszy pochodzi z przełomu VI i V w.p.n.e. autorstwa Sun Tsy „O sztuce wojennej". Zawarte treści wielokrotnie tłumaczonego i interpretowanego dzieła dotyczą filozoficznego, politycznego i wojskowego postrzegania zjawiska wojny. Niektóre myśli sformułowane w prostym języku w obecnym czasie nadal są aktualne. Prostota sformułowanych myśli pozwala je interpretować dla potrzeb współcześnie prowadzonych konfliktów. Starożytny teoretyk rozumiał i wskazywał różnice pomiędzy celem politycznym, a militarnym wojny. Stoczenie bitwy w wojnie nie postrzega jako działania nieuchronne, ale jako środek ostateczny, gdy inne środki zawiodą. Jeżeli we współczesnych konflik-

tach mówimy o minimalizacji strat, to Sun Tsy wiedział to już 2500 lat temu wskazując, iż właściwym zwycięstwem jest pokonanie przeciwnika bez stoczenia bitwy. Sformułowane zasady (symbole) prowadzenia wojny: droga, niebo, ziemia, wódz, prawo wskazują czynniki, które podczas organizowania wyprawy wojennej należy uwzględnić.[14]

Symbol „droga" oznacza czynnik moralny, który jak wskazuje historia wojen odgrywał i odgrywa ważną rolę w pokonaniu przeciwnika. Wskazuje na konieczność szukania wsparcia i siły moralnej do prowadzenia wojny, którego źródłem jest własny naród. Takie podejście odgrywało ważną rolę zwłaszcza w systemie chińskim tworzenia armii opartej na poborze uzbrojonego i wyposażonego żołnierza ze wspólnoty złożonej z ośmiu zagród. Symbol „niebo" oznaczał wybór czasu rozpoczęcia wojny ze względu na porę roku. Odnosił się do wszelkich kalkulacji czasowych związanych z jej prowadzeniem. W interpretacji czasu wskazywano, że prowadzenie zbyt długich kampanii - nawet zwycięskich wyczerpuje własne siły i obniża morale. Wiele ówczesnych armii przerywało aktywne działania wojenne wraz z nastaniem zimy, że względu na trudności związane z bytowaniem oraz trudności ze zorganizowaniem paszy dla koni. Pora roku rozpoczęcia i prowadzenia wojny posiadała duże znaczenie zwłaszcza w aspekcie osiąganych jej celów. Wojnę należało rozpoczynać i kończyć w korzystnych warunkach atmosferycznych dla armii. Dwie ogromne armie w historii wojen w wyniku prowadzenia działań w niekorzystnych warunkach atmosferycznych poniosły klęskę.[15] Symbol „ziemia" oznacza analizę i wybór teatru działań wojennych. Wybór teatru działań posiadał duże znaczenie ze względu na możliwość korzystania armii z zasobów miejscowych. Bogaty obszar w zasoby żywności ułatwiał organizowanie i prowadzenie wojny, ponieważ armia żywiła się sama z obszaru, na którym przebywała. Oznaczało to ruinę miejscowej gospodarki rolnej, a jednoczenie uniezależniało działania armii od zaopatrzenia z własnej bazy operacyjnej w kraju. Symbol „wódz" oznaczał wiedzę i umiejętności dowódcy w prowadzeniu wojny oraz jego cechy takie jak męstwo i prawość. Symbol „prawo" oznaczał taktykę działania armii począwszy od przemieszczania się i zaopatrzenia po stoczenie bitwy. Bardzo istotne było sformułowanie armii i zajęcie dogodnej pozycji wobec przeciwnika. W działaniach bojowych zwracano dużą uwagę na przejęcie inicjatywy, począwszy od wcześniejszego przybycia w obszar bitwy niż przeciwnik i przygotowanie terenu, poprzez wybór głównego kierunku działania oraz dążenia do zaskoczenia. Podstawą pobicia przeciwnika była

[14] Por., Sun Tzu, Sztuka wojny, wyd. Przedświt, Warszawa 1994.
[15] Warunki atmosferyczne w znacznym stopniu przyczyniły się do klęski Wielkiej Armii Napoleona w 1812 roku oraz armii III Rzeszy w 1942 na terytorium Rosji.

umiejętność wyboru miejsca, czasu i sposobu stoczenia bitwy. Istotą zaś myśli było szukanie przewagi nad przeciwnikiem, którą osiągano poprzez umiejętne manewrowanie. Poprzez manewrowanie dążono do podziału sił przeciwnika i dopiero w takiej sytuacji przystępowano do bicia go częściami. Sun Tsy sformułował wiele tez dotyczących organizowania i prowadzenia walki z przeciwnikiem. Główną rolę w stoczeniu bitwy przypisywał manewrowi i właściwej formie walki. Do głównych form walki Sun Tsy zaliczał natarcie i obronę, które postrzegał rozdzielnie w bitwie. Oznaczało to, że armia nacierała lub broniła się. Bardzo ważnym działaniem było okrążenie przeciwnika, jednak Sun Tsy ostrzegał, że obrońca, który nie widzi innej możliwości niż bronić się jest w swym działaniu zdeterminowany i trudniej jest go pokonać. Stąd pojawia się teza tzw. „złotego mostu", która polega na stworzeniu takiej sytuacji taktycznej, w której przeciwnik widzi możliwość wydostania się z okrążenia.[16] Łatwiej jest zniszczyć przeciwnika wycofującego się niż w okrążeniu. Na podstawie analizy tez Sun Tsy można wnioskować, iż ***podstawą pokonania przeciwnika nadal było rozbicie jego armii w bitwie, natomiast sztuką było osiągnięcie tego z najmniejszymi stratami własnymi***. Wyszczególnione symbole (droga, niebo, ziemia, wódz, prawo) organizowania i prowadzenia wojny przez Sun Tsy wskazują, na umiejętność myślenia operacyjnego w stosunku do oczekiwanego celu politycznego wojny. SunTsy rozróżnia cel polityczny i militarny wojny wskazując, iż podstawą osiągnięcia pierwszego jest pobicie armii przeciwnika. Symbole – zasady stanowią całość i ich rozpatrywanie następuje zawsze w aspekcie zakładanego celu działania. Postrzeganie zależności pomiędzy symbolami stawia myśl wojskową ówczesnych czasów na wysokim poziomie. Oznacza to, że w procesie przygotowania i prowadzenia wojny rozważano wiele aspektów, w tym jej uzasadnienie, by posiadać wsparcie moralne własnego narodu. Analiza różnych warunków prowadzenia przyszłej wojny i ich wpływ na jej przebieg świadczy o myśleniu operacyjnym ówczesnych władców, dowódców i teoretyków. Szukanie zależności pomiędzy pięcioma symbolami, którym przypisano znaczenia wywierające wpływ na organizowanie i przebieg wojny świadczy o myśleniu operacyjnym. Stworzenie symbolu w formie pięciu wyróżnionych sfer wojny świadczy o budowaniu pojęć, które nie służą do jej charakteryzowania, a do jej przygotowania na podstawie wniosków wynikających ze zmysłowego i umysłowego postrzegania rzeczywistości (rys.3.1.1). W teorii chińskiej sztuki wojennej na uwagę zasługuje również podejście do dowodzenia, gdzie mówi się o wydawaniu zarządzeń

[16] Por., Sun Tzu, Sztuka wojny, wyd. Przedświt, Warszawa 1994.

bez ich wyjaśnienia. Oznacza to, iż interpretację i sposób wykonania zadania pozostawiono wykonawcy, które je wykonywał adekwatnie do zaistniałych warunków.

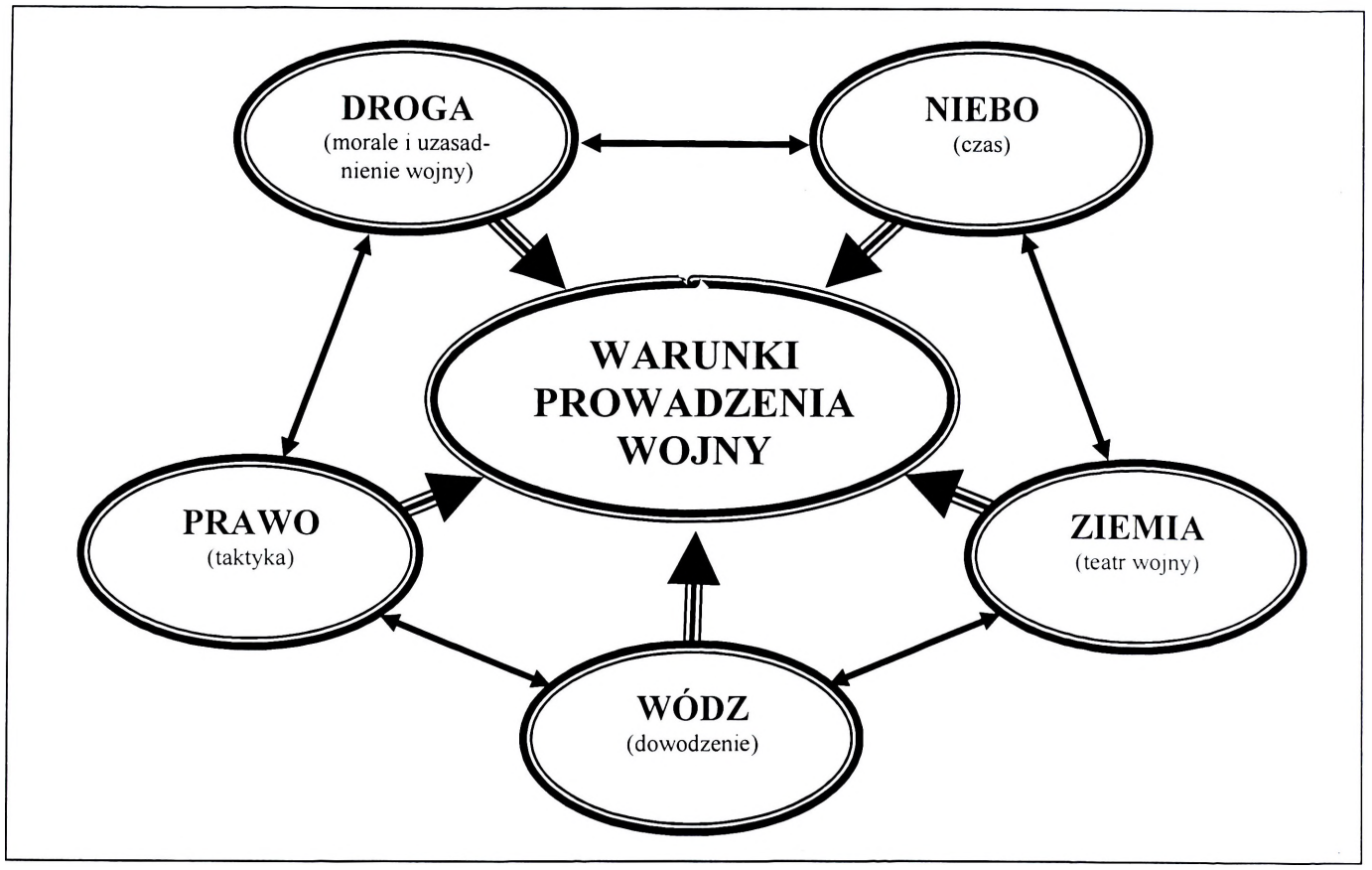

Rysunek 3.1.1. Interpretacja symboli (zasad) wojny Sun Tsy i ich wpływ na jej warunki prowadzenia

Można postawić tezę, iż dowódcy w takim systemie dowodzenia posiadali swobodę decydowania i działania w ramach otrzymanych zarządzeń. Myślenie operacyjne postrzegane procesowo, a nie przedmiotowo, rozwija się bez dostrzeganego i definiowanego zjawiska operacji. Stąd teza wskazująca, iż ***myślenie operacyjne to postrzeganie rzeczywistości zmysłami i interpretowanie jej dla przyszłości umysłem.*** Jeżeli w bezpośrednim działaniu podstawą myślenia jest ocena bieżącej sytuacji, to w myśleniu operacyjnym widzimy stan końca i planujemy osiąganie poszczególnych celów cząstkowych w aspekcie zadań, miejsca i czasu ich realizacji, by osiągnąć cel główny.

Z kręgu kultury indyjskiej znane są „Prawa Manu" z V w.p.n.e., które były aktualizowane wraz ze zmianami społecznymi do I w.p.n.e. Określono w nich obowiązki króla podczas organizowania i prowadzenia wojny. Wskazywano na znaczenie punktów umocnionych, morale, organizację przemarszów, prowadzenia bitwy i zdobywania twierdz oraz konieczności prowadzenia oceny sytuacji w wyniku, której powinna powstać decyzja odnośnie rozpoczęcia działań wojen-

nych i ich sposobu prowadzenia.[17] „Prawa Manu" stanowią coś więcej niż zbiór praw w ówczesnych czasach. Stanowią zbiór rad i wskazówek dla króla, dowódców i żołnierzy.

W okresie VIII – VI w.p.n.e w Europie Południowej istniała Grecja i Rzym, ale ich wpływ na rozwój sztuki wojennej w tym czasie był nieznaczny ze względu na zasięg ich oddziaływania. Myśl wojskowa w starożytności jest nieodłącznym elementem życia społecznego. Platon twierdził, iż wojna jest naturalnym stanem bytowania narodów, natomiast sztuka wojenna to umiejętność stworzenia przewagi nad przeciwnikiem, którą sprowadza do przewagi liczebnej.[18] Arystoteles usprawiedliwia wojnę zwłaszcza w celu zdobycia niewolników twierdząc, iż polować należy na zwierzynę oraz na ludzi przeznaczonych przez naturę do podległości.[19] W takich założeniach filozoficznych rozwijała się myśl wojskowa starożytnej Grecji. Obszar dzisiejszej Grecji to rejon wczesnego rozwijania się cywilizacji europejskiej. Ukształtowane państwa miasta posiadały swoje prawa i kulturę oraz doświadczenia związane z prowadzeniem rozlicznych wojen. Początkowo teoretycy opisują przebieg wojen, często na podstawie przekazów, a nawet legend. Opisy tych wydarzeń często są dalekie od prawdy, ale świadczą, iż były one w centrum zainteresowania ówczesnego społeczeństwa. Herodot na podstawie przekazów opisuje wojny Greków z Persami. Tukidydes opracował wojnę peloponeską, ale nie przeprowadził analizy sztuki wojennej skupiając się tylko na opisach zdarzeń. Dopiero Ksenofont na przełomie V i IV w.p.n.e. podjął się analizy ówczesnej sztuki wojennej w dziełach: „Odwrót dziesięciu tysięcy", „Historia Grecji" , „O dowódcy jazdy", „O jeździe konnej". Swoje rozważania Ksenofont formułował na podstawie analizy prowadzonych wojen. W jego pracach można odszukać zbieżne poglądy z chińską sztuką wojenną dotycząca filozofii przygotowania wojny. Ksenofont rozróżniał funkcje strategiczne i taktyczne wodza, co spowodowało podział sztuki wojennej na strategię i taktykę. Funkcją strategii było przygotowanie wojny w sferze politycznej, gospodarczej, wojskowej i organizacyjnej. Funkcją taktyki było pokonanie przeciwnika w bitwie, a jej teoretyczna treść dotyczyła głównie umiejętności przyjęcia odpowiedniego ugrupowania do bitwy i jej stoczenie. Ksenofont zwracał uwagę na konieczność wyszkolenia armii i morale jej wojowników wskazywał, iż przykład osobisty dowódcy jest najlepszym środkiem wychowawczym i dyscyplinującym. Wiele miejsca w swych pracach poświęcił jeździe, ale nie dostrzegał jej znaczenia w bitwie. Największe

---

[17] S. Zawadzki, Teoretyczna myśl wojskowa w starożytności. Charakterystyka ważniejszych dzieł wojskowo-teoretycznych, ASG WP, Warszawa 1958, s.5.
[18] Tamże, s.16.
[19] Tamże, s.16.

znaczenie posiadali wojownicy piesi, natomiast jazda w jego przekonaniu posiadała tylko umiejętność szybszego przemieszczania się. W pracach Ksenofonta można odszukać myślenie operacyjne w funkcjach strategicznych wodza, gdy odnosi się do organizowania wojny. Od wodza wymagana jest głęboka analiza warunków prowadzenia wojny i ocena ich wpływu na jej przebieg. Jeżeli wynik rozważań jest niekorzystny wówczas należy dokonać zmian negatywnych czynników lub nie przystępować do wojny, a w trakcie wojny należy unikać otwartego starcia. Ówczesna sztuka wojenna to umiejętność wyboru miejsca bitwy i przygotowanie go oraz odpowiednie przyjęcie ugrupowania, które decydowało o przesłankach zwycięstwa. Analiza ówczesnej sztuki wojennej starożytnej Grecji nie odbiega od ówczesnych poglądów. Sztukę wojenną kształtowała praktyka, której opis w wielu opracowaniach dawał teoretyczne podstawy do jej rozwoju. Myślenie operacyjne starożytnych Greków determinowane było zniszczeniem armii przeciwnika i opanowaniu jej twierdz i terytorium. Działania wojenne skierowane były na główny czynnik, którym była armia strony przeciwnej. Pokonanie armii w bitwie zwykle doprowadzało do zwycięstwa w wojnie.

Pod koniec VI w.p.n.e następuje rozwój organizacji armii i uzbrojenia za sprawą prowadzonych rozlicznych wojen, który przyczynia się do rozwoju sztuki wojennej. Rozwój sztuki wojennej w Rzymie związany był z rozwojem społecznym. Do VI w.p.n.e. istniał podział w Rzymie na patrycjuszy i plebejuszy i tylko ci pierwsi mieli prawo służyć w armii. W VI w.p.n.e. za rządów Tulliusza wprowadzono podział społeczny wg grup majątkowych. Stąd do armii powoływano już nie tylko patrycjuszy, ale i plebejuszy. Do służby w armii powoływano mężczyzn od 17 – 60 roku życia. Mężczyźni od 17-45 lat pełnili służbę polową, a od 45 – 60 w czasie wojny służbę w garnizonie. Z obowiązku pełnienia służby byli zwolnieni dopiero po udziale w 20 wyprawach. Początkowo armia składała się z jednego legionu w liczbie 4200 piechurów i 300 jezdnych.[20] Z czasem legion został podzielony na centurie (stu żołnierzy), ale nie posiadały one samodzielności i zwykle walczyły w składzie legionu. Jazda posiadała turmy po trzydziestu jeźdźców. Wskazuje to, iż jednostką taktyczną był legion. Legionem naprzemian dowodziło sześciu trybunów. W wyniku reform w IV w.p.n.e. zniesiono urząd trybunów, a powołano dwóch

[20] Grupy wojowników w starożytnym Rzymie dzieliły się na: hastati, principes, triarii oraz jeźdźców. Grupa hastati uzbrojona była w miecze, włócznie oraz lekkie oszczepy. Posiadała uzbrojenie ochronne oraz tarcze wysokości 1,25 i szerokości 0,8 m. Principies stanowili doświadczeni wojownicy z podobnym uzbrojeniem do hastati i w legionie było ich po 1200. Najbardziej doświadczoną grupę stanowili triarii w liczbie 600 żołnierzy. Najbardziej elitarna bronią była jazda w liczbie 300 żołnierzy. Por., Zbigniew Raźnikiewicz, Sztuka wojenna w starożytnym Rzymie okresu Rzeczypospolitej i Cesarstwa (V w.p.n.e – V w.n.e.), ASG WP, Warszawa 1958.

konsulów. W tym samym okresie ustanowiono wynagrodzenie dla żołnierzy, dzięki czemu umundurowanie i uzbrojenie oraz pozycja społeczna wojowników była taka sama. Reformy konsula Kamillusa sprawiły, iż zmieniono również organizację legionów, których było wówczas cztery. Każdy legion został podzielony na 10 manipułów, który liczył 120 żołnierzy, Manipuł podzielony został na dwie centurie, gdzie dowódcą pierwszej zawsze był dowódca manipułu. W wyniku takiej organizacji legion stał się wyższą jednostką taktyczną piechoty, a manipuł podstawową zdolną prowadzić samodzielnie działania bojowe. Potrzeba organizacji wynikała z konieczności manewrowania siłami w bitwie, co powodowało rozwój sztuki używania sił. Armia rzymska zakładała po każdym dobowym przemarszu obozy, w czego wyniku posiadała zawsze miejsce, w którym szukała oparcia lub schronienia. Obozy zwykle miały kształt czworoboku z każdej strony posiadały bramę oraz usypane wały. W przypadku zakładania obozu w przewidywaniu dłuższego pobytu budowano solidniejsze wały i głębsze rowy, a dla żołnierzy zamiast namiotów wznoszono baraki. Wały miały wysokość ok. 3,5 metra wzmacniane były palisadą i darnią oraz kopano głębsze rowy. Na narożnikach wałów i przy bramach budowano wieże obronne. Tak urządzony obóz był bezpiecznym miejscem odpoczynku i bazą wypadową w teren. Świadczy to o dbałości o bezpieczeństwo i odpoczynek żołnierzy. W III w.p.n.e. armia rzymska była najlepiej wyszkoloną i zorganizowaną w ówczesnej Europie. Szyk manipularny dawał jej przewagę nad armią grecką i był możliwy do zastosowania w każdych warunkach. Rozwój armii rzymskiej nastąpił w wyniku rozlicznych wojen, w których podbito terytorium Italii i prowadzono wojny z Kartaginą o dominację w basenie Morza Śródziemnego, które w historiografii znane są wojnami punickimi.[21]

Bezpośrednią przyczyną wybuchu I wojny punickiej było zajęcie przez Mamertynów[22] Mesyny na Sycylii (rys. 3.1.2). Próbę usunięcia ich podjął Hieron, który pokonał ich w walnej bitwie nad rzeką Longanos i przystąpił do oblegania Mesyny. Mamertynowie zwrócili się o pomoc do Rzymu, który zwlekał z podjęciem decyzji, w związku z taką sytuacją poprosili o pomoc Kartaginę. Kartagińczycy obsadzili Mesynę swoim garnizonem, co spowodowało, że Hieron wycofał swoje wojska. Następnie część Mamertynów poprosiła ponownie o pomoc Rzymian i usunęła Karagińczyków. Latem 264 r.p.n.e. przybył na Sycylię Appiusz Klaudiusz z armią rzymską. Pobił wojska Hierona, który ostatecznie w 263 r.p.n.e. przeszedł na stronę Rzymian.[23] Kartagiń-

[21] Wojny prowadzono w latach: I – od 264 do 241 r.p.n.e.; II – od 218 do 201 r.p.n.e.; III - od 149 do 146 r.p.n.e.
[22] Nazwą tą określano bandy rozbójników ok. 270 r.p.n.e., które powstały z najemnych żołnierzy.
[23] http://wikipedia.org/wiki/Wojny_punickie

czycy otrzymali posiłki z Afryki i umocnili twierdze - porty w północno-wschodniej części Sycylii: Drepanum, Lilibeum i Panormas.

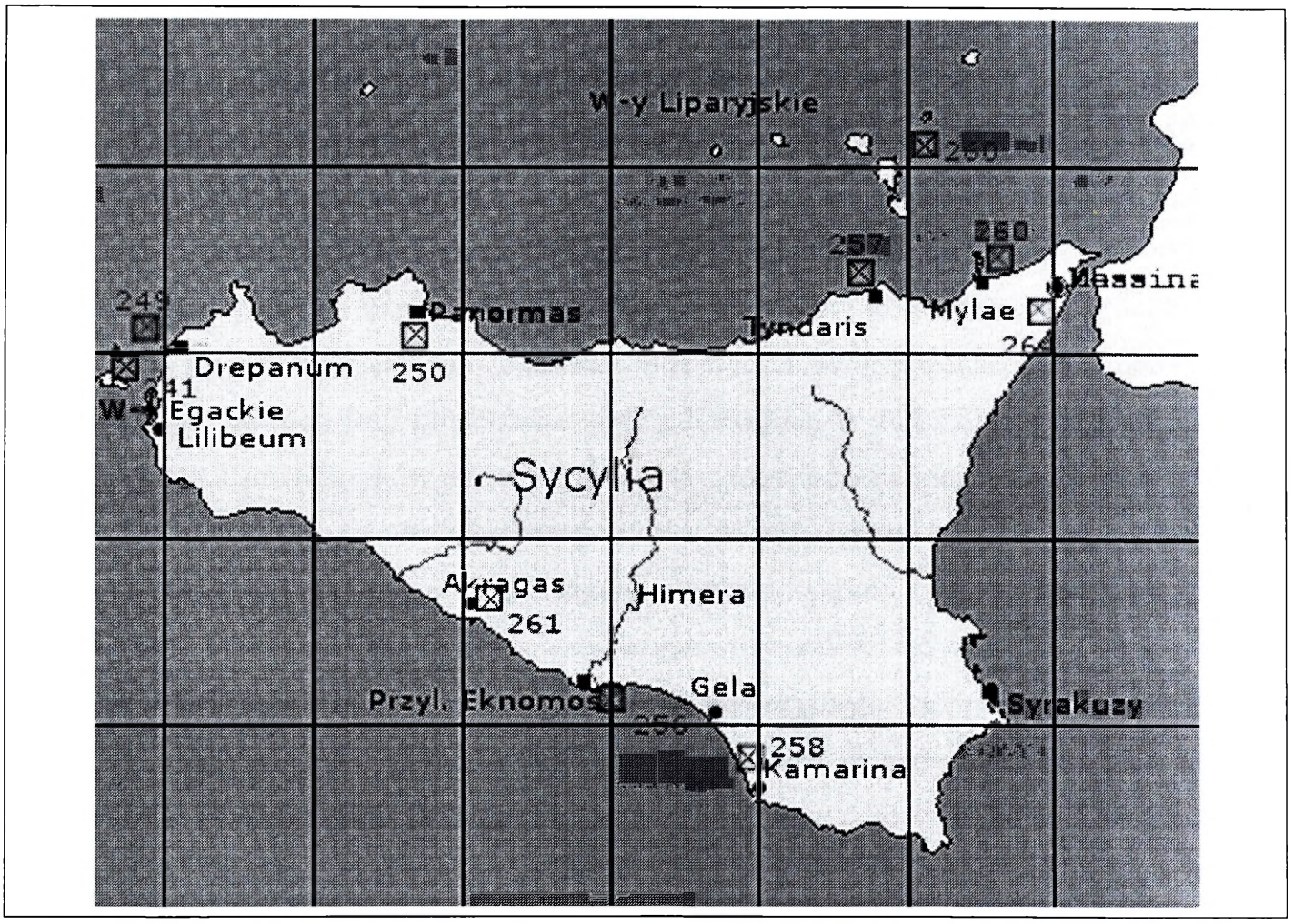

Rysunek. 3.1.2. Sycylia jako główny obszar prowadzenia I wojny punickiej
Źródło: http//pl.wikipedia.org/wiki/Wojny_punickie

W bitwie pod Akragas w 261 r.p.n.e.[24] pokonali Rzymian i przystąpili do odcięcia linii zaopatrzenia pozostałości armii rzymskiej drogą morską. Wskazuje to na umiejętność myślenia operacyjnego, gdzie pozbawiona dostaw armia rzymska powinna być łatwym przeciwnikiem. Rzymianie jednak potrafili przeciwstawić się i w krótkim czasie zbudowali flotę złożoną ze 100 pięciorzędowców i 20 trójrzędowców.[25] Flota rzymska nie posiadała umiejętności prowadzenia bitwy morskiej i w 260 r.p.n.e. została rozproszona w pobliżu Wysp Liparyjskich. W tym samym roku po zebraniu okrętów konsul Gajusz Duiliusz pokonał w bitwie morskiej Kartagińczyków pod Mylae. Potrafił przenieść zasady działania piechoty rzymskiej z lądu na morze, dzięki zastosowaniu pomostów do abordażu. W wyniku niepowodzeń w zdobywaniu umocnionych twierdz

[24] W bitwie tej po raz pierwszy zastosowano słonie bojowe.
[25] http://wikipedia.org/wiki/Wojny_punickie

na Sycylii, Rzymianie w 256 r.p.n.e. teatr wojny przenieśli do Afryki. Wyprawą kierowali konsulowie Atyliusz Reguluj i Maniliusz Wulson. Podczas przeprawy morskiej flota kartagińska została rozbita pod Ekonomos. Atyliusz Reguluj z częścią armii rzymskiej (15 tys. piechoty i 500 jeźdźców) pozostał w Afryce, gdzie początkowo odnosił sukcesy. Jednak po wyznaczeniu na wodza Kartagińczyków kondotiera Ksantipposa armia rzymska została rozbita, a jej reszki zostały zniszczone przez burzę na morzu.[26] Stąd teatr wojny ponownie został przeniesiony na Sycylię. Rzymianie obsadzili twierdze w zachodniej części Sycylii, których Kartagińczycy nie mogli zdobyć. W wyniku takiej sytuacji Hamilkar po reorganizacji floty rozpoczął morskie rajdy na wybrzeża Italii. Rzymianie ponownie zbudowali flotę i postanowili pokonać armię kartagińską na Sycylii poprzez odcięcie linii zaopatrzeniowych z Kartaginą. W 242 r.p.n.e. opanowali twierdze bronione przez Kartagińczyków na Sycylii, a w 241 r.p.n.e. pokonali ich flotę. Zmusiło to Kartaginę do zawarcia pokoju na warunkach zwycięzców. Między innymi zwrócili jeńców wojennych bez okupu, zapłacili kontrybucję 3200 talentów w srebrze, opuścili zajęte wyspy pomiędzy Italią a Sycylią oraz zobowiązali się do zaniechania wojen w przyszłości o Sycylię.[27]

W wojnie tej pojawiły się zaczątki myślenia operacyjnego, które w pierwszym etapie nie przyniosły oczekiwanych rezultatów Kartaginie, natomiast w przypadku działania Rzymian doprowadziły do osiągnięcia zwycięstwa i zakończenia wojny. Odcięcie linii zaopatrzenia armii znajdującej się w oddali od własnego terytorium w sytuacji, gdy nie może czerpać siły z zasobów miejscowych doprowadza do sytuacji, iż staje się ona łatwym do pokonania przeciwnikiem. Idea takiego myślenia i działania jednak w tej wojnie nie dominowała. Podstawą osiągnięcia zwycięstwa było pobicie armii przeciwnika w bitwie walnej i zajęcie jego twierdz. Stąd dominowało myślenie skierowane bezpośrednio na doprowadzeniu do bitwy i pokonaniu w niej przeciwnika. W wyniku zwycięstwa w walnej lądowej lub morskiej bitwie w danym roku działania wojenne stabilizowały się do czasu odtworzenia zdolności bojowej zwycięscy. Okazuje się, iż ***zwycięstwo w walnej bitwie okupione dużymi stratami nie pozwala pomyślnie kontynuować działań wojennych.*** Stąd zwłaszcza podczas działań na Sycylii tak jedna, jak i druga strona narażona była na przecięcie linii komunikacyjnych i utratę uzupełnienia strat w sile żywej i środkach materiałowych. Nie potrafiono tego jednoznacznie wykorzystać przez 23 lata wojny z wyjątkiem jej końcowego etapu. Ponieważ koncentrowano się na rozbiciu przeciwnika, a nie na zabraniu mu woli

---

[26] http://wikipedia.org/wiki/Wojny_punickie

[27] Zbigniew Raźnikiewicz, Sztuka wojenna w starożytnym Rzymie okresu Rzeczypospolitej i Cesarstwa (V w.p.n.e – V w.n.e.), ASG WP, Warszawa 1958.

walki i zasobów do jej prowadzenia. Podstawą było posiadanie przewagi liczebnej, która decydowała o zwycięstwie.

Przyczyną II wojny punickiej było zaatakowanie przez miasto-państwo Sagunt położone na Półwyspie Iberyjskim (obecnie wybrzeże katalońskie) jednego z plemion iberyjskich podległych Hannibalowi. W odpowiedzi Hannibal w 219 r.p.n.e. opanował Sagunt, który był sprzymierzony z Rzymem, co stanowiło podstawę rozpoczęcia wojny, ponieważ przekroczono rzekę Iberus, która określała posiadłości Kartaginy na Półwyspie Iberyjskim.[28] Rzym zażądał wydania Hannibala i w wyniku odmowy doszło do wojny w 218 r.p.n.e. Obie strony planowały ofensywne prowadzenie działań. Rzymianie zamierzali przenieść działania wojenne na Półwysep Iberyjski i do Afryki, natomiast Kartagińczycy do Italii. Hannibal z 50 tys. armią przekroczył Pireneje wszedł do Galii. Następnie wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego dotarł do ujścia Rodanu, który przekroczył unikając bitwy z armią Publiusza Scypiona. Pokonał Alpy ponosząc duże straty, które jednak szybko zrekompensował pozyskanymi sprzymierzeńcami wśród Galów. W bitwie nad rzeką Ticinus w 218 r.p.n.e pokonał wojska Publiusza Scypiona, która stała się początkiem wielu jego sukcesów w tej wojnie. W roku 217 p.n.e nad Jeziorem Trazymeńskim została zniszczona armia konsula Flaminiusza. Następnie w roku 216 p.n.e. doszło do bitwy pod Kannami, która jest przykładem na to, iż mniejsze prawie dwukrotnie liczebnie siły dokonały okrążenia i pobicia większych. Kanny uświadomiły Rzymianom, iż w działaniach przeciw Hannibalowi są bezskuteczni, stąd wysiłek wojny został przez nich skierowany na Sycylię i Półwysep Iberyjski. Po bitwie pod Kannami część dotychczasowych sprzymierzeńców Rzymu przeszła na stronę Hannibala. Dzięki okazaniu wspaniałomyślności polegającej na darowaniu wolności wziętym do niewoli - żołnierze z podbitych krajów przez Rzym przeszli na stronę Hannibala. Czym zyskał sobie miano wyzwoliciela i zyskał wielu zwolenników, a jego armia rosła w siłę. Po przeniesieni głównego wysiłku działań na Półwysep Iberyjski i na Sycylię Rzym zaczął odzyskiwać inicjatywę. W roku 212 p.n.e. Rzymianie opanowali bazę Hannibala w Italii - Kapuę. Sytuacja Hannibala stawała się coraz trudniejsza bez dostaw z Kartaginy. Rzymianie opanowali Sycylię, a w roku 208 p.n.e. armia Hazdrubala została rozbita pod Baeculą, co spowodowało, że do 206 r.p.n.e. południowa część Półwyspu Iberyjskiego została opanowana przez Rzymian.[29] Hannibal wycofał się do Italii, gdzie odpierał przeważające ataki Rzymian. Tymczasem Rzymianie przenieśli głów-

[28] http://wikipedia.org/wiki/Wojny_punickie
[29] Zbigniew Raźnikiewicz, Sztuka wojenna w starożytnym Rzymie ....

ny teatr działań wojennych do Afryki, gdzie w 204 r.p.n.e. wylądowała armia Scypiona. Kartagina odwołała armię Hannibala do Afryki, gdzie w bitwie pod Zamą w 202 r.p.n.e. została rozbita przez Rzymian. Kartagina nie była w stanie kontynuować wojny i w roku 201 p.n.e. podpisano pokój. W wyniku traktatu pokojowego Kartagina zachowała tylko posiadłości w Afryce i musiała zapłacić kontrybucję wojenną wysokości 10 tys. talentów srebra w ciągu 50 lat.[30] Jednocześnie wydała Rzymowi flotę z wyjątkiem 10 okrętów strażniczych. Nawet wypowiedzenie wojny innemu państwu uzależnione było od zgody Rzymu.

Druga wojna punicka przegrana przez Kartaginę wynikała z nieumiejętności przekładania sukcesów militarnych na polityczne. Początkowe sukcesy Kartaginy i myślenie operacyjne Hannibala skierowane na pozyskanie dotychczasowych sojuszników Rzymu przyniosło oczekiwane efekty, ale brak w tym działań politycznych i wsparcia materiałowego przez Kartaginę z obawy przed wzrostem pozycji Hannibala doprowadziło do przegranej. Należy zaznaczyć, iż obie strony wykazały się umiejętnością myślenia operacyjnego w konstruowaniu planu wojny. ***Każda ze stron przyjęła charakter działań zaczepnych na źródła siły przeciwnika.*** Rzymianie w początkowym okresie wojny pragnęli pozbawić armię Kartaginy bazy operacyjnej na Półwyspie Iberyjskim oraz przenieść działania do Afryki, co spowodowałoby odcięcie wojsk Hannibala od wsparcia materiałowego i osobowego. Rzymianie działali na „centrum grawitacji siły" przeciwnika, natomiast Hannibal nie potrafił tego wykorzystać pomimo sprzyjających okoliczności. Hannibal dążył do pozbawienia Rzymu jego sojuszników i po opanowaniu Południowej Italii pragnął utrzymywać łączność z własną bazą operacyjną w Kartaginie. Przebieg wojny w jej początkowym okresie świadczy o zagubieniu myśli operacyjnej przez Rzymian, a w końcowym przez Kartaginę.

Pomimo wielu zwycięskich bitew stoczonych przez Hannibala na początku wojny ich sukcesy militarne nie przekładały się na sukcesy polityczne. ***Zwycięstwo w bitwie pod Kannami nie zostało wykorzystane, ponieważ Hannibal obawiał się oblegania Rzymu, co w jego przekonaniu mogło doprowadzić do porażki. Natomiast Rzymianie każdą przegraną potrafili wykorzystać. Na miejsce rozbitych legionów formowano nowe. Było to możliwe ze względu na swobodę funkcjonowania Rzymu i możliwość czerpania z jego zasobów finansowych***. W początkowym okresie wojny Rzymianie ponosili klęski, bo skoncentrowali się na pobiciu armii przeciwnika, a nie na zabraniu jej swobody działania poprzez ograniczenie wsparcia jej z bazy operacyjnej Pół-

[30] http://wikipedia.org/wiki/Wojny_punickie

wyspu Iberyjskiego i Kartaginy. Z chwilą opanowania południowej części Półwyspu Iberyjskiego szala zwycięstwa zaczęła przechylać się jednoznacznie na stronę Rzymu. Co potwierdza słuszność planu prowadzenia wojny przez Rzym. W początkowym okresie wojny Hannibal poprzez wybór miejsca bitwy i właściwe ugrupowanie własnych wojsk ograniczał możliwości działania rzymskiej piechoty. Poprzez to powodował, że mniejsze liczebnie siły biły większe. Rzymianie ucząc się na popełnianych błędach potrafili w 215 r.p.n.e. w bitwie pod Iliturgi pokonać sześćdziesięciotysięczną armię szesnastoma tysiącami żołnierzy.[31] Podstawą w drugiej wojnie punickiej jaki i w pierwszej było stoczenie zwycięskiej bitwy, której skutki powodowały stabilizacje działań, bo obie strony wyczerpane były stratami. Armia Hannibala pozbawiona uzupełnienia z Kartaginy składała się głównie z ludności Italii, której żołnierze nie wyróżniali się dużą walecznością. W drugiej wojnie punickiej Kartagina nie przykłada dużej wagi do utrzymania linii komunikacyjnych pomiędzy bazą operacyjną, a teatrem działań. Przegrywa wiele bitew morskich,[32] co powoduje, że jej armia znajduje się bez wsparcia materiałowego i osobowego. Każda przegrana lub zwycięska bitwa okupiona była dużymi stratami, stąd można postawić tezę, iż poziom powodowanych strat po obu stronach konfliktu nie pozwalał na szybkie ich odtworzenie, stąd nie potrafiono przekładać zwycięstw militarnych na polityczne dopóki armia przeciwnika nie została rozbita, a stolica państwa zajęta lub zagrożona zajęciem. Ze względu na obszar prowadzonej wojny jednocześnie na Półwyspie Iiberyjskim i Apenińskim, na Sycylii i na morzu zasadna staje się teza, iż każdy z tych kierunków to swego rodzaju teatr działań operacyjnych. Teatrów nie łączy wspólny plan działań wojennych, w obszarze operacyjnym każdy dowódca posiada swobodę decydowania i działania.

Trzecia wojna punicka trwała tylko trzy lata i wybuchła z inicjatywy Rzymu, który pragnął rozwiązać problem wiecznego zagrożenia i ścierania się z Kartaginą. W pierwszej bitwie pod Nepheris w 149 r.p.n.e Kartagińczycy zwyciężają Rzymian, ale oblężenie Kartaginy przez wojska Scypiona Afrykańskiego Młodszego kończy rozwój cywilizacji kartagińskiej na wybrzeżach Afryki. Ludność miasta została sprzedana do niewoli, miasto zburzono, a w miejsce państwa utworzono prokonsularną prowincję, która stała się spichlerzem Rzymu.

---

[31] http://wikipedia.org/wiki/Wojny_punickie

[32] Przykładem są przegrane bitwy morskie Kartaginy np.: bitwa u ujścia Ebro w 217 r.p.n.e.; bitwa pod Sapriportis w 210 r.p.n.e.; bitwa pod Kelibią w 208 r.p.n.e.; bitwa pod Aspis w 207 r.p.n.e. (największa bitwa morska w drugiej wojnie punickiej – 100 okrętów rzymskich pokonało 83 okręty kartagińskie); bitwa pod Carteią w 206 r.p.n.e. Wyjątek stanowi bitwa morska pod Itike, gdzie Kartagińczycy w 203 r.p.n.e.pokonali flotę rzymską, ale to nie spowodowało odwrócenia losów wojny. Por., http://wikipedia.org/wiki/Wojny_punickie

Wojny punickie dostarczają wiele przykładów zwłaszcza na rozwój myśli taktycznej, której poziom i umiejętność wykorzystania decydowała o zwycięstwie w bitwie generalnej. Następował rozwój organizacji armii, zwłaszcza po stronie rzymskiej, co powodowało, że pomimo ponoszonych strat potrafiono szybko ją odtwarzać.[33] Nauczono się ograniczać właściwości armii przeciwnika poprzez wybór miejsca bitwy, kierowanie jej przebiegiem oraz zastosowanie odpowiedniego ugrupowania. Wraz z rozwojem praktycznej sfery sztuki wojennej następuje jej rozwój teoretyczny. W wyniku rozlicznych wojen, ówcześni dowódcy i pisarze opisują zjawisko wojny i bitwy. Na podstawie prowadzonej przez nich analizy i ocen formułują wnioski, jak osiągnąć zwycięstwo. Przedmiotem ówczesnych wojen były zdobycze terytorialne, niewolnicy i inne dobra materialne zabrane podbitej ludności oraz obrona własnej suwerenności. W wyniku prowadzonych wojen następował rozwój strukturalny armii, która zawsze była narzędziem w rękach polityki. Następował również rozwój środków walki, a przede wszystkim strategii i taktyki. Pierwsze opracowania teoretyczne dotyczyły głównie opisów bitew, kampanii i miały charakter kronikarski lub stanowiły podstawę do opisów literackich. Inną grupę stanowiły analizy zjawiska wojny, a w nim walk, w których wyniku powstawały opracowania obyczajowe, prawne lub ekonomiczne.

Prowadzone wojny stanowiły podstawę rozwoju myśli wojskowej. W II w.p.n.e. Polibiusz opracował zawartą w 40 księgach „Historię powszechną", w której wiele miejsca poświęcił zagadnieniom sztuki wojennej. Dokonywał analiz wojen i bitew oraz wskazywał na zależności doprowadzające do zwycięstwa. Jego dzieło udokumentowało, iż przeciwstawianie się Rzymowi jest daremne.[34] Polibiusz wskazywał, że ***dowódcy powinni studiować przebieg bitew w odniesieniu do celu wojny.*** Jest to zasadne, ponieważ charakter polityczny wojny wpływa na jej wojskową stronę organizacyjną. Również w II w.p.n.e. działalnością pisarską z zakresu sztuki wojennej wykazali się Appian i Arrianus. Appian opracował „Historię Rzymu", w której odnosi się do wojen domowych oraz wojny punickiej. Wskazywał na właściwe przyczyny wojen domowych, w których chodziło o własność ziemską. W świecie agrarnym ziemia stanowiła podstawowe bogactwo ponieważ była ona źródłem i podstawą ówczesnej gospodarki. Arrianus opracował „Anabazis Aleksandra" w oparciu o wojny Macedonii z Persją. Jego praca podobnie jak i innych pisarzy tego okresu była odtwórcza, opisująca wydarzenia bez głębszych analiz, co do przyczyn i skut-

[33] Zbigniew Raźnikiewicz, Sztuka wojenna w starożytnym Rzymie ....
[34] S. Zawadzki, Teoretyczna myśl wojskowa w starożytności. Charakterystyka ważniejszych ..., s.23.

ków zjawiska wojny, a w niej walki. Na podstawie prac historycznych opracowywano tzw. „Stratagemy", w których starano się usystematyzować przykłady stoczenia bitwy ze zwróceniem uwagi na czynniki wpływające na zwycięstwo. Natomiast w I w.p.n.e. Onosander opracował „Wskazówki dla wodza", w których wskazuje na trzy główne czynniki przygotowania wojny.[35] Zwraca uwagę na: znaczenie morale wojsk, konieczność opracowania planów wojny oraz prowadzenie działań zaczepnych. ***Wysokie morale i duch bojowy wynika ze źródeł moralnych i prawnych wojny.*** Jeżeli wojna była sprawiedliwa (ze słusznych powodów) to powodowało to wysoki poziom morale wojsk. Onosander wskazuje na znaczenie planów wojny, które opracowane starannie przed jej wybuchem powinny uwzględniać warunki jej prowadzenia. Odnosząc się do działań zaczepnych wskazuje, iż wojsko podczas marszów powinno się ubezpieczać i utrzymywać ciągłą gotowość do stoczenia bitwy. Podczas postojów nawet na okres jednej doby powinny być budowane obozy, a jeżeli postój trwał dłużej należało prowadzić szkolenie wojsk. Wskazywał, iż w terenie trudnym należy wcześniej wysyłać małe oddziały, które będą utrzymywały punkty decydujące, z których będą ubezpieczać siły główne. Dotychczas zwykle rozdzielnie używano wojska piesze i jazdę. Onosander dostrzega konieczność ich wspólnego działania. W wyniku bieżącej sytuacji powinien być opracowany plan bitwy, w którym duży nacisk kładzie na uwzględnianie działań manewrowych. Wskazówki dla wodza są swego rodzaju przewodnikiem, co, kiedy i jak należy przygotować by pobić przeciwnika. Wskazywanie na konieczność opracowania planu wojny świadczy o myśleniu operacyjnym. ***Plan wojny konstruowany jest w oparciu o oczekiwany skutek, stąd jego treści wskazują na to, co powinno być zrobione przed i w trakcie wojny by osiągnąć jej cel.*** Natomiast plan bitwy jest wytworem umysłu na sytuację bieżącą i sprowadza się do przyjęcia odpowiedniego ugrupowania oraz zaplanowania manewru.

Umowny okres nowej ery w dziejach ludzkości nie powodował magicznych zmian w sztuce wojennej, ani w jej piśmiennictwie. Ponieważ o rozwoju sztuki wojennej decydowały prowadzone wojny. Stąd można postawić tezę, iż charakter polityczny ówczesnych wojen wpływał na charakter działań wojskowych, które rozwijały się wraz z rozwojem społecznym człowieka. W ówczesnym świecie Rzym był głównym ośrodkiem rozwoju myśli wojskowej. Rzym utrzymywał swoja potęgę i wraz z nią rozwijała się sztuka wojenna. Na przełomie III i IV wieku Wegecjusz opracował „Krótkie studium o zasadach sztuki wojennej".[36] Dokonuje analizy opisa-

[35] S. Zawadzki, Teoretyczna myśl wojskowa w starożytności. Charakterystyka ważniejszych ..., s.24.
[36] Tamże, s.26.

nych wojen i bitew od VI w.p.n.e. i na ich podstawie formułuje ich zasady. W opracowaniu porusza problemy uzupełnienia i wyszkolenia armii i jej organizacji, umiejętność przyjmowania szyków bojowych, prowadzenie wojny oraz bitwy. W przygotowaniu do wojny zwraca uwagę na wyszkolenie armii. „Kto chce pokoju, niechaj szykuje się do wojny, kto chce zwycięstwa, niechaj starannie szkoli wojowników, kto chce uzyskać pomyślny wynik, niechaj prowadzi wojnę w oparciu o sztukę i wiedzę, a nie o przypadek. Wyszkolenie armii to rękojmia zwycięstwa."[37] Wegecjusz zdefiniował pojęcie wojsko. „Wojskiem nazywa się przeznaczony do prowadzenia wojny związek zarówno legionistów, jak i oddziałów posiłkowych, a także jazdy. Siły zbrojne składają się z uzbrojenia oraz mężów i dzielą się na trzy części: jazdę, piechotę i flotę."[38] Jako pierwszy w składzie floty wyróżnił okręty liniowe i rozpoznawcze. Wskazywał, iż okręty rozpoznawcze powinny być malowane farbą koloru fal morskich i ich załoga powinna posiadać ubiór w podobnym kolorze. Stąd można wnioskować, iż były to początki teorii maskowania taktycznego. Wegecjusz opracował założenia teoretyczne wielu szyków, między innymi: klin, piła, kłębek, nożyce, wskazując jednocześnie jak tak przyjętemu ugrupowaniu przeciwstawić się. Opracowane studium porusza wszelkie aspekty prowadzenia wojny i bitwy w ówczesnych czasach. Działania w bitwie skierowane są na poszukiwaniu i tworzeniu przewagi oraz wykorzystywaniu jej skutków. W zalecanych działaniach taktycznych można odnaleźć związki ze sztuką wojenną starożytnych Chin. Zasada „złotego mostu", rozpoznanie terenu i umiejętność jego wykorzystania, obleganie twierdz, organizacja marszów to ścisłe związki ze sztuką wojenną Chin z przełomu VI i V w.p.n.e. Świadczy to o czerpaniu doświadczeń z historii wojen. Dzieło Wegecjusza niewątpliwie stanowi duży wkład w rozwój ówczesnej sztuki wojennej. Wskazuje na zależności pomiędzy posiadanym potencjałem bojowym, przeciwnikiem i środowiskiem prowadzenia walki. Wegecjusz czerpał wiedzę z wielu źródeł historycznych, stąd pomimo wielu innowacji jego propozycje rozwoju sztuki wojennej zdeterminowane są podejściem historycznym.

Duży wkład w rozwój sztuki wojennej w V i VI wieku włożył Maurycjusz Bizantyjski. Opracował „Strategikon", w którym zawarł nie tylko fakty historyczne jak wielu jego poprzedników[39], ale sporządził opracowanie z zakresu sztuki wojennej. Maurycjusz podobnie jak Wegecjusz odwołuje się do sztuki wojennej z przed nowej ery, ale jego opracowanie jest bardziej doj-

---

[37] Wegecjusz [w:] S. Zawadzki, Teoretyczna myśl wojskowa w starożytności. Charakterystyka ..., s.27.
[38] Wegecjusz [w:] tamże, s.27.
[39] W okresie Cesarstwa Rzymskiego do bardziej znanych dziejopisarzy należał Prokopios oraz Agathias, ale oni podobnie jak wielu dotychczasowych pisarzy skupiali się na faktach historycznych, stąd ich opracowania nie wnoszą dużego wkładu w rozwój sztuki wojennej.

rzałe pod względem sztuki wojennej. Dzieło to bezpośrednio dedykowane było wojskowym. „Ponieważ od dawna nikt nie troszczył się o sztukę wojenną, może ona całkowicie pójść w zapomnienie i dojdzie do tego, że wojskowi nie będą się znali na najprostszych rzeczach i w identycznie, trudnych przypadkach postąpią w sposób odmienny: wiedząc więc, że wina za złe wyszkolenie wojska i brak doświadczenia u dowódców spadnie na nas, postanowiliśmy napisać to, biorąc coś niecoś z autorów starożytnych i dodając do tego część pochodzącą z własnej wiedzy."[40] Po przytoczonym cytacie można sądzić, iż jest to swego rodzaju przewodnik po sztuce wojennej jej teoretycznym i praktycznym wymiarze. Analiza wojen i bitew wskazuje, iż Maurycjusz na ich podstawie formułował zasady działania oraz organizacji wojsk. W wielu opracowaniach starożytni i nowożytni pisarze wskazywali walory jazdy, ale nie potrafili dostrzec jej pełnego wykorzystania. Maurycjusz dostrzegł wszelkie zalety jazdy i w przeciwieństwie do swych poprzedników wskazuje na potrzebę rozwoju tego rodzaju wojsk. Wiele uwagi poświęca organizacji armii i jej wyszkoleniu. W funkcjach bojowych żołnierzy wyróżnia:

- zwiadowców, którym przypisuje zadania dalekiego rozpoznania;
- żołnierzy rozpoznania, których zadaniem jest bezpośrednie rozpoznanie dróg marszu armii i wskazanie miejsc na obozy;
- żołnierzy przeznaczonych do urządzania i umacniania obozów;
- żołnierzy przeznaczonych do natarcia w szyku rozproszonym przed szykiem zwartym (spełniali funkcje rozpoznania przeciwnika przez walkę oraz ubezpieczenie bojowe);
- żołnierzy przeznaczonych do walki w szyku zwartym, wspierających działających w szyku rozproszonym;
- żołnierzy przeznaczonych do ewakuacji rannych ich opatrywania oraz zbierania uzbrojenia.

Można postawić tezę, że takie wyodrębnienie funkcji żołnierzy w walce jest aktualne nadal. Współcześnie wyróżnia się wojska walczące, wspierające, wsparcia dowodzenia i wsparcia logistycznego. Taki podział wskazuje na specjalizacje na polu walki i wyodrębnienie się nowych rodzajów wojsk. Jednocześnie Maurycjusz wskazuje, iż żołnierz powinien potrafić władać wszystkimi rodzajami broni, ale skupiać powinien się na swojej specjalności. Wskazuje to na zamienność funkcji bojowych żołnierzy i ich uniwersalność. Dużo miejsca w opracowaniu Mayrycjusz poświęca taktyce. W porównaniu ze swymi poprzednikami wprowadza nowe elementy

[40] Maurycjusz [w:] S. Zawadzki, Teoretyczna myśl wojskowa w starożytności. Charakterystyka ..., s.37.

do sztuki wojennej, między innymi: działania nocne, manewrowi przed i w trakcie bitwy, jest zwolennikiem unikania bitwy generalnej na korzyść ciągłych działań nękających i rozpraszających potencjał przeciwnika.[41] Przestrzega przed stosowaniem szablonów w organizowaniu i prowadzeniu bitwy zalecając twórcze rozwiązywanie problemów. Bitwa jest wyznacznikiem wojny, w której pokonana zostaje siła i wola walki przeciwnika (rys.3.1.3).

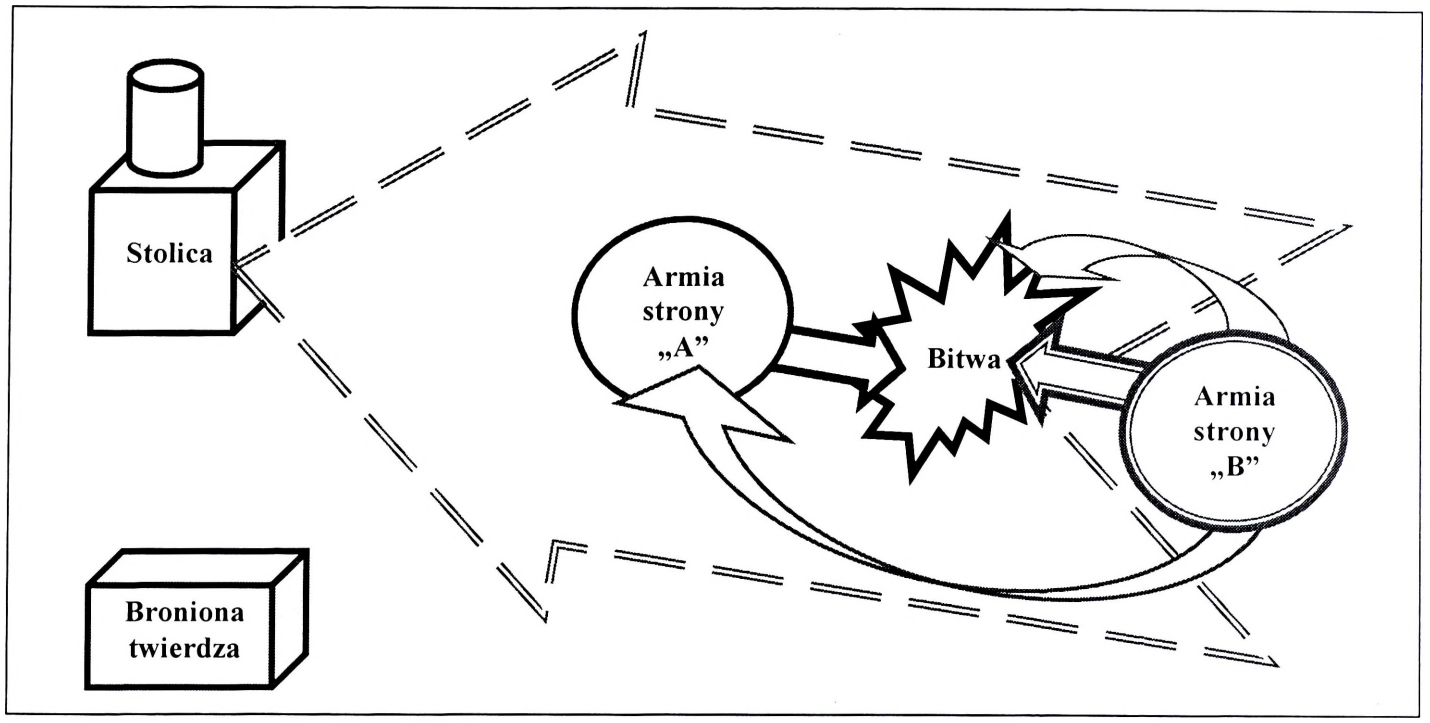

Rysunek 3.1.3. Idea użycia siły w wojnie

Zwycięska bitwa otwierała drogę najeźdźcy na terytorium przeciwnika. Jeżeli po stoczonej bitwie przeciwnik nie poddał się, a wycofał się do swoich zamków, to zwycięzca je szturmował lub zadowalał się grabieniem bezbronnego kraju. W starożytności bitwa rozstrzygała losy wojny i do jej stoczenia zwykle dążyły obie strony. Po zwycięskiej bitwie zajmowano, zdobywano lub lekceważono zamki, w których skupiła się ludności i ci, co uciekli z pola bitwy. ***Unikanie bitwy było czynem niegodnym. Filozofia sztuki wojennej skierowana była na użycie siły przeciw sile.*** Zwyciężała ta strona, która użyła większą liczbę wojowników, decydowała o wyborze miejsca bitwy oraz stosowała nowatorskie rozwiązania. ***W myśleniu operacyjnym skierowanym na cel wojny postrzegano przede wszystkim siłę przeciwnika, jako przeszkodę na drodze do celu wojny.*** Stąd dążono do bitwy, ponieważ poprzez bitwę można było wyeliminować jedną ze stron. Takie myślenia i działania w sztuce wojennej znajduje swoje miejsce do końca XV wieku.

---

[41] S. Zawadzki, Teoretyczna myśl wojskowa w starożytności. Charakterystyka ważniejszych dzieł wojskowo-teoretycznych, ASG WP, Warszawa 1958, s.36-45.

Rozwój sztuki wojennej w Starożytnej Europie był wynikiem prowadzonych wojen przez państwa miasta greckie, a od VI w.p.n.e. do V w.n.e. główny jej nurt nadaje republika rzymska a później cesarstwo rzymskie.[42] Wraz z upadkiem cesarstwa rzymskiego, następuje regres w rozwoju sztuki wojennej, ponieważ na arenie międzynarodowej brakuje podmiotu, który kreowałby zbrojne budowanie mocarstwowości państwa.

Po upadku cesarstwa rzymskiego rozpoczyna się era wojen rycerzy, które nie wnoszą tak istotnych zmian w pojmowanie sztuki wojennej. Jej wymiar przybiera charakter personalny, związany z etosem rycerza. Jest to również okres, w którym po rozpadzie cesarstwa rzymskiego zaczynają powstawać nowe państwa. Po burzliwych podbojach w Europie: Gotów, Wandali, Franków, Madziarów, Wikingów, Arabów i Mongołów zaczęły wyłaniać się nowe państwa, które swoje istnienie widziały w utrzymaniu terytorium i ciągłym powiększaniu go.[43] Terytorium głównie postrzegane było, jako rejon, z którego czerpie się korzyści ekonomiczne. Stąd w ówczesnych państwach następuje rozkwit budownictwa, zwłaszcza zamków, które budowane były w miejscach, które potencjalny agresor musi pokonać, by opanować dany rejon. „Zamki średniowieczne były symbolem rzeczywistej władzy, a wojny składały się głównie z próby ich opanowania."[44] ***Stąd sztuka wojenna sprowadza się w wymiarze państwowym i pomiędzy feudałami do praktyki i teorii szturmowania zamków***. W tym okresie kształtuje się grupa społeczna rycerstwa, a później szlachty. Wojna jest środkiem do awansu społecznego, ponieważ dzielnych i odważnych ludzi feudałowie nagradzają przyjęciem do stanu rycerskiego i obdarowują ich ziemią. W wyniku prowadzenia wojen religijnych powstają zakony rycerskie, które specjalizowały się w prowadzeniu wojen przeciw wyznawcom innych religii. Rola i znaczenie religii powoduje, iż w wojnach rycerstwo zaczyna kierować się moralnymi zasadami kościoła, ale tylko w stosunku do wyznawców tej samej religii. Podobnie postępują ich przeciwnicy. Usprawiedliwieniem do prowadzenia wojny jest zawsze walka z „niewiernymi". Takim mianem przeciwstawne strony określają się by zyskać uznanie i wsparcie moralne współwyznawców, usprawiedliwiające ich walkę ze złem. W okresie rozkwitu chrześcijaństwa do uzasadnienia wojny poszukuje się wsparcia bo-

---

[42] Za początek republiki rzymskiej przyjmuje się obalenie króla etruskiego Tarkwiniusza Pysznego w 509 r.p.n.e. i ustanowienie władzy konsulów. Natomiast początek cesarstwa rzymskiego daje zasada pryncypiatu wprowadzona w 27 r.p.n.e. przez Oktawiana. Podział cesarstwa rzymskiego na cesarstwo wschodnie i zachodnie w 395 r.n.e. po śmierci Teodozjusza I stał się początkiem jego końca. W cesarstwie zachodnim na przebieg polityki zaczęli wpływać dowódcy wojskowi, głównie germańscy. Jednocześnie zaczęły tworzyć się na terytorium cesarstwa odrębne królestwa. Dało to początek upadku wielkiego imperium, które wpływało i kształtowało politykę i sztukę wojenną ówczesnej Europy. Zob., Popularna Encyklopedia Powszechna, wyd. FOGRA, Kraków 1996, tom 15, s. 360-363.

[43] Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s.42-57.

[44] M. Howard, Wojna w dziejach Europy, Ossolineum, Wrocław 1990, s.26.

skiego, nadprzyrodzonego, by zyskać przekonanie, ze warto się bić. „Do wieku XIV zasady prowadzenia wojen, ich ograniczenia i prawa zostały szczegółowo opracowane, spisane i ujednolicone w całym zachodnim chrześcijaństwie."[45] Ujęcie wojny w ryzy prawne wymagane było ze względów ekonomicznych. Sama zapłata za udział w wojnie była niewielka, ale łupy brane w wyniku pokonania armii przeciwnika, były podstawą do szybkiego wzbogacenia się. Stąd ograniczenia w regułach prowadzenia wojny, by nie nastawiać się tylko na zdobycze.

System feudalny w Europie nie sprzyjał rozwojowi armii. Obowiązek służby wojskowej wymagany od wasali nie sprawdzał się w wielu przypadkach. Wyznaczanie służby np. w Anglii na okres 60 dni w roku nie wystarczało na zebranie się armii. Stąd zaczęły powstawać armie królewskie lub bardziej zamożnych książąt. Powodowało to możliwość dochodzenia zbrojnie swoich praw w sporach pomiędzy bezpośrednio zwaśnionymi. Taki charakter wojen był bardzo wyniszczający i miał miejsce w omawianym okresie w każdym państwie. Niekiedy dochodziły do zwykłych rozbojów, których celem były posiadłości ziemskie sąsiada. Tego typu wojny stawały się miejscem bezprawia i rajem dla najemnych żołnierzy.

W okresie średniowiecza podstawą pokonania przeciwnika było posiadanie większej liczby żołnierzy. Jazda w średniowieczu stanowiła główną siłę uderzeniową, ale w wyniku pojawienia się kuszy jej rola zaczęła się zmieniać. Przykładem jest bitwa pomiędzy królem Edwardem III, a królem Francji pod Grécy 1346 roku,[46] gdzie armia króla Edwarda pokonała jazdę francuską. Król Edward nieliczną jazdę ustawił w szyku pieszym razem z łucznikami. Łucznicy zdziesiątkowali jazdę francuską. Przewaga przeciwnika została zniwelowana w polu rażenia łuczników. Anglicy podobną taktykę zastosowali pod Poitiers w 1356 roku pod Azincourt w 1415 roku. ***W okresie średniowiecza trudno jest odnaleźć ślady myślenia operacyjnego w sztuce wojennej.*** Następują zmiany w taktyce, rozwija się inżynieria budowli obronnych i taktyka ich zdobywania. Bitwa w wojnie jest wynikiem woli starcia się siły z siłą. Jeżeli jedna ze stron unikała stoczenia bitwy, to wówczas siła skierowana była przeciwko ludności. Takie wojny powodowały spustoszenia w najechanym państwie.

Do XV wieku bitwy toczone były pod znakiem broni siecznej i miotającej. W XV wieku na polach bitewnych pojawia się broń palna, by zdominować je do początków XX wieku. Pojawienie się artylerii i broni strzeleckiej wprowadza zmiany w taktyce. Początek bitwy rozpoczyna-

---

[45] Op., cit., s.29.
[46] Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s.52-53.

ją armaty, które dziesiątkują łuczników, których następnie rozbija jazda. Wskazuje to na pewną zależność w sztuce wojennej. Każdy środek walki posiada swój anty-środek. Jest to nowy sposób walki, albo doskonalszy środek przewyższający swymi możliwościami uzbrojenie przeciwnika. Stąd każde wprowadzenie nowego środka powoduje zmiany w taktyce przeciwstawnych stron albo powoduje wynalezienie innej broni, bardziej skutecznej. Jest to cecha charakterystyczna nie tylko do średniowiecza, ale do całego okresu rozwoju sztuki wojennej. Można mówić o pewnej spirali, która sama w sobie posiada sprężystość umożliwiającą jej ciągły rozwój (rys. 3.1.4).

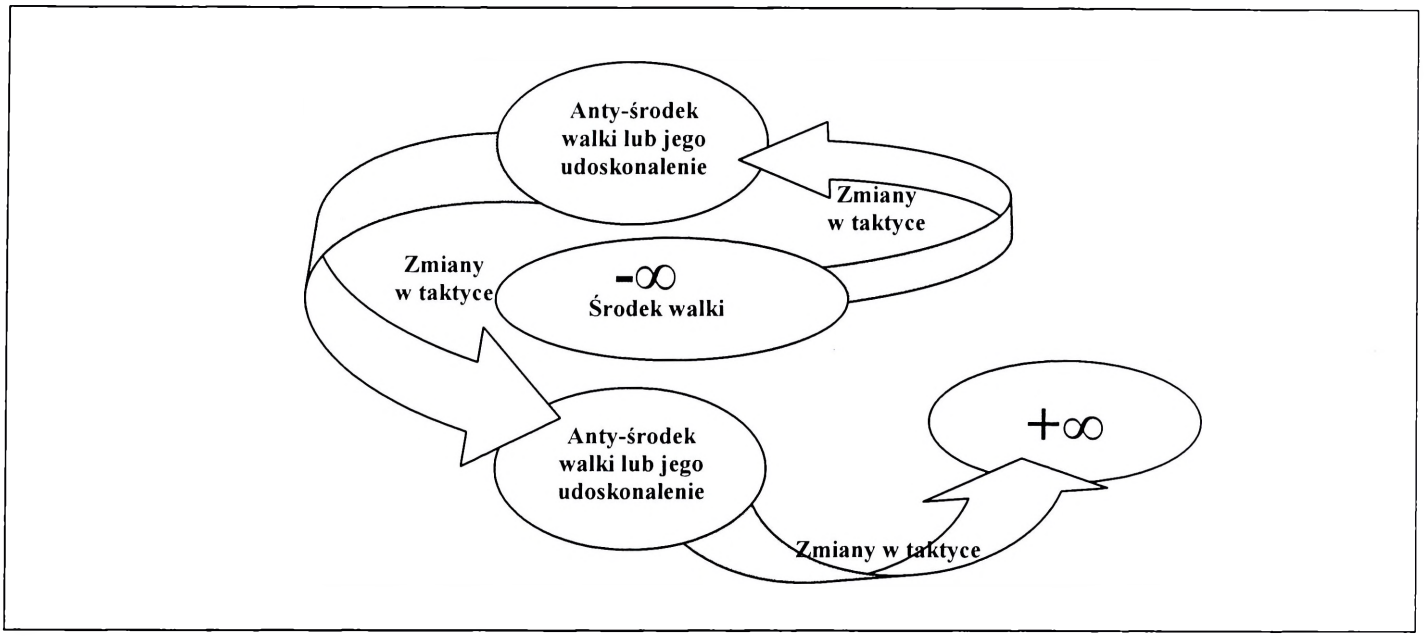

Rysunek 3.1.4. Spirala rozwoju środków walki i zmian w taktyce

Taki proces zmian trwa od zarania dziejów sztuki wojennej i proces ten nie jest skończony. Zmiany środków walki powodują zmiany w taktyce, a te wymuszają powstanie nowej lub udoskonalonej broni. Mechanizm ten wyzwala się w okresie zagrożeń, jego naturalnym środowiskiem rozwoju jest obszar bitwy. Zmiany te wymuszają również ewolucje rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk.

W Europie w XV wieku zaczyna rozwijać się służba najemna. Armie stają się instrumentem nacisku w rękach zamożnych ludzi. Rozdrobnienie państw na księstwa wasalne, zły system podatkowy powoduje, że wojna, która dotychczas była instrumentem nacisku państwa wychodzi spod jego kontroli. Już w XIV wieku św. Tomasz z Akwinu zaniepokojony zwracał uwagę na wymykanie się instrumentu wojny spod kontroli państwa mówiąc, że wojnę może prowadzić tylko suwerenny władca. Jest to nie tylko podkreślenie pochodzenia władzy świeckiej od Boga, która posiada kompetencje rozstrzygania sporów, ale przede wszystkim ma ukrócić samowolę

szlachty i książąt. Wzrost znaczenia samodzielnych księstw i ich siła militarna staje się źródłem wielu konfliktów w Europie. Prowadzenie wojny znajduje swoje uzasadnienie w koncepcji Machiavellego, że wojna jest sprawiedliwa wtedy, gdy jest konieczna. O konieczności wojny rozstrzygają władcy przeciwstawnych stron. Wskazuje to, że wojna zawsze była instrumentem polityki w osobie władcy, który takie decyzje podejmował w imieniu państwa.

Strategia wojenna europejskich państw feudalnych (do XV w), stosujących głównie ciężkie, trudne w manewrowaniu rycerstwo pospolitego ruszenia, charakteryzowała się niezdecydowaniem i brakiem jednolitego organu dowodzenia. Władza suwerena miała swoje granice wobec niekiedy równorzędnego wasala. W trakcie wojny wasal znał swoją wartość, stąd należało się z nim liczyć i uwzględniać jego uwagi. W walce z lekką konnicą (arabską, turecką, mongolską, madziarską) rycerstwo pospolitego ruszenia nie zdawało egzaminu. Strategia wojenna państw azjatyckich i mongolsko-tureckich dysponujących wielkimi ilościami lekkiej konnicy, charakteryzowała się niespodziewanymi najazdami, działaniami manewrowymi. Przedmiotem ich zainteresowania nie były zdobycze terytorialne, a pobicie danego państwa, złupienie go i wymuszenie płacenia kontrybucji. Najazdy na Europę Mongołów nie miały na celu zbudowania imperium, a tylko doraźne zdobycze w postaci niewolników oraz kontrybucje. Stąd przy takich założeniach w konfrontacji z inną strategią i taktyką działania pospolite ruszenie i rycerstwo przegrywało zwłaszcza w środkowej i wschodniej Europie. Coraz częściej pospolite ruszenie i rycerstwo nie potrafi sprostać zmianom w praktyce sztuki wojennej.

Niemożność utrzymywania przez państwo sił zbrojnych spowodowało, że powstawały armie kontraktowe gotowe świadczyć usługi zbrojne temu, kto zapłaci za wykonaną usługę.[47] Armie najemne rozwijają się zwłaszcza w Europie Południowej i Zachodniej, co związane jest z osłabieniem roli władcy. W wyniku rozwoju armii najemnych zaczyna zanikać zjawisko bitwy generalnej, ponieważ zawodowcy unikają działania siłą na siłę, a przyjmują strategię działania

---

[47] Żołnierze najemni występowali już w wojnach prowadzonych na Bliskim Wschodzie i w Europie przez starożytnych. W I wojnie punickiej zamierzali opanować Sycylię, co by świadczyło, że być może dążyli do zawiązania własnego państwa. W średniowieczu idea powstania licznych zakonów rycerskich, to swego rodzaju dążenie do utworzenia państwa żołnierzy. Po każdym konflikcie, w którym brało udział wojsko najemne był problem, jak się ich pozbyć. W Europie znane były oddziały szwajcarskich pikinierów, niemieckich Landsknechtów, angielska Wielka Kampania licząca ok. 10 tys. żołnierzy różnej narodowości, która istniała od 1338-1354 roku. W 1361 powstała Biała Kampania pod dowództwem sir Johna Hawkwooda. We Włoszech organizowanie armii najemnych było intratnym interesem i przyczyniło się do wzrostu znaczenia niektórych rodów np.: Gonzagów, Este, Colonnów, Montefeltro, Viscontich, Sforzów, Spinola. Do najbardziej znanych „przedsiębiorców" wojskowych należy zaliczyć: markiza Sponola, hrabiego Ernesta Mansfelda, hrabiego Albrechta Wallensteina, książę Bernard Saxe-Weimar. Por., M. Howard, Wojna w dziejach Europy, Ossolineum, Wrocław 1990, Rozdział II.

skierowaną na społeczeństwo. Wynikało to w wielu przypadkach głównie z nie wywiązywania się z kontraktu zleceniodawcy. Jednak tam gdzie zapewniono zapłatę, wojska najemne wywiązywały się z zadań. Natomiast w przypadku nie płacenia należności dochodziło do rekwirowania żywności i innych dóbr. Tak doszło między innymi do splądrowania Antwerpii przez żołnierzy najemnych w 1574 roku.

Wynalezienie prochu i broni palnej zaczęło wywierać wpływ na sztukę wojenną dopiero od XIV wieku. Wpływ ten widoczny był głównie w taktyce, ale w późniejszym okresie również i w strategii. Zamki rycerskie już nie mogły się bronić przed artylerią. Należało utworzyć system bardzo silnych fortec. Fortece umożliwiały gromadzenie zapasów środków materiałowych, a ponadto stanowiły bazy wypadowe dla wtargnięcia w granice sąsiednich państw. Strategia wojenna tego okresu sprowadzała się do walki o fortece, do manewrowania armiami, celem przeszkodzenia przeciwnikowi w obleganiu fortec. Jednakże przecenianie znaczenia fortec doprowadziło do tego, że wielu zachodnioeuropejskich dowódców, aż do drugiej połowy XVIII wieku traciło po kilka miesięcy na obleganie nieprzyjacielskich fortec.

Można postawić tezę, iż ***od starożytności do późnego średniowiecza w sztuce wojennej nie zachodziły istotne zmiany. Wyraz zmian zaznaczał się głównie w taktyce. Natomiast w tym okresie brakuje głębszej myśli wojennej, której można przypisać cechy operacyjnego myślenia***. Działania wojenne organizowane i prowadzone były w oparciu o doraźne cele. Albo chodziło o rozbicie napotkanej armii przeciwnika i splądrowanie jej kraju, albo zapewnienie sobie wątpliwej dominacji poprzez podporządkowanie sobie wasalów. Wyłoniona klasa społeczna rycerstwa, a później szlachty coraz bardziej zainteresowana jest eksploatacją ziemi niż zdobywaniem sławy i majątku na wojnach. Konflikty okresu średniowiecza w Europie to zdobycie lub obrona własnej posiadłości. Występuje brak szerszego myślenia kategoriami państwa.

Rozwój armii najemnych i nowoczesnych środków walki powoduje, że w sztuce wojennej pojawia się pojęcie operacji. Termin operacji pojawił się w sztuce wojennej w XVII wieku w opracowaniach teoretycznych austriackiego gen. Raimondo de Montecucoli. Zdefiniował on operacje w opracowaniu dotyczącym zasad nauki wojskowej z 1664 roku. Pod pojęciem operacji wówczas rozumiano wszelkie manewrowanie, których celem było postawienie przeciwnika w beznadziejnej sytuacji. Jest to strategia działania armii najemnych, które poprzez unikania działania siły na siłę stwarzają ciągłe zagrożenia, jednocześnie czynią spustoszenie w infrastrukturze gospodarczej i społecznej kraju na terenie, którego toczy się konflikt. Stąd wynika, że pierwotnie

zadaniem operacji było doprowadzenie przeciwnika do sytuacji, w której należało uznać przewagę sytuacyjną i wyższość strony przeciwnej. Czy w tak interpretowanych operacjach można odszukać myślenie operacyjne? Jeżeli myślenie będzie postrzegane jako proces transformacji rzczy, zjawisk w pojęcia, to były to zaczątki myślenia operacyjnego. Nie dążono do starcia w bitwie generalnej często toczonej dotychczas w wyniku przecięcia się linii działania przeciwstawnych stron. Unikano starcia, działając poprzez to na infrastrukturę, na system zaopatrzenia przeciwnika, na morale władcy i jego poddanych. Jeżeli kraj był pustoszony, a władca zwykle nie posiadał odpowiednich sił zbrojnych do przeciwstawienia się w bitwie, to musiał przyjmować warunki silniejszego. Oznaczało to zwycięstwo bez stoczenia bitwy. Stąd należało wyszczególnić na terytorium przeciwnika punkty decydujące o jego sile i działać na nie systematycznie. Punktami decydującymi mogło być niespodziewane zagrożenie stolicy państwa, ważnych twierdz lub pustoszenie posiadłości, które były przysłowiowym spichlerzem w systemie gospodarczym. Powinno to spowodować, przyjęcie warunków wojny strony manewrującej bez stoczenia bitwy. Taki charakter operacji wynikał z konfliktów dynastycznych, w których ścierały się rody o prymat w ówczesnym świecie. Wskazuje to również, że przedmiotem w wojnie nie były siły, a obszar i wola polityczna ścierających się stron. Zajęcie dogodnej pozycji przed bitwą lub innego ważnego obiektu terenowego, stawiało przeciwnika w trudnej sytuacji. Stąd wystarczyło postawić przywódcę w sytuacji bez wyjścia, aby zmusić go do przyjęcia warunków wojny. Treść pojęcia „operacja" ulega ciągłym zmianom, tak jak zmieniały się poglądy na prowadzenie wojny.

Pojęcia operacji używał H.H. Lloyd (1720-1783), ale już w bardziej ogólnym znaczeniu. Operacja to wszelkie działania wojsk (ruchy, manewry) na liniach operacyjnych łączących bazę operacyjną z obiektem działania. Bazą operacyjną były twierdze, w których między innymi gromadzono zapasy do prowadzenia działań. Za bazę operacyjną uważany był również obszar, z którego armia mogła czerpać siłę do prowadzenia wojny. Operacja nabiera charakteru stwarzającego warunki do działania wojsk. Początkowo słowo to było utożsamiane z ogólnie z działaniami wojennymi. Dopiero po wojnie siedmioletniej (1756-1763) operacje wojenne zaczęto postrzegać jak działania prowadzone przez samodzielne zgrupowania. Cel, treść i istota operacji stanowiły integralną część poglądów na sposoby i formy prowadzenia wojny. Istotą operacji było działanie wojsk wzdłuż linii operacyjnej, stworzenie zagrożenia dla wojsk przeciwnika. Celem operacji był ważny obiekt terenowy (obszar), a nie siła żywa przeciwnika. Stąd w operacji nie mieści się bitwa, do której tak rozumiana operacja nie dążyła. Bitwa była poza operacją i stanowiła ostatecz-

ność, jeżeli nie można było zmusić przeciwnika do opuszczenia zajmowanego obszaru poprzez stworzone zagrożenia. Celem operacji był obiekt terenowy, a nie siła żywa przeciwnika. Wydanie bitwy było ostatecznością, a decyzję o jej stoczeniu należało podjąć tylko wówczas, gdy istniały przesłanki zwycięstwa.

Nieco inaczej, chociaż nadal w podobnym duchu interpretuje operacje H. Büllow w 1799 roku. Operacja to każde działanie wojsk (zgrupowań), które są skierowane przeciwko nieprzyjacielowi. W tym rozumieniu operacja nadal nie jest skierowana na siłę nieprzyjaciela, a na obiekty terenowe. Można postawić tezę, iż takie pojmowanie operacji dało początki strategii działań pośrednich. Przedmiotem walki w wojnie nie były siły zbrojne przeciwnika, a obszar na którym się znajdują i ich wola walki. Istotą operacji było pokonanie przeciwnika bez wydawania bitwy generalnej. W operacji wyróżniano bazę operacyjną, linie operacyjne, obiekt operacji, którym był obiekt terenowy stanowiący cel operacji. Osiągnięcie obiektu było równoznaczne z osiągnięciem celu operacji. Sposobem na osiągniecie celu były manewrowe działania prowadzące do obejścia i okrążenia przeciwnika, który wówczas powinien się wycofać albo poddać. Takie było rozumienie pojęcia i treści operacji w strategii manewrowej, której istotą było pokonanie przeciwnika bez wydawania bitwy. Sądzono, że łatwiej jest pokonać przeciwnika stwarzając zagrożenie na jego liniach zaopatrzenia. Cel, treść i istota operacji stanowiły integralną część poglądów na sposoby i formy prowadzenia wojny. Strategia manewrowa zakładała pokonanie przeciwnika bez walki, poprzez stworzenie zagrożenia na jego zapleczu lub odcięciu go od baz zaopatrzeniowych. Stąd taki był też cel i charakter operacji, która sprowadzała się do manewrowania zgrupowaniami wojska.

Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku wyzwala się ponownie myślenie operacyjne w sztuce wojennej. Dowódcy i teoretycy zaczynają dostrzegać wiele czynników, które wpływają na osiągnięcie celu wojny. Pomimo to, że już w V w.p.n.e rozróżniano cel polityczny i militarny wojny, to jednak na przestrzeni dziejów nie rozróżniano ich. Jeżeli armia przeciwnika została pobita w bitwie uważano, że cel wojny został osiągnięty. Tymczasem armia przeciwnika, jest jednym z elementów stojących na drodze do osiągnięcia celu wojny. Rozwój strategii manewrowania uświadomił dowódcom, iż bitwa powinna być ostatecznością (rys. 3.1.5). Wynikało, to z charakteru ówczesnych armii, gdzie głównym trzonem od XV wieku były oddziały najemne. Etos rycerstwa odszedł do historii, a na polach walki pozostały interesy władców, dowódców i

żołnierzy. Wpływało to korzystnie na rozwój sztuki wojennej, ponieważ wyzwalało myślenie, jak osiągnąć zwycięstwo nie ponosząc dużych strat.

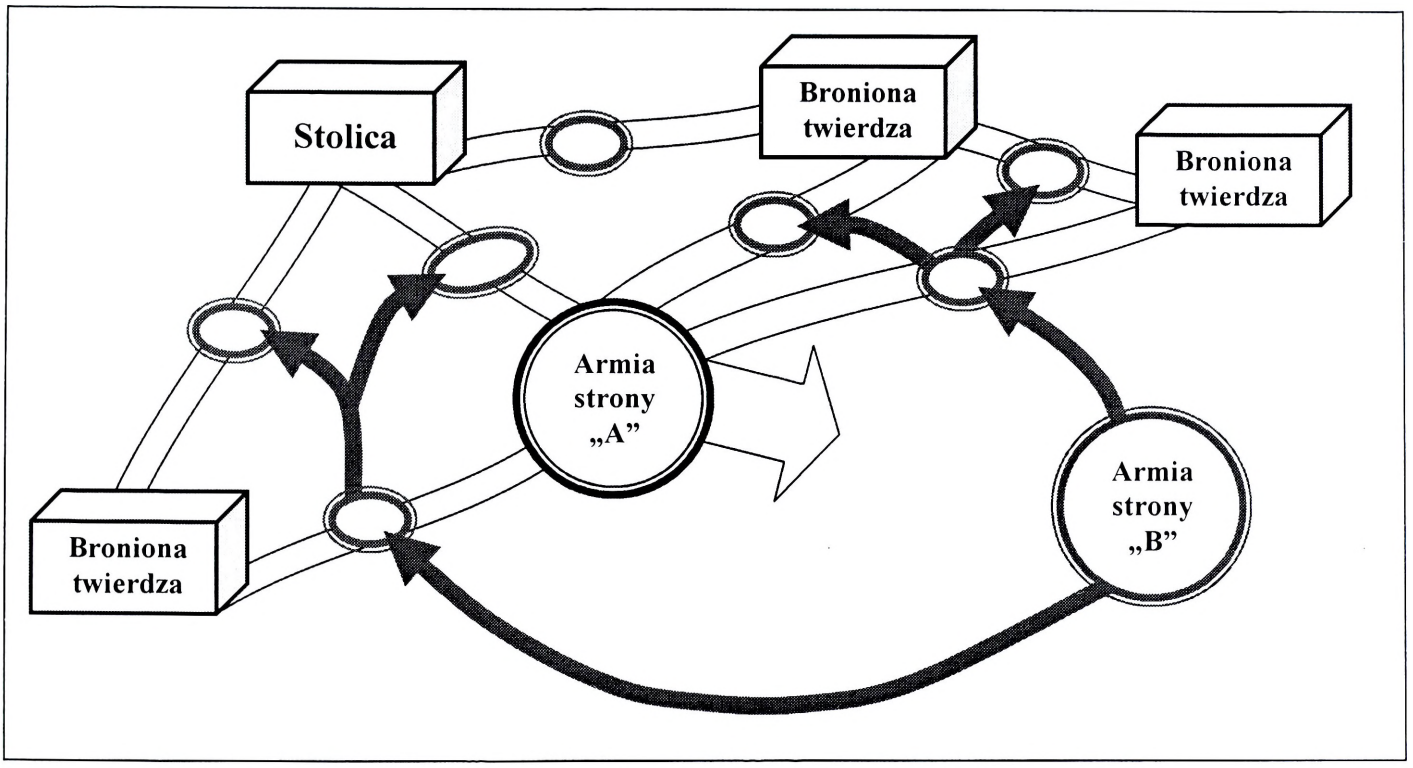

Rysunek 3.1.5. Schemat ideowy strategii manewrowania

W wyniku takiego postrzegania praktyki sztuki wojennej zrodziła się teorii strategii manewrowania, która nie dąży do zawiązania bitwy, a do jej uniknięcia. W starożytności i średniowieczu uniknięcie bitwy było czynem nie przynoszącym sławy. Dążono do jej zawiązania i stoczenia, by jedna siła zdominowała drugą. Stąd na wiele wieków w sztuce wojennej zwycięska bitwa staje się wyznacznikiem osiągnięcia celu w wojnie. Armie zawodowe w obawie przed zbyt dużymi stratami poszukują innych rozwiązań, w których niestety główne konsekwencje wojny ponosi ludność cywilna. Następuje skierowanie siły nie przeciw sile jak to miało miejsce dotychczas, a przeciw tym elementom, które mogą stanowić o sile przeciwstawnej armii.

Stąd w XVII i XVIII wieku powstała tzw. Strategia Kordonowa, wymagająca równomiernego rozmieszczenia wojsk na teatrze działań celem osłony dużej liczby fortec i innych ważnych punktów, a przede wszystkim linii operacyjnych pomiędzy działającymi wojskami w polu, a ich bazą operacyjną. Teoretycy wojskowi drugiej połowy XVIII w. i początku XIX w. (Lloyd, Büllow) za główny cel strategii uważali nie zniszczenie siły żywej przeciwnika, ale stopniowe wyczerpywanie go drogą metodycznego manewrowania na liniach komunikacyjnych poza obrębem pola walki i zagrożenia jego składom stanowiącym bazę operacyjną dla walczących wojsk.

Wojny i stosowana w nich sztuka wojenna do rewolucji francuskiej posiadają wspólne cechy. Treść celu politycznego wojny często jest tożsama z celem walki zbrojnej. Konflikty mają charakter państwowotwórczy. Nie jest możliwe funkcjonowanie w tym samym regionie dwóch potęg. Jedna z nich musi wyrzec się hegemonii lub przestaje istnieć. Bardzo często cel wojny związany jest z celami doraźnymi. Chodzi głównie o zdobycie taniej siły roboczej ziemi uprawnej, która jest postrzegana jako bogactwo. W sztuce wojennej występuje obustronna dążność do stoczenia bitwy. W bitwie dochodzi do zmierzenia się siły przeciwstawnych stron. Po pokonaniu przeciwnika, następuje grabienie jego kraju lub wcielenie w skład własnych struktur administracyjnych. Od zarania dziejów człowiek rozwiązywał kwestie sporne przy użyciu sił zbrojnych. Stąd teza, że działania zbrojne służą do rozwiązywania kwestii spornych. Współcześnie należy sądzić, że taki pogląd, chociaż jeszcze zasadny, to jednak zaczyna już odchodzić do przeszłości. Stąd, coraz częściej zasadna staje się teza, że dzięki postępowi i zmianom mentalnościowym ludzkości „(...) wojna jako zjawisko polityki zniknie kiedyś zupełnie, tak jak znikły barbarzyńskie zwyczaje w rodzaju kanibalizmu”[48].

W wyniku powstania armii najemnych zaczyna rozwijać się myśl skierowana nie na dążności do bitwy, a do jej uniknięcia. Powoduje to, jednoznaczne rozróżnienie celu politycznego od militarnego. Zadaniem przeciwstawnych armii jest zmuszenie przeciwnika do przyjęcia określonych warunków, które nie wynikają z faktu rozbicia armii a z niemożliwości obrony własnych celów politycznych. W sztuce wojennej następuje rozwój struktur organizacyjnych wojsk oraz środków walki, co powoduje przede wszystkim zmiany w taktyce.

Wojny dynastyczne w XVIII wieku powadzone pomiędzy różnymi państwami, a właściwie dynastiami nie zakładały zniszczenia podbitego kraju. Stąd w ówczesnym okresie sztuka wojenna to mistrzowskie manewrowanie. Strategia tego okresu, to strategia zmęczenia przeciwnika i zmuszenia go do ustąpienia z placu bitwy. Polega to nie na oddaniu się do niewoli, a na przyjęciu i akceptowaniu sytuacji, w której armia się znalazła i akceptacji przyszłych skutków tego położenia. Stąd sztuka wojenna postrzegana jest jako narzędzie zapobiegania wojnie. Jeden z ówczesnych teoretyków hrabia Wilhelm von Schamburg-Lippe twierdzi, iż „(...) sztukę wojenną należy stosować, ażeby zapobiec wojnie lub przynajmniej obniżyć zło, jakie przynosi”[49]. Przykładem na tego rodzaju strategię jest woja sukcesyjna w 1778 roku prowadzona przez Fryde-

[48] W. Görlitz, Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s.7.
[49] Tamże, s.18.

ryka Wielkiego z domem Habsburgów. Dwie armie, każda po ok. 80 000 żołnierzy tak działają, by się nie spotkać. W konsekwencji spór zostaje rozstrzygnięty na drodze politycznej. Wojny osiemnastego wieku cechują się działaniem na linie komunikacyjne. Armie nie dążą do stoczenia bitwy, a do działania na linie operacyjne. Można postawić tezę, iż był to okres strategii działań pośrednich. Nie chodziło o zniszczenie, a o zagrożenie i uzmysłowienie stronie przeciwnej jej położenia. Stąd również można mówić o strategii zagrożenia. Taka idea działania armii w wojnie rozwijała się w ówczesnej Europie, ze względu na szereg pokrewieństw pomiędzy panującymi dynastiami. Zniszczenie terytorium i armii przeciwnika powodowało również straty u zwycięscy. Jeżeli w wojnie chodziło o włączenie wraz z panującym podbitego terytorium do własnej dynastii, to straty zadane przeciwnikowi ujemnie odbijały się na gospodarce opanowanego obszaru.

Inny charakter miały wojny na obrzeżach Europy, czego przykładem jest wojna Turków przeciwko dynastii Habsburgów. Na Bałkanach działania wojenne polegają na strategii zniszczenia przeciwnika, wynika to z założeń politycznych konfliktu i uwarunkowań rozwoju tureckiej sztuki wojennej oraz rozwoju cywilizacyjnego.

Istotny wpływ na rozwój sztuki wojennej wywarła wojna o niepodległość Ameryki Północnej w latach 1776-1783. W wojnie tej powstały nowe sposoby prowadzenia operacji. Strategia działań pośrednich, manewrowania i działania na linie operacyjne nie potwierdziła się w całkowicie odmiennych warunkach niż europejskie.[50] Inny charakter wojny wymagał innego działania, stąd cel wojny i jej charakter społeczny zaczyna odciskać piętno na jej przebiegu.

3.2. Myślenie operacyjne w wojnach narodów

Koniec XVIII i początek XIX wieku był okresem kształtowania się epoki kapitalizmu przemysłowego z jego szybkim rozwojem techniki i przemysłu. Rewolucja francuska (1789-1794) stworzyła nową strategię klasy rewolucyjnej. Połączenie myśli politycznej z techniczną oraz zmiany mentalności w społeczeństwach końca XVIII i początku XIX wieku staje się wyznacznikiem nowych wojen, a w nich sztuki wojennej.

Zmiany społeczne na przełomie wieków wyzwalają nowe podejście do sztuki wojennej. Znane pojęcie operacji, któremu przypisano kompleksowe działania przed bitwą, często określa

[50] W nowych uwarunkowania nie sprawdza się teoria von Bülowa, mówiąca o geometrii pola walki. „Duch nowego systemu wojennego" autorstwa von Bülowa, nie przynosi autorowi takiego splendoru, jakiego oczekiwał (autor liczył na stanowisko głównego kwatermistrza w armii pruskiej). Stanowi natomiast przykład opisania ówczesnej teorii sztuki wojennej w Europie. Por., op., cit.

się jako działania przeprowadzane według określonych reguł dla osiągnięcia zamierzonego celu. Pod pojęciem operacji rozumiano wszelkie manewrowanie, których celem było postawienie przeciwnika w beznadziejnej sytuacji.[51] Stąd pierwotnie zadaniem operacji było doprowadzenie przeciwnika do sytuacji, w której należało uznać przewagę sytuacyjną i wyższość strony przeciwnej. ***Myślenie operacyjne skierowane było na stan końca wojny, którym było narzucenie przeciwnikowi swojej woli politycznej.*** Taki charakter działań w wojnie wynikał z konfliktów dynastycznych, w których ścierały się rody o prymat w ówczesnym świecie. Wskazuje to również, że ***przedmiotem w wojnie nie były siły, a obszar i wola polityczna ścierających się stron.*** Zajęcie dogodnej pozycji przed bitwą lub innego ważnego obiektu terenowego, stawiało przeciwnika w trudnej sytuacji. Stąd wystarczyło postawić przywódcę w sytuacji bez wyjścia, aby zmusić go do przyjęcia warunków wojny.

Operacja to wszelkie działania wojsk (ruchy, manewry) na liniach operacyjnych łączących bazę operacyjną z obiektem działania.[52] Bazą operacyjną były twierdze, w których między innymi gromadzono zapasy do prowadzenia działań. Za bazę operacyjną uważany był również obszar, z którego armia mogła czerpać siłę do prowadzenia wojny. Operacja nabiera charakteru stwarzającego warunki do działania wojsk. Początkowo słowo to było utożsamiane ogólnie z działaniami wojennymi. Dopiero po wojnie siedmioletniej (1756-1763) operacje wojenne zaczęto postrzegać jak działania prowadzone przez samodzielne zgrupowania. Cel, treść i istota operacji stanowiły integralną część poglądów na sposoby i formy prowadzenia wojny. Istotą operacji było działanie wojsk wzdłuż linii operacyjnej, stworzenie zagrożenia dla wojsk przeciwnika. Celem operacji był ważny obiekt terenowy, a nie siła żywa przeciwnika. Stąd w operacji nie mieści się bitwa, do której tak rozumiana operacja nie dążyła. ***Bitwa była poza operacją i stanowiła ostateczność, jeżeli nie można było zmusić przeciwnika do opuszczenia zajmowanego obszaru poprzez stworzone zagrożenia. Stąd wyodrębniła się strategia kordonowa polegająca na rozpraszaniu sił na linach komunikacyjnych i w twierdzach do ich obrony.*** Celem militarnym operacji był obiekt terenowy, a nie siła żywa przeciwnika. Wydanie bitwy było ostatecznością, a decyzję o jej stoczeniu należało podjąć tylko wówczas, gdy istniały przesłanki zwycięstwa.

Z tak formułowanymi ogólnymi założeniami sztuka wojenna wkracza w erę napoleońską. Po okresie działania siły na siłę, wyzwoliła się teoria wojskowa zmierzająca do zakończenia woj-

---

[51] Wg gen. Raimondo de Montecucoli (1664).
[52] Wg H.H. Lloyda (1720-1783).

ny, a nie do stoczenia bitwy. Działania militarne w wojnie stają się bardziej spójne z jej celem politycznym. Jest to warunkowane zmianami w sztuce wojennej, w organizacji wojska, środkach walki i metodach pokonania przeciwnika. Można postawić tezę, iż takie pojmowanie operacji dało początki strategii działań pośrednich. ***Przedmiotem w wojnie nie były siły zbrojne przeciwnika, a obszar na którym się znajdują i ich wola walki.*** Istotą operacji było pokonanie przeciwnika bez wydawania bitwy generalnej. Osiągnięcie obiektu było równoznaczne z osiągnięciem celu operacji. Sposobem na osiągniecie celu były manewrowe działania prowadzące do obejścia i okrążenia przeciwnika, który wówczas powinien się wycofać albo poddać. Takie było rozumienie pojęcia i treści operacji w strategii manewrowej. Sądzono, że łatwiej jest pokonać przeciwnika stwarzając zagrożenie na jego liniach zaopatrzenia. Cel, treść i istota operacji stanowiły integralną część poglądów na sposoby i formy prowadzenia wojny. Strategia manewrowa zakładała pokonanie przeciwnika bez walki, poprzez stworzenie zagrożenia na jego zapleczu lub odcięciu go od baz zaopatrzeniowych. Stąd operacja to każde działania wojsk (zgrupowań), które są skierowane przeciwko nieprzyjacielowi.[53]

Rewolucja francuska stworzyła podstawy do powstania narodowych armii.[54] Istotną zmianę w tym systemie było tworzenie armii masowych, opartych na poborze oraz rozszerzeniu korpusu oficerskiego o ludzi utalentowanych pochodzących z różnych grup społecznych. Powstał nowy system rekrutacji i uzupełniania sił zbrojnych. Istniejące armie zaciężne zostały zastąpione

---

[53] Wg H. Büllowa

[54] Największe zasługi w tej dziedzinie położył rząd żyrondystów po przewrocie dokonanym 10 sierpnia 1792 roku. Do armii wstępowali ochotnicy, stopnie oficerskie zaczęto nadawać żołnierzom posiadającym duże doświadczenie bojowe. Efektem tego było wysokie morale armii rewolucyjnej. W bitwie pod Valmy 20 września 1972 pokonano interwencyjną armię pruską, a 6 listopada 1972 w bitwie pod Jemmappes armię austriacką. Utworzono dywizje w składzie: czterech półbrygad piechoty liniowej (razem 12 batalionów); półbrygady piechoty lekkiej; 1-2 pułków kawalerii; baterii artylerii (osiem dział). Stan osobowy dywizji wynosił ok. 15 000 żołnierzy. Dywizje występowały w składzie wyższych związków – armii. W 1793 roku 23 sierpnia został wydany dekret o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W myśl dekretu do służby wojskowej mogli być powoływani mężczyźni od 18-40 roku życia. Od wydania dekretu do stycznia 1794 zmobilizowano ok. 1 000 000 żołnierzy. Dawało to ogromną przewagę liczebną armii rewolucyjnej nad armiami monarchistycznymi. Kolejnych zmian w organizacji armii dokonał Napoleon w okresie sprawowania władzy Pierwszego Konsula (1799-1814). Zmieniono dekret o służbie wojskowej i do armii na okres pięciu lat powoływano mężczyzn w wieku 20-25 lat. Okres pięcioletniej służby w wielu przypadkach nie był przestrzegany ze względu na ciągłe prowadzenie wojen. Z organizacji wojsk usunięto półbrygady i zastąpiono je pułkami. Pułk piechoty składał się z czterech batalionów liniowych (każdy po ok. 850 żołnierzy) i batalionu zapasowego. Dwa pułki piechoty tworzyły brygadę piechoty. Dwie a niekiedy trzy brygady stanowiły dywizję. Dwie lub więcej dywizji stanowiły korpus. Struktura korpusu była tworzona w zależności od zadań. Do składu korpusu wydzielano brygadę lekkiej jazdy i baterię ciężkiej artylerii. Jazdę podzielono na ciężką (kirasjerzy i karabinierzy) i lekką (dragoni, huzarzy, strzelcy konni). Brygady kawalerii łączono w dywizje, a dywizje w tzw. korpusy kawalerii strategicznej. Utworzono również gwardię przyboczną, która stanowiła ostateczny odwód Napoleona. Z czasem gwardia rozrosła się do dwóch korpusów tzw. Stara i Młoda Gwardia. Zob., Z. Raźnikiewicz, Sztuka wojenna Wielkiej Burżuazyjnej Rewolucji Francuskiej i w okresie wojen napoleońskich (1796-1815), ASG, Warszawa 1958.

armiami masowymi z poboru. Obrona kraju za sprawą przeobrażeń społecznych stała się odpowiedzialnością całego narodu. Do armii powoływano swych obywateli na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Taki system powoływania żołnierzy ukonstytuował się prawie we wszystkich państwach do końca XIX wieku. Spowodowało to wzrost liczebny żołnierzy w poszczególnych armiach. Wzrost liczebny sił zbrojnych spowodował rozwój celów militarnych osiąganych w wojnie.

Przemiany społeczne stworzyły warunki do rekrutacji masowych armii i materialne podstawy ich egzystencji. Natomiast postęp naukowo-techniczny zrodził warunki do przyspieszonego rozwoju techniki wojskowej oraz systematycznego zasilania walczących wojsk w środki materiałowe. Wszystkie te zmiany musiały z kolei doprowadzić do zmian i przeobrażeń w formach i sposobach prowadzenia walki zbrojnej. W rezultacie nastąpił rozmach czasowy, przestrzenny i rzeczowy walki zbrojnej. Rozmach czasowy działań wojennych wynikał przede wszystkim z możliwości uzupełniania strat w sile żywej, a także możliwości materiałowo-technicznego zabezpieczenia walczących wojsk. Spowodowało to ciągłości walki zbrojnej. Wzrost rozmachu przestrzennego wynikał ze stale wzrastających stanów osobowych, możliwości środków transportu oraz zdolności ogniowego oddziaływania na przeciwnika.

U zarania sztuki wojennej jedna bitwa decydowała on losach wojny. Później rozmach przestrzenny i czasowy prowadzonych wojen spowodował, że cel wojny osiągano w kilku bitwach.[55] Bitwa napoleońska sprowadzała się do zmasowanego uderzenia na jeden punkt prze-

[55] Cel w kampanii włoskiej 1796-1797 został osiągnięty po pobiciu przeciwnika w bitwach: pod Millesime, pod Mandowi oraz pod Castiglone. Natomiast kampania włoska w 1800 została rozstrzygnięta w jednej bitwie pod Marengo (14.06.1800) po przekroczeniu przez „Armię Odwodową" Alp przez przełęcz Świętego Bernarda. Kampania 1805 roku przeciw Rosji i Austrii zakończona została dwoma bitwami: pod Ulm została zmuszona do poddania się armia austriacka, następnie pod Austerlitz (2.12.1805) została pobita armia rosyjsko-austriacka. Kampania 1806 roku przeciw Prusom została rozstrzygnięta pod Jeną i Auerstäd (14.10.1806). Bitwa toczyła się w dwóch odrębnych miejscach oddalonych o ok. 20 km. Pod Jeną została rozbita armia gen. Hohenlocha w wyniku jednoczesnego uderzenia od czoła i ze skrzydła sił francuskich. Natomiast pod Auerstäd została rozbita armia księcia Brunświeckiego przez korpus marszałka Dewouta, który wykonywał manewr obejścia poza obszarem bitwy. W wyniku takiego działania można przyjąć, że Jena i Auerstäd to jedna bitwa, toczona wg jednolitego planu i celu, ale w różnych miejscach przez różne siły. Cele kampanii zostały osiągnięte po całkowitym rozbiciu armii przeciwnika w pościgu. W kampanii 1807 rozstrzygnięcie nastąpiło w bitwie pod Iławą (3.02.1807) i pod Frydlandem (14.061807). Kampania 1809 została rozstrzygnięta niedaleko Wiednia pod Wagram (5-6 07.1809). Kampania 1812 roku przyniosła wiele niespodzianek i jednocześnie wykazała nieskuteczność działania Napoleona. Wojska rosyjskie nie przyjęły bitwy granicznej nad Niemnem i w rejonie w Wilna. Skutecznie unikają rozstrzygnięcia również pod Smoleńskiem . Bitwa pod Borodino (7. 09. 18120) pomimo to, że wojska rosyjskie opuściły pole bitwy nie oznaczała sukcesu Napoleona, ponieważ armia rosyjska nadal posiadała sprawność działania. Również zajęcie Moskwy (14.09.1812) nie oznaczało zwycięstwa. W obawie przed zimowaniem w Moskwie armia francuska rozpoczyna odwrót 15.10.1812 roku. Podczas odwrotu w bitwie pod Berezyną armia francuska unika okrążenia i rozbicia. Z „Wielkiej Armii" liczącej na początku wojny 450 000 z Rosji powraca tylko 50 000 żołnierzy. Kampania 1813 roku została rozstrzygnięta w bitwie narodów pod Lipskiem 16-18 października. W bitwie pod Lipskiem Napoleon poniósł porażkę wobec trzy-

ciwnika. Polegała na zmasowaniu natarcia, którego przesłaniem było nie rozpraszanie natarcia, a jego ześrodkowanie. Bitwa dzieliła się zwykle na trzy fazy: przygotowanie głównego natarcia, jego wykonanie oraz wyzyskanie jego efektów. Podstawę planu bitwy stanowiła analiza kierunku ewentualnego odwrotu przeciwnika. Główne natarcie realizowane zawsze było na skrzydło położone blisko hipotetycznego kierunku odwrotu. Pierwsza faza bitwy polegała zawsze na zawiązaniu starcia i wykrwawieniu przeciwnika oraz na działaniach oskrzydlających. Oskrzydlenie zawsze było jednostronne, ponieważ Napoleon uważał, że nie należy dzielić własnych sił, ale je masować. Kierunek oskrzydlenia skierowany był na ocenioną drogę odwrotu przeciwnika. Powodowało to obniżenie wartości i morale bojowego przeciwnika. Zadaniem natarcia głównego było przełamanie obrony przeciwnika i wtargnięcie w głąb jego ugrupowania. Natarcie główne rozpoczynano zwykle po wprowadzeniu odwodów przez przeciwnika. Główne zgrupowanie uderzeniowe składało się z korpusu piechoty wzmocnionego odwodem kawalerii oraz „wielkiej baterii" (ok. 100 dział).

Z chwilą, kiedy armie stały się masowe, w wyniku stale wzrastającej jakości i ilości uzbrojenia, osiągnięcie tego celu tak jak dotychczas, stało się niemożliwe. Nastąpiło przeniesienie osiągania celów wojny z bitwy walnej, w szereg bitew połączonych wspólnym celem. Rozmach przestrzenny, czasowy i rzeczowy każdej bitwy spowodował konieczność odrębnego organizowania każdej z nich. Stąd powstały operacje, jako formy organizacyjne doprowadzające wojska do bitwy. ***Operacja narodziła się w wyniku powstania masowych armii i ich rozwoju oraz rozmachu rzeczowego, przestrzennego i czasowego bitwy.*** Czynniki te w głównym stopniu spowodowały niemożliwość osiągnięcia strategicznych celów wojny w jednej bitwie. Stąd, nastąpił rozpad bitwy walnej na szereg, następujących po sobie kolejnych starć zbrojnych, co spowodowało powstanie nowego zjawiska na polu walki – operacji.

Elementy operacji w praktyce działań wojennych obserwujemy od zamierzchłej przeszłości. Jednak brak było teoretycznych podstaw, które opisywałyby ją jako zjawisko wojny.

---

krotnej przewagi przeciwnika. Z 70 000 armią wycofał się za Ren. Kampania 1814 roku nie wskazuje na stoczenie bitwy rozstrzygającej. Napoleon nie posiadał sił do jej rozegrania. Natomiast stoczono szereg bitew, w których walczyły wydzielone siły koalicji antynapoleońskiej. Wielokrotna przewaga przeciwnika zmusza Napoleona do abdykacji. Następnie Napoleon udaje się na Elbę, na której przebywał 11 miesięcy. W 1815 roku 1 marca Napoleon powraca na czele 1000 żołnierzy do Francji. W ciągu kilku tygodni opanowuje Francję. Z 250 000 żołnierzy skierował się przeciw 700 000 sprzymierzonych. W wyniku rozśrodkowania armii sprzymierzonych próbował pobić ich zgrupowania oddzielnie. Jednak to działanie nie powiodło się i pod Waterloo armia francuska została pokonana strategią stosowaną dotychczas przez Napoleona. Por., Z. Raźnikiewicz, Sztuka wojenna Wielkiej Burżuazyjnej Rewolucji Francuskiej i w okresie wojen napoleońskich (1796-1815), ASG, Warszawa 1958.

Działania wojenne z przełomu XVII i XVIII wieku z konfliktów o niewielkim zasięgu przekształciły się w konflikty zbrojne o prawie nieograniczonym zasięgu i charakterze, wyczerpujące zarówno potencjał ekonomiczny jak i ludnościowy walczących stron.

Bitwa pod Grunwaldem trwała jeden dzień i toczyła się na obszarze 30 km^2 (5x6 km). Rozegrana w 400 lat później bitwa pod Borodino w 1812 roku, toczyła się na podobnym obszarze pomimo, że uczestniczyło w niej ponad 120 tys. żołnierzy każdej ze stron. Natomiast w 100 lat później, w I wojnie światowej uczestniczyły miliony żołnierzy i ludności cywilnej, a front wojny wynosił tysiące kilometrów.[56] Gwałtowny wzrost stanów ilościowych wojsk spowodował potrzebę tworzenia nowych struktur organizacyjnych. Pojawiły się korpusy, a w nich dywizje o strukturze pułkowej lub batalionowej.

W podsumowaniu należy podkreślić, że manewrowanie zgrupowaniami wojsk miało miejsce znacznie wcześniej. Dokonywali tego starożytni, a także Jagiełło w wojnie z Zakonem Krzyżackim, jak i Sobieski w wojnie z Tatrami. Jednak wszędzie brakowało teorii zagadnienia. Były, co najwyżej pamiętniki i wspomnienia. Królowała tylko i wyłącznie praktyka, którą jako pierwszy wzbogacił Loyd, a następnie w sposób znaczący – Clausewitz. Dlatego też, mówiąc o operacji jako zjawisku wojny należy mieć na uwadze, to że przesłanki do jej zaistnienia miały miejsce od drugiej połowy XVIII wieku.

Lloyd i Bülow operacje postrzega jako cel do pokonania przeciwnika poprzez manewrowanie. Natomiast Napoleon w operacji widzi środek do osiągnięcia celu, którym było zniszczenie armii przeciwnika. Napoleon rozpraszał samodzielne korpusy na teatrze działań wojennych ponieważ armia czerpała zaopatrzenie z zasobów miejscowych, po czym zawsze koncentrował je w jedno zgrupowanie uderzeniowe zmuszając przeciwnika do przyjęcia walnej bitwy. Po stoczeniu bitwy następowała ponowna dekoncentracja, by lepiej wykorzystać zasoby podbitego kraju lub sprawniej przegrupować siły w inny rejon.

Operacja do czasów Napoleona postrzegana jest jako skomplikowany manewr, w wyniku którego przeciwnika stawia się w niekorzystnym położeniu do stoczenia bitwy. Niekiedy wynikiem zręcznego manewrowania było zmuszenie przeciwnika do ustąpienia z placu boju, gównie chodziło o zmuszenie armii przeciwnika do opuszczenia spornego obszaru. Napoleon uważał, że zasadniczym środkiem prowadzącym do pokonania przeciwnika jest bitwa. Jednak ona nie stanowi treści napoleońskiej operacji. Był nią manewr rozproszenia sił i ich ześrodkowanie przed

[56] Nożko K., Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej. Warszawa 1973, s.21

bitwą. Stąd myślenie operacyjne zdeterminowane bitwą nie było nią kończone, a tylko stworzeniem warunków do jej zawiązania i stoczenia. Sposób pobicia przeciwnika był poza myśleniem operacyjnym, ponieważ wynikał on z oceny bieżącej sytuacji i był jednocześnie reakcją na jej rozwój. Operacja jest elementem pośrednim w organizowaniu i prowadzeniu wojny, ale poprzez organizowanie operacji uczymy się myślenia operacyjnego, które determinowane jest wieloma zmiennymi. Można postawić tezę, iż takie rozumienie operacji jest jednostronnym przedsięwzięciem, w którym nie występuje zjawisko walki zbrojnej. Jej zadaniem jest doprowadzenie do koncentracji wojsk przed bitwą. Współcześnie przypisalibyśmy jej cechy przegrupowania zakończonego przyjęciem ugrupowania do stoczenia bitwy. Wynikało to również z cech ówczesnej bitwy. W bitwie napoleońskiej i we wszystkich poprzednich występowała jedność celu, miejsca, czasu, sił i osoby dowodzącej. Rozwój operacji napoleońskiej następuje w ramach tzw. „strategii zniszczenia". Jej głównym elementem jest stoczenie bitwy i pobicie w niej przeciwnika. Przedmiotem działań wojennych jest armia przeciwnika, którą w bitwie należy rozbić. Następuje powrót do strategii działania siły na siłę. Według teoretyka ówczesnych czasów H. Jominiego strategia doprowadza armię do decydujących punktów strefy operacyjnej, dąży do przygotowania skutecznego starcia i zawczasu określa jego rezultaty. Jej praktycznym działaniem jest operacja, która odnosi się do działań wojennych całej armii na teatrze działań. Natomiast stoczenie bitwy i zagwarantowanie sobie w niej zwycięstwa to taktyka wypełniona geniuszem wodza.

Napoleon uważał, że celem wojny jest zniszczenie siły żywej przeciwnika, a najskuteczniejszym środkiem jego osiągnięcia jest bitwa generalna, która przesądzała o jej losach. Można postawić tezę, iż ***ten genialny dowódca nie rozróżniał celu politycznego i wojskowego wojny.*** Dla dowódcy najważniejszy jest cel militarny, czyli to, co z punktu wojskowego w konflikcie należy osiągnąć. Takie postrzeganie celów wojskowych jest istotne na najniższych poziomach dowodzenia i działania, natomiast na poziomie naczelnego dowódcy niezbędne jest postrzeganie zależności i związków pomiędzy celem politycznym i wojskowym. Jeżeli w celu wojny postrzegano tylko pobicie armii przeciwnika, to jej wynikiem musiało być stoczenie krwawej bitwy. Takie podejście wskazuje na pierwotne postrzeganie wojny, w której pomiędzy celem politycznym i wojskowym można było postawić znak równości. Stąd zagubienie celu politycznego w wojnie powodowało, iż trwały one długo. Dlatego też, skutecznym sposobem było pobicie armii przeciwnika i niedopuszczenie, by kiedykolwiek odzyskała zdolność bojową.

Analiza zjawiska operacji, skłania do wniosku, że do jej obiektywnego powstania przyczyniły się czynniki społeczne, do których należy zaliczyć: myśl społeczną i uwarunkowania rewolucji francuskiej, rozwój naukowo technicznych, rozwój rzeczowy i przestrzenny walki, zmiany celów politycznych konfliktów i ich uwarunkowania osiągania.

Rewolucja francuska stworzyła podstawy do powstania narodowych armii. Istotną zmianę w tym systemie wprowadził Napoleon, tworząc armię masową opartą na poborze oraz rozszerzeniu korpusu oficerskiego o ludzi utalentowanych pochodzących z różnych grup społecznych. Powstał nowy system rekrutacji i uzupełniania sił zbrojnych. Istniejące armie zaciężne zostały zastąpione armiami masowymi z poboru. Obrona kraju za sprawą przeobrażeń społecznych stała się odpowiedzialnością całego narodu. Do armii powoływano swych obywateli na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Taki system powoływania żołnierzy ukonstytuował się prawie we wszystkich państwach do końca XIX wieku. Spowodowało to wzrost liczebny żołnierzy w poszczególnych armiach. Wzrost liczebny sił zbrojnych spowodował rozwój celów militarnych osiąganych w wojnie.

Przemiany społeczne stworzyły warunki do rekrutacji masowych armii i materialne podstawy ich egzystencji. Natomiast postęp naukowo-techniczny zrodził warunki do przyspieszonego rozwoju techniki wojskowej oraz systematycznego zasilania walczących wojsk w środki materiałowe. Wszystkie te zmiany musiały z kolei doprowadzić do zmian i przeobrażeń w formach i sposobach prowadzenia walki zbrojnej. W rezultacie nastąpił rozmach czasowy, przestrzenny i rzeczowy walki zbrojnej. W wyniku takich zmian niemożliwością stało się osiągnięcie celu wojny w bitwie walnej.

Rozmach czasowy działań wojennych wynikał przede wszystkim z możliwości uzupełniania strat w sile żywej, a także możliwości materiałowo-technicznego zabezpieczenia walczących wojsk. Spowodowało to ciągłość walki zbrojnej. Wzrost rozmachu przestrzennego wynikał ze stale wzrastających stanów osobowych, możliwości środków transportu i łączności oraz zdolności ogniowego oddziaływania na przeciwnika.

U zarania sztuki wojennej jedna bitwa decydowała on losach wojny. Później rozmach przestrzenny i czasowy prowadzonych wojen spowodował, że cel wojny osiągano w kilku bitwach. Z chwilą, kiedy armie stały się masowe, w wyniku stale wzrastającej jakości i ilości uzbrojenia, osiągnięcie tego celu tak jak dotychczas, stało się niemożliwe. Nastąpiło przeniesienie osiągania celów wojny z bitwy walnej, w szereg bitew połączonych wspólnym celem. Roz-

mach przestrzenny, czasowy i rzeczowy każdej bitwy spowodował konieczność odrębnego organizowania każdej z nich. Stąd powstały operacje, jako formy organizacyjne doprowadzające wojska do bitwy. Operacja narodziła się w wyniku powstania masowych armii i ich rozwoju oraz rozmachu rzeczowego, przestrzennego i czasowego bitwy. Czynniki te w głównym stopniu spowodowały niemożliwość osiągnięcia strategicznych celów wojny w jednej bitwie. Stąd, nastąpił rozpad bitwy walnej na szereg, następujących po sobie kolejnych starć zbrojnych, co spowodowało powstanie nowego zjawiska na polu walki – operacji.

Elementy operacji w praktyce działań wojennych obserwujemy od zamierzchłej przeszłości. Jednak brak było teoretycznych podstaw, które opisywałyby ją jako zjawisko wojny.

Lloyd i Bülow poprzez operację doprowadzał do pokonania przeciwnika i osiągnięcia celu wojny. Natomiast dla Napoleona operacja była tylko środkiem do celu, którym było zniszczenie przeciwnika. Napoleon rozpraszał samodzielne korpusy na TDW, po czym zawsze zbierał je w jedno zgrupowanie uderzeniowe przed wydaniem walnej bitwy i dopiero wówczas do niej przystępował. Operacja w strategii manewrowania stawiała przeciwnika w niekorzystnej sytuacji i to wystarczało do osiągnięcia celu wojny. W strategii zniszczenia operacja wymusza przyjęcie bitwy przez przeciwnika.

Myślenie operacyjne zdeterminowane strategią manewrową zakłada pokonanie przeciwnika bez walki, poprzez stworzenie zagrożenia na jego zapleczu lub odcięciu go od baz zaopatrzeniowych. Jeżeli dochodziło do bitwy to była to głównie walka ogniowa, rzadziej dochodziło do bezpośredniej walki żołnierzy. Uzasadnieniem takiej sztuki wojennej była taktyka armii zaciężnych, które dążyły do znużenia przeciwnika i postawienia go poprzez skomplikowane manewrowanie w sytuacji beznadziejnej.

Operacja do czasów Napoleona postrzegana jest jako skomplikowany manewr, w wyniku którego przeciwnika stawia się w niekorzystnym położeniu do stoczenia bitwy. Niekiedy wynikiem zręcznego manewrowania było zmuszenie przeciwnika do ustąpienia z placu boju, gównie chodziło o zmuszenie armii przeciwnika do opuszczenia spornego obszaru. Napoleon uważał, że zasadniczym środkiem prowadzącym do pokonania przeciwnika jest bitwa. Jednak ona nie stanowi treści napoleońskiej operacji. Był nią manewr rozproszenia sił i ich ześrodkowanie przed bitwą. Operacja jest elementem pośrednim w organizowaniu i prowadzeniu wojny. Jej zadaniem jest doprowadzenie do koncentracji wojsk przed bitwą. Współcześnie przypisalibyśmy jej cechy przegrupowania zakończonego przyjęciem ugrupowania do stoczenia bitwy. Wynikało to rów-

nież z cech ówczesnej bitwy. W bitwie napoleońskiej i we wszystkich poprzednich występowała jedność celu, miejsca, czasu, sił i osoby dowodzącej. Takie cechy w późniejszym okresie zostały przypisane do boju. Rozwój operacji napoleońskiej następuje w ramach tzw. „strategii zniszczenia". Jej głównym elementem jest stoczenie bitwy i pobicie w niej przeciwnika. Przedmiotem działań wojennych jest armia przeciwnika, którą w bitwie należy rozbić. Manewr to nie tylko rozśrodkowanie lub ześrodkowanie wojsk. Jego istotą było zmuszenie strony przeciwnej do przyjęcia bitwy. Według teoretyka ówczesnych czasów H. Jominiego strategia doprowadza armię do decydujących punktów strefy operacyjnej, dąży do przygotowania skutecznego starcia i zawczasu określa jego rezultaty. Jej praktycznym działaniem jest operacja, która odnosi się do działań wojennych całej armii na teatrze działań. Natomiast stoczenie bitwy i zagwarantowanie sobie w niej zwycięstwa to taktyka wypełniona geniuszem wodza.

W strategii zniszczenia myślenie operacyjne koncentrowane było na siłach przeciwnika, które były przedmiotem wojny. Jest to odmienne postrzeganie operacji niż przez Loyda, który koncentrował swoje działanie na obszar. W armii rewolucyjnej system zaopatrzenia oparty był o zasoby miejscowe, stąd nie dbano o utrzymywanie linii operacyjnych i nie przywiązywano do nich większego znaczenia. Natomiast w armiach monarchistycznych system zaopatrzenia i funkcjonowania armii opary był na sieci baz i magazynów. Stąd wystarczyło przerwać linie zaopatrzenia lub zająć miejscowości z magazynami wojskowymi, by pozbawić armię przeciwnika możliwości działania. Stąd wynikały również różnice w postrzeganiu operacji. W armii napoleońskiej treścią operacji było rozśrodkowanie sił w terenie w celu zapewnienia im możliwości korzystania z zasobów miejscowych, a następnie ich szybka koncentracja w obszar stoczenia bitwy. Stąd, uznaje się, iż armia napoleońska maszerowała rozdzielnie, ale zawsze biła się razem. To dawało jej przewagę liczebną nad przeciwnikiem i było gwarancją zwycięstwa. Gwarancją zwycięstw Napoleona było unikanie reguł postępowania przeciwnika i narzucanie mu swoich – niepowtarzalnych. Jego oczekiwania sprowadzały się do narzucenia przeciwnikowi bitwy. Jeżeli przeciwnik przyjmował bitwę, to poprzez manewr następowało rozdzielenie jego sił. Poprzez manewr potrafił głobalnie mniejszymi siłami zbudować przewagę w miejscu i czasie, gdzie zakładał rozbicie przeciwnika. Jeżeli strona przeciwna przyjmowała bitwę i dążyła w niej do rozstrzygnięcia to zwykle ponosiła porażkę. Strategię działania Napoleona odrzucili Rosjanie unikając bitwy. Natomiast, jeżeli dochodziło do bitwy wymuszonej przez Napoleona to unikali w niej rozstrzygnięcia. Takie podejście powodowało stopniowe obniżanie potencjału armii francuskiej.

Jednocześnie wskazywało to na dążenie do pobicia „Wielkiej Armii" wg własnych reguł postępowania. Sztuka wojenna Rosjan polegała na połączeniu dwóch strategii: strategii manewrowania ze strategią zniszczenia. Stoczenie bitwy następowało wtedy, gdy nie można było jej uniknąć. Natomiast strategia zniszczenia skierowana była na niszczenie bazy operacyjnej, którą zajmowały wojska francuskie. Armia francuska przyjmowała zasadę, iż żywi się na opanowanym obszarze. W ten sposób pozbawiono Wielką Armię możliwości korzystania z zasobów miejscowych. Na klęskę armii francuskiej złożyło się wiele przyczyn. Jedną z nich było centralne dowodzenie ogromną armią działającą na ogromnym obszarze. Napoleon nie docenił czynnika operacyjnego, którym był obszar oraz nie uwzględnił warunków atmosferycznych, a przede wszystkim aprowizacji wojsk na obszarze słabo zagospodarowanym i zaludnionym. Od kampanii rosyjskiej rozpoczął się upadek Napoleona.

Rozwój liczebny armii w państwach europejskich spowodował, że zaczęto powoływać do kierowania ich działalnością w okresie pokoju i wojny różne instytucje. W pruskiej armii za czasów Fryderyka Wielkiego zostało powołane do życia „Najwyższe Kolegium Wojenne", które kierowało „Generalną Adiutanturą" oraz „Kwatermistrzowskim Sztabem Generalnym". Zmiany w pruskiej armii zaczęły rozwijać się pod wpływem wojny amerykańskiej, rewolucji francuskiej oraz przeobrażeń społecznych w Europie. Kwatermistrzowski Sztab Generalny stał się ośrodkiem planowania operacyjnego i kształtowaniem myślenia operacyjnego. Jego rozwój dał podstawy do rozwoju europejskiej myśli wojskowej XIX wieku.

W 1801 do służby w armii pruskiej zostaje przyjęty Gerhard Dawid Scharnohorst, major armii hanowerskiej, który otrzymał zadanie nadzoru nad szkołami wojskowymi. Już w lipcu 1801 roku podpułkownik Scharnohorst założył w Berlinie „Towarzystwo Wojskowe", którego celem było zreformowanie armii. Do towarzystwa garnęli się zwłaszcza młodzi oficerowie, widzący potrzebę zmian w armii.[57] W ówczesnym czasie kierunki rozwoju dla sztabu generalnego opracowywał pułkownik baron von Massenbach. W 1801 roku „opracował instrukcje dla służby Głównej Kwatermistrzostwa, a w styczniu i listopadzie 1802 roku wydał dwa memoriały. Na podstawie tych prac można go pod względem organizacyjnym uważać za twórcę idei jednolitego

[57] Między innymi do Towarzystwa Wojskowego należeli kapitanowie: Beyen, Grolman, Clausewitz, Rühle von Lilienstern oraz wielu innych oficerów dostrzegających potrzebę wprowadzenia zmian. Zwolennicy nowej armii dostrzegali konieczność powołania armii narodowej, w której pełnią służbę obywatele państwa. Taka armia wymagała w pierwszej kolejności reformy państwa. Z takimi zmianami wymagane były zmiany w państwie tzn. przyznanie praw politycznych: mieszczaństwu i chłopom. Nie oznaczało to rewolucji na wzór francuski, tylko konsekwencję przemian społecznych w państwie i armii.

sztabu generalnego w Prusach. Massenbach żądał opracowania już w czasie pokoju samodzielnych planów operacyjnych dla każdej możliwej sytuacji wojennej, przy czym pole działania miało być podzielone na trzy teatry wojenne: Austrię, Rosję i Francję."[58] Wg Massenbacha sztab generalny jest organem planującym, doradzającym oraz decydującym i w Prusach w niedługim czasie stał się taką instytucją. Natomiast podstawą kształcenia myślenia operacyjnego były organizowane przez Massenbach wyjazdy w teren dla zapoznania się w czasie pokoju z obszarem możliwych operacji wojennych.[59] W wyniku memoriału von Massenbacha Fryderyk III w 1803 roku zalecił reorganizację Głównego Kwatermistrzostwa, a zadanie to realizował gen. von Grawert. Pierwszym szefem sztabu został gen. von Geusau. Sztab generalny wówczas liczył 21 oficerów w tym trzech generałów. Na siedzibę sztabu wybrano Poczdam. Wielu oficerów nie rozumiało idei nowego sztabu z wyjątkiem Scharnohorsta i jego wychowanków. Większość dowódców uważała, iż posiada „geniusz wojenny" i to im wystarcza do prowadzenia działań. ***Nowe pokolenie oficerów uważało, iż podstawą planowania i działania jest wiedza o środowisku prowadzenia działań oraz uwarunkowania polityczne, społeczne i wojskowe ich prowadzenia.*** Zdawali sobie sprawę, że o powodzeniu nie decydowała tylko siła i geniusz wodza, ale przede wszystkim umiejętność jej użycia. Scharnochorst umiejętność użycia siły postrzegał w głoszonej maksymie - „(...) nie stać w koncentracji, lecz zawsze w skoncentrowaniu uderzać"[60]. Był przeciwnikiem systemu napoleońskiego, który doprowadzał do rozstrzygnięcia w bitwie generalnej, ale zdawał sobie sprawę z konsekwencji dążenia do zniszczenia armii przeciwnika. W 1805 roku latem Scharnohorst przeprowadził z oficerami sztabu pierwszą podróż polową w celu zapoznania się z terenem. W wyniku oceny sytuacji politycznej i militarnej Scharnohorst w 1806 roku opracowuje memoriał, w którym zwraca uwagę, iż „Prusy nie mogą prowadzić wojny defensywnej. Nie pozwala na to ich położenie geograficzne jak również brak tak sztucznych, jak i naturalnych środków obronnych"[61]. Taka ocena była wynikiem studiów terenu, prowadzonych na obszarze państwa. Jednym z głównych czynników takiej oceny było położenie geopolityczne Prus w ówczesnej Europie. W 1806 Scharnohorst opracował plan koncentracji dwóch armii, ale jego propozycje przegrały z tradycyjnym rozmieszczeniem sił w jednej głównej armii i dwóch pomocniczych. Proponował również plan działania podczas uderzenia Napoleona w październiku 1806

---

[58] W. Görlitz, Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s.34.
[59] Tamże, s.34.
[60] Tamże, s.36.
[61] Tamże, s.37.

roku, ale i tutaj przegrał z tradycyjnym myśleniem. Podczas kampanii Napoleona w 1806 roku Scharnohorst został przydzielony do armii księcia Braunschweiga na stanowisko szefa sztabu, która w bitwie pod Jeną i Auerstedt została pokonana. Książę Braunschweig nie wiedział, jak wykorzystać zdolności szefa sztabu i wysłał go na zwiad. W wyniku odwrotu w nocy Scharnohorst wraz z grupą oficerów zabłądził i dołączył do korpusu Blüchera, u którego został jako doradca. Scharnohorst był twórcą planu kampanii wiosennej przeciw Napoleonowi w 1813 roku.[62]

Od 1821 stanowisko Szefa Wielkiego Sztabu Generalnego Armii pełnił gen. baron von Müffling. ***Nowy szef sztabu rozumiał potrzebę kształcenia myślenia operacyjnego oficerów. Organizował na wzór Scharnohorsta podróże polowe i jako pierwszy wprowadził gry wojenne prowadzone na mapach lub na stole plastycznym.***[63] Wprowadzenie ćwiczeń pozwoliło kształtować myślenie operacyjne i przygotowywało oficerów sztabu do planowania działań wojennych. W okresie kierowania sztabem przez gen. baron von Müfflinga pełnił w nim służbę Carl von Clausewitz[64].

Do czasów Clausewitza walczyły ze sobą armie. Jednak po zmianach społecznych na świecie walkę te przejęły na siebie narody, stąd mówimy o nowej filozofii wojny. W epoce Napoleona powstają wojny na wyczerpanie i obserwacyjne. Już nie chodzi o zdobycie twierdzy lub panowanie na liniach operacyjnych, teraz rozpoczynają walkę ze sobą narody na śmierć i życie. Często mylnie interpretuje się myśli Clausewitza, że preferował wojnę. Jest to mylny pogląd. On preferował cechy żołnierskiego charakteru, jako nieugiętość w dążeniu do osiągnięcia celu. Zmiany społeczne i naukowo-techniczne w Europie spowodowały, iż żył w okresie rewolucji społecznych, naukowych oraz wielu przemian w państwie pruskim. „Clausewitz jako filozof, a Alfred Krupp jako twórca przemysłu zbrojeniowego stali się ojcami nowoczesnej wojny."[65] W 1846 roku zbudowano pierwsze działa z lufą gwintowaną, a w latach 60 XIX wieku skonstru-

---

[62] Po niepowodzeniach przeciwko Napoleonowi Scharnohorst uważa, że rozstrzygnięcie może nastąpić po przyłączeniu się Austrii do wojny. Ranny udaje się do Wiednia jednak po drodze w Pradze zostaje zatrzymany z rozkazu kanclerza Austrii. Stan zdrowia pogarsza się i 28 czerwca 1813 roku umiera w Pradze.

[63] Por., W. Görlitz, Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s.75.

[64] Carl von Clausewitz urodził się 1 czerwca 1780 roku w podupadłej rodzinie szlacheckiej. Ojciec jego był porucznikiem, ciężko ranny stał się niezdolnym do służby wojskowej w okresie wojny siedmioletniej. Następnie został poborcą akcyzy w Brzegu. Syn jego Carl w wieku 12 lat wstąpił do pruskiego regimentu piechoty jako junkier. Wkrótce stał się jednym z najzdolniejszych uczniów i ulubieńcem Scharnohorsta. Po 1806 roku przeszedł na służbę rosyjską. Następnie ze względu na starania gen. von Boyena został przyjęty do pruskiego sztabu generalnego. Podczas wyprawy wojennej do Belgii był szefem sztabu II korpusu armii. W 1818 został dyrektorem Akademii Wojskowej w Berlinie. W 1831 gen. von Gneisenau powołał go na stanowisko szefa sztabu do Poznania, gdzie zmarł w 1831 na cholerę. Swoje najwybitniejsze dzieło „O wojnie" Clausewitz napisał podczas służby w sztabie za czasów Müffinga.

[65] W. Görlitz, Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s.81.

owano działa ładowane od tyłu. Rewolucja w broni strzeleckiej zaistniała w roku 1840. Wówczas wprowadzono karabin Mikołaja Dreyseja zaopatrzony w iglicę, co spowodowało ogromne zmiany w taktyce. W 1838 roku pomiędzy Berlinem i Poczdamem zbudowano pierwszą kolej żelazną. W tym okresie pojawia się telegraf elektryczny. Wszystkie te nowości techniczne na gruncie zreformowanej armii pruskiej znajdowały swoje właściwe miejsce. W 1859 roku w Bawarii stworzono pierwszą jednostkę telegrafistów polowych, przydzieloną do Głównego Kwatermistrzostwa.

W 1857 roku w wieku 57 lat stanowisko szefa sztabu generalnego powierzono Helmuthowi von Moltke[66], wówczas sztab liczył 64 oficerów. Sztab generalny w tym okresie podlegał ministrowi wojny. Niemcy przeżywają rozwój gospodarczy, który jest wynikiem rewolucji naukowo przemysłowej. Sieć dróg w Niemczech wzrosła trzykrotnie. Zbudowano wiele linii kolejowych, w armii trwa modernizacja jej uzbrojenia na nowoczesne karabiny i działa odtylcowe. Przemysł umożliwia szybkie uzbrojenie i wyposażenie nowoczesnej armii. Nowoczesne środki walki powodują zmiany w taktyce działania wojsk. Wojna, w której dominowała szarża kawalerii odchodziła w zapomnienie. Moltke domaga się utworzenia w sztabie generalnym specjalnego oddziału, w którym znajdowaliby się naukowcy, historycy, statyści, topografowie. Jego pomysł zostaje wcielony w życie w 1862 roku. Henry Jomini za najlepszy sposób wykonywania marszów uważał działanie koncentryczne po liniach wewnętrznych. Moltke dzięki możliwościom transportowym wprowadził marsze rozdzielonych armii na linii zewnętrznej. Uważał, iż ***dowódcy armii powinni posiadać samodzielność dowodzenia, bo tylko dzięki ich inwencji można pokonać przeciwnika.*** Wojna dotychczas prowadzona przez szlachtę, teraz staje się domeną wykształ-

---

[66] Urodził się w rodzinie szlacheckiej 21 października 1800 roku w Parchim w Meklemburgii. W młodym wieku został oddany do korpusu kadetów w Kopenhadze. Następnie został porucznikiem duńskiego regimentu piechoty. W 1821 roku wstąpił do armii pruskiej w nadziei na szybszy awans. Służbę rozpoczął we Frankfurcie nad Odrą w regimencie lajbgrenadierów. Podczas studiów w szkole wojskowej w Berlinie zwrócił na siebie pozytywną uwagę Aleksandra von Humboldta. Pełnił służbę w biurze topograficznym. Następnie został przeniesiony do sztabu generalnego, skąd skierowano go na doradcę armii tureckiej w 1835 roku. W 1839 roku towarzyszył naczelnemu dowódcy w wyprawie przeciw plemionom kurdyjskim, a następnie w wyprawie przeciw Syrii. Po powrocie do Prus Moltke pełnił służbę w sztabie generalnym w dziale historycznym. Następnie w 1845 roku pełni służbę na stanowisku adiutanta księcia Henryka Pruskiego w Rzymie. Rewolucja 1848 roku zastała Moltkego w Koblencji, gdzie był oficerem sztabu generalnego w armijnym korpusie reńskim. Następnie został powołany na stanowisko szefa oddziału do Wielkiego Sztabu Generalnego. W sierpniu 1848 roku był szefem sztabu IV korpusu armijnego w Magdeburgu. Moltke był zwolennikiem złączenia Niemiec pod egidą Prus. Proces scaleniowy w jego przekonaniu mógł odbyć się w wyniku wojny. Ideałem Moltkego był pruski porządek, natomiast o demokracji wyrażał się pogardliwie i upatrywał w niej przyczyny wszelkiego zła. Moltke w wyniku zaufania, którym go darzył szef sztabu generalnego Reyher opracował i wprowadził zmiany do planu mobilizacji. W 1854 w zastępstwie chorego Reyhera dowodził podróżą taktyczną. W 1855 roku zostaje adiutantem księcia Fryderyka, dzięki czemu poznaje dwory europejskie i panujące na nich zwyczaje.

conego pokolenia oficerów. ***Oficerowie sztabu generalnego posiedli umiejętność operacyjnego myślenia. Była to cecha godna uwagi, bo nie oznaczała ona służalczości, a wysoki profesjonalizm poparty wiedzą.*** W ten sposób dzieło Massenbacha i Scharnochorsta zaczęło po tylu latach wydawać właściwe owoce. W tym okresie było znane powiedzenie w sztabie generalnym, iż król, dlatego mianuje oficerów na stanowiska w sztabie generalnym, by wiedzieli, kiedy nie należy być posłusznym.[67] W państwie i armii, gdzie panuje żelazna dyscyplina takie słowa świadczą o nowej roli oficerów sztabu. Cechą oficera pruskiego jest posłuszeństwo, skierowane na wzorowe wykonanie zadania. Nie oznacza służalczości, a głęboko przemyślane działanie dążące do wzorowego wywiązania się z obowiązku wobec ojczyzny i króla. Bardzo ważną rolę w kształtowaniu myślenia operacyjnego odgrywały podróże polowe, w których oficerowie sztabu rozważali problemy strategicznego użycia sił.

Nowe pokolenie oficerów zostało obdarzone zaufaniem i samodzielnością. Moltke wprowadza dowodzenie przez wytyczne. W jego przekonaniu dowódca nie może wkraczać ciągle w kompetencje podwładnych, ponieważ przejmuje w ten sposób odpowiedzialność za ich wszystkie czyny na wojnie. Kolejnym argumentem przemawiającym za samodzielnością dowódców armii w ramach otrzymanych wytycznych jest fakt, że naczelny dowódca nie podołałby wszystkim obowiązkom.

Systematyczny rozwój linii kolejowych powodował to, że Moltke we wszelkich przemieszczeniach wojsk nakazywał wykorzystywać transport kolejowy. Jednocześnie w sztabie generalnym został utworzony oddział kolei. „Zdaniem Moltkego powodzenie każdej operacji będzie w przyszłej wojnie zależało przede wszystkim od szybkiego transportu kolejowego. W 1862 r. przeprowadzono – w obliczu spodziewanego konfliktu z Danią – pierwsze wielkie ćwiczenia kolejowe w okolice Hamburga i Lubeki."[68] Moltke doceniał znaczenie kolei w obronie Prus. Był przekonany, że należy przede wszystkim stworzyć w położonym w Europie centralnie państwie sprawny system transportu. Umożliwi to działanie po liniach wewnętrznych na różnych kierunkach. Idea ta zostaje wykorzystana w okresie pierwszej wojny światowej. Na Pruskim Teatrze Działań Wojennych funkcjonuje system komunikacji kolejowej, który stanowi podstawę manewru po liniach wewnętrznych. Moltke jest zwolennikiem i inicjatorem wielu nowoczesnych rozwiązań w armii. Domaga się utworzenia polowych oddziałów telegrafistów przy saperach oraz

---

[67] Myśl tą rzekomo miał wypowiedzieć Książe Fryderyk wielki w stosunku do bardzo służalczego oficera. Por., W. Görlitz, Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s.95.
[68] Tamże, s.96.

wyposażenia piechoty w namioty przenośne i ruchome kuchnie polowe. Te projekty doczekały się wprowadzenia w życie dopiero w okresie pierwszej wojny światowej. Reforma wojskowa rozpoczęta w 1858 budziła wiele kontrowersji. Między innymi dochodziło do sporów pomiędzy sejmem, armią i suwerenem. W wyniku reformy armii wprowadzono nowoczesne uzbrojenie, wprowadzono trzyletnią służbę wojskową, utworzono 39 nowych pułków piechoty i 10 pułków kawalerii. Budżet armii pochłaniał 25% budżetu państwa, co mogło i budziło uzasadnione kontrowersje.[69]

„Jeżeli wojna miała być, jak mówił Moltke, tym nieuniknionym ogniwem w wyznaczonym przez Boga porządku świata i – jak uczył Clausewitz – ostatecznym środkiem polityki, to całym planowaniem sztabu generalnego powinna kierować ręka wielkiego męża stanu, który by potrafił nie tylko wskazać cel, ale i zakreślić jego granice."[70] Moltke za odpowiedniego męża stanu uważał Bismarka, z nim też konsultował zagadnienia polityki, uznając prymat celów politycznych nad militarnymi.

W 1864 roku wybucha wojna pomiędzy Danią, Prusami, Austrią i Związkiem Niemieckim. Według planu sztabu generalnego należało obejść lewe skrzydło okopanej armii duńskiej w Denwerk w Szlezwiku. Odciąć jej drogę odwrotu na Flensburg. Przyprzeć ją do morza i otoczyć. W ten sposób zostałby zniszczona cała armia duńska, a jej groźna flota nie miałaby okazji wziąć udziału w wojnie.[71]

Wszelkie decyzje związane z prowadzeniem wojny, zapadały faktycznie poza sztabem generalnym. Wynikało to z obowiązującego systemu, oraz przekonania starszych dowódców, że sztab jest im nie potrzebny. Na dowódcę armii pruskiej został wyznaczony feldmarszałek Wrangel, a jego szefem sztabu został gen. von Falckenstein. Wszelkie decyzje od króla przechodziły do naczelnego dowódcy poprzez ministerstwo wojny z pominięciem sztabu generalnego. Moltke próbuje doradzać dowódcy armii, ale bez większego skutku. Dopiero po usunięciu ze stanowiska szefa sztabu armii von Falckensteina, tymczasowo obejmuje je Moltke. Gdy dowództwo nad armią objął książe Fryderyk Karol, całkowite planowanie działania znajduje się w kompetencjach Moltkego. Planuje on i przemieszcza oddziały pruskie na wyspę Alson i zajmuje zwycięsko całą Jutlandię. Dania zostaje pokonana. Zwycięstwo w Danii zwróciło uwagę króla na szefa sztabu

---

[69] Op., cit., s.97.
[70] Tamże, s.103.
[71] Tamże, s.104.

generalnego, co spowodowało, iż zaczęto go zapraszać na posiedzenia rady ministrów w sprawach wojennych.

Wojny w latach 1864-1865 zaostrzyły stosunki Prus z Austrią. Moltke był zdania, iż nadeszła właściwa chwila, by tą sprawę uregulować. Powyższą sytuację opisał w memoriale dotyczącym sytuacji militarnej, w którym ocenił, że Rosja i Francja w początkowym okresie wojny pozostaną neutralne. Stąd należało dążyć do szybkiego pokonania armii austriackiej. Uważał, że Austria będzie dążyła do uderzenia na Berlin, stąd należało jak najszybciej przeciwdziałać koncentracji jej sił i uderzyć na Czechy od strony Śląska.

Plan operacyjny przeciw Austrii przewidywał wtargnięcie czterech oddzielnych armii na terytorium Czech, gdzie znajdowały się główne siły przeciwnika. W planie tym ogromne znaczenie odgrywał transport kolejowy. Moltke posiadał na kierunku działania pięć linii kolejowych, co ułatwiło mu koncentrację sił na przeciwniku. Własne siły posiadał rozśrodkowane na odcinku ok. 300 km. Zadaniem ich było wyruszenie po wielkim łuku w kierunku Czech i koncentracja na armii przeciwnika. Do bezpośredniej operacji przeciw Austrii przeznaczył 6/7 całości sił. Pozostałość pod dowództwem gen. von Falckenteina skierował do Hanoweru w celu osłony Niemiec środkowych. Plan Moltkego natrafił we własnej armii na wielu przeciwników. Arcyksiążę zmniejszył liczbę atakujących armii do trzech, pozostawiając czwartą do obrony Śląska. Nie rozumiał, że właściwa obrona Śląska realizowana będzie na terenie Czech. Również rząd próbował ingerować w plan operacji wydając zarządzenie pozostawienia VIII korpusu w Koblencji do ochrony Nadrenii. W wyniku interwencji Moltkego u króla, zarządzenie rządu zostało cofnięte. W dniu 2 czerwca 1866 roku król wydał rozkaz, w którym szef sztabu generalnego jest uprawniony do samodzielnego wydawania rozkazów z obowiązkiem informowania o nich ministra wojny. Od tego czasu szef sztabu generalnego mógł spełniać swoje funkcje i zadania wg założeń Massenbacha i Scharnochorsta, stał się organem planującym i kierującym działaniami wojennymi.

W dniu 12 maja 1866 została zarządzona mobilizacja w armii niemieckiej, która przebiegała bardzo sprawnie. Z trzech stron z punktem środkowym w Jczynie wtargnęły kolumny wojsk niemieckich na terytorium Czech. Już w pierwszych starciach z wojskami austriackimi wygrywały wojska niemieckie, ze względu na prowadzenie nowej taktyki natarcia wynikającego z nowoczesnych środków walki. Austriacy natomiast tradycyjnie, tak jak za czasów Napoleona nacierali kolumnami. W starciach pod Soor, Skalitz, Münchengrätz, Trautenau, Schweinschädel zwycię-

stwo odniosły siły niemieckie, dzięki nowoczesnym środkom walki i nowoczesnej taktyce. Nowoczesne karabiny i artyleria pustoszyły szeregi przeciwnika. Armia austriacka zajęła pozycje obronne na zachodnim brzegu Elby pod Sadową. Na 3 lipca zostało zaplanowana koncentracja trzech armii niemieckich na przeciwnika pod Sadową. Pole bitwy wraz z królem i Bimarkiem Moltke obseruje z góry Rokos naprzeciw Sadowej. „Było to pierwsze zwycięstwo w historii wojen europejskich odniesione nie przez głównodowodzącego w polu, który by był również naczelnym wodzem, lecz przez szefa najwyższego sztabu, kierownika naukowego i wojskowego urzędu planowania."[72] ***Sukces w wojnie z Austrią podniósł rangę sztabu generalnego. Sztab generalny urósł do samodzielnej instytucji, przygotowującej, planującej i kierującej działaniami wojennymi.***

W państwie związkowym jakim były Niemcy decydującą rolę spełniało państwo pruskie i jego machina wojenna. Sztab generalny przejął opiekę nad Akademią Wojskową. Absolwent akademii po pomyślnym złożeniu egzaminu kierowany był na dwa lata do sztabu generalnego, gdzie po okresie służby składał kolejny egzamin predysponujący go do dalszej kariery. Oficerem sztabu nie można było zostać na własną prośbę, do sztabu kierowano z polecenia przełożonego. Ukoronowaniem szkolenia sztabowego były coroczne podróże taktyczna, pod kierownictwem szefa sztabu. Ta swoista forma szkolenia oficerów służyła do poznania różnych części kraju pod kontem badania potrzeb operacyjnego przygotowania terenu.

Już w 1867 roku generalicja niemiecka sugeruje Bismarkowi podjęcie działań wojennych przeciwko Francji. Bismark jako polityk szukał właściwej sposobności, by w opinii światowej Francja była postrzegana jako sprawca wojny. „Wojna jest tylko wtedy uzasadniona, gdy zostanie podjęta w obronie najżywotniejszych interesów narodu."[73] W nocy 16 lipca 1870 roku w Prusach nastąpiła mobilizacja. Była to już trzecia mobilizacja w ostatnich latach, stąd jej przebieg był niezwykle sprawny. O sprawności jej przebiegu szef sztabu generalnego Moltke powiedział, iż nigdy dotychczas nie miał tak mało pracy, jak tej nocy.[74] Plan operacyjny wojny przewidywał

---

[72] W. Görlitz, Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s.109.

[73] Wbrew obiegowej opinii Bismark nie był zwolennikiem rozwiązywania sporów poprzez wojnę. Szef katedry historii na uniwersytecie berlińskim Henryk von Treitschke twierdził, iż „tylko w zgnuśniałych i bezdusznych czasach marzy się o trwałym pokoju". W tym samym czasie Bismark przestrzegał przed wywoływaniem wojny, ponieważ zdawał sobie sprawę, iż mogą zaistnieć okoliczności, w których można stracić wpływ na jej przebieg. Ponadto dostrzegał okropności wojny i to było główna przyczyną, że jako odpowiedzialny mąż stanu odnosił się do tej formy aktywności politycznej z dystansem. Takich zahamowań politycznych i etycznych nie posiadał von Treitschke głosząc, że wojna jest „najstraszniejszym lekiem ludzkości, ale ta końska kuracja ma nadzwyczaj dobroczynne skutki". Por., tamże, s.112-119.

[74] Tamże, s.112.

działania trzech armii w celu okrążenia wojsk francuskich podwójnym pierścieniem nad Saarą i zniszczenia ich. Działania wojenne pokazały, iż wspaniałym planem nie bije się przeciwnika. ***Istota działania i myślenia operacyjnego na wojnie polega na umiejętnym odczytaniu sytuacji i podjęciu przedsięwzięć koordynujących dotychczasowe plany.*** Plan operacyjny opracowany przed wojną nie potwierdzał się. Stąd Moltke wprowadzał do niego odpowiednie korekty, które budziły kontrowersje. W ramach kampanii stoczono wiele bitew, ale decydującą rolę spełniała bitwa pod Metz i pod Sedanem. W bitwach tych została rozbita armia francuska.

W 1871 roku Moltke opublikował pracę na temat strategii, którą jego następcy postrzegają jako swoisty testament. „W wojnie wszystko jest niepewne prócz kapitału, jakim dysponuje dowódca w postaci własnej siły woli i sprężystości działania."[75] W rozumieniu Moltkego strategia jest systemem zabiegów, których sens polega na celowym działaniu w danej sytuacji. Filozofia dowodzenia polegała na jasnym określeniu zadania ze swobodą, co do sposobu wykonania go przez niższe szczeble dowodzenia. Swoboda działania nie była postrzegana tak szeroko jak przez gen. Roberta Lee, który uważał, że zadaniem naczelnego dowódcy było doprowadzić oddziały do bitwy, natomiast stoczenie bitwy to rola niższych dowódców. Takie postrzeganie strategii i taktyki posiada swoje uzasadnienie historyczne znajdujące swoje źródła w starożytności.

Idee wojskowe Moltkego dały podwaliny pod wiele ówczesnych sztabów generalnych w Europie i na świecie. Wielu oficerów kształciło się w sztabie generalnym, między innymi z Francji, Grecji, Turcji, Rumunii.[76] ***O jakości sztabu generalnego świadczy to, iż wielu jego wychowanków uczestniczyło w wielu państwach w przebudowie sił zbrojnych, sztabów i szkolnictwa wojskowego.*** Otwartość na eksportowanie myśli wojskowej świadczy, iż sztab i jego oficerowie swoją wiedzę organizatorską traktowali jak naukę i chętnie ją rozprzestrzeniali na całym świecie. Gen von Goltz w 1883 roku był powołany na stanowisko inspektora szkół wojskowych w Turcji, a następnie stanął na czele komisji zajmującej się reorganizacją sił zbrojnych oraz kształceniem oficerów sztabu. Japonia w 1884 roku powołała na stanowisko inspektora gen. Klemensa Meckela. W Chinach wiedzę wojskowa propagował pułkownik Falkenchayn. Do Chile skierowano kapitana Emila Körnera, który pozostał tam i powierzono mu stanowisko szefa sztabu. W Argentynie wykładowcą był syn gen. Goltza. Działania oficerów sztabu miały szerszy zakres niż wojskowy, ich zadaniem było również umocnić wpływy polityczne Niemiec w innych państwach.

---

[75] Op., cit., s.120.
[76] Tamże, s.121.

W 1875 roku gen. von Schellendorf wystąpił z wnioskiem, by sztab generalny bezpośrednio podlegał najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych, czyli monarsze. Taki stan rzeczy wprawdzie istniał od dawna, ale nie posiadał mocy prawnej. Stąd rozkazem gabinetu w 1883 roku ostatecznie uregulowano zakres podległości sztabu generalnego.

Moltke uważał, że w systemie obronnym większe znaczenie posiada sprawny system komunikacji niż twierdze. Stąd tak wiele uwagi przywiązywał do rozwoju transportu kolejowego i budowy nowych dróg. Moltke bardzo duże znaczenie przywiązywał do studiowania stosunków politycznych. Planując działania zawsze uwzględniał, by działania wojenne nie przysporzyło Niemcom dodatkowego przeciwnika. Stąd w działaniach militarnych należało uwzględniać ograniczenia polityczne.

Przełomu w pojmowaniu operacji dokonał Helmuth von Moltke, który uważał, że w skład operacji wchodzi wszystko to, co wykonywały armie od momentu ześrodkowania ich w rejonach wyjściowych do osiągnięcia określonego celu. Moltke połączył w jedną całość manewr przed bitwą z bitwę. Odtąd bitwa jest składową częścią operacji. Myślenie operacyjne zdeterminowane było przygotowaniem i stoczeniem bitwy. W sztuce wojennej moment połączenia manewru z bitwą uważa się za przełomowe wydarzenie, które wprowadziło nową jakość w organizowaniu starcia z przeciwnikiem. Moltke zmierzał do rozbicia sił przeciwnika, w jednej operacji, która kończyła się generalną bitwą, wszystkich armii. Aby to uzyskać kierował nimi za pomocą dyrektyw.

Moltke doszedł do wniosku, iż manewr i bitwa, stanowią integralną całość. Operacja powinna kończyć się bitwą, co jest równoznaczne z osiągnięciem jej celu. W takim rozumieniu operacji Moltke był jej prekursorem. W skład operacji został włączona strategia manewrowania i strategia zniszczenia kończąca się bitwą. Wszystko co, realizowano w ramach operacji podporządkowane było bitwie, która ulega ewolucji, co do czasu, miejsca, użytych sił. Bitwa od czasów Moltkego rozrasta się do coraz większych rozmiarów, stąd jej cechą główną jest tylko jedność celu i dowódcy operacyjnego. W bitwie występuje rozdział sił, czasu i miejsca toczonych starć (bojów). Stąd bitwy XIX i XX wieku cechują się dużym rozmachem przestrzennym czasowym i rzeczowym.

Reasumując należy stwierdzić, że w tym okresie w treści operacji ujmowano nie tylko manewr (jako zbliżenie się do przeciwnika), ale także bitwę, która była jej celem i kończyła operację. Armia pruska podzielona na trzy samodzielne zgrupowania wykonała dośrodkowy marsz,

który zakończył się pobiciem przeciwnika w bitwie generalnej. Bitwa pod Sadową, była ostatnią bitwą, która zdecydowała o osiągnięciu celu wojny. Nie udało się tego osiągnąć w późniejszych wojnach; w których dominowała strategia liniowa lub pozycyjna.

Strategia liniowa wywodzi się od liniowego ugrupowania strategicznego wojsk, które stwarzało najpełniejsze możliwości wykorzystania posiadanych sił i środków oraz stwarzało możliwości okrążenia ze skrzydeł. W tym okresie treść operacji przechodzi kolejne przeobrażenie. Przykładem tego może być nowatorski plan gen. Granta w wojnie amerykańskiej. Plan ten zakładał osiągnięcie celu strategicznego wojny w toku kampanii, na której treść składało się szereg walk i bitew.

Analiza zjawiska operacji, skłania do wniosku, że do jej obiektywnego powstania przyczyniły się czynniki społeczne, do których należy zaliczyć: myśl społeczną i uwarunkowania rewolucji francuskiej, rozwój naukowo technicznych, rozwój środków walki, zmiany celów politycznych konfliktów i ich uwarunkowania osiągania.

Wojna amerykańsko-hiszpańska w 1898 o Kubę w swym początkowym okresie potwierdziła, że w osiąganiu celu militarnego nie wystarczy przeciąć linie komunikacyjne przeciwnika, ale wymagane jest pobicie jego armii. Zawiodła w wojnie doktryna kontradmirała Alfreda Mahana [77]głosząca, że siły morskie są jedyną siłą gwarantującą o sukcesie militarnym. Wojna o Kubę wykazała, że wymagana jest wspólne działanie siłą morskich i lądowych. Nie wystarczy przeciąć linie komunikacyjne i opanować teren, konieczne jest również rozbicie armii lądowej przeciwnika lub zabranie jej woli walki. Myślenie operacyjne skupiało się głównie na opanowaniu obszaru i linii komunikacyjnych, a nie na pobiciu przeciwnika. Przebieg wojny wykazał, że środkiem ciężkości przeciwnika nie była armia lądowa, której nie pokonano, a linie komunikacyjne pomiędzy bazą operacyjną a obszarem działania.[78]

Hiszpanie utracili swoją flotę wojenną, ale ich armia lądowa nadal nie była pobita. ***W myśleniu operacyjnym dominowało działanie na obszar i linie komunikacyjne, jednak to w początkowym okresie konfliktu nie przyniosło oczekiwanych efektów.*** Nie zagwarantowało zwycięstwa, ponieważ główny czynnik - siły przeciwnika - nadal posiadały sprawność działania, a

---

[77] Kontradmirał Alfred Mahan (..) twórca teorii, która stała się oficjalną doktryna USA. Głównym czynnikiem zapewniającym rozwój polityczny i militarny USA jest posiadanie kolonii i baz morskich. Siły morskie są czynnikiem zapewniającym panowanie nad obszarami istotnymi dla osiągania celów politycznych USA. Stąd zaczęto rozbudowywać głównie siły morskie, kosztem wojsk lądowych. Z chwilą osiągnięcia odpowiedniego poziomu przez siły morskie sprowokowano wojnę z Hiszpanią poprzez zatopienie własnego krążownika na redzie portu Hawany.

[78] Por., S. Feret, Zarys wojen i sztuki wojennej na przełomie XIX i XX wieku, ASG WP, Warszawa 1960, s.10-20.

armia hiszpańska nie myślała o poddaniu się. Nadal uważano, że o zwycięstwie decydowało rozbicie armii lądowej przeciwnika, natomiast zajęcie terenu, które było przedmiotem sporu było czynnikiem wtórnym. Korpus ekspedycyjny sił lądowych USA (16 000 żołnierzy) po wylądowaniu w rejonie Santiago nie skoncentrował się na rozbiciu wojsk hiszpańskich, pomimo posiadania wsparcia miejscowych sił powstańczych. Działania korpusu ekspedycyjnego skierowane zostało na opanowanie terenu. Wojska hiszpańskie skoncentrowały się na utrzymywaniu baz morskich od strony lądu. Rozbudowano linie obrony, które stały się pierwowzorem późniejszych działań w Europie w okresie pierwszej wojny światowej. Rozbudowane linie obrony uniemożliwiły zdobycie Amerykanom baz morskich od lądu. Jednak brak wsparcia (spowodowany słabością gospodarczą) po zniszczeniu floty hiszpańskiej spowodował, że wojska, które ponosiły mniejsze straty poddały się. W wojnie amerykańsko-hiszpańskiej obie strony popełniły szereg błędów, które nie pozwoliły w pełni uwidocznić wpływu nowych środków walki i taktyki działania na osiągniecie zwycięstwa. Zapoczątkowano obronę typu polowego, która została rozwinięta w latach 1914-1918 w Europie. Pobicie floty hiszpańskiej spowodowało przecięcie linii komunikacyjnych pomiędzy Hiszpanią i Kubą. W początkowym okresie nie przyniosło to oczekiwanego skutku. Jednak świadomość, że nie można zaopatrzyć sił lądowych w środki materiałowe, spowodowało to, że armia nie rozbita poddała się. Po analizie przebiegu działań militarnych można postawić tezę, iż o osiągnięciu zwycięstwa w głównym stopniu zdecydowało przecięcie linii komunikacyjnych. Spowodowało to również obniżenie woli walki wojsk hiszpańskich, które skazane były tylko na środki pozyskane z obszaru prowadzenia wojny, co w dłuższej perspektywie nie gwarantowało możliwości sprawnego prowadzenia działań zbrojnych. ***Można postawić tezę, że armia hiszpańska została pokonana bez stoczenia bitwy***.[79]

Wola walki i obszar w głównym stopniu zdecydowały, że w wojnie burskiej (1899-1902) angielskie siły ekspedycyjne w początkowym okresie wojny nie zdołały osiągnąć zwycięstwa. Rozległy teren pokryty szerokim pasmem Gór Smoczych, wpływ klimatu kontynentalnego oraz brak dróg i mała liczba linii kolejowych powodował, że siły ekspedycyjne zmuszone były działać w pobliżu źródeł wody i linii kolejowych. Wskazywało to jednoznacznie Burom ich położenie i możliwość oddziaływanie na armię angielską. Pomimo to, że armia burska była ochotnicza to jednak zdołała pokonać przeciwnika dzięki woli walki, posiadaniu nowoczesnego uzbrojenia i stosowanej taktyki. Siły angielskie na początku wojny liczyły ok. 24 000 żołnierzy i były rozpro-

[79] S. Feret, Zarys wojen i sztuki wojennej na przełomie XIX i XX wieku, ASG WP, Warszawa 1960.

szone w kilku miejscowościach. Siły burskie liczyły ok. 30 000 żołnierzy. Wojnę burską można podzielić na trzy etapy. Etap I to działania w obszarze przygranicznym. Ideą działania wojsk burskich było działanie po liniach wewnętrznych. Armia burska została podzielona na trzy główne zgrupowania. Najsilniejsze pod dowództwem Juberta liczyło 18 000, pod dowództwem Cronje liczyło 8 000, a Deweta 2 000 żołnierzy.[80] Pozostałość sił prowadziła działania partyzanckie w oddziałach o różnej wielkości. Anglicy swoje siły również podzielili na szereg zgrupowań, których zadaniem było utrzymywać ważnych węzłów komunikacyjnych i administracyjnych. Strategia działania sił ekspedycyjnych polegała na utrzymywaniu węzłów i linii komunikacyjnych. Posiadało to jednoznaczne związki ze strategią kordonową końca XVIII wieku. Wykorzystali to Burowie bijąc ich zgrupowania rozdzielnie. Dzięki znajomości terenu, oraz stosowaniu manewru po liniach wewnętrznych posiadali przewagę. Anglicy skupiali się na utrzymywaniu ważnych miejscowości natomiast Burowie działali manewrowo po liniach wewnętrznych zachowując panowanie nad całością obszaru. Etap II to przejście do działań manewrowych przez siły angielskie. Spowodowało to, porażkę wojsk burskich. Wojska burskie uwikłałaby się w zdobywanie miast lub ich obronę, co ułatwiało przeciwnikowi koncentrację sił. Trzeci etap to załamanie się woli walki Burów i prowadzenie działań wojennych przez zgrupowania partyzanckie, ale ze względu na brak celu globalnego ich działania nie przynosiły oczekiwanego efektu. W wyniku ponoszonych strat oraz załamania się woli walki siły burskie poddały się i obszary zamieszkałe przez Burów stały się kolonią angielską. W działaniach wojennych w początkowym etapie po stronie angielskiej dominowało myślenie operacyjne skierowane na utrzymaniu węzłów komunikacyjnych, gospodarczych i administracyjnych. Burowie natomiast skoncentrowali się na rozbijaniu zgrupowań przeciwnika częściami po liniach wewnętrznych. Nie potrafili wykorzystać sukcesów i nie dążyli do zniszczenia armii przeciwnika, do jej rozbicia i zmuszenia do wycofania się. Dzięki takim działaniom Burów, Anglicy wzmocnili siły, wyznaczyli nowego dowódcę, który doprowadził do rozbicia, a następnie zniszczenia oporu Burów. Przejście do działań manewrowych przez siły angielskie doprowadziło do pobicia ochotniczej armii burskiej. Istotą działania sił ekspedycyjnych w początkowym okresie było utrzymywanie ważnych obiektów, natomiast przejście do działań manewrowych skierowanych na pobicie sił przeciwnika zaowocowało w kolejnym rozbijaniu zgrupowań i obniżaniu ich morale. Siły burskie nie wykorzystały początkowego okresu wojny, w którym odnosiły sukcesy, do pobicia sił przeciwnika. Stąd, w kolejnych konfliktach

[80] Op., cit., s.21-41.

wymagane było głównie rozbicie armii przeciwnika, jako otwarcie drogi do zwycięstwa. Takie myślenie operacyjne skierowane na zniszczenie przeciwnika będzie utrzymywało się do końca XX wieku. W takich założeniach prowadzenia działań środek ciężkości militarnej skierowany jest na środek ciężkości militarnej przeciwnika. W konsekwencji tego w konfliktach początku XX wieku następuje wzajemne niszczenie przeciwstawnych armii.

Wojna rosyjsko-japońska (1904-1905) dostarcza przykładów prowadzenia działań operacyjnych na lądzie i na morzu. Działania wojenne rozpoczęły się na morzu agresją Japonii bez wypowiedzenia wojny 8/9 lutego 1904 roku. Tak jak w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej istotne było połączenie wysiłków działania armii lądowej i morskiej. Nabiera to również szczególnego znaczenia ze względu na położenie i właściwości teatru działań wojennych. Zaopatrywanie wojsk rosyjskich było możliwe poprzez kolej mandżurską oraz drogą morską. Oba warianty ze względu na skalę przedsięwzięcia, położenie teatru działań w znacznej odległości od bazy operacyjnej (terytorium Rosji) nie spełniały oczekiwań walczących wojsk. Również oczekiwanie na uzupełnienie wojsk w stanie osobowym wymagało dużo czasu. W znacznie lepszej sytuacji były siły japońskie. Po wywalczeniu panowania na morzu zaopatrywanie i łączność operacyjna z krajem nie była zakłócona. Przedmiotem politycznym sporu było panowanie na dalekim wschodzie tj. w Mandżurii i na Półwyspie Koreańskim. Cel ten przeciwstawne strony zamierzały osiągnąć poprzez rozbicie sił lądowych i morskich oraz opanowanie głównej twierdzy Port-Artur i linii kolei mandżurskiej. Wiązało się to z myśleniem operacyjnym skierowanym na rozbicie armii przeciwnika, a później opanowaniem terenu. Stąd strony dążyły do stoczenia bitwy, w której osiągnięto by spektakularne zwycięstwo. Przygotowania do wojny pod względem planowania operacyjnego po stronie rosyjskiej trwały od 1895 roku, a po stronie japońskiej od 1900. Strona japońska upatrywała swoje powodzenie w zaskoczeniu przeciwnika i zdobyciu głównej twierdzy Port-Artur. Stronna rosyjska zakładała działanie na zwłokę, która umożliwiłaby jej przegrupowanie sił z głębi Rosji na teatr działań wojennych. Podstawą jej działania było utrzymanie twierdzy Port-Artur oraz kolejowej linii mandżurskiej.

Sztuka wojenna armii japońskiej czerpała wiedzę ze sztuki wojennej Niemiec. Jej naczelną zasadą było działanie po liniach zewnętrznych. Podstawą działania miała być manewrowość, którą było im trudno stosować.[81] Wynikało to z niskich umiejętności organizowania marszów w trudnych warunkach, w których sieć dróg była bardzo niska.

---

[81] Zob., op., cit., s.52-61.

Strona rosyjska zakładała utrzymywanie linii kolei mandżurskiej oraz bazy Port-Artur. Działania operacyjne w początkowym okresie wojny sprowadzać miały się do opóźniania działania przeciwnika i unikania stoczenia decydującej bitwy.

Według oceny historyków obie strony nie wykorzystały w pełni sytuacji, w której się znalazły. Pomimo mniejszych możliwości strona japońska zdecydowała się zaatakować Rosję, licząc na ruchy rewolucyjne, które wymagały utrzymywanie dużych sił w kraju oraz działania niepodległościowe Polaków. Można postawić tezę, iż działania rewolucyjne w Rosji przyczyniły się do poddania się i uznania zwycięstwa Japonii.

Interesującym rozwiązaniem w wojnie było utworzenie armii, jako samodzielnych związków operacyjnych. Stąd można postawić tezę, iż w wojnie tej pojawiło się dowodzenie i działanie operacyjne. Pomimo prowadzenia działań na dużej przestrzeni samodzielnych armii, to jednak ich działania nie cechowała operacyjność, ponieważ ich dowódcy byli kierowani poprzez zadania a nie cele.

Do największej bitwy w wojnie Rosyjsko-Japońskiej doszło pod Mukdenem, która trwała ok. trzech tygodni. Bitwę rozpoczęła armia japońska w nocy z 18 na 19 lutego 1905 roku. Japończycy wykonali uderzenie po liniach zewnętrznych. Armia rosyjska w obawie przed okrążeniem wycofała się z zajmowanych pozycji, co gen. Kuropatkina kosztowało dymisję ze stanowiska naczelnego dowódcy wszystkich sił lądowych i morskich na Dalekim Wschodzie. Również strona japońska pomimo zwycięstwa nie mogła kontynuować działań bez posiłków. W bitwie obie strony poniosły duże straty i żadna z nich nie posiadała potencjału do kontynuowania działań. Taki stan trwał do maja 1905 roku.

Ostatecznie wojna rosyjsko-japońska zakończona została podpisaniem traktatu pokojowego, w którego wyniku wzrosła rola i znaczenie Japonii. Zaangażowanie dużej liczy żołnierzy i sprzętu w konflikcie wymusiło na stronach reorganizację dowodzenia. Japończycy na początku wojny ugrupowali swoje siły w pięć, a później w sześć armii, a Rosjanie w trzy i zgrupowanie Port-Artur. Armie często działały na oddzielnych kierunkach nie posiadając ze sobą styczności taktycznej. Taka sytuacja powinna wyzwolić dowodzenie i działanie operacyjne, jednak obie strony częściej posługiwały się zadaniami niż celami, a dowódcy często szczegółowymi instrukcjami mieli ograniczoną swobodę decydowania i działania. Ideą prowadzenia działań było zniszczenie sił przeciwnika, co w tak rozległym obszarze i przy tak dużej liczbie zaangażowanych sił było zadaniem trudnym. Podstawą działania powinno być utrzymywanie ważnych węzłów (baz) i

linii ich łączących. Taka idea przyświecała armii rosyjskiej na początku konfliktu, ale w trakcie jego trwania zagubiono ją. Rozstrzygniecie w tej wojnie zapadało na lądzie i morzu. Armia rosyjska działa w oddali ok. 8 tys. km od głównych sił europejskich. Przy słabo rozwiniętym systemie komunikacji był to istotnym problem. Japończycy zdawali sobie sprawę, że po rozbiciu sił morskich przeciwnika odetną mu główne linie zaopatrzenia. Stąd można postawić tezę, iż właściwe rozstrzygnięcie w tej wojnie nastąpiło z chwilą pokonania floty rosyjskiej i opanowaniu bazy morskiej Port-Artur. Natomiast lądowym środkiem ciężkości armii rosyjskiej była wschodniochińska linia kolejowa od Charbinu do Port-Artur. Utrata panowania na morzu przez flotę rosyjską oraz upadek twierdzy Port-Artur były początkiem przegranej Rosjan. Następnie utrata Mukden spowodowała to, iż siły rosyjskie zostały wycofane z Półwyspu Koreańskiego. Cel polityczny wojny panowania na Półwyspie Koreańskim i we wschodniej Mandżurii Japonia osiągnęła poprzez odcięcie morskich linii zaopatrzenia i stopniowego wypierania Rosjan z półwyspu zagrażając pod Mukden przecięciem lądowej linii komunikacyjnej po liniach zewnętrznych. Działania armii carskiej pozbawionej trwałych linii komunikacyjnych nie miały powodzenia, ponieważ w głównym stopniu ukierunkowane były na utrzymanie twierdz, a nie na zadanie przeciwnikowi strat. Stąd Japończycy pokonali Rosjan, ponieważ ich działanie było skierowane na rozbicie ich siły, a nie na opanowanie obiektów.

Celem wojny włosko-tureckiej (1911-1912) było wzmocnienie pozycji Włoch w basenie Morza Śródziemnego i opanowanie terytorium kolonialnego w Afryce Północnej. W 1911 roku 29 września Włochy rozpoczęły atak na garnizony tureckie położone w Trypolitanii i Cyrenajce (obecnie Libia). Następnie 5 października czołowe oddziały desantowe napotkały słaby opór i opanowały Tripolis, Bengazi, Derna, Homs, Tobruk.[82] Po opanowaniu portów wylądował korpus ekspedycyjny. Siły ekspedycyjne ześrodkowały się w Trypolitanii ok. 55 tys. żołnierzy, 132 dział, 22 samoloty, 3 balony i 2 sterowce. Pomimo przewagi 6:1 wojska włoskie opanowały tylko wąski pas wybrzeża. Nieudolność dowództwa i wojsk włoskich pomimo przewagi nie przyniosła rozstrzygnięcia na lądzie. Dopiero przeniesienie ciężaru wojny na morze i pokonanie floty tureckiej w Cieśninie Dardanelskiej skłoniło Turcję do ustępstw, głównie z obawy przed wybuchem powstań na Bałkanach. W wyniku zawartego pokoju Wyspy Dodekaneskie, Trypolitania i Cyrenajka zostały anektowane przez Włochy.[83] W wojnie tej nie doszło do spektakularnych działań

[82] S. Feret, Zarys wojen i sztuki wojennej na przełomie XIX i XX wieku, ASG WP, Warszawa 1960, s.107.
[83] Tamże, s.109.

lądowych pomimo sześciokrotnej przewagi, rozstrzygnięcie konfliktu zapadło na morzu, a raczej w wyniku obawy przed ruchami narodowyzwoleńczymi na Bałkanach. W wojnie tej zastosowano lotnictwo do prowadzenia rozpoznania oraz bombardowań.

Początek i koniec XX wieku zdeterminowany jest konfliktem na Bałkanach. Po porażce Turcji w wojnie z Włochami 1911-1912 odżyły ruchy narodowo wyzwoleńcze na Bałkanach. W 1912 roku powstał związek (sojusz) państw bałkańskich przeciw Turcji. Na wybuch konfliktu bałkańskiego duży wpływ wywierały mocarstwa europejskie: Anglia, Francja, Niemcy, Austro-Węgry i Rosja, które wspierały różne państwa w myśl swych interesów.[84] Niemcy i Austro-Węgry pragnęły podporządkować sobie Bałkany gospodarczo. Francja i Anglia występowały przeciw Rosji sprzeciwiając się wyzwoleniu narodów bałkańskich. Rosja dążyła natomiast do wspierania ruchów wyzwoleńczych narodów słowiańskich, ponieważ osłabiało to pozycję Turcji oraz Niemiec i Austro-Węgier. Działania wojenne przeciwko Turcji rozpoczęła Czarnogóra 9.10.1912 (było to początkiem pierwszej wojny bałkańskiej), a następnie Serbia, Grecja i Bułgaria 18.10. 1912. Państwa bałkańskie przeciw Turcji wystawiły ok. 600 tys. żołnierzy, a Turcja tylko ok. 400 tys. W wyniku działań wojennych na lądzie i na morzu do początku grudnia 1912 roku armia turecka została wyparta z Bałkan. Rozpoczęły się rokowania pokojowe w Londynie. W wyniku poniesionych klęsk militarnych Turcja zaakceptowała część ustaleń pokojowych. Jednak przewrót rządu i objęcie władzy przez przedstawicieli partii młodotureckiej spowodował nawrót działań wojennych 3 lutego 1913 roku. W wyniku prowadzonych działań związek państw bałkańskich zadał Turcji kolejne straty, ale jednocześnie pojawił się rozdźwięk pomiędzy krajami bałkańskimi. Ostatecznie pokój został zawarty 30 maja 1913 roku.

Zwycięstwo związku państw bałkańskich zrodziło nowy układ sił na Bałkanach. Każdy z uczestników wojny pragnął czegoś więcej. Dodatkowo mocarstwa europejskie były zainteresowane rozbiciem ich jedności. Stąd w wyniku wzajemnych roszczeń doszło do konfliktów pomiędzy dotychczasowymi sojusznikami. Konflikt trwał od 29 czerwca do 10 sierpnia 1913 roku i nazwany został drugą wojną bałkańską. Wojska bułgarskie 30 czerwca zaatakowały pozycje wojsk serbskich i greckich. Przeciw Bułgarii wystąpiła Rumunia 10.07.1913, a 21 lipca 1913 Turcja rozpoczęła działania przeciw Bułgarii. Wojna została zakończona 10.08 1913 roku podpisaniem rozejmu w Bukareszcie. Tworzący się nowy układ sił politycznych i sprzeczności pomiędzy dotychczasowymi sojusznikami powodował narastanie sytuacji kryzysowej, która doprowa-

[84] Op., cit., s.110.

dziła do wybuchu I wojny światowej. W konfliktach bałkańskich znaczenia zaczęły nabierać nowoczesne środki walki: łodzie podwodne, samoloty, samochody opancerzone. Wzrosła rola artylerii (szybkostrzelnych dział polowych i haubic) i broni maszynowej.

Pogarszające się stosunki polityczne Niemiec z Rosją pod koniec XIX wieku powodowały konieczność przygotowania się do ewentualnej wojny. W założeniach uwzględniano, iż atak na Niemcy może nastąpić ze strony Rosji i Francji. Pokonanie armii rosyjskiej planował na ziemiach polskich, ale nie zamierzano po jej pokonaniu włączać ich do Niemiec. Każdego roku począwszy od 1879 sztab generalny opracowywał dwie wojny, jedną przeciw Rosji, a drugą przeciw Francji. Wobec rosnącego zagrożenia ze strony Francji sztab generalny stał na stanowisku przeprowadzenia wojny prewencyjnej, jednak Bismark odrzucał taką myśl.

Francja świadoma klęski w wojnie 1870 roku przystąpiła pod koniec XIX wieku do budowy umocnień na linii Verdun, Epinal, Toul, Belfort. W 1880 roku utworzono Francuską Akademię Sztabu Generalnego. Gen. Bonnal opublikował dzieło o duchu nowoczesnej wojny, w której odwołuje się do napoleońskiej kampanii. Według jego założeń linia umocnień powinna sprowokować przeciwnika (Niemcy) do działania na nią, bo tak to wynikało ze strategii zniszczenia Napoleona. Zakładano, że linii umocnień powinna bronić jedna armia, by druga zza linii umocnień wykonała uderzenie na odkrytego wroga. W myśleniu operacyjnym czynnikiem powstrzymującym przeciwnika są umocnienia (twierdze) połączone we wspólny system. Natomiast siłą rozstrzygającą jest masa ofensywna, która niszczy przeciwnika w bitwie. Wskazuje to na analogie działań napoleońskich, w których zawsze dążono do rozstrzygnięcia za pomocą bitwy. Taki pogląd we francuskiej sztuce wojennej panował do początku II wojny światowej.

W 1888 Moltke w podeszłym wieku podał się do dymisji, która został przez cesarza Wilhelma II przyjęta i udał się do Krzyżowej (Kreisau) koło Świdnicy. Moltke zdawał sobie sprawę, iż zbliżająca się wojna nie zostanie rozstrzygnięta w jednej lub dwóch kampaniach. Stąd na posiedzeniu Reichstagu w 1890 przestrzegał przed jej rozpętaniem, ponieważ jej skutki mogą być straszne do Niemiec i Europy. Podczas kolejnej wizyty w Berlinie w 1891 roku zmarł w mieszkaniu swojego bratanka Helmuta von Moltke. Moltke uważał, że sojusze nie są trwałym środkiem zabezpieczającym Niemcy przed agresją, ale jednocześnie przypisywał im duże znaczenie, zwłaszcza jako element strategicznego odstraszania.

Po dymisji Moltkego stanowisko szefa sztabu przejął Alfred von Waldersee, dotychczasowy jego zastępca. Moltke uważał, iż działalność militarna służy do wspierania polityki pań-

stwa. Przestrzegał przed wywołaniem nowej wojny, ponieważ zdawał sobie sprawę z tego, że nowoczesna wojna, w której uczestniczą narody nie skończy się szybko. To może spowodować jej nieprzewidywalny przebieg. Jego następca gen. von Waldersee uważał, iż sztab generalny powinien kreować politykę bezpieczeństwa państwa. Stąd za jego czasów sztab generalny przestał być instrumentem władzy, a zaczął sam kreować politykę. Zdając sobie sprawę z zagrożenia ze strony Rosji nawiązał kontakt z szefem sztabu armii Austriackiej by wspólnie planować działania przeciw Rosji. Rozpoczął kampanie prasową, by przygotować Reichstag do zwiększenia wydatków na zbrojenie. Poprzez ścisłe związki z przemysłem zbrojeniowym ingerował w wartość pożyczek i papierów wartościowych przemysłowców rosyjskich. W sztabie generalnym odżyła idea wojny prewencyjnej. Jedynym środkiem na potencjalne zagrożenia było uderzenie wyprzedzające. Jednym z propagatorów działań ofensywnych i militaryzacji narodu w tym czasie był von Goltz. W książce „Naród pod bronią" przekonywał, co nie było trudne po zwycięstwie w wojnie 1870 roku o potrzebie połączenia pospolitego ruszenia z armią. Wskazywał na konieczność militaryzacji narodu, ponieważ przyszłe wojny miały być wojnami narodów. Poprzez takie idee stał się duchowym przywódcą militaryzmu. Zwycięstwa nie przyniosą błyskawiczne bitwy, a całkowite psychiczne i moralne wyczerpanie jednej ze stron. Zmienia się filozofia myślenia operacyjnego, skierowana dotychczas na pokonaniu armii przeciwnika. Ideą staje się teoria wojny totalnej, w której należy unicestwić wszelkie siły przeciwstawnej strony włącznie z jego narodem. W wyniku takiego postrzegania roli i znaczenia sił zbrojnych dążono do wyzwolenia wojny z kompetencji polityki. W postrzeganiu problemów wojny zastosowano odwrotność - to polityka ma spełniać wszelkie wymagania sztabu generalnego do potrzeb wojny, która jest nieunikniona.

W 1891 Waldersee podaje się do dymisji, a jego następcą zostaje gen. Schlieffen[85]. Schleiffen zdawał sobie sprawę, iż wojna jest nieunikniona i cały swój intelektualny wysiłek kierował w kierunku wygrania jej mniejszymi siłami niż posiadał przeciwnik. W warunkach przewidywanej konfrontacji jednocześnie z Rosją i Francją jedynym skutecznym środkiem na zwycięstwo było działanie po liniach wewnętrznych tak, by główną siłę skierować przeciw jednemu przeciwnikowi i pobić go, a następnie skierować ją na kolejnego przeciwnika. Podstawę do takiego dzia-

[85] Hrabia Alfred von Schlieffen urodził się w 28 lutego 1833 roku w Berlinie. Jego ojciec był majorem w 2 pułku piechoty gwardii. Rodzinnym majątkiem ich była posiadłość w Wielkiej Kruszynie pod Godnowem w powiecie Bolesławiec na Śląsku. Karierę wojskową rozpoczął jako porucznik 2 pułku ułanów gwardii. W 1865 roku zostaje skierowany do sztabu generalnego, z którym uczestniczy w bitwie pod Sadową. W wojnie niemiecko-francuskiej pełni funkcję oficera sztabu generalnego przy korpusie księcia von Macklemburg-Schwerin, który zwalczał oddziały ludowe. W 1884 roku zostaje szefem oddziału historycznego w sztabie generalnym. W tym samym czasie służbę w sztabie pełnił kapitan Hindenburg.

łania dawał system komunikacji kolejowej. Świadomość, iż przyszła wojna może być prowadzona na wielu frontach determinowała decyzje sztabu generalnego w zakresie planowania operacyjnego. Stąd, mając na uwadze działania zaczepne Francji i Rosji jednocześnie przyjęto koncepcje pogwałcenia neutralności politycznej Belgii i Luksemburgu. Takie działanie militarne było niedopuszczalne w okresie Moltkego, gdzie sztab generalny wspierał w planowaniu operacyjnym zamierzenia polityczne. Natomiast sztab, którego funkcje zmienił Waldersee, za czasów Schlieffena kreował politykę, a nie był jej wykonawcą. Pogwałcenie neutralności politycznej Belgii powodowało wciągnięcie w wojnę Wielkiej Brytanii. Takich decyzji militarnych bez zgody polityki nie podejmowałby Moltke zdając sobie sprawę z ich konsekwencji. Powodowało to eskalacje wojny na inne kraje, a w założeniach Bismarka zawsze było ograniczanie jej zasięgu. Pomysł uderzenia na Francję przez Belgię rodził się już w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, ale wówczas dopuszczał takie działanie w przypadku przejęcia inicjatywy operacyjnej przez Francję. Jednak wnioski z podróży operacyjnej 1902 roku wskazywały, iż jedyną podstawą sukcesu jest uderzenie wyprzedzające przez Belgię i Luksemburg, co postawi armię francuską w sytuacji prowadzenia operacji odwróconym frontem do zbudowanych linii umocnień. Takie podejście powodowało, iż zbudowane linie obronne stracą swoją wartość. Natomiast na wschodzie należało nie dopuszczać armii rosyjskiej za linię Wisły. Ważną rolę w tym planie miało działanie armii austro-węgierskiej, która powinna absorbować działania Rosji w Galicji. Jednak planów wspólnego działania nie uzgodniono. Plan Schlieffena wymagał bezwzględnej i sztywnej jego realizacji. Każde odstępstwo od jego założeń stawiało pod znakiem zapytania jego powodzenie. Myślenie operacyjne skierowane było na operowanie środkiem ciężkości po liniach wewnętrznych. W idei wojny zakładano rozgromienie Francji i skierowanie głównych sił na front wschodni. Nie uwzględniano reakcji Anglii, która przecież po pogwałceniu suwerenności Belgii stawała się automatycznie uczestnikiem wojny. Schlieffen nie doczekał realizacji swego planu. W wyniku podeszłego wieku i choroby w 1905 roku został zwolniony z funkcji szefa sztabu, a jego miejsce zajął Moltke zwany „Młodszym". Hrabia Alfred von Schlieffen zmarł 4 stycznia 1913 roku, a jego ostatnie słowa miały brzmieć - „wzmocnijcie prawe skrzydło" [86].

Moltke Młodszy funkcję szefa sztabu faktycznie sprawował już podczas choroby Schlieffena. Zakładał, iż uderzenie na Francję powinno być realizowane wg koncepcji planu Schlieffena z założeniem utrzymania siedmiokrotnej przewagi na odcinku natarcia. Schlieffen był

---

[86] W. Görlitz, Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s.187.

zwolennikiem operowania środkiem ciężkości po liniach wewnętrznych, podobny pogląd prezentował Moltke Młodszy. Jednak w chwili, gdy przyszło do realizacji planu w obawie przed działaniami Francji w Alzacji i Lotaryngii zmniejszył stosunek sił na prawym skrzydle tylko do trzykrotnej przewagi na korzyść osłony odcinka południowego.

Wybuch I wojny światowej na stanowiskach szefów sztabów zastał we Francji gen. Joffre, w Rosji gen. Januszkiewicza, w Niemczech gen. Moltkego, w Austro-Węgrzech gen. Hoezendorf, w Anglii głównodowodzącego marszałka sir. Johna Frencza. Wszyscy oni myśleli tradycyjnymi kategoriami przestrzeni i celów wojny początków XIX wieku, w której należało pobić armię przeciwnika i opanować obszar, by narzucić warunki pokoju. Tymczasem w wojnie materiałowej, którą niewątpliwie była I wojna światowa należało działać na ośrodki gospodarcze przeciwnika, by obniżyć lub zniwelować jego zdolność do prowadzenia wojny. Taki stan rzeczy miał miejsce, ponieważ do wojny dążyli wojskowi, których zadaniem było wypełniać cele polityczne konfliktu. Oni jednak uznali, iż sami będą kreowali politykę poprzez użycie siły. Jest to jeszcze jeden z wielu przykładów złamania zasady supremacji strategii nad taktyką. Stworzenie sytuacji odwrotnej powodowało, iż polityka nie miała żadnego wpływu na przebieg i charakter wojny. Pierwsza wojna światowa nie wyłoniła, ani wybitnego wodza w żadnej armii, ani wybitnego polityka w żadnym państwie.[87] Gdy 27 sierpnia 1914 roku brama do uderzenia na północną Francję po pokonaniu Belgii została otwarta, ale szefowi sztabu armii niemieckiej zabrakło woli by ten zamiar kontynuować. Punkt ciężkości bitwy granicznej przeniósł się na prawe skrzydło i to pogrzebało plan Schlieffena oraz możliwość szybkiego zakończenia wojny na Zachodzie Europy. Brak koordynacji działań pomiędzy dowódcami armii powodował, iż każdy z nich realizował swoje plany bez rozumienia istoty planu kampanii. Wszechobecne natarcia czołowe powodowało w wojnie karabinów maszynowych, artylerii i drutów kolczastych duże straty. Dowódcy niższych szczebli zafascynowani koniecznością zniszczenia armii przeciwnika nie stosowali manewru obejścia lub oskrzydlenia. Zapomnieli o specjalności niemieckiej eksportowanej do Japonii za czasów Moltke Starszego. Manewr po liniach zewnętrznych na zgrupowanie przeciwnika i pozostawienie mu możliwości wycofania się sprawdził się w wojnie japońsko-rosyjskiej. W Europie zapomniano o nim doprowadzając do starcia masy z masą. W rozumieniu Moltke Młodszego zwycięstwo oznacza zniszczenie siły oporu przeciwnika.

---

[87] W. Görlitz, Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s.217.

Według planów niemieckiego sztabu zakładano, iż rozstrzygnięcie w I wojnie światowej w pierwszym etapie zapadnie na Zachodzie Europy, a następnie środek ciężkości zostanie przeniesiony na Wschód. W wyniku systematycznie prowadzonych studiów operacyjnych kierunek wschodni podzielony był na cztery teatry działań wojennych. „Prusy Wschodnie – pomiędzy Wisłą, Niemnem i Bałtykiem. Pomorze – między Wisłą, Odrą, Notecią i Bałtykiem. Poznańskie – między Notecią a średnią Odrą. Śląsk – wzdłuż górnej Odry."[88] Za najgroźniejsze uważano działanie armii rosyjskiej na Poznański Teatr Działań Wojennych, ponieważ była to najkrótsza droga do Berlina. Jednocześnie na tym teatrze działań wojennych nie występowały naturalne przeszkody w oparciu, o które można organizować działania obronne. Stąd znaczenie Pruskiego Teatru Działań Wojennych jest szczególne, ponieważ siły z jego obszaru zagrażają liniom komunikacyjnym i tyłom armii rosyjskiej. Usytuowanie teatrów działań wojennych znajdowało również swoje uzasadnienie w podstawach operacyjnego działania armii rosyjskiej. Za jej podstawę operacyjnego działania uważano „(...) trzy obszary koncentracji, osłonięte liniami Niemna, Narwi, środkowej Wisły"[89]. Wszystkie te obszary znajdowały się w bezpośrednim zainteresowaniu Pruskiego Teatru Działań Wojennych. Stąd Pruski Teatr Działań Wojenny odgrywał pierwszoplanowa rolę tak dla Rosjan jak i Niemców. Armia, która panowała na tym obszarze posiadała niezagrożoną własną bazę operacyjną. Rosjanie planując uderzenie na zachód musieli opanować Prusy, by uniknąć przecięcia własnych linii operacyjnych przez armię niemiecką. Armia niemiecka utrzymując Prusy posiadała bazę wyjściową do działań operacyjnych na Rosję, a przede wszystkim zapewniała sobie osłonę Poznańskiego Teatru Działań Wojennych. Stąd można wnioskować, że wyznaczanie teatrów działań determinowane było również, a może przede wszystkim założeniami prowadzenia przyszłych operacji. Pruski Teatr Działań Wojennych stanowił podstawę operacyjnego działania w kierunku na Grodno oraz wzdłuż Wisły w kierunku południowym na tyłach jej umocnień do połączenia się z armią austriacką.

Obrona Prus niewielkimi siłami dawała Niemcom swobodę działania. Stąd można postawić tezę, że myślenie operacyjne niemieckiego sztabu generalnego skierowane było na utrzymanie decydujących obszarów – w tym przypadku Pruskiego Teatru Działań Wojennych. Ważność tego teatru zawsze była postrzegana, co przejawiało się w jego operacyjnym przygotowaniu. Do Prus doprowadzono wiele linii kolejowych, które umożliwiały „(...) w ciągu sześciu dni koncen-

[88] Studia z wojny światowej 1914-1918. Tom I. Kampania jesienna w Prusach Wschodnich, WIN-W, Warszawa 1924, s.11.
[89] Tamże, s.12.

tację kilkunastu korpusów"[90]. W Prusach zbudowano cztery linie komunikacyjne w ogólnym układzie zachód – wschód i sześć linii przecinających je w układzie północ -południe.[91] Taki układ linii kolejowych ułatwiał sprawne przegrupowanie sił na dowolny kierunek. W Prusach była jedna z najlepszych w ówczesnej Europie, dobrze utrzymana sieć dróg, o gęstości większej niż na innych teatrach. Ich układ był równoległy do nurtu rzek o ogólnym kierunku południe – północ. Natomiast znacznie mniejsza linia dróg była w kierunku wschód –zachód. Taki układ dróg utrudniał ofensywę wojsk rosyjskich w kierunku wschód-zachód. Jednocześnie ułatwiał manewr armii niemieckiej na dowolny kierunek ze względu na dużą liczbę dróg prostopadłych do osi natarcia przeciwnika.

Teatr pruski wzmocniony był systemem fortyfikacji: na linii Wisły; forteca Królewiec; linia obronna jezior i lasów mazurskich; forty nabrzeżne Piława i Kłajpeda; tzw. blokhauzy wzdłuż linii kolejowej Iława – Wystruć.[92] W operacyjnym przygotowaniu terenu uwzględniono również system łączności, który łączył liniami napowietrznymi i podziemnymi główne węzły komunikacyjne. Ponadto dobrze funkcjonowała łączność poprzez gołębie pocztowe pomiędzy liniami obrony i fortecami.

Obie strony dostrzegały ważność Prus. Stąd Rosjanie z obawy przed uderzeniem niemieckim umocnili linię Narwi, Biebrzy i Niemna. Istotą operacyjnego przygotowania Prus było wykorzystanie naturalnych właściwości tego terenu w dwóch aspektach. Po pierwsze w celu powstrzymania przeciwnika wzmacniano naturalne właściwości terenu poprzez łączenie ich fortyfikacjami na najkrótszych odcinkach. Po drugie, w celu uzyskania swobody manewru rozbudowywano system linii kolejowych i dróg.

W ocenie teatru działań wojennych uwzględniano jego znaczenie operacyjne oraz warunki geograficzno-fizyczne. W ocenie teatru działań wojennych ujmowano: położenie granic, ukształtowanie terenu, rzeki, jeziora, błota, kompleksy leśne, przeprawy stałe, kolej, drogi, fortyfikacje, łączność.

W niemieckiej myśli operacyjnej przed I wojną światową można zaobserwować dążność do utrzymania ważnych obszarów i w oparciu o nie dążenie do stoczenia bitwy. Przykładem przygotowania operacyjnego terenu są Prusy Wschodnie, w których już od czasów krzyżackich dążono do rozmieszczania zamków na szlakach komunikacyjnych w odległości dobowego prze-

---

[90] Op., cit., s.12.
[91] Tamże, s. 23.
[92] Tamże, s. 24.

marszu. Można postawić tezę, że obszar Prus Wschodnich zawsze był traktowany jak jedna wielka twierdza, przygotowana do prowadzenia wojny.

W przygotowaniach do I wojny światowej front wschodni w planach niemieckich odgrywał w jej pierwszym etapie drugoplanową rolę. Drugoplanowość wyrażała się nie w braku znaczenia, a kolejności koncentracji głównego wysiłku i dążenia do rozstrzygnięcia. Natomiast do osiągania celów militarnych wojny odgrywał on zasadnicze znaczenie. Na froncie wschodnim małymi siłami zamierzano blokować siły rosyjskie, by zyskać operacyjną swobodę działania na froncie zachodnim. Zakładano najpierw pobicie Francji, by później cały potencjał skierować przeciw Rosji. Zadanie osłony Berlina i śląskiego okręgu przemysłowego miały realizować niewielkie wydzielone siły niemieckie i działanie armii austriackiej z Małopolski na tyły Królestwa Polskiego. W działaniach austriackich chodziło tylko o to, by armię rosyjską utrzymywać jak najdalej od Śląska i wiązać jej siły główne. Natomiast problem kierunku na Berlin zabezpieczała groźba działania na tyły armii rosyjskiej z Prus. W założeniach planu Schlieffena dopuszczano nawet możliwość utraty części Prus Wschodnich, ale dopiero w okresie, kiedy będzie można rozpocząć transporty wojsk z frontu zachodniego. Oznacza to, że Pruski Teatr Działań Wojennych pomimo drugoplanowego znaczenia decydował o powodzeniu planu wojny.

Do działań w Prusach niemiecki sztab przeznaczył 8 Armię liczącą ogółem: 218 000 żołnierzy, 636 dział polowych i 48 dział ciężkiego kalibru. Rosjanie w myśl założeń sojuszniczych powinni w 15 dniu mobilizacji w sposób zaczepny przeciw Niemcom wystawić 800 000 żołnierzy. Jednak do działań wojennych przeciw Niemcom Rosja wystawiła tylko 1 i 2 Armię o łącznej liczbie 510 000 żołnierzy i dopiero w dwudziestym dniu mobilizacji.[93]

Ideą działania dowódcy północno-zachodniego frontu rosyjskiego gen. Żylińskiego było działanie po liniach zewnętrznych 1 i 2 armią na siły 8 niemieckiej armii w Prusach Wschodnich. Natomiast utworzoną 9 armią działanie w kierunku Poznania.[94]

W dniu 17 sierpnia 1914 ze względu na samowolne działanie dowódcy I korpusu niemieckiego gen. von Francois, dochodzi pod Stołpianami do starcia z III korpusem rosyjskim, który tą bitwę przegrywa wycofując się pod koniec dnia w kierunku wschodnim. Kilkugodzinna walka trzech pułków niemieckich z trzema dywizjami rosyjskimi świadczy o wartości bojowej i sztuce wojennej przeciwstawnych stron. Dzięki zaczepnemu działaniu i inicjatywie gen. von

---

[93] Op., cit., s.33 - 43.
[94] Zob., tamże, s.47-93.

Francois zmusił przeważające siły do odwrotu zadając im znaczne straty. Do kolejnego starcia dochodzi 20 sierpnia pod Gumbinnen. Działania I Korpusu zmusiły 28 i 29 dywizję rosyjską do wycofania się. Bitwa pod Gumbinnen wskazuje, iż istotna jest inicjatywa dowódców na wszystkich szczeblach dowodzenia i ona głównie pozwalała Niemcom osiągać sukcesy. Natomiast brak tej inicjatywy powodował, że stawała się ona podstawą klęski. Niemieccy dowódcy na odgłos bitwy, bez wyraźnych dyrektyw dążyli do jej obszaru, by włączyć się w jej przebieg i wygrać ją. Natomiast podczas porażki 28 i 29 dywizji pod Gumbinnen w odległości 15 km znajdował się na postoju korpus jazdy rosyjskiej w składzie czterech dywizji. Użycie tych sił spowodowałoby rozbicie korpusu gen. von Francois. Jednak takiej decyzji nie podjął Rennenkampf, ani jego dowódca korpusu jazdy. W takich sytuacjach dowódcy niemieccy zwykle podejmują inicjatywę i dążą do stoczenia bitwy. Brak inicjatywy wśród dowódców rosyjskich spowodował porażkę ich dwóch dywizji. Początek wojny wskazuje, iż inicjatywa znajduje się po stronie Niemców, pomimo to, że założyli obronny sposób działania. Działania pod Stołpianami i pod Gumbinnen każda ze stron interpretuje jako zwycięstwo. Biorąc pod uwagę siły zaangażowane ze strony rosyjskiej i ich bierność zasadnym jest przypisać sukcesy w tych bojach siłom niemieckim. Działania wojenne początkowego okresu wojny na wschodzie, pomimo zakładanej obrony cechują się dynamizmem i dużą aktywnością, zwłaszcza strony niemieckiej. Dowódcy niższych szczebli wykazują zdecydowanie i inicjatywę, której gen. Prittwitz nie potrafi wykorzystać. W działaniach 1 i 2 armii rosyjskiej nie można dostrzec współdziałania. Dowódcy tych armii mieli działać wg jednolitego planu dowódcy frontu po liniach zewnętrznych, ale ich bierność i brak inicjatywy powodował, iż tylko dzięki nieudolności von Prittwitza nie zostali wcześniej rozbici. Sytuację tą potrafi później wykorzystać Hindenburg i Ludendorff. Brak inicjatywy i znajomości sytuacji operacyjnej spowodował, że działania dowódcy 8 armii nie zostały zakończone sukcesem. Również można postawić tezę, iż nieudolność dowódcy 1 armii Rennenkampfa i 2 armii Samsonowa uchroniło 8 armię od rozbicia. Wskazuje to, iż przeciwstawne strony posiadały w początkowym etapie równe możliwości. Możliwości strony niemieckiej wzmacniane były operacyjnym przygotowaniem terenu i naturalnym rozdziałem dwóch armii rosyjskich spowodowanym przez ukształtowanie terenu. Strona rosyjska posiadała atut siły i inicjatywy zaczepnej, której nie potrafiła wykorzystać. W podsumowaniu pierwszego etapu działań na Pruskim Teatrze Działań Wojennych należy stwierdzić, że inicjatywa dowódcy I korpusu gen. von Francois oraz wielu dowódców dywizji

spowodowała, że 8 armia nie została rozbita, a ponadto sama potrafiła zadawać skuteczne ciosy armii rosyjskiej.

Po nieudolnym dowodzeniu 8 armią gen. von Prittwitz został odwołany. Na jego miejsce powołano gen. von. Hindenburga, a na stanowisko szefa sztabu gen. Ludendorffa. W przekonaniu szefa sztabu gen. von Moltke sytuacja na Pruskim Teatrze Działań Wojennych nie była jeszcze stracona. „Ludendorff jest mężem zaufania v. Moltkego, jest właściwym wykonawcą jego planu i gwarantem powodzenia."[95] To, czego nie rozumiał i nie potrafił wykonać gen. Prittwitz, miał wykonać Ludendorff. Ideą działania von Moltke był manewr po liniach wewnętrznych. Naturalny rozdział sił przeciwnika, podtrzymywany przez jeziora mazurskie w połączeniu z dobrze rozwiniętą komunikacją ułatwiał takie działanie.

Plan operacyjny działania 8 armii powzięty 23 sierpnia 1914 r. w Malborku, przewidywał dwie fazy. Według wytycznych szefa sztabu generalnego w pierwszej fazie należało wiązać siły przeciwnika w centrum i zabezpieczyć wyjście zgrupowań uderzeniowych na skrzydła przeciwnika. W drugiej fazie bitwy zgrupowaniami ze skrzydeł należało wykonać uderzenie na skrzydła i tyły 2 armii gen Samsonowa.[96]

Potyczka pod Stołpianami, a następnie bitwa pod Gumbinnen wyrabia fałszywe przeświadczenie, iż to Rosjanie są zwycięzcami. Natomiast z punktu operacyjnego, jedno i drugie starcie należy traktować jako sukces I korpusu armii niemieckiej. Po zakończeniu boju gros sił rosyjskich wycofuje się. Jednocześnie jest to moment oderwania się od sił rosyjskich I korpusu. Siły niemieckie na północnym wschodzie osłaniają się w działaniach odwrotowych, wiążąc niewielkimi siłami 1 armię gen. Rennenkampfa.

W dniach 23 do 25 sierpnia trwa koncentracja sił przeznaczonych do walki z 2 armią gen. Samsonowa. W rejonie Iławy wyładowują się z transportu kolejowego siły I korpusu, a w rejonie Bisztynka koncentruje się XVII korpus. W tym samym czasie dowódca XX korpusu z trudem powstrzymuje przeciwnika na kierunku Olsztyn. Taki scenariusz działania jest zgodny z założeniami planu operacji. Wiara w możliwość zwycięstwa wyzwala inicjatywę dowódców niższego szczebla, co w głównym stopniu decyduje o stoczeniu zwycięskich bojów.

W dniu 26 sierpnia o 12.00 natarciem I korpusu rozpoczyna się bitwa, którą historycy nazywają pod Tannenbergiem, zakończona 31 sierpnia rozbiciem armii Samsonowa. Bitwa toczy

---

[95] Op., cit., s.99.
[96] Zob., tamże, s.126-132.

się na obszarze o rozpiętości w linii prostej do 120 km i zróżnicowanej głębokości. Cechą charakterystyczną jest to, że prowadzone boje w różnym miejscu i czasie swymi skutkami wpływają na przebieg bitwy. Nie wynikają one z zaplanowanego precyzyjnie działania, a głównie z rozwoju sytuacji. Przykładem jest: bój pod Uzdowem 26.08 (20 km na zachód od Nidzicy – działanie gen. Scholtza w centrum, by stworzyć warunki do działań skrzydłowych I korpusu); pod Biesowem 26.08 (na odcinku Bisztynek – Biskupiec, gdzie wzięto do niewoli 1700 jeńców i 30 dział); bój pod Olsztynkiem 28.08 (właściwie na odcinku Olsztynek – Waplewo, właściwy rejon bitwy pod Tannenbergiem); pod Szczytnem 30.08 (działania gen. Mackensena w celu odcięcia wycofujących się wojsk rosyjskich); pod Nidzicą 30-31.08 (działania I korpusu na podchodzące odwody przeciwnika w kierunku na Olsztynek).[97] Nazwana po wojnie przez wojskowych i historyków bitwa pod Tannenbergiem posiadała szerszy wymiar operacyjny, niż jej się przypisuje. ***Całość działań należy postrzegać jako bitwę kierowaną przez dowództwo operacyjne, ale nie zaplanowaną. Przebieg bitwy wynikał z przyjętego ugrupowania i przydzielonych rejonów odpowiedzialności.*** Dowódcy korpusów i dywizji dążyli do starcia z przeciwnikiem. Można postawić tezę, iż ponownie odrodziła się napoleońska strategia zniszczenia armii przeciwnika, jak i wielu innych armii z tego okresu wskazuje, iż w ich planach nie precyzowano miejsca pobicia przeciwnika. Stąd, można wnioskować, że sama bitwa i jej kształt są dziełem przypadku na wojnie. Bitwa stanowi sumę starć, wzajemnie się uzupełniających osiągniętymi efektami. Stoczone boje wynikają z konsekwencji poprzednich i wpływają na przebieg przyszłych. Plan operacyjny sprowadza się do właściwego zdefiniowania sił przeciwnika i przyjęciu ugrupowania. Pozostałość, to nieugiętość i wola osiągnięcia zwycięstwa przez dowódców niższych szczebli. Stąd również w przypadku bitwy pod Tannenbergiem nie należy wnioskować, iż starcie na odcinku pomiędzy Waplewem, a Olsztynkiem było zaplanowane na początku operacji. ***Dążność dowództwa armii do pobicia przeciwnika, znajomość sytuacji operacyjnej, elastyczność działania oraz ciągłość dowodzenia i inicjatywa dowódców niższych szczebli przyczyniła się do pobicia przeciwnika. Stąd, można wnioskować, że o zwycięstwie w dużym stopniu decydują nie genialne plany, które mogą w jednej chwili stać się nieaktualne, ale przede wszystkim umiejętność reakcji na rozwój sytuacji przybliża zwycięstwo.***

[97] Zob., Studia z wojny światowej 1914-1918. Tom I. Kampania jesienna w Prusach Wschodnich, WIN-W, Warszawa 1924.

Nieugiętość i wola działania dowództwa 8 armii oraz jej podległych dowódców i żołnierzy sprawiła, iż 2 armia została rozbita. Jedną z wielu przyczyn klęski było składanie niewłaściwych meldunków o położeniu, co w nadrzędnych sztabach wytwarzało fałszywy obraz pola bitwy. Podawanie niewłaściwego położenia w sytuacjach, w których czas manewru mierzony jest czasem marszu żołnierza sprawiał, iż nigdy nie można było zdążyć na czas w obszar bitwy. Taka cecha była charakterystyczna do strony rosyjskiej. Kolejnym przyczynkiem do klęski był brak silnej woli dowództwa rosyjskiego. Dowódca musi umieć wywrzeć na podwładnym działanie wg własnej woli. Dowódca frontu nie potrafił zmusić swych dowódców armii do działania wg jego woli. W działaniu armii rosyjskiej najważniejsza okazała się sprawozdawczość i walczenie rozkazami i zarządzeniami, bez głębszej próby ich pryncypialnego wcielania w czyn.

Po rozbiciu 2 armii siły 8 armii niemieckiej zwróciły się po liniach wewnętrznych przeciw 1 armii Rennenkampfa. Do osłony z kierunku południowego użyto załogi z twierdzy Toruń i Grudziądz. Bitwa przeciwko 1 armii rosyjskiej rozpoczyna się na odcinku pomiędzy miejscowościami Pisz i Królewiec po linii jezior mazurskich i Kanału Mazurskiego. Starcie z armią gen Rennenkampfa trwa od 8-15 września.

Założeniem strony rosyjskiej było siłami 1 armii prowadzić działania zaczepne. Utworzoną 10 armią, której termin koncentracji miał się zakończyć 14.09 osłonić południowe skrzydło 1 armii. Linie rozgraniczenia 10 armii na północ Olecko – Wydminy, na południowym zachodzie: Nowogród – Mikołajki. Zreorganizowana po klęsce 2 armii w rejonie na zachód od linii Nowogród – Mikołajki miała za zadanie zagrażać liniom komunikacyjnym 8 armii niemieckiej. Ponadto do osłony Warszawy została utworzona grupa gen. Olchowskiego.[98]

W zamiarze dowódcy frontu północno-zachodniego było szereg niekonsekwencji. Zasadniczym błędem było rozproszenie sił na rubieży od Królewca wzdłuż Kanału Mazurskiego, jeziora mazurskie, Pisz, wzdłuż Narwi do Modlina. Nie zdołano stworzyć zgrupowań uderzeniowych, które koncentrowałyby w sobie siłę uderzenia i dążyłyby do rozstrzygnięcia. Można postawić tezę, iż w tym etapie działanie rosyjskie to strategia kordonowa polegająca na równomiernym rozłożeniu sił. Stworzona 10 armia została wprowadzana do działania częściami sił, co już w początkowym okresie jej wyładowania w rejonie Grajewa rozpoczęło jej niepowodzenia. Wyznaczona do działania na linie komunikacyjne 8 armii niemieckiej 2 armia rosyjska nadal pozostawała pod silnym wrażeniem klęski pod Tannenbergiem. Kolejnym przykładem rozproszenia sił jest stworzenie

---

[98] Zob., op., cit., s.251-291.

grupy gen. Olchowskiego do osłony Warszawy. Zadanie osłony Warszawy powinna realizować załoga twierdzy Modlin. Rozproszenie sił i brak woli walki to główne przyczyny klęski 1 armii gen. Rennenkampfa.

W tym okresie na Pruskim Teatrze Działań Wojennych dowodzący oraz szef sztabu 8 armii nie wykazali się kunsztem sztuki wojennej. Plan działania przeciw siłom rosyjskim nie wyróżniał się żadnym większym polotem. Zaplanowano działania, które w bezpośrednich starciach decydowały o wyniku bitwy. Tutaj nie można doszukać się profesjonalizmu dowódcy i szefa sztabu. W ich działaniach, można rozróżnić to, co było pod Tannenbergiem z tym, co zaplanowano na linii jezior mazurskich po Królewiec. Działania przeciwko 1 armii były typowym natarciem od czoła. Przy braku woli walki przez stronę rosyjską takie działania przyniosły sukces. ***Za kunszt sztuki wojennej w okresie doprowadzającym do rozbicia armii Rennenkampfa należy uznać szybką koncentrację sił po bitwie pod Tannenbergiem na linii jezior mazurskich.*** Jest to wynik umiejętnego planowania oraz właściwego wykorzystania infrastruktury komunikacyjnej Prus Wschodnich. Działania na Pruskim Teatrze Działań Wojennych wskazują, iż sukces osiąga ta strona, która konsekwentnie dąży do pobicia przeciwnika. Wojska rosyjskie poniosły klęskę, ponieważ dowódcy armii nie potrafili zrozumieć intencji dowódcy północno-zachodniego frontu gen. Żylińskiego. Dowódca frontu zadowala się wydaniem rozkazu bez sprawdzenia założeń jego wykonania. Zabrakło mu siły narzucenia swej woli podwładnym. Podobnie postępują jego dowódcy armii, wydają rozkazy bez sprawdzenia ich wcielania w czyn. Wszyscy zasłaniają się odpowiedzialnością i nieudolnością podwładnych za wykonanie rozkazów. Powoduje to, iż wszyscy wzajemnie się „oszukują", tworząc fikcyjny obraz sytuacji operacyjnej.

W wyniku niepowodzeń w początkowym okresie wojny odwołano Moltkego ze stanowiska szefa sztabu niemieckiego i wyznaczono gen. Falkenhayn. Pochodził on spod Grudziądza z Belchau i wywodził się z rodziny oficerskiej. Oddziałem operacyjnym w sztabie generalnym kierował pułkownik Tappen, który wyznawał zasadę, iż nie należy nacierać tam, gdzie przeciwnik jest słaby. Jego ***dewizą było uderzanie na silne punkty i w nich szukać rozstrzygnięcia w operacji***. Takie myślenie zwłaszcza człowieka zajmującego tak ważne stanowisko nie mogło dobrze wpływać na wynik militarny wojny, który zdefiniowany był zniszczeniem armii przeciwnika. Stąd doszło do natarcia na najsilniejszy punkt, twierdzę Verdę 21 lutego 1916 roku. Nikt nie przewidział, że jest to spektakularny przykład operacji materiałowej, w której strony dążyły do wzajemnego wyczerpania się. Bitwa materiałowa pod Verdę i jej przewidywany efekt końcowy

powoduje, że 29 sierpnia 1916 roku Falkenhayn mając świadomość, iż może być odwołany ze stanowiska szefa sztabu generalnego podał się do dymisji, która została przyjęta. Na stanowisko szefa sztabu wyznaczono Hindenburga, a jego zastępcą został Ludendorff. Hindenburg i Ludendorff urastają do symboli mężów opatrznościowych, ale i oni już nie potrafią odwrócić losów wojny. Ludendorff porzucając „taktykę wyczerpania", przechodzi zdecydowanie do „taktyki zniszczenia". Zdawał sobie sprawę z nadchodzących posiłków dla aliantów w Europie, stąd szukał rozstrzygnięcia w zniszczeniu przeciwnika. Przeprowadza jedną za drugą pięć ofensyw.[99] Pierwsza ofensywa miała miejsce 21 marca 1918 roku, druga 9 kwietnia, trzecia 27 maja, czwarta 9 czerwca. Ostatnia 15 lipca, nazwana ofensywa pokoju, ponieważ miała doprowadzić do rozbicia przeciwnika i zakończenia wojny. Założenia niemieckiego dowództwa jednak nie powiodły się i 8 sierpnia wojska koalicji przeszły do ofensywy, która krok po kroku zbliżała dzień zakończenia wojny. Żadna z ofensyw nie przerwała linii frontu, powodowała tylko rozciąganie go wyginanie się kierunku zachodnim. W dniu 15 października następuje przerwanie linii Hindenburga. Dowództwo niemieckie i sztab generalny pragnąc uniknąć całkowitego rozbicia armii wywiera nacisk na rząd by zakończyć wojnę. Mianowany na stanowisko naczelnego kwatermistrza gen. Groener, po zdymisjonowaniu Ludendorffa, oświadcza, iż „armia nie stoi już przy cesarzu, a przysięga na sztandar jest czczą fikcja"[100]. W tej sytuacji 8 listopada 1918 o godz. 9.00 delegacja niemiecka prosi o zawarcie pokoju marszałka Focha. Dowództwo i sztab generalny uważają, że armia nie została pokonana, tylko wycofała się ze względu na złą sytuację w kraju. Nikt nie ponosi odpowiedzialności za klęskę z wyjątkiem Ludendorffa, który został dymisjonowany. Faktem natomiast jest, że sztab generalny w Niemczech skupiał w sobie władzę wyrażającą się w poczwórnej dyktaturze.[101] Dyktatura i kompetencje sztabu generalnego obejmowały:

- dyktaturę wojskową – wszelkie decyzje wojskowe pochodziły od Hindenburga i Ludendorffa, a nie od cesarza;
- dyktatura wewnętrzna – wyrażała się w ogromnych kompetencjach komendantów okręgów korpusów. Komendanci, pozornie podlegali kanclerzowi, w rzeczywistości przywłaszczyli sobie nadzór nad: cenzurą, partiami politycznymi, prewencyjnymi aresztami oraz szeroko rozumianymi problemami bezpieczeństwa wewnętrznego;

---

[99] Benoist Méchin, Niemcy i armia niemiecka 1918-1938. Tom I, wyd. Towarzystwo wydawnicze „Rój", Warszawa 1938. Tłum. S. Skarzyński, s. 23.
[100] Tamże, s. 38.
[101] Por., tamże.

- dyktatura ekonomiczna – polegała na sprawowaniu nadzoru nad szeregiem urzędów (np.: wojenny urząd zaopatrzenia, urząd surowcowy, urząd pracy, urząd zbrojeń). W istocie powodowało to wywieranie przemożnego wpływu na wszelkie problemy gospodarcze w kraju;
- dyktatura polityczna – we wszelkich sprawach zajmował stanowisko sztab generalny, a szczególnie główny kwatermistrz, którym prawie do końca wojny był Ludendorff. „Nie było zagadnienia politycznego, w którym Ludendorff i najwyższe dowództwo nie tylko nie wypowiadaliby swego zadania, lecz nie narzucaliby swej decyzji."[102]

Powyższe uwarunkowania wskazują, iż sztab generalny i dowództwo wojskowe pogwałciło zasadę supremacji strategii od taktyki. Wielu historyków wskazuje, iż była to jedna z wielu przyczyn pierwszej wojny światowej, a przede wszystkim wywarła ona negatywne piętno na jej polityczny i militarny przebieg.

Pomimo rewolucji w Niemczech i przejęciu władzy przez siły rewolucyjne sztab generalny wypełnia swoją funkcję. Kieruje wycofaniem ok. 2.5 milionowej armii z terytorium okupowanego. W „trzysta sześćdziesiąt godzin po zawieszeniu broni terytoria okupowane są całkowicie opróżnione".[103] Świadczy to o dużej sprawności sztabu generalnego, a jednocześnie wskazuje na dużą dyscyplinę wojsk kształtowaną przez oficerów. Stąd teza sztabu generalnego i dowództwa o nie pokonaniu armii niemieckiej w tym aspekcie znajduje uzasadnienie. Naczelny kwatermistrz gen. Groener potrafił w sposób mistrzowski zaplanować i przeprowadzić wycofanie wojsk, co potwierdziło tylko tezę o sprawności działania armii. Przegrana wojna i wycofanie armii niemieckiej z okupowanych terenów odbywało się sprawnie natomiast demobilizacja, a zwłaszcza skutki jej opóźniania przez Hindenburga i von Seeckta, doprowadzają do jej rozkładu. Nieznajomość, a właściwie lekceważenie oczekiwań żołnierzy, powoduje, że brak demobilizacji doprowadza do rozkładu armii.

Działania wojenne, w których gubi się myśl operacyjną skazane są na niepowodzenie. Zdefiniowanie celu wojny, jako pobicie armii przeciwników wskazuje tylko na jej cel militarny. Brak realnego celu politycznego powoduje, że wojna skierowana przeciw sile wrogich armii staje się długa i wyczerpuje potencjał walczących. Wojna, która w swych założeniach miała być krótka w wyniku popełnianych błędów staje się długa i wyczerpuje wszystkie strony konfliktu.

---

[102] Op., cit., s. 52.
[103] Tamże, s. 63-64.

W sztuce wojennej państw europejskich pod wpływem masowych armii zachodzą znaczne zmiany. Przede wszystkim powstanie wielomilionowych armii oraz ich rozwijanie wzdłuż granic państwowych, doprowadziło do wzrostu frontu prowadzonych działań wojennych. Na przykład przed wojną francusko-pruską w latach 1870 - 1871, ugrupowanie wojsk francuskich rozciągało się na 265 km, na którym rozmieszczono 275 tysięczną armię. Natomiast armia pruska rozwinęła się w pasie 160 km szerokości, ześrodkowując 491 tysięcy żołnierzy. Linearne ugrupowanie wskazywało na zamiar wykonania okrążającej operacji.

Żadna z toczonych bitew od czasów Sadowej nie przyniosła jednoznacznego rozstrzygnięcia i nie stanowiła podstawy do zakończenia działań militarnych w wojnie. Na przykład pierwsza bitwa graniczna wojsk francuskich z niemieckimi w 1914, nie przyniosła rozstrzygnięcia, pomimo zmiany ogólnego położenia stron. Podobnie było w bitwie nad Marną w 1914. Sześć armii francuskich i jedna brytyjska zmusiły armię niemiecką do wycofania się, lecz jej nie rozbiły. W listopadzie 1914 nastąpiło rozciągnięcie linii frontu, do Morza Północnego do Morza Czarnego, co było początkiem działań pozycyjnych. Nie było już możliwości obejścia skrzydeł.

Reasumując ten okres sztuki wojennej należy stwierdzić, że idea planów wojen wyrażała się w linearnym rozwinięciem sił zbrojnych, a następnie w wykonaniu jedno lub dwustronnego okrążenia armii przeciwnika. Wnika stąd, że bitwa pozostaje nadal rozstrzygającym elementem wojny. ***Przedmiotem myślenia i działania operacyjnego było koncentrowanie się na rozbiciu armii przeciwnika.*** Stąd wynika, że strategia zniszczenia jest kontynuowana, ale nowocześniejszymi środkami, z większym rozmachem przestrzennym, rzeczowym i czasowym. Podstawą osiągnięcia zwycięstwa było zniszczenie armii przeciwnika, opanowanie spornego terytorium i zabranie woli walki rozbitej armii i podbitemu narodowi. Wojny od czasów Napoleona mają charakter narodowy, już nie walczą tylko armie, a całe ówczesne społeczeństwa.

Operacja w strategii pozycyjnej ulega dalszej ewolucji, u podstaw której jest rozwój form obrony pozycyjnej. Obrona oparta na ukrytych w ziemi wojskach nasyconych bronią automatyczną i maszynową oraz artylerią, stanowi decydującą formę działań. Nawet słabszy przeciwnik mógł w tych warunkach skutecznie powstrzymać przeważające siły nacierającego. Obrona zyskuje głębokość, początkowo 2-4 km, a następnie około 20 km. W tej sytuacji zniszczenie dowolnego zgrupowania przeciwnika wymagało wcześniejszego zaplanowania działań na dużą głębokość i pokonanie go na kolejnych kilku rubieżach. Uzyskanie tego celu zamierzano osiągnąć w wyniku przełamania i zniszczenia przeciwnika na kolejnych rubieżach. A zatem, ówczesna wojna nie

mogła być rozstrzygnięta jedną bitwą generalną, lecz rozpada się na operacje, których logicznym zakończeniem jest bitwa. Operacje z kolei są ze sobą powiązane według celu i kierunku, przy czym. cel albo obiekt, to określone zgrupowanie przeciwnika, natomiast - kierunek, to sposób osiągnięcia operacji czyli treść. W okresie I wojny światowej ukształtowały się operacje armijne i frontowe, te ostatnie rozpoczynali w 1914 roku prowadzić Rosjanie siłami od 2-6 armii Natomiast, Niemcy tworzą grupy armii (GA) dopiero od końca 1915 r. Wpierw narodziła się operacja zaczepna, która rozpoczynała się od przełamania, a w ciągu 4 lat wojny rozwinęła się także operacja obronna. Wzrost głębokości operacyjnej obrony do 3-4 pozycji oraz rozbudowa inżynieryjna obrony (łączenie transzei rowami łącznikowymi) oraz wydzielenie niewielkich odwodów (z zasady z kawalerii), oto charakterystyczne cechy, obrony operacyjnej okresu I wojny światowej. Do tego należy dodać jeszcze linearność ugrupowania oraz niską aktywność i manewrowość. Istota operacji obronnej wyrażała się w prowadzeniu walki o utrzymanie własnych pozycji i pasów obrony, potęgowaniu oporu na zagrożonych kierunkach poprzez użycie odwodów w celu stabilizacji obrony na nowej rubieży w głębi własnego ugrupowania.

Analiza przebiegu I wojny światowej wskazuje, że strategiczne cele wojny osiągano przez realizację oddzielnych, lecz zgodnych z jednolitym planem jednoczesnych i kolejnych operacji, co do miejsca i czasu. W miarę rozwoju rodzajów sił zbrojnych, szczególnie lotnictwa, widać uzgadnianie ich użycia, co do miejsca i czasu, według jednolitego planu i jednego kierownictwa. Jest to dopiero początek takiego działania. Z kolei analiza operacji zaczepnej wojsk lądowych pozwala stwierdzić, że z braku sił i środków nie mogła ona uzyskać stawianych przed nią celów. Nie kończyła się zniszczeniem przeciwnika lub jego rozbiciem w bitwie, lecz tylko odepchnięciem na kolejną rubież.

Obraz ten zaczął ulegać stopniowo zmianie, gdy nad polem walki pojawiło się lotnictwo bombowe. W 1917 Anglicy zainaugurowali współdziałanie tego lotnictwa z czołgami w operacji pod Cambrai. W okresie I wojny światowej możemy zaobserwować dalszy rozwój operacji w wymiarze lądowym i morskim. Zaczynają się także kształtować operacje desantowe i przeciwdesantowe. Podczas I wojny światowej ukształtowało się pojęcie i treść operacji jako całokształtu działań bojowych i manewrów wielkich związków operacyjnych na lądzie i morzu.

W wojnach przełomu XIX i XX wieku decydującą rolę odgrywała przewaga ekonomiczna państw prowadzących wojnę i ich zdolność odtwarzania potencjału. Cecha ta uwidoczniła się również w I wojnie światowej. Wojna w wymiarze militarnym rozstrzygnięcia szuka na lądzie i

na morzu. Czynnikiem decydujący o powodzeniu jest determinacja walki skierowana na zniszczenie armii przeciwnika z wyjątkiem wojny burskiej, w której dążono do zabrania jej woli walki. O sukcesach na polu walki zaczynają decydować nowoczesne środki walki i dowodzenia. Do dowodzenia wykorzystuje się łączność przewodową i bezprzewodową. Zaangażowanie dużej liczby żołnierzy na znacznych obszarach wymaga reformy w systemach dowodzenia. Powstają armie jako samodzielne związki operacyjne. Wnioski z tych konfliktów wskazują, iż wcześniej powstała struktura niż zmiany mentalnościowe w podejściu dowódców. Dowódcy nadal na wzór Napoleona dowodzą taktycznie. Dążą do rozstrzygnięcia poprzez rozbicie armii przeciwnika. Myślenie i planowanie operacyjne skierowane jest na rozbicie armii, zajęcie terytorium i pozbawienie społeczeństwa woli walki. Wojna japońsko-rosyjska podkreśla wagę utrzymania linii komunikacyjnych i łączności logistycznej z bazą operacyjną państwa prowadzącego wojnę. Podobne aspekty uwidoczniły się wcześniej w konflikcie amerykańsko-hiszpańskim. Wojny na przełomie XIX i XX wieku ze względu na działania na dużych obszarach samodzielnych armii stają się podstawą do formułowania założeń do prowadzenia operacji. Rozumienie operacji na początku XX wieku jest postrzegane przez pryzmat czynnika rzeczowego, przestrzennego i czasowego. Taka tendencja do postrzegania operacji jest rozwijana przez najbliższe lata, stąd pojęcie operacji z lat dwudziestych XX wieku rozwija się w takim rozumieniu do końca „zimnej wojny".

2.3. Założenia myślenia operacyjnego w wojnach totalnych

W wyniku I wojny światowej z mapy politycznej świata znika Rosja i Austro-Węgry, a Niemcy tracą swą pozycję w świecie. W takiej sytuacji politycznej pojawia się wiele państw na mapie Europy, których narody przez wiele lat nie posiadały podmiotowości prawnej.[104] Ustalenia Traktatu Wersalskiego nałożyły na Niemcy ograniczenia w ich suwerenności. Stwarza to nową sytuację polityczną w Europie i na świecie. W siłach zbrojnych nowych i „starych" państw zaczyna rozwijać się myślenie operacyjne zdeterminowane nowymi zagrożeniami i celami politycznymi, a przede wszystkim rozwojem technicznym środków walki. W I wojnie światowej na polach bitewnych zaistniały czołgi, samoloty, łodzie podwodne, bojowe środki trujące. Wszystkie te środki w następnych konfliktach determinują planowanie i działanie operacyjne, co jednoznacznie wskazuje, że są podstawą myślenie operacyjnego. W sztuce wojennej zaczynają urastać

[104] Polska (1918), Czechosłowacja (1918), Węgry (1918), Łotwa (1918), Litwa (1918), Estonia (1919).

do rangi doktryn rozwiązania z I wojny światowej, zwłaszcza w państwach zwycięskich. Manewr i pojęcia operacyjne straciły swoje znaczenie w I wojnie światowej, stąd po jej zakończeniu w wielu państwach nie zajmowano się zagadnieniami operacyjnymi. Sądzono, że całą uwagę należy zwrócić na rozwiązania taktyczne. Skoro na Zachodzie Europy tryumfowała obrona, to należało zajmować się jej rozwojem oraz taktycznymi sposobami jej pokonania. Natomiast „prawdziwy" rozwój sztuki wojennej następuje w państwach pokonanych i nowopowstałych, ponieważ one szukają innych rozwiązań na przyszłość. Innych niż te, które doprowadziły je do klęski lub w przeszłości do utraty suwerenności.

Doktryna francuska głosiła, iż najlepszą obroną jest natarcie. Jej twórca pułkownik Grandmaison mając świadomość, iż może być pogwałcona suwerenność Belgii i Luksemburga zakładał uderzenie na Niemcy zza linii obronnej. Linia obronna w tej koncepcji miała spełniać rolę osłony przygotowującego się do natarcia głównego zgrupowania. Niektórzy teoretycy taki charakter działań obronnych nazywali obroną operacyjną, ponieważ miała ona stworzyć warunki do stworzenia zgrupowania uderzeniowego.[105] Przeświadczenie, że przyszła wojna również będzie materiałowa spowodowało, że zaczęto budować linie obronne w całej Europie.[106] Budowa linii obronnych po wielkiej wojnie wskazuje, iż myślenie operacyjne skierowane było na utrzymanie suwerennego obszaru, w którym rozwinięte zostaną siły zbrojne i przygotowane do działań zaczepnych. Tylko w przypadku Finlandii nie myślano o stworzeniu warunków do działań zaczepnych, ponieważ przeciwnik swym potencjałem wielokrotnie przewyższał ich możliwości. Natomiast w pozostałych przypadkach zadaniem linii obronnych było zatrzymanie ofensywy przeciwnika tak długo, by zbudować zgrupowanie uderzeniowe. Linie obronne, zwłaszcza przez państwa napadnięte, miały stworzyć warunki do osłony mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych.

W wyniku postanowień Traktatu Wersalskiego armia niemiecka, jako jedna z sił sprawczych wielkiej wojny nie może przekraczać 100 000 żołnierzy, sztab generalny i wszelkie inne formacje podobnego charakteru zostają rozwiązane i nie mogą być reaktywowane lub zorgani-

---

[105] Por., W. Sikorki, Przyszła wojna, MON, Warszawa 1984, wydanie II, Rozdział VI. Por., S. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, MON, Warszawa 1986, wydanie III, Rozdział IV.

[106] Linia Maginota zbudowana w latach 1929-1940, długości 450 km, w której było ok. sześćset obiektów bojowych. Linia Mannerheima w Finlandii zbudowana w latach 1929-1939 długości 135 km i głębokości ok. 90 km, w jej składzie było ok. 160 budowli betonowych. Linia Środkowej Odry w Niemczech zbudowana w latach 1928-1939 w jej składzie było ok. 650 żelbetowych schronów. Linia Zygfryda zbudowana w Niemczech w latach 1936-1939 długości ok. 600 km. Linia Metaxasa w Grecji zbudowana w latach 1936-1941 o długości ok. 350 km. Linia Stalina na odcinku od Karelii do Morza Czarnego oparta o rejony umocnione. Linia Mołotowa (1940-1941) długości ok. 100 km składająca się z 13 rejonów umocnionych – zakończenie budowy planowano na wiosnę 1942 roku.

zowane w żadnej innej formie. Postanowienia Traktatu Wersalskiego wprowadzają również ograniczenia, co do liczby i rodzaju uzbrojenia oraz posiadanych zapasów wojskowych. Rekrutacja i wyszkolenie rezerw poddane jest ograniczeniom, w takim stopniu, by nie było możliwe odrodzenie się militaryzmu niemieckiego. Gen. von Seeckt, członek delegacji niemieckiej na konferencję dostrzega w postanowieniach Traktatu Wersalskiego „wyraźną chęć zniszczenia Niemiec poprzez zburzenie jej armii"[107]. W dniu 25 czerwca 1919 roku marszałek Hindenburg przesyła rządowi Rzeszy swą dymisję, w której apeluje do korpusu oficerskiego by poświęcił się do wydźwignięcia się Niemiec z tragicznego położenia. Następnie w dniu 28 czerwca zostaje podpisany traktat pokojowy, w którym Niemcy zobowiązują się przestrzegać postanowień traktatowych.

W wyniku postanowień traktatu kwatera główna zostaje rozwiązana, a jej dotychczasowy naczelny kwatermistrz gen. Groener obejmuje prowizoryczne dowództwo nowego sztabu. Natomiast gen. von Seeckt zostaje przewodniczącym powołanej 5 lipca „Komisji przygotowującej armię pokoju" wraz z ośmioma innymi oficerami. W rzeczywistości jest to zalążek nowego sztabu generalnego, którego odrodzenie zostało zabroniona przez Traktat Wersalski. [108]

Po nieudanym puczu gen. von Lüttwitza i upadku rządu Kappa trwającym 100 godzin na naczelnego dowódcę armii niemieckiej w miejsce gen Reinhardta 18 marca 1920 roku wyznaczono gen von Seeckta.[109] Jest to oficer o gruntownym wykształceniu wojskowym (absolwent akademii wojskowej) i wysokich kwalifikacjach (odbyty staż w sztabie generalnym, w 1914 szef sztabu III korpusu w Berlinie, organizator ofensywy na wschodzie w 1915 na kierunku Tarnów-Gorlice, w 1916 zostaje szefem sztabu VII armii austriackiej, następnie pełni funkcję pełnomocnika w Sofii i Konstantynopolu, jest uczestnikiem delegacji niemieckiej w Wersalu w 1919 roku).[110] Po objęciu funkcji przewodniczącego komisji przygotowującej armię pokoju przystępuje do tworzenia podobnych zrębów zalążków organizacji, jaką był sztab generalny. W rozwiązanym sztabie generalnym były cztery odziały: I - Operacyjno-koncentracyjny, II – Armii zagranicznych, III – Wyszkolenia, IV – Twierdz. W zalążkach sztabu tworzonego przez von Seeckta powstały oddziały: I – Operacyjny, II – Organizacyjny, III – Armii zagranicznych, IV – Transportów. Taka organizacja wskazuje, iż powołana organizacja łamie założenia postanowień wersalskich, ale świadczy o dużych umiejętnościach organizacyjnych jej przewodniczącego. Zwłaszcza

---

[107] Benoist Méchin, Niemcy i armia niemiecka ..., s. 271.
[108] Zob., tamże, s. 300.
[109] Zob., tamże, s. 42-48.
[110] Zob., tamże, s. 50-51.

oddział operacyjny, organizacyjny i transportu w warunkach ograniczonej liczby żołnierzy spełniał szczególną funkcję. Również kompetencje naczelnego dowódcy i kierownika tej komórki budziły wątpliwości obserwatorów. Zamierzeniem von Seeckta było zbudowanie zamkniętej, a zarazem spójnej komórki organizacyjnej z ministerstwem Reichswehry. Organizacja ta miała za zadanie doprowadzić do odbudowy podstaw potęgi militarnej Niemiec. W istocie tak też czyniono, Reichswehra stała się zalążkiem kadry instruktorskiej przyszłej armii. W armii tej postawiono na szkolenie, każdy żołnierz szeregowy po 12 latach służby posiadał przygotowanie na poziomie sierżanta w porównaniu do armii z poboru. Ograniczenie Traktatu Wersalskiego miało uniemożliwić wyszkolenie rezerw osobowych do rozwinięcia dużej armii. Jednak okazało się, iż to, co miało być ograniczeniem niemieccy oficerowie potrafili wykorzystać w odwrotny sposób. Stąd Reichswehra stała się zalążkiem przyszłej armii, w której połączono przeszłość z teraźniejszością i przyszłością. W każdej jednostce występowały kompanie, które kultywowały tradycje pułków z okresu cesarstwa. Kładziono duży nacisk na utrzymywanie więzi armii ze społeczeństwem. Każdy żołnierz w okresie swej służby przygotowywany był do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez naukę zawodu. Duży nacisk w nowej armii położono na profesjonalizm i morale. „Armia (...) jest uosobieniem woli i mocy państwa wobec wszystkich wrogich mu sił."[111] Stąd tak ważna jest teoria jedności armii i narodu. Po wielu puczach i zamachach po 1918 roku społeczeństwo traci zaufanie do armii. Stąd w armii powstaje wydział polityczny, którego zadaniem jest budowanie pozytywnego wizerunku wojska i nawiązania kontaktów z wszystkimi grupami społecznymi. Za najważniejsze uznano odbudowanie więzi narodu z armią. To co twierdził Clausewitz, że najważniejsze jest wsparcie moralne własnego narodu dla armii stało się jej społecznym paradygmatem.

Pomimo to, że znaczenie armii po 1918 roku w Niemczech maleje to jednak nadal wywiera ona przemożny wpływ na kształt polityczny państwa. Przykładów jest wiele między innymi dymisja ministra spraw wewnętrznych Reichswehy gen. Groenera w 1932 roku, a w konsekwencji upadek rządu Brüninga. Przyczyną tego zdarzenia jest oświadczenie zakomunikowane Hindenburgowi i Groenerowi, iż nie cieszą się już zaufaniem armii.[112] Świadczy to o tym, że armia nadal spełnia, ale już ukrytą dyktaturę polityczną pomimo funkcjonowania państwa republikańskiego.

---

[111] Zob., op., cit., s. 170.
[112] Zob., tamże, s. 190.

Myślenie operacyjne w Reichswehrze skierowane było na odbudowanie morale armii, która po roku 1918 oraz w początkach Republiki Weimarskiej narażona była na utratę jej autorytetu. Ograniczenia Traktatu Wersalskiego nałożone na armię niemiecką wymagały od niej przeobrażenia z armii zaczepnej na armię obronną. W opinii Niemców armia nie przegrała wojny, ale poniosła negatywne skutki zawieszenia działań i zawarcia rozejmu. Stąd przed gen. von Seecktem i jego następcami było zadanie utrzymania potencjału bojowego na najwyższym poziomie, w gotowości do rozwinięcia go w armię gotową zagwarantować Niemcom wielkość. ***Myślenie operacyjne w zakresie tworzenia i utrzymania nowej armii skupiło się na odbudowaniu jej wizerunku społecznego, wyszkoleniu i ukrytym przygotowaniu nowoczesnych rozwiązań technologicznych do rozwoju uzbrojenia.***

W zakresie rozwijania myślenia operacyjnego gen. von Seeckt w miejsce zakazanych podróży operacyjnych sztabu generalnego wprowadził w 1921 roku podróże ćwiczebne dla generałów oraz ćwiczenia szkieletowe dla dowództw rodzajów broni.[113] Pierwsza podróż generałów dotyczyła obrony przed wprowadzeniem sankcji przez państwa zachodnie wobec Niemiec. Natomiast podróż w 1922 roku dotyczyła obrony przed armią czechosłowacką. Podróż generałów w 1924 roku dotyczyła odparcia ataku Francji na Niemcy środkowe i Berlin. W 1926 roku zostały przeprowadzone wielkie ćwiczenia szkieletowe na Śląsku w przypadku napaści ze strony Polski. W myśleniu gen. von Seeckta dominowało zachowanie potencjału kadry dla potrzeb przyszłej armii wielkich Niemiec. Idea kadrowej armii polegała na wyszkoleniu odpowiedniej liczby instruktorów gotowych do wyszkolenia i rozwinięcia wielkiej armii. Reichswehra stała się zalążkiem przyszłej armii. Chodziło głównie o to by pomiędzy narodem, a armią nie nastąpił dysonans. ***Można postawić tezę, że myślenie operacyjne skierowane na odbudowanie wielkiej armii i potęgi Niemiec sprowadzało się do: utrzymania związku armii z narodem, wyszkolenia kadry dowódczej, przygotowania rozwiązań technologicznych do modernizacji technicznej armii oraz przygotowanie podstaw ekonomicznych do rozwoju armii w nadarzającej się sytuacji***. Powyższe wskazuje, iż myślenie operacyjne to nie tylko planowanie operacji, ale pojęcie o wiele szersze, obejmujące sfery długoplanowego postrzegania problemu i projektowanie jego rozwiązania. Seeckt w ścisłej współpracy z Armią Czerwoną upatrywał możliwość obejścia założeń Traktatu Wersalskiego. Już w 1921 roku doszło do porozumienia w sprawie rozlokowania zakazanego przemysłu na terytorium Rosji Radzieckiej. W 1922 pierwsza grupa oficerów udała się na szko-

[113] W. Görlitz, Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s.322.

lenie z zakazanych broni do założonego ośrodka broni pancernej w Kazaniu. W Charkowie powołano do życia szkołę lotnictwa myśliwskiego dla oficerów niemieckich. Konstruktorzy niemieccy przystąpili do budowy samolotów i amunicji dla Reichswehry. Myślenie operacyjne kierownictwa Reichswehry nakierowane jest na utrzymywanie profesjonalnego potencjału kadrowego dla potrzeb nowej armii. Również ważnym było zapewnienie gotowości poprzez szkolenie do podejmowania zadań obronnych na terytorium kraju. Współpraca ze ZSRR rozwijała się bez przeszkód, ponieważ nie była ona sygnatariuszem Traktatu Wersalskiego.

Przejęcie władzy przez Hitlera i ustawa z dnia 25 maja 1935 dała podstawy do rozkwitu militaryzmu niemieckiego. Służba wojskowa stała się zaszczytem i obowiązkiem. Nazwę Reichswehra zastąpiono Wehrmachtem, nadając nowej armii nowe oblicze. W wyniku przeobrażeń ze 125 000 żołnierzy w 1933 roku liczba żołnierzy w 1935 roku wzrosła do 800 000. Założenia ustawy umożliwiały w przypadku wojny powołania pod broń 13 000 000 żołnierzy w tym 5 000 000 w ciągu dwudziestu czterech godzin.[114] Armia niemiecka rozrasta się w siłę liczebną oraz staje się jedną z najnowocześniejszych w Europie. System służby i mobilizacji pozwala wnioskować, iż w myśleniu operacyjnym dominuje siła i wola walki budowana w społeczeństwie (poprzez organizacje: Jungvolk od ósmego roku życia, Hitlerjugend od 14 roku życia, Służba Pracy w Arbeitsdienst od 18-20 roku życia) i armii. Ziściły się słowa Ludendorffa, że obowiązkiem państwa jest przygotowanie wszystkiego dla potrzeb wojny. Dotychczasowe prognozy, że przyszły teatr wojny obejmie całe terytorium Europy nabierają cech realnych. Wojna będzie miał charakter totalny i skierowana będzie nie tylko przeciw armiom, ale również narodom. Takie postrzeganie roli armii w państwie powoduje, iż to armia staje się siłą sprawczą wszelkich przemian, a rząd jest jej instrumentem wykonawczym. Takie założenia były realizowane w Niemczech cesarskich i takie założenia przetrwały Republikę Wajmarską by ze zdwojoną energią rozwijać się w okresie III Rzeszy. Odbudowanie armii niemieckiej w tak krótkim czasie byłoby niemożliwe, gdyby wcześniejsze działania nie przygotowywały państwa, społeczeństwa i armii do jej rozwoju. Stąd niekiedy stawiana teza o bezradności generalicji i sztabu generalnego wobec Hitlera staje się mało zasadna, ponieważ to sztab generalny stworzył warunki do szybkiego odbudowania militaryzmu niemieckiego. Pomimo negatywnej oceny z punktu społecznego i prawnego działalności kierownictwa Reichswehry, należy przyznać, iż wielki profesjonalizm oficerów

[114] Zob., Benoist Méchin, Niemcy i armia niemiecka ..., s. 302-317.

niemieckich i ich długowzroczność pozwoliła zorganizować w krótkim czasie armię, która zagroziła Europie.

Po wielkiej wojnie, jak powszechnie wówczas nazywano I wojnę światową, konflikty zbrojne nie miały wymiaru globalnego. Wojna włosko-abisyńska (1935-1936), to zderzenie techniki z prymitywną armią, w której jednak technika nie spowodowała oczekiwanego efektu. Przedmiotem sporu politycznego była dążność Włoch do połączenia Abisynii z Erytreją i Somalią (dotychczasowymi koloniami włoskimi) by swobodnie eksploatować bogactwa naturalne. W wojnie tej zastosowano na masową skalę lotnictwo i transport samochodowy. ***Można postawić tezę, iż miała to być nowoczesna wojna. Jednak bardzo niska gęstość dróg spowodowała, iż technika w prymitywnych warunkach nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.*** Idea defensywy na lądzie i morzu, a ofensywy w powietrzu została zamieniona na kompleksową ofensywę we wszystkich środowiskach walki. Nie przyniosło to jednak spektakularnych efektów. W istocie Włosi wygrali tą wojnę, ale większym nakładem sił i środków niż przewidywano. Specyficzne środowisko walki wykazało, iż nawet nowoczesna technika nie jest w stanie mu sprostać. W konflikcie tym idea wojny Douheta polegająca na niszczeniu lotnictwem ośrodków administracji i centrów gospodarczych nie odniosła sukcesu, ponieważ one nie wpływały w takim stopniu jak w krajach europejskich na zdolności obronne państwa agrarnego. W dwóch bitwach pod Aradam i pod Majczeu wojska abisyńskie zostały rozbite, co otworzyło drogę do stolicy, którą opanowano 5 maja 1936 roku. Rozbicie armii przeciwnika i zajęcie stolicy spowodowało, że król Hajle Syllasje udał się wraz z rządem na emigrację do Europy. Rozbicie armii i emigracja króla wraz z rządem spowodowała, że polityczny cel wojny został osiągnięty. ***Pomimo zastosowania nowoczesnych środków walki sposób osiągania celu politycznego i militarnego wojny nie uległ zmianie do tysięcy lat.*** Dało to tylko początek rewolucyjnym zmianom w taktyce, ale nie w celach politycznych i militarnych wojen.

Odmienny charakter polityczny posiadała wojna domowa w Hiszpanii, która wybuchła 17 lipca 1936 roku i trwała do marca 1939 roku. W wojnie tej przedmiotem sporu był system władzy, który legalnie był reprezentowany przez Front Ludowy po wygranych wyborach w lutym 1936 roku. Nowa władza republikańska pomimo przejęcia władzy w sposób demokratyczny zaczęła stosować terror wobec przeciwników politycznych. Podobnie postępowali ich przeciwnicy polityczni. Stąd przedmiotem sporu był porządek społeczny w państwie. W wojnie tej po stronie republiki zaangażował się ZSRR oraz część opinii światowej o lewicowych poglądach. Przeciw-

nikami było własne wojsko wspierane przez arystokrację, duchowieństwo, wydzielone siły III Rzeszy i Włoch. ***Można postawić tezę, iż była to wojna, w której państwa włączające się w konflikt testowały założenia wojny totalnej z wykorzystaniem nowoczesnych środków walki.*** Masowe użycie w ówczesnych czasach lotnictwa, broni pancernej i transporterów kołowych spowodowało zmiany w taktyce, ale również w sztuce wojennej. Dążono do wzajemnego zniszczenia przeciwstawnych sił i wspierającego je moralnie społeczeństwa, co wskazuje, iż była to wojna totalna tak w ujęciu republiki jak i rebeliantów. W konflikcie tym wzrosło znaczenie lotnictwa jako siły bojowej oraz środka transportu. ***Myślenie operacyjne skierowane było na zniszczenie siły przeciwnika oraz zastraszenie społeczeństwa, by nie wspierało moralnie przeciwstawnej strony.*** Takie podejście stosowały obie strony. Punktem decydującym konfliktu było zajęcie stolicy przez rebeliantów i ustanowienie nowej władzy. Na drodze do takiego celu politycznego konfliktu stała armia republiki i społeczeństwo, które wspierało Front Ludowy. Stąd siła rebeliantów skierowana była na siły zbrojne i społeczeństwo. Podobnie działała legalna władza republikańska, która swoje wysiłki skierowała przeciwko wojskom gen. Francisco Franco Bahamonde. Dążono do zniszczenia sił rebelianckich i zastraszenia społeczeństwa, które ich wspierało. Nowoczesne środki, zwłaszcza lotnictwo wsławiło się w bombardowaniu ośrodków cywilnych i administracyjnych. W konflikcie tym nie występowały linie frontu, a ogniskowe starcia sytuowane były przestrzenie na całym obszarze kraju. Celami pośrednimi były ośrodki administracji państwowej sytuowane w miastach, stąd lotnictwo i broń pancerna wykazywało się umiejętnością niszczenia infrastruktury. Analiza wojny domowej w Hiszpanii w porównaniu z II wojną światową wskazuje, iż był to początek nowej wojny totalnej, która rzeczywiście rozwijała się w Europie od 1939 roku.

Odmienny charakter posiadała wojna rosyjsko-fińska rozpoczęta przez były ZSRR 30 listopada 1939 roku, a zakończona 12 marca 1940 roku. Przedmiotem sporu politycznego było żądanie Salina by Finlandia przekazała ZSRR część Półwyspu Karelskiego i Rybackiego w zamianę zaś proponowano tereny lesiste we Wschodniej Karelii. Po odrzuceniu propozycji doszło do wojny. W odróżnieniu od wojny hiszpańskiej była to wojna pomiędzy państwami, w której uwidoczniły się założenia teorii walki opartej na zatrzymaniu przeciwnika na pasach przygotowanych umocnień oraz zastosowanie nowoczesnych środków walki. Przygotowana Linia Mannerheima posiadająca pięć pierścieni miała za zadanie zatrzymać natarcie przeciwnika, do czasu kiedy społeczność międzynarodowa poprzez Ligę Narodów nie podejmie stosownych przedsię-

wzięć. Okazało się, iż linia obronna i społeczność międzynarodowa nie spełniły oczekiwanych zadań.[115] Po serii niepowodzeń rosyjskich wynikających z lekceważenia przeciwnika udało się w lutym 1940 roku przełamać linie obrony w rejonie Summa, a nastepnie Viipuri, co powodowało zagrożenie wyjścia na tyły obrońców. W takiej sytuacji rząd Fiński poprosił o zawieszenie broni i przyjął warunki Stalina, tracąc ok. 10% swojego terytorium (38 tys. km^2). W wojnie tej trwającej 3,5 miesiąca Finowie stracili ok. 25-55 tys. zabitych, ok. 100 samolotów, natomiast strona przeciwna straciła ok. 200 tys. żołnierzy, ok. 600 samolotów i ok. 1500 czołgów.[116] ***Myślenie operacyjne stron w konflikcie skierowane było na obszar, ponieważ on był przedmiotem sporu.*** Finowie poprzez przygotowanie linii obronnych próbowali zachować jego integralność. Strona przeciwna zmuszona była przełamywać linie obrony. Konflikt ten wykazał, że Armia Czerwona nie jest przygotowana do działań wojennych. Frontalne ataki nawet na umocnienia ziemne powodowały duże straty wśród nacierających. Natomiast obrońcy potrafili wykonywać nawet kontrataki, by odzyskać utracone obiekty. Małymi pododdziałami wykonywano zwroty zaczepne, a nagminnie działający snajperzy szerzyli postrach wśród żołnierzy rosyjskich. Niewłaściwe przygotowanie logistyczne Armii Czerwonej oraz taktyka doprowadziły do dużych strat, jednak przewaga ilościowa spowodowała, że Finlandia została pokonana.

Konflikty w okresie międzywojennym wskazują, iż działania zbrojne posiadają nadal tradycyjne podejście do osiągnięcia zwycięstwa. Należy rozbić armię przeciwnika i opanować stolicę jego państwa.[117] W takie założenia wpisują się nowoczesne środki walki, które umożliwiają realizacje takich założeń, co powoduje, że wojna staje się totalna.

Rozwój wojny totalnej następuje w okresie II wojny światowej, która swym zasięgiem militarnym obejmuje Europę, część Azji, Północną Afrykę oraz Atlantyk i Pacyfik. W historii wojen podaje się różne jej przyczyny. Nie ulega wątpliwości, że głównym czynnikiem sprawczym były totalitarne ideologie, które pod wpływem nacjonalizmów rozwijały się niezależnie w różnych częściach świata. Stąd można postawić tezę, iż były one pewnym etapem rozwoju cywilizacyjnego człowieka, uświadamiającym mu tragizm totalitarnych systemów. Zapowiedzią przyszłego konfliktu światowego była wojna: włosko-abisyńska, domowa w Hiszpanii oraz japońsko-

---

[115] W wyniku protestu złożonego przez rząd Fiński do Ligi Narodów wykluczono ZSRR z jej składu. Podjęto plan wysłania korpusu ekspedycyjnego, ale do tego nie doszło, ponieważ Norwegia i Szwecja odmówiły zgody na jego przemarsz przez ich terytorium.

[116] http:// wikipedia / wojna zimowa 1939-1940

[117] Wyjątek stanowi wojna rosyjsko-fińska, w której nie zajęto stolicy, a traktat pokojowy został zawarty oraz wojna japońsko-chińska (1937-1945).

chińska. Ponadto konflikty, które trudno nazwać wojnami ze względu na ich przebieg takie jak: zajęcie Nadrenii (1936), Anschluss Austrii (1938), zajęcie Czechosłowacji (1938), zajęcie Albanii (1939), aneksja Kłajpedy 1939. We wszystkich tych konfliktach nastąpiło pogwałcenie prawa międzynarodowego i założeń międzynarodowego rozwiązywania sporów. Można postawić tezę, iż wszystkie te przedsięwzięcia realizowane były z cichym przyzwoleniem społeczności międzynarodowej, a co najmniej wielu rządów państw europejskich.

Zaatakowanie przez III Rzeszę Polski było początkiem II wojny światowej, ponieważ w wyniku tego aktu do konfliktu politycznego włączyły się inne państwa. Idea działania „armii motorowej" w połączeniu z koncepcją działania po liniach zewnętrznych wspartym działaniem lotnictwa przyniosła szybkie rozstrzygnięcie na korzyść III Rzeszy. Działania Grupy Armii Północ i Grupy Armii Południe po liniach zewnętrznych koncentrowało się na Warszawie wewnętrznymi liniami manewru, a zewnętrznymi na Brześciu. Powodowało to obustronne oskrzydlenie sił polskich z założeniem zdobycia stolicy i rozbicia całości sił zbrojnych. W niemieckiej sztuce wojennej takie działanie nazywane jest „podwójnymi kleszczami". Zadania szybkiego wyjścia w głąb ugrupowania sił polskich i na ich tyły miały korpusy pancerne: na północy XIX, w centrum XVI, a na południu XXII. Dodatkowo uderzenie ze wschodu Armii Czerwonej spowodowało, że siły Polskie znajdujące się na wschód za linią rzeki Bug przestały być groźne dla sił niemieckich.

Koncepcja wojny błyskawicznej tzw. „blitzkrieg" na początku wojny przynosi III Rzeszy oczekiwane efekty. Gwałtowne, zaskakujące i skumulowane, powietrzne, lądowe i morskie uderzenia na przeciwnika nowoczesnych środków walki przynoszą oczekiwane efekty. Lotnictwo nie posiada równego sobie przeciwnika, uderzenia łodzi podwodnych niszczą nawodne jednostki przeciwnika, co głównie powoduje przecięcie linii komunikacyjnych lub odwrotu. Natomiast działanie jednostek pancernych wspieranych przez lotnictwo przeciw piechocie i kawalerii przeciwnika powoduje, iż armia niemiecka posuwa się w zaskakującym tempie. Nowoczesne środki walki i nowoczesna taktyka ich używania sprawia, że jest to zaskoczeniem dla przeciwnika. We wrześniu 1939 roku uderzenie na Polskę wykonano po liniach zewnętrznych spowodowało, że Armia Poznań w początkowym okresie wojny wycofywała się bez kontaktu bojowego z przeciwnikiem. Uderzenie zgrupowań pancernych spowodowało, że stolica państwa była zagrożona bezpośrednim atakiem lądowym już 8 września. Wskazuje to, że nic w koncepcji wojny nie zmieniło się. ***Szybkimi zgrupowaniami należy wychodzić na tyły przeciwnika, by ten był w ciągłym odwrocie.*** Wycofującego się przeciwnika łatwiej jest rozbić. Następnym aktem militarnym jest za-

jęcie stolicy, bo to powoduje upadek symbolu władzy państwowej. Stąd można postawić tezę, iż polityczny aspekt wojny nadal jest taki sam. Polega to na zniszczeniu armia i zajęciu politycznego ośrodka administracji państwowej. Jeżeli te elementy są osiągnięte to dochodzi do zwycięstwa zakończonego podpisaniem aktu kapitulacji lub poddania się tylko armii, co powoduje formalny koniec wojny.

W wyniku nie wypełnienia zobowiązań przez sojuszników zachodnich[118] Polska w osamotnieniu prowadziła działania wojenne z przeważającym pod każdym względem przeciwnikiem. Tymczasem na granicy zachodniej III Rzesza posiadała niewielkie siły, które mogły być pokonane przez aliantów wcześniej niż Polska złożyła broń. Już w 1936 roku brak konsekwentnego nadzorowania postanowień Traktatu Wersalskiego spowodował, że Niemcy zdemilitaryzowały Nadrenię. Polska w 1936 roku był gotowa do akcji bojowej, ale Francja nie widziała zagrożenia w łamaniu postanowień traktatu. Od 3 września Anglia i Francja była z punktu formalnego w stanie wojny z Niemcami, ale z punktu militarnego nic nie uczyniono, by odciążyć front wschodni. Nawet zajęcie Danii i Norwegii w kwietniu 1940 roku nie spowodowało oczekiwanej reakcji militarnej. Francja ukryta za Linią Maginota sądziła, że jest bezpieczna. To złudne przeświadczenie trwało do 10 maja 1940, kiedy to zaatakowano Belgię i Holandię, a przez ich terytorium Francję. Siły XIX korpusu przerwały obronę francuską i dotarły w rejon Kanału La Manche. Od całkowitego rozbicia sił francuskich i brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego uchroniła aliantów błędna decyzja Hitlera (główne uderzenie zostało skierowane na południe Francji), co spowodowało, że część sił (ok. 330 tys. żołnierzy bez sprzętu ciężkiego) ewakuowano do Wielkiej Brytanii z rejonu Dunkierki. Już 13 czerwca armia niemiecka wkroczyła do Paryża, a 22 czerwca w tym samym wagonie, co w 1918 roku podpisano akt bezwarunkowej kapitulacji. Niemcy odkupiły swoją klęskę z I wojny światowej, armia niemiecka odzyskała jedność moralną z narodem.

Pomimo to, że armia francuska posiadała nowoczesne uzbrojenie to jednak nie potrafiła przeciwstawić się III Rzeszy. Rozproszenie środków pancernych w każdej dywizji spowodowało, że ich użycie nie posiadało większego znaczenia. Natomiast Niemcy po kampanii wrześniowej dokonali dalszej reorganizacji armii skupiając siły pancerne w korpusach pancernych i zmotoryzowanych, co umożliwiało duże tempo natarcia. W kampanii przeciw Polsce posiadali trzy kor-

[118] Francja i Wielka Brytania 3.09.1939 wypowiadają wojnę III Rzeszy, co powoduje, że w stanie wojny z Niemcami znajduje się również Australia, Nowa Zelandia, Indie i Kanada. Ale już 12 września 1939 roku na posiedzeniu Rady Najwyższej Sprzymierzonych w Abbeville postanawiają, że nie udzielą czynnej pomocy militarnej Polsce.

pusy pancerne natomiast w kampanii przeciw Francji armia niemiecka posiadała grupę pancerną (składającą się z dwóch korpusów pancernych LXI i XIX), pięć korpusów pancernych i zmotoryzowanych, dziesięć dywizji pancernych siedem zmotoryzowanych.[119] Skoncentrowanie siły pancernej na najważniejszych kierunkach pozwoliło realizować ideę wojny błyskawicznej, czego nie potrafiła zrobić Francja rozpraszając porównywalną liczbę czołgów we wszystkich dywizjach. Koncepcja wojny błyskawicznej to połączenie idei działania armii motorowej von Seeckta, teorii działań powietrznych Douheta[120], strategii manewrowej i zniszczenia z teorią wojny totalnej Ludendorffa. Umiejętność wyciągania wniosków z działań militarnych pozwoliło zbudować ideę działania militarnego, której żadne państwo skutecznie nie potrafiło przeciwstawić się w początkowym okresie II wojny światowej.

Francuzi przygotowali Linię Maginota licząc, że pod jej osłoną zmobilizują armię i stworzą zgrupowanie uderzeniowe, które na jej przedpolach w sposób ofensywny pobije przeciwnika. Tymczasem Niemcy zignorowali Linię Maginota i jej potencjał kierując uderzenie na Francję przez Belgię, Holandię i Luksemburg. Taka koncepcja działania ćwiczona była w grach wojennych sztabu generalnego. Stąd pod względem teoretycznym kierunek natarcia był znany i rozpracowany. ***Myślenie operacyjne dowództwa Wehrmachtu skierowane było na zagrożenie liniom komunikacyjnym i tyłom Linii Maginota, połączone ze strategią zniszczenia sił zbrojnych przeciwnika.*** Porównując to ze strategią działania XIX wieku była to strategia manewrowania połączona ze strategią zniszczenia. W nowoczesnym ujęciu armii niemieckiej to teoria wojny błyskawicznej, polegająca na gwałtownym powietrznym, lądowym i morskim wtargnięciu w obszary suwerenności państwa, zniszczenie punktów decydujących o jego sile i trwałości. Sukcesy armii niemieckiej mobilizują do działania Włochy i Hiszpanię oraz Japonię, co spowodowało oficjalne włączenie się do wojny USA. Sukcesy teorii i praktyki wojny błyskawicznej[121] powodu-

---

[119] Encyklopedia II wojny światowej, wyd. AMBER, Warszawa 1997.

[120] W teorii tej gen. Giulio Douhet zakładał działania defensywne na lądzie i na morzu, a działania ofensywne w powietrzu, którym przypisał rolę głównego czynnika służącego do zniszczenia ośrodków administracji państwowej, gospodarczych i armii. Niemcy z tej teorii zaczerpnęli tylko jeden element, ofensywę powietrzną na najważniejsze obiekty z jednoczesnym bezpośrednim wsparciem z powietrza działań lądowych.

[121] Tzw. *„blitzkrieg"*, co oznacza wojna błyskawiczna. Termin wylansowany przez amerykańskiego dziennikarza pracującego dla magazynu „Time" podczas opisu inwazji niemieckiej na Polskę. Teoria wojny błyskawicznej została opisana przez Heinza Guderiana w książce „Achtung! Pancer" w 1937 roku. Jej założeniem było błyskawiczne uderzenie sił lądowych, powietrznych i morskich. Najważniejszym elementem było osiągnięcie zaskoczenia poprzez atak w skali strategicznej w wyniku zmasowania sił na kierunku pierwszego uderzenia. W wyniku tego powinno dojść do obustronnego oskrzydlenia i zniszczenia sił przeciwnika w początkowym okresie wojny. Podstawę zmasowanego uderzenia lądowego stanowiły dywizje, a później korpusy i grupy armii pancernych. Zob., http: // wikipedia. org/ wiki/Wojna

ją, iż w dyrektywie z 18 grudnia 1940 roku Hitler nakazał zaplanowanie wojny przeciw ZSRR na lato 1941 roku. Operację Barbarossa planowano na okres czterech miesięcy i do jej realizacji wydzielono ok. 3 mil. żołnierzy, 3400 czołgów, 3000 samolotów. Kampania planowana na okres czterech miesięcy różniła się od kampanii przeciw Polsce, Danii i Norwegii, Belgii i Holandii oraz Francji. W kampanii przeciw Polsce III Rzesza posiadała korpusy pancerne, dywizje pancerne i zmotoryzowane. W kampanii przeciw Francji III Rzesza posiadała grupę pancerną oraz korpusy pancerne i zmotoryzowane, a w kampanii przeciw ZSRR liczba ich niewspółmiernie wzrosła (4 – grupy pancerne; 11 – korpusów pancernych; 21 – dywizji pancernych; 14 – dywizji zmotoryzowanych).[122] Oznacza to, że teoria wojny błyskawicznej ewoluowała na podstawie bieżących doświadczeń. Uderzenie pancernych i zmotoryzowanych grup armii na terytorium ZSRR spowodowało, że ich obrona w strefie nadgranicznej została szybko pokonana i Armia Czerwona znajdowała się w ciągłym odwrocie. Taki stan rzeczy był możliwy dzięki mobilności armii niemieckiej, co powodowało, iż wyprzedzano Rosjan w zajmowaniu przez nich kolejnych pozycji. Teoria wojny błyskawicznej sprawdza się na ogromnych obszarach ZSRR. Niemieccy dowódcy grup armii, armii i korpusów posiadają kompetencje dowodzenia operacyjnego. „Na tych olbrzymich przestrzeniach Wschodu poszczególni dowódcy grup armii i armii byli skazani bardziej niż kiedykolwiek na historyczną taktykę wytycznych Gneisenaua i Moltkego, która pozostawiała poszczególnym niższym dowódcom w ramach całości zadania duży zakres samodzielnych decyzji."[123] Obszar jest tym czynnikiem, który wyzwala rozumienie operacyjności początków XX wieku. Zwłaszcza działania grup pancernych z otwartymi skrzydłami powoduje, że ich decyzje determinowane są celem, a nie zadaniem. Okres sukcesów trwa do momentu uaktywnienia się negatywnych skutków warunków atmosferycznych i zorganizowanego przeciwstawienia się Armii Czerwonej. W październiku pojawiły się intensywne opady, co spowodowało, że nawet nieliczne drogi straciły swoje znaczenie. Tempo natarcia z 45 km spadło do 1,5 km na dobę. W wyniku dotychczasowych błyskawicznych działań Niemcy zaczynają ponosić straty. Stąd można przywołać znamienne słowa Pyrrusa, jeszcze jedno takie zwycięstwo a będziemy pokonani. Każdy dzień sukcesu związany z działaniem armii na tak ogromnych obszarach powodował straty. Podczas dwóch miesięcy wojny ok. 400 tys. żołnierzy wymagało rekonwalescencji, połowa czołgów i transporterów wymaga naprawy. Straty bezpowrotne wynoszą ok. 85 tys. żołnierzy.

---

[122] Encyklopedia II wojny światowej, wyd. AMBER, Warszawa 1997.
[123] W. Görlitz, Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963, s.560.

Ogromne rzesze jeńców wojennych, do których nie byli przygotowani zwycięzcy powodowały konieczność wydzielania dodatkowych sił do ich konwojowania. Wszystko to powoduje, że koncepcja wojny błyskawicznej przestaje być skuteczna. Wydłużają się linie zaopatrzenia, wycofująca się armia tego, czego nie może wyewakuować niszczy. Zwłaszcza niszczenie infrastruktury kolejowej staje się uciążliwe, ze względu na potrzebę dostarczenia ogromnych ilości paliwa i amunicji. Strategia niszczenia opuszczanej ziemi sprawdziła się w 1812 roku i ponownie zaczyna przynosić oczekiwane efekty.

Do czasu, gdy armia niemiecka stosowała teorię wojny błyskawicznej polegającej na wychodzeniu na skrzydła i tyły przeciwnika to przynosiło jej to pasmo sukcesów. Jednak z chwilą przystąpienia do metodycznego przełamywania obrony zawczasu przygotowanej przez Rosjan w głębi, ich działania stały się mało efektywne. Działania wojenne zaczynają tracić swój dynamizm i rozpoczyna się okres wojny materiałowej podobny do I wojny światowej. Nie pomagają nowoczesne środki walki i taktyka przełamania bronią pancerną. Przeciwstawia się jej nowoczesna broń przeciwpancerna i taktyka głębokiej obrony przeciwpancernej.

Myślenie operacyjne stron zdeterminowane jest strategią utrzymania lub zdobycia obszaru i strategią zniszczenia przeciwnika. Powoduje to ogromne straty, a jednocześnie strona, która posiada odległe bazy operacyjne podatna jest na wyczerpanie materiałowe. W listopadzie 1941 roku stało się jasne to, że nie należy lekceważyć przeciwnika i środowiska walki. Na przygotowanych pozycjach obronnych wokół Stalingradu, Kurska, Moskwy i Leningradu żołnierze armii radzieckiej walczą z ogromną determinacją. Mogą zostać zabici przez przeciwnika, rozstrzelani przez żołnierzy NKWD podczas próby wycofania się lub mogą w sposób bohaterski zatrzymać przeciwnika. Taka alternatywa zwiększa determinację obrońców. Rozpoczyna się zima, w niskich temperaturach zamarzają silniki czołgów, samochodów i samolotów niemieckich. Potrzebna jest odzież zimowa oraz ogromne ilości paliwa i amunicji. Uwidaczniają się podobne błędy, które Rosjanie popełnili w wojnie fińskiej. Uaktywniają się oddziały partyzanckie, które skutecznie przecinają linie komunikacyjne armii niemieckiej. Ich siła i liczebność rośnie, ponieważ terror stosowany przez okupanta przysparza im ochotników. Armia niemiecka z zaczepnych działań manewrowych przechodzi do metodycznego przełamywania kolejnych linii obrony, co doprowadza do większego wyczerpania potencjału niż dotychczas. Wojna wkracza w okres działań pozycyjnych, w którym żadna ze stron nie potrafi przejąć inicjatywy operacyjnej. Działania pomimo prowadzenia ich na ogromnym obszarze mają wymiar taktyczny i nie przynoszą na-

jeźdźcy oczekiwanych efektów. Natomiast strona rosyjska mobilizuje i uzbraja kolejne dywizje sprowadzane z Syberii z Kaukazu i Uralu. Tworzy zgrupowania uderzeniowe, by rozpocząć ofensywę w skali nie operacyjnej, a strategicznej odwracającej nie sytuację na odcinkach frontu, a w skali wojny. W takim rozumieniu myślenia operacyjnego obrona stwarza warunki nie tylko do przetrwania, ale przede wszystkim do stworzenia zgrupowań uderzeniowych, które zdobędą inicjatywę operacyjną i strategiczną.

Rosjanie w grudniu 1941 roku rozpoczynają ofensywę, która odrzuca armię niemiecką od bram Moskwy, ale jej powodzenie jest ograniczone i nie przeradza się w sukces strategiczny wojny. Niemcy próbują wznowić ofensywę w kierunku na Kaukaz, a później na Łuku Kurskim, ale te działania nie przynoszą sukcesów. Okazuje się, iż w „nowoczesnej wojnie motorowej" do momentu przełomowego przyczynia się trwała obrona Stalingradu i Leningradu na przeciwległych krańcach linii frontu. Klęska pod Leningradem i Stalingradem staje się momentem przełomowym w wojnie na Wschodzie.

Myślenie operacyjne przejmujących inicjatywę Rosjan skierowane jest na zapewnieniu ciągłego dopływu świeżych sił na front. W wojnie, w której działają na siebie w sposób ciągły dwie przeciwstawne armie następuje ich jednoczesne wyczerpanie się bez względu na to, kto odnosi sukcesy. Wskazuje to jednoznacznie pierwszy okres wojny przeciw ZSRR, w którym do listopada armia niemiecka osiąga szereg sukcesów, które powodują zużycie potencjału ludzkiego i materiałowego oraz uzbrojenia. Wysiłek Rosjan skierowany jest na utrzymaniu przewagi materiałowej. Wojna, która miała być krótka i nowoczesna jeszcze raz podkreśliła, iż wymagane jest systematyczne zasilanie w żołnierzy i środki walki. Najwyższy poziom sztuki wojennej nie zagwarantuje zwycięstwa bez utrzymywania potencjału bojowego na wymaganym poziomie adekwatnym do prowadzonych działań. Stąd sztuka wojenna armii rosyjskiej w głównym stopniu polega na zagwarantowaniu sobie przewagi bojowej i materiałowej w odpowiednim miejscu i czasie. Działania wojenne na Wschodzie wzbogaca teoria i działanie manewrowych grup operacyjnych, które poszukują luk w ugrupowaniu przeciwnika i wychodzą na jego tyły. W warunkach skracania się linii frontu oraz braku luk i otwartych skrzydeł staje się to coraz trudniejsze do wykonania. Praktyka działań wojennych sprowadza się do stworzenia przewagi na wybranym odcinku frontu i przełamaniu go. Po przełamaniu w wyłom wprowadzane są nowe związki taktyczne, które poszerzają obszar włamania, co powoduje, że przeciwnik zmuszony jest wycofywać się by nie zostać okrążonym. Sztukę wojenną armii radzieckiej zdobycia inicjatywy strategicznej

można porównać do spychacza, który całą powierzchnią przesuwa zwały ziemi przed sobą. W zależności od mocy urządzenia spychającego wzrasta jego tempo działania. Armia radziecka dąży do oczyszczenia z przeciwnika całej powierzchni kraju. Dopiero w końcowym etapie wojny, gdzie stało się ważne, kto pierwszy zdobędzie Berlin zaczęto blokować nieliczne twierdze bez ich zdobywania.[124] Sztukę wojenną na froncie wschodnim można podzielić na trzy okresy. Ze względu na charakter działań i utrzymywanie przez jedną ze stron inicjatywy można umownie w działaniach na froncie wschodnim wyszczególnić pierwszy okres, jako inicjatywę armii niemieckiej i ciągły odwrót armii rosyjskiej. Jest to okres od 22 czerwca 1941 do grudnia 1941 roku. Okres ten charakteryzuje się przestrzennym manewrem i wielkim dynamizmem działań ze strony armii niemieckiej. Drugi okres od grudnia 1941 do 2 lutego 1943 roku. Okres ten wyznacza ofensywa rosyjska pod Moskwą oraz podejmowane działania zaczepne przez armię niemiecką do czasu klęski pod Stalingradem. Analiza wojny w tym okresie wskazuje, iż są to działania, gdzie strony podejmują wysiłki do wyzwolenia inicjatywy strategicznej. Zdobywają częściową inicjatywę operacyjną w różnym miejscu i czasie, ale żadna ze stron nie może jej rozwinąć w inicjatywę strategiczną. Trzeci okres można przyjąć od klęski pod Stalingradem (31.01.1943r.) do zdobycia Berlina. Armia rosyjska zdobywa i utrzymuje inicjatywę strategiczną, a armia niemiecka prowadzi działania opóźniające i obronne oraz nie może już odzyskać inicjatywy. Najwyższy kunszt sztuki wojennej sprowadza się w umiejętności zbudowania przewagi i w tym wyrażało się myślenie operacyjne. ***Początkowy okres wojny to umiejętność łączenia sił, przestrzeni i czasu działania. Pozwalało to wyzwalać ofensywne działania manewrowe. Natomiast jej końcowy okres na froncie wschodnim to umiejętność skoncentrowania sił i środków w decydującym miejscu. Przy czym miejsce było mniej istotne, bo zawsze uderzano na najsilniejsze punkty.*** Poprzez ich eliminację uzyskiwano swobodę operacyjnego działania do kolejnej rubieży oddalonej zwykle o 100 – 150 km.

Druga wojna światowa to nie tylko front wschodni, ale również Europa Zachodnia, Afryka,[125] Azja i Pacyfik. Armia włoska 13 września 1940 roku przekroczyła granice Egiptu, co spo-

---

[124] Rosjanie 16 lutego 1945 roku zamknęli pierścień wokół Wrocławia i nie przystępowali do jego zdobywania, z wyjątkiem metodycznych ostrzałów artyleryjskich i nalotów lotniczych. Taka sytuacja trwała do 6 maja 1945, kiedy to Wrocław skapitulował.

[125] 20 sierpnia 1940 roku Hitler podpisuje plan zdobycia Gibraltaru pod kryptonimem „Feliks", a 3 listopada 1940 roku gen. von Thome przedstawia plan wysłania niemieckiego korpusu pancernego do Afryki Północnej w celu szybkiego zajęcia przez państwa „Osi" Egiptu. Decyzja zostaje podpisana 9 stycznia 1941 roku. Od 6 lutego 1941 r. dowództwo niemieckie realizuje plan „Sonnenblume" wysłania do Afryki Północnej wojsk pancernych i lotnictwa. Zob., http:// www. dws. xip.pl /Kalendarium/ Afryka

wodowało otwarcie kolejnego teatru działań wojennych. W wyniku niepowodzeń włoskich do działań w Afryce włączyli się Niemcy wysyłając korpus dowodzony przez gen. Erwina Rommla. Pierwszy konwój jednostek niemieckich dotarł włoskim transportem morskim do portu w Trypolisie w dniach 8-11 lutego 1941 roku. Od tego momentu wynik działań wojennych w Afryce przybiera korzystny obrót dla państw faszystowskich. Niemiecka myśl wojskowa i działania nieszablonowe powodują, iż Rommel wykonuje uderzenie z pustyni, którego nikt nie spodziewał się. Rozcina ugrupowanie armii brytyjskiej i zmusza ją do wycofania się nad granicę libijsko-egipską. Brytyjczycy pozostawiają w oblężonym Tobruku załogę australijską, którą wsparła polska Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Brytyjczycy wznawiają ofensywę i likwidują okrążenie wokół Tobruku. Po porażce Niemcy i Włosi wznawiają ofensywę, w której wypierają Brytyjczyków i sprzymierzonych do Egiptu pod El Alamein. Działania bojowe pod El Alamein trwają od 30 czerwca do 4 listopada 1942 i kończą się porażką wojsk niemiecko-włoskich. Przyczyn porażki wojsk niemiecko-włoskich należy upatrywać w przeciętych liniach zaopatrzenia pomiędzy Europą a Afryką.[126] Ostateczny cios siłom faszystowskim w Afryce zostaje zadany po wylądowaniu sił anglo-amerykańskich w Maroku i Algierii. Niemcy i Włosi wycofują się do Tunezji skąd podejmują działania zaczepne, które nie przynoszą im powodzenia. W wyniku przerwania linii komunikacyjnych siły w Afryce skapitulowały 12 maja 1943 roku. Afrykański teatr działań wojennych przestał istnieć. Podobnie jak w początkowym okresie wojny na Wschodzie Europy siły faszystowskie w Afryce osiągały sukces prowadząc manewrowe działania zaczepne. Jednak w wyniku przeciągania się działań wojennych, prowadzenia metodycznych działań na zawczasu przygotowaną obronę rosną straty w wojskach niemieckich. Główny atut wojny błyskawicznej zmasowany atak nie posiada swojej wydolności manewru. Przecięcie przez Aliantów morskich linii komunikacyjnych powoduje narastanie strat bez możliwości ich uzupełnienia. Teoria wojny błyskawicznej na afrykańskim teatrze działań wojennych traci swój impet, co doprowadza do klęski. Myślenie i działanie siły na siłę powoduje duże straty. Efekt przynosi systematyczne działanie na linie komunikacyjne, ponieważ nowoczesne armie w surowych warunkach

[126] Pod El-Alammejn Niemiecki Korpus Afrykański posiada tylko 70 czołgów i poważne kłopoty z zaopatrzeniem. Nie są na bieżąco odtwarzane zapasy bojowe i uzupełniane straty. W wyniku bitwy morskiej w rejonie przylądka Matapan w dniach 26-29 marca 1941 r. flota włoska traci panowanie na morzu. Zadanie transportu wojsk niemieckich i zaopatrzenia do Afryki spoczywało na flocie włoskiej, która nie potrafi osłaniać skutecznie swoich transportów. W dniu 16.04.1941r. zostaje zatopionych 5 włoskich transportowców z wojskami niemieckimi. W dniu 25.08.1941 r. zostaje zatopiony włoski transportowiec „Esperia" z 1170 żołnierzami na pokładzie. W dniu 18.09.1941r. zostają zatopione dwa transportowce włoskie płynące do Afryki. W dniu 8.07.1941 flota brytyjska zatapia konwój 7 statków płynących do Trypolisu. Z konwoju 6 statków włoskich w dniu 29.11.1941r. do Bengazi dociera tylko jeden. Por., http: //www. dws.xip. pl/Kalendaria/Afryka.html

klimatycznych Afryki nie mogą się same żywić i uzbrajać jak w przeszłości. Wymagane jest systematyczne zasilanie w paliwo, amunicję oraz żołnierzy. Obniżenie się liczby żołnierzy i ograniczona ilość środków bojowych i materiałowych powoduje błyskawiczne zużywanie się potencjału, co w konsekwencji musi doprowadzić do klęski. Jeszcze raz okazało się, że w wojnie błyskawicznej, nowoczesnych zmechanizowanych armii ważne jest utrzymanie linii komunikacyjnych z bazą operacyjną. W tym przypadku bazą operacyjną sił w Afryce była Europa Zachodnia ze swym zapleczem gospodarczo-wojennym. Przerwanie linii komunikacyjnych stało się przyczyną powolnego pokonania sił państw „Osi" w Afryce.

W wyniku niepowodzeń niemiecko-włoskich na teatrze działań wojennych w Afryce Alianci 12 maja 1943 roku podejmują decyzję o lądowaniu we Włoszech. Działania wojenne skupiają się już tylko w Europie i Azji. Rok 1943 jest przełomowy dla losów wojny, ponieważ Aliantom udaje się zdobyć przewagę strategiczną w Europie, w bezpośrednim miejscu narodzin faszyzmu i hitleryzmu. Działania na południu i zachodzie Europy można podzielić na dwa okresy. Pierwszy od rozpoczęcia działań we Włoszech (lądowanie Aliantów na Sycylii – 10.05.1943), a drugi od lądowania w Normandii (6.06.1944r.). Spowodowało to przejęcie inicjatywy przez Aliantów zachodnich. Naturalnym działaniem z punktu operacyjnego było wykorzystanie sił z afrykańskiego teatru działań wojennych w Europie. Była to najkrótsza droga z teatru afrykańskiego do Europy. Lądowanie na Sycylii, a następnie przeniesienie działań do Włoch zmienia charakter wojny. Operacja „Husky" lądowania na Sycylii zaplanowana była jako preludium operacji „Trydent" lądowania we Włoszech. Do wysadzenia desantu doszło 10 lipca 1943 roku. Kapitulacja niemiecko-włoskiej armii w Tunisie zakończyła etap zmagań na Śródziemnomorskim Teatrze Działań Wojennych dotyczącym Afryki, ale otworzyła w ramach tego teatru działania zmierzające do lądowania w Europie. Działania wojenne poza Europą przeciw armii niemieckiej i włoskiej posiadają podobne cechy jak na innych teatrach. O osiągnięciu zwycięstwa decyduje stworzenie przewagi ilościowej w technice wojskowej oraz środkach zaopatrzenia, które są gwarantem utrzymania przewagi i zadania ostatecznego ciosu przeciwnikowi. Po zdobyciu przewagi materiałowej następuje metodyczne niszczenie przeciwnej armii. Są to cechy uwidaczniające się wojny domowej w Hiszpanii, a nawet wojny włosko-abisyńskiej.

Potrzeba politycznej równowagi oraz odciążenia frontu wschodniego wymusiła lądowanie sił aliantów zachodnich w Normandii, co dało początek drugiemu frontowi w Europie. Był to największy desant II wojny światowej o znaczeniu strategicznym. Do lądowania aliantów w

Normandii doszło 6-24 czerwca 1944 roku.[127] Była to pierwsza operacja połączona pomimo to, że tak jej nie definiowano. Jednak analiza jej cech wskazuje na pełną realizację założeń współczesnych operacji połączonych.[128] Występowało jedno dowództwo, w operacji brały udział siły lądowe, morskie, powietrzne i specjalne o składzie międzynarodowym. Operacja „Overlord" jest przykładem operacji strategicznej, w której wyniku został osiągnięty cel polityczny i militarny na teatrze działań wojennych – utworzono drugi front w Europie Zachodniej.[129] Celem operacji z punktu politycznego było utworzenie drugiego frontu, a z punktu militarnego przełamanie Wału Atlantyckiego[130], którego broniło 60 dywizji feldmarszałka Rundstedta. Siły przeznaczone do obrony Wału Atlantyckiego podzielono na dwie grupy armii. Grupą Armii „B" dowodził Erwin Rommel w składzie 7 i 15 armii oraz 88 samodzielnego korpusu. Siły te rozmieszczone były w północnej Francji oraz w Belgii i Holandii. Grupa Armii „G" dowodził gen. Blaskowitz w składzie 1 i 19 armii rozmieszczonych na południe od ujścia Loary. Reasumując siły niemieckie do obrony Wału Atlantyckiego posiadały 45 dywizji, ok. 500 samolotów oraz stałe załogi forteczne. Alianci do inwazji przygotowali ok. 2880000 żołnierzy, 13 tys. samolotów (w tym: 11 tys. myśliwców i bombowców, 2300 samolotów transportowych, 3500 szybowców), 4300 jednostek pływających (w tym: 1200 okrętów do walki, 1600 okrętów transportowych, 4000 łodzi desantowych).[131] Jak wskazują liczby Alianci posiadali kilkakrotną przewagę w każdej kategorii. Operacja strategiczna „Overlord" składała się z wielu operacji,[132] co wskazuje na skalę zadaniową tego przedsięwzięcia. Powodzenie tego przedsięwzięcia było możliwe dzięki właściwemu zaplanowaniu i stworzeniu gigantycznej przewagi w powietrzu i na morzu. Nie bez znaczenia dla po-

---

[127] Była to operacja „Neptun" - nazwa ta dotyczy desantowania pierwszego rzutu operacyjnego w Normandii, którego zadaniem było załadowanie sił desantowych, transport ich przez Kanał La Manch, desant na plażach i opanowanie przedniego skraju wybrzeża. Zob., F. Skibiński, O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych, MON, Warszawa 1977, s.61-103.

[128] Zob., tamże, s.61-103.

[129] Po dziesięciu dniach we Francji znajdowało się ok. 624 tys. żołnierzy, a na początku września było ich już ponad dwa miliony. Zob., tamże, s.95.

[130] Wał Atlantycki – system umocnień zbudowany przez Niemców w okresie II wojny światowej na długości ok. 400 km wzdłuż zachodnich wybrzeży Europy od granicy Hiszpanii do północnych krańców Norwegii. Jego funkcja polegała na obronie wybrzeża przed inwazją brytyjską. Najsilniej ufortyfikowany był w rejonie Calais, gdzie przewidywano inwazję ze względu na bliskość wybrzeży (ok. 37 km). Słabiej ufortyfikowany był na wybrzeżu Normandii, co zostało wykorzystane w operacji desantowej Neptun. Por., http: //wikipedia.org/Wał_Atlantycki

[131] Por., http: // wikipedia.org/ wiki/Opracja_Overlord

[132] Lądowanie z 5/6 czerwca: 82 dywizji – operacja „Detroit", a jej ciężkiego sprzęty na szybowcach – operacja „Elmiria"; 101 dywizji powietrzno-desantowej – operacja „Chicago"; 6 dywizji powietrzno-desantowej – operacja „Tonga". Lądowanie głównego rzutu desantowego – operacja „Neptun"; zdobycie Caen w lipcu – operacja „Epsom"; brytyjski atak w kierunku rzeki Orne – operacja „Goodwood"; operacja „Blucoat" – w kierunku Mount Pincon wspierająca operację „Goodwood"; operacja „Cobra" – atak amerykańskiej III armii; połączenie sił francuskich i amerykańskich 16 sierpnia – operacja „Dragon". Por., http: // wikipedia.org/ wiki/Opracja_Overlord

wodzenia operacji miało właściwe wsparcie logistyczne. Mając świadomość ogromnych potrzeb logistycznych jeszcze w fazie przygotowania zbudowano dwa pływające porty, które zabezpieczały potrzeby tworzonego zgrupowania na wyspach brytyjskich, a później we Francji.[133] W wojnie, gdzie technika odgrywała ogromną rolę wymagana była potrzeba jej logistycznego zabezpieczenia. Doświadczenia z wojny hiszpańsko-amerykańskiej o Kubę oraz z kampanii afrykańskiej wskazują, iż należy działać na wrażliwe elementy systemu, czyli linie zaopatrzenia. Bez zaopatrzenia nie było możliwe działanie żadnej armii. Stąd również w operacji Overlord położono nacisk na osłonę wrażliwych punktów by zachować sprawność działania. Głównie dotyczy to zapewnienie narastania sił podczas lądowania i zabezpieczenia środków materiałowych. Było to możliwe po osiągnięciu panowania w powietrzu. Myśl wojskowa była możliwa do zrealizowania dzięki umiejętnościom analitycznym planistów oraz wykorzystaniu nowoczesnych środków walki na niespotykaną dotąd skalę. Również operacja Overlord wskazuje, że najważniejszym zadaniem było zbudowanie przewagi we wszystkich środowiskach działania w połączeniu z umiejętnością wykorzystania techniki. W planach operacyjnego przygotowania lądowania prowadzono wiele operacji maskujących główne przedsięwzięcie, tak w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej.[134] Ich zadaniem było skierowanie uwagi i wysiłków przeciwnika w obszary nie objęte głównym zadaniem i to również zdecydowało o powodzeniu operacji strategicznej.

Powodzenia Aliantów na zachodzie i na południu Europy, a przede wszystkim przełamanie Wału Atlantyckiego oraz Linii Gotów otworzyło drogę do zadania ostatecznego ciosu armii niemieckiej. Nie oznaczało to, że przeciwnik złoży broń bez walki, a tylko to, że jego położenie stawało się z każdym dniem coraz bardziej beznadziejne. Do jednego z ostatnich dużych zrywów zaczepnych należy zaliczyć ofensywę niemiecką w Ardenach w grudniu 1944 roku, której celem politycznym miało być zatrzymanie biegu wojny i zawarcie odrębnego porozumienia z aliantami zachodnimi. Celem militarnym było rozdzielenie sił angielskich od amerykańskich, zdobycie Antwerpii i zaatakowanie w kierunku północnym, by okrążyć i zniszczyć cztery armie aliantów. Po osiągnięciu tego sukcesu militarnego zakładano, iż alianci zachodni będą skłonni zawrzeć oddzielny pokój. Podstawą powodzenia ofensywy w Ardenach była sytuacja w siłach alianckich.

---

[133] W okresie tworzenia zgrupowania uderzeniowego na wyspy brytyjskie przetransportowano ok. 1.5 mil. żołnierzy i niezbędnego sprzętu oraz środków materiałowych. Do zabezpieczenia wyładowania wojsk zbudowano ruchome porty „Mulberry" i „Harbour", które po uchwyceniu przyczółków zostały doholowane do wybrzeży Francji. Zbudowano również rurociąg podwodny PLUTO (*Pipeline Unter the Ocean*), który zapewniał nieprzerwane dostawy paliw. Por., http: // wikipedia.org/ wiki/Lądowanie_Normandii

[134] Zaplanowano operacje dezinformujące w ramach maskowania: sześć operacji o charakterze militarnym; dwie o charakterze politycznym; jedną aktorską. Por., http: wikipedia.org./ wiki/Operacja_Overlord

Po sukcesach w Normandii siły alianckie poruszają się z dużą szybkością. Powoduje to zwiększone zużycie środków materiałowych oraz wydłużenie linii zaopatrzenia. Głównym portem przeładunkowym nadal jest port Chelbourg, ponieważ w innych portach są tak duże zniszczenia, że nie nadają się do przyjmowania dużych transportowców. Infrastruktura komunikacyjna była niszczona przez aliantów podczas lądowania, by odciąć możliwość napływu nowych sił niemieckich. Natomiast podczas wycofywania Niemcy ją niszczą by spowolnić działania aliantów. Spowodowało to poważne trudności w zaopatrzeniu wojsk aliantów, o czym wiedzieli Niemcy. Zakładano, iż alianci nie mają paliwa i nie będą mogli aktywnie działać, ponadto znajomość teatru działań przez Niemców dawała im teoretyczną przewagę. Niemcy ofensywę w Ardenach przewidywali już we wrześniu 1944 roku.[135] Operacji nadani kryptonim „Wacht am Rhein" („Straż nad Renem") sugerując, iż skupiają się na obronie tylko linii Renu. Do działań Niemcy przeznaczyli: 6 Armię Pancerną SS; 5 Armię Pancerną; 7 Armię i 15 Armię. Uznano, że o powodzeniu operacji decydują trzy główne warunki. Całkowite zaskoczenie przeciwnika, co w działaniach praktycznie trwało pierwszy dzień operacji. Był to realny warunek, ponieważ alianci posiadali dobre rozpoznanie z obszaru Francji na podstawie meldunków ruchu oporu. Natomiast po wyzwoleniu Francji ich rozpoznanie strategiczne i operacyjne nie wykryło zgrupowań przeciwnika w Ardenach. Kolejnym warunkiem była zła pogoda. Po lądowaniu aliantów w Normandii na kierunku zachodnim lotnictwo niemieckie zostało rozbite. Alianci posiadali przewagę w powietrzu i tak duże nasycenie lotnictwem, że każdy manewr byliby zdolni zdezorganizować z powietrza. Stąd wymagana była taka pogoda, by lotnictwo nie mogło działać. Jednak warunki pogodowe uniemożliwiające działanie lotnictwu również negatywnie wpłynęły na działania zgrupowań lądowych. W tym okresie występowały jedne z najniższych temperatur w Europie Zachodniej, stąd wymagane było ciągłe podgrzewanie silników czołgów i transporterów by nie zamarzły. Powodowało to dodatkowe zużycie paliwa, którego wszystkim brakowało. Następnym warunkiem powodzenia operacji był atak, w którego wyniku wojska niemieckie w czwartym dniu ofensywy dotarłyby do rzeki Mozy. Ten warunek również w trakcie działań nie został spełniony między innymi ze względu na złe warunki atmosferyczne oraz braki w paliwie, które zamierzano zdobyć na przeciwniku. W ramach głównej operacji ofensywnej przeprowadzono dwie operacje, których pozytywny wynik miał przyczynić się do sukcesu. Jedną operacją dowodził Otto Sorzenny o kryptonimie „Greif", której zadaniem było wprowadzać dezorganizację na tyłach ugrupowania

[135] Por., http: // pl. Wikipedia.org/ wiki/Ofensywa_w_Ardenach

przeciwnika. Zadanie to realizowali komandosi w przebraniu żołnierzy amerykańskich. Alianci w porę zorientowali się w działaniach dywersyjnych, ale spowodowało to zaangażowanie większej liczby żołnierzy do ochrony węzłów komunikacyjnych, stanowisk dowodzenia i urządzeń tyłowych. Pomimo to, że operacja nie przyniosła pełnych efektów to spowodowała wiele dezorganizacji, a przede wszystkim skierowanie dodatkowych sił w strefę tyłową. Kolejną operacją, która miała stworzyć warunki powodzenia ofensywy było utrzymanie węzła komunikacyjnego Malmedy do czasu podejścia sił głównych. Operacji nadano kryptonim „Stösser" i przeznaczono do realizacji zadania 1300 komandosów.[136] W założeniu ofensywy pogoda miała być sprzymierzeńcem, jednak w tym przypadku uniemożliwiła wykonanie zadania. Ze względu na złą pogodę zrzut spadochroniarzy planowany w odległości 11 km od obiektu ataku wykonano na dużym obszarze, co uniemożliwiło zebranie się spadochroniarzy do wspólnej akcji. Do ataku zgromadzono tylko 300 żołnierzy, co spowodowało, że dowódca podjął decyzję o działaniach dywersyjnych w rozproszeniu. Okazało się, iż efekt działań dywersyjnych na dużym obszarze spowodował przeświadczenie wśród aliantów, że jest to dywizja spadochronowa.

Ofensywa rozpoczęła się 16 grudnia 1944 roku, a związane z jej skutkami działania trwały do 15 stycznia 1945 r. Można postawić tezę, iż w wyniku operacji „Straż nad Renem" Niemcy stracili sprawność skutecznego zatrzymania aliantów na Linii Zygfryda. Ofensywa nie przyniosła zakładanych celów, ale jej założenia były poprawne i miały dużą szansę powodzenia. W myśleniu operacyjnym skupiono się na wykorzystaniu korzystnych warunków wynikających z położenia. W wyniku oceny działania, zasadna staje się teza, że błędem było działanie na szerokim odcinku. Należało skupić uderzenie na wąskim odcinku i po przełamaniu pozycji aliantów szeroko na wiele przepraw. Nie uwzględniono, że pogoda może być sprzymierzeńcem i przeciwnikiem opracowanego planu. Czynnikiem, który jednak zdecydował o klęsce było niewłaściwe wsparcie logistyczne. Głównie brak paliwa i ograniczona ilość amunicji nie pozwoliły wyzwolić ruchu i niszczenia. Po ofensywie przed aliantami nie było już sił zdolnych skutecznie przeciwstawić się.[137]

Działania na froncie wschodnim, zachodnim i południowym w Europie wskazywały, iż dni funkcjonowania III Rzeszy są policzone. Jednak nadal wojna rozgrywała się na Pacyfiku i w

---

[136] Operacją dowodził płk Friedrich August von der Heydte. Por., http: // pl. Wikipedia.org/ wiki/Ofensywa_w _ Ardenach

[137] Szacowane straty wśród Niemców to ok. 60-140 tys. zabitych lub zaginionych, większość sprzętu ciężkiego ze względu na brak paliwa zniszczono lub został porzucony. Straty śród Aliantów ok. 70-85 tys. żołnierzy. Por., http: // pl. Wikipedia.org/ wiki/Ofensywa_w_Ardenach

Azji, gdzie główny ciężar wojny spoczywał na Stanach Zjednoczonych. Atak na Pearl Harbor 7 grudnia 1941 roku stał się początkiem wojny, podobnej jak w Europie i w Afryce, ale ze względu na środowisko i przeciwnika posiadała swoją specyfikę. Głównym środowiskiem operacji i walki o przewagę w początkowym okresie wojny była przestrzeń powietrzna i morska, a w późniejszym również ląd. Pearl Harbor był bazą floty amerykańskiej od 1901 roku i jest do chwili obecnej. W maju 1940 roku Stany Zjednoczone podjęły decyzję o przebazowaniu głównych sił do Pearl Harbor, co budziło obawy niektórych dowódców. W taj sytuacji Japończycy skoncentrowali się na opracowaniu planu ataku na najdalej wysuniętą bazę USA. Podczas zmasowanego ataku powietrznego na bazę morską zniszczono jej główny potencjał, ale nie podjęto próby zdobycia. Teoria wojny powietrznej zaczyna przynosić oczekiwane efekty, ale w połączeniu z ofensywą na morzu i lądzie. W tym przypadku stworzyła tylko warunki, ale nie uczyniła istotnego rozstrzygnięcia w wojnie. W dniu 8 grudnia 1941 roku Japończycy wylądowali na Filipinach oraz Malajach. Działania wojenne na Filipinach trwały do 5 maja 1942 roku. Podstawą zakończenia działań było zdobycie twierdzy Corregidor. Natomiast Malaje zostały opanowane 15 lutego 1942 roku po zdobyciu twierdzy Singapuru. Następnie w 1942 roku Japończycy desantami morskimi i powietrznymi opanowali Borneo, Indie Holenderskie, Sumatrę, Birmę. W wyniku analizy początkowego okresu wojny na Pacyfiku, można postawić tezę, że defensywne działania USA oddawały inicjatywę w ręce Japonii. Przełom nastąpił po stoczeniu bitwy powietrzno-morskiej o Midway w dniach 3-6 czerwca 1942 roku.[138] W wyniku tej bitwy japończycy utracili inicjatywę strategiczną na Pacyfiku, której nie odzyskali już do końca wojny. W 1943 amerykanie odzyskali Wyspy Salomona, a w 1944 część Nowej Gwinei, Archipelag Marshalla oraz Wyspy Gilberta. Ideą działania było odzyskiwanie wysp, które były bazami morskimi. W dniach 19-20 czerwca 1944 roku doszło do kolejnej bitwy powietrzno-morskiej na Morzu Filipińskim zakończonej zwycięstwem amerykańskim. W wyniku tej bitwy amerykanie wylądowali na wyspie Guam oraz na Leyte na Filipinach. Japończycy pragnąc odzyskać utracone wyspy stoczyli bitwę w Zatoce Leyte, którą również przegrali. Podczas tej bitwy pierwszy raz zastosowali samobójcze ataki samolotów. Opór Japończyków na Filipinach został ostatecznie złamany na lądzie 19 maja 1945 roku, a w czerwcu amerykanie zdobywają japońską wyspę Okinawę. Można postawić tezę, iż klęska

[138] Atol Midway jest wysuniętą na zachód częścią Łańcucha Hawajskiego i z tego tytułu jego położenie ma znaczenie strategiczne, określane jako „strażnik Hawajów". Straty po stronie japońskiej: lotniskowce Akagi, Kaga, Sortu, Hiryu; kążownik Mikuma; 254 samoloty; 3000 żołnierzy. Straty amerykańskie: lotniskowiec Yorktown; 150 samolotów; 300 żołnierzy. Por., http: // pl. Wikipedia. org./wiki/ Bitwa_o_Midway

Japonii była nieuchronna na morzu i w powietrzu, ale na lądzie armia japońska okupowała znaczne obszary Azji. Z przyczyn politycznych 8 sierpnia wojnę Japonii wypowiedział ZSRR. Armia radziecka wkroczyła do Mandżurii i rozbiła Armię Kwantuńską. Gdy losy wojny były już jednoznacznie przesądzone amerykanie 6 i 9 sierpnia zrzucili bomby atomowe na Hieroshimę i Nagasaki. Japonia 2 września 1945 podpisała akt bezwarunkowej kapitulacji.

Uogólniając zawarte wnioski zasadne jest stwierdzenie, że wojny, które miały być krótkie i nowoczesne stały się wojnami długimi - na wyczerpanie potencjału ludzkiego, gospodarczego i militarnego. Różnica pomiędzy I a II wojną światową w działaniach bojowych polega na masowym zastosowaniu nowoczesnych środków, które pojawiły się w okresie wielkiej wojny. Nadal dążono do rozstrzygnięcia, gdzie podstawą zwycięstwa było zniszczenie armii przeciwnika. Tym, co dotychczas nie występowało w wojnach do końca XIX to dążenie do bezwzględnego zniszczenia infrastruktury komunikacyjnej, przemysłowej oraz sił zbrojnych strony przeciwnej. W wyniku zastosowania nowoczesnych środków walki i absurdalnych celów politycznych panowania nad światem, II wojna światowa rozrasta się do niespotykanych dotychczas rozmiarów. W zakresie sztuki wojennej dominuje strategia zniszczenia. ***Myślenie operacyjne sprowadza się do stworzenia gigantycznej przewagi w środowisku lądowym, morskim i powietrzu.*** Teoria Duetha zostaje rozwinięta na globalną ofensywę przy wykorzystaniu nowoczesnych środków walki. Na początku wojny sukces Niemcom zapewniały uderzenia po liniach zewnętrznych dywizji i korpusów pancernych wspieranych lotnictwem. Koniec wojny dostarcza innej filozofii działania zgrupowań lądowych - uderzeń czołowych, by klinem pancernym dokonać wyłomu w głęboko ufortyfikowanych pasach obrony. Już nie uderzają tylko dywizje pancerne, a armie wspierane armiami lotniczymi.

W zakresie operacyjnego użycia wojsk sztukę wojenną zdeterminowała teoria głębokich operacji prowadzonych przez samodzielne armie wspierane lotnictwem. Operacja w wojnie o ogromnym rozmachu rzeczowym przestrzennym i czasowym nabiera innego wyrazu, stanowi nowe zjawisko w sztuce wojennej. Zrywa ze statycznymi formami działań, na rzecz natarcia prowadzonego przez armie zwłaszcza w początkowym i końcowym okresie wojny. Właściwy rozkwit operacji nastąpił w okresie II wojny światowej i taki jej charakter utrzymywał się prawie do końca XX wieku. Myślenie operacyjne skierowane było na działania manewrowe. Należało dokonać wyłomu lub poprzez luki i otwarte skrzydła w ugrupowaniu przeciwnika działać na tyły i linie komunikacyjne. Chodziło o to, by poprzez operacje głębokie zagrozić tyłom i liniom ope-

racyjnym przeciwnika. Można postawić tezę, iż istnieje zbieżność koncepcji ze strategią manewrowania w połączeniu z zastosowaniem nowoczesnych środków walki. Zgrupowania lądowe zagrażają naziemnym środkom, natomiast zadaniem lotnictwa było ich wspieranie z powietrza. Każda operacja składała się z szeregu walk i bitew, prowadzonych przy ścisłym współdziałaniu wszystkich rodzajów wojsk. Oprócz tradycyjnych rodzajów wojsk pojawiły się wojska pancerne, lotnictwo, zwiększyła się rola wojsk specjalnych. Do praktyki walki zbrojnej weszły operacje frontowe i armijne. Przewlekłość wojny i wzrost rozmachu walki zbrojnej wymagały od strategii opracowania planów kolejnych kampanii wojennych i dowodzenia wspólnymi operacjami kilku frontów (grup armii).

Zastosowanie nowoczesnych środków walki pozwala prowadzić działania na różnych teatrach działań wojennych. Powoduje to jednak wyczerpanie ekonomiczne walczących stron i coraz częściej myślenie operacyjne zostaje skierowane na przerwanie linii komunikacyjnych łączących bazę operacyjną z teatrem działań wojennych. Działania te przynoszą oczekiwane skutki nie tylko w przypadku izolacji teatrów działań wojennych położonych poza Europą i gospodarczo od niej zależnych, ale również w Europie. Jednak takie działania nie przynoszą bezpośrednich efektów, a tylko wspierają jedną ze stron w zadaniu ostatecznego ciosu. W myśleniu operacyjnym nadal dominuje zniszczenie skierowane nie tylko na siły zbrojne, ale przede wszystkim na zaplecze ekonomiczne, infrastrukturę komunikacyjną i społeczeństwo. Pokonanie społeczeństwa w wojnie stanowi podstawę osiągania jej celów politycznych. Stąd w wojnach ideologicznych pierwszej połowy XX wieku przyjmuje się założenia działań totalnych.

W wojnie pojawia się broń rakietowa i jądrowa, która zdeterminuje myślenie operacyjne do końca zimnej wojny, a po jej zakończeniu stanie się środkiem strategicznego odstraszania. Użycie broni atomowej w końcowym okresie wojny jako środka taktycznego niszczenia spowodowało załamanie woli walki narodu japońskiego i stało się podstawą rozwijania rywalizacji politycznej i militarnej pomiędzy dotychczasowymi sojusznikami. Nie uświadomiono sobie rzeczywistych skutków użycia broni atomowej i zaczęto rozwijać możliwość jej precyzyjnego używania. ***Do końca zimnej wojny „filozofia" strachu i zniszczenia będzie determinowała myślenie operacyjne.*** Koniec II wojny światowej zamyka formalny okres wojny totalnej, ale całkowite zakończenie tego okresu nastąpi dopiero na przełomie XX i XXI wieku.

4. Uwarunkowania rozwoju i właściwości myślenia operacyjnego w polskiej sztuce wojennej

Przez całe wieki kształtowały się charakterystyczne cechy polskiej sztuki wojennej, która jest odrębna od innych. Potwierdza to analiza wielu jej cech. Jedną z ważniejszych jest to, że od zarania swojej państwowości Polacy musieli zawsze przeciwstawiać się silniejszemu przeciwnikowi. Wyzwalało to mechanizm myślenia operacyjnego w zakresie bezpieczeństwa, jak przetrwać i nie dać się zdominować silniejszemu przeciwnikowi. Odróżnienia to narodowe podejście do sztuki wojennej od państw kreujących politykę imperialną.

Historia Polski to historia ciągłej walki, zmagań całego narodu o przetrwanie, o zachowanie bytu narodowego i państwowego. Pierwsi Piastowie wobec przewagi liczebnej, kulturowej i cywilizacyjnej musieli przeciwstawić się dążeniom hegemonistycznym Cesarstwa Niemieckiego. Myślenie związane z kształtowaniem bezpieczeństwa państwa sprowadzało się do systemu powiadamiania poprzez tzw. „wici"[1] o zagrożeniu. Powołanie i funkcjonowanie na szczególnych prawach drużyny książęcej stanowiło zaczątki wojska, jako organu wykonawczego ówczesnej woli państwa. System grodów i zamków warownych budowany przez wieki wskazywał, że ich ideą podobnie jak w całym ówczesnym świecie nie było tworzenie sieci osadniczej, a przede wszystkim systemu obronnego. Budowanie twierdz i umocnień wynikało z ocenianych kierunków zagrożenia. W przypadku przewagi liczebnej przeciwnika wojska własne zamykały się w twierdzach unikając bitwy. Zadaniem twierdz było absorbowanie potencjału przeciwnika, by stworzyć warunki do odsieczy przez wojska z innej części kraju. Z okresu dynastii Piastów na uwagę zasługują rajdy wykonywane na miasta nadbałtyckie i Grody Czerwieńskie, by włączyć je w strukturę państwa oraz przeciwstawienie się Cesarstwu Niemieckiemu. Z punktu obronności państwa do rangi myślenia operacyjnego urasta decyzja Kazimierza Wielkiego o budowaniu zamków, co stwarza system obrony terytorium państwa.

Za czasów Jagiellonów rozwijała się sztuka wojenna wzbogacona elementami zachodniej i wschodniej sztuki wojennej, co powodowało, że stosowano rozwiązania nieszablonowe. Przykładem myślenia operacyjnego za czasów Jagiellonów są przygotowania do wojny z Zakonem

---

[1] W dawnej Polsce sposób powiadamiania o zwoływaniu pospolitego ruszenia. Początkowo był to pęk rózeg lub powrozów wysyłanych przez króla do wojewodów i kasztelanów lub starostów, a następnie był przekazywany do poszczególnych rycerzy. Zwyczaj wysyłania wici był trzykrotny, ostatnie oznaczało konieczność wymarszu rycerzy do powiatów. W nagłych sytuacjach wysyłane były tylko raz. Pierwotnie wysłany pęk rózeg sugerował, że w przypadku nie wywiązania się z obowiązku grozi kara. Można sądzić, iż był to pierwotny system mobilizacji. Por., Popularna Encyklopedia Powszechna, wyd. FOGRA, Kraków 1997, Tom 19.

Krzyżackim. Związek dwóch niezależnych państw poprzez małżeństwo głów królewskich był wyrazem politycznego budowania sojuszy i układów politycznych w zakresie zagwarantowania sobie wzajemnego bezpieczeństwa i rozwoju. Jak podają zapisy historyczne król polski zarządził wielkie polowanie, by zgromadzić duże ilości mięsa solonego na wyżywienie armii w przyszłej wojnie z Zakonem Krzyżackim. Kolejnym przykładem jest przygotowanie mostu pontonowego i spławienie go Wisłą w miejsce przeprawy wojsk królewskich. Co świadczy, że wojna nie była dziełem przypadku, a starannie przemyślanym działaniem. W okresie jedności władzy państwowej i wojskowej w osobie króla sztuka wojenna i wojna stanowiły jedność polityczną i militarną. Trudno jest niekiedy jednoznacznie stwierdzić, czy to polityka państwa kreowała stosunki pomiędzy państwami, czy być może sztuka wojenna była sprawcą prowadzonej polityki. Myślenie wyrażane w tym, co można zrobić ze względu na możliwości posiada cechy myślenia taktycznego. Natomiast myślenie skierowane na to, co powinno się zrobić by osiągnąć zdefiniowany cel jest myśleniem operacyjnym. Cel z pozoru trudny do osiągnięcia z chwilą opracowania uwarunkowań jego osiągnięcia nabiera cech realności. Można postawić tezę, iż w takim postrzeganiu problemu myślimy od wytyczonego celu do rzeczywistości i stwarzamy warunki do jego osiągania, natomiast w odwrotnym procesie od możliwości do celu myślimy i działamy taktycznie. Stąd w działaniach władców takie podejście, ***jak zagwarantować powodzenie swoich zamiarów zasadnie jest postrzegać jako wyraz myślenia operacyjnego***.

Szczególny rozwój sztuki wojennej przypada na XVI i XVII wiek. Strategia w tym okresie podobnie jak w całej ówczesnej Europie odznaczała się różnorodnością taktycznych form walki oraz dążnością do zniszczenia wojsk przeciwnika, a nie opanowania jego terenu. Długotrwałe kampanie były przygotowywane z metodyczną starannością, w których ściśle określono cele oraz wszechstronnie zabezpieczono działania bojowe. Polska sztuka wojenna pozbawiona była szablonowego działania. Wódz nie był krępowany formami i sztywnymi regułami, mógł każdorazowo używać swych sił adekwatnie do zaistniałych okoliczności. Ze względu na częste walki z przeważającym liczebnie przeciwnikiem stosowano działania podjazdowe nie przywiązując wagi do europejskich tendencji walki, koncentrując się na skuteczności działania.

W ówczesnych czasach ważna była umiejętność przemieszczania się w nieznanym środowisku i pokonywaniu przeszkód terenowych. Stąd rozważania teoretyków i praktyków skupiają się na wydawaniu pewnych wskazówek jak działać. Jednym z pierwszych pisarzy polskich

XVI wieku postrzegającym wagę znajomości terenu w walce był *Stanisław Łaski*.[2] W dziele „*Spraw i postępków rycerskich i przewagi opisanie krótkie*" kieruje uwagę czytelnika na potrzebę znajomości terenu oraz umiejętność organizowania przepraw przez rzeki.

Hetman wielki koronny *Jan Tarnowski*[3] w dziele „*Rada sprawy wojennej*" (*Consilium rationis bellicae*) wydanym w 1558 roku w Tarnowie zwraca między innymi uwagę na *transport i zaopatrywanie armii w produkty niezbędne do prowadzenia wojny.*[4] Analiza wojen wskazuje, iż problem ten pojawia się dopiero w armiach masowych, jednak w warunkach prowadzenia działań na bezkresnych stepach powoduje, iż by przetrwać i skutecznie wojować należy posiadać środki, dzisiaj określane logistycznymi. Analiza literatury przedmiotu badań wskazuje, iż doświadczenia wojenne stanowią o specyfice sztuki wojennej danego kraju i rozwoju myślenia operacyjnego.

Marcin Bielski[5] (1495-1575), uczestnik walk z Tatarami i bitwy pod Obertynem (1531) jest autorem „*Kroniki wszystkiego świata*" wydanej w 1551 roku w Krakowie. W następnych latach kronika jest uzupełniana przez autora, a później jego syna i wznawiane jest jej wydanie. Kronika stanowi zbiór wiedzy o ówczesnym świecie, z zakresu historii, polityki i geografii. Kronikę, można porównać do współczesnych informatorów. Stąd, ze względu na zawartą wiedzę w ręku dowódcy lub doradcy mogła być źródłem analiz i wniosków obszaru przyszłych działań. Wskazuje to, iż potrafiono postrzegać wpływ środowiska na prowadzenie działań, co świadczy o myśleniu operacyjnym. Do opisu środowiska geograficznego w XVI wieku największe zasługi wnosi *Stanisław Sarnicki*[6] (1532-1597). W 1583 roku opracował pracę z zakresu geografii „*Descriptio veteri et novae Poloniae*". Praca stanowi pierwszy tak szeroki opis geograficzny obszaru Polski.

Piśmiennictwo wojskowe XVII wieku w głównej mierze skupia się na opisaniu zasad użycia i działania artylerii, wyrobu amunicji oraz budowania fortyfikacji, urządzeń przeprawowych i oblężniczych. Wyjątek stanowi inżynier i kartograf *Józef Naronowicz-Naroński*[7] (1610-1678). Naronowicz-Naroński jest autorem licznych map, które rysował wg własnych pomiarów. W 1640 roku narysował mapę dóbr Jana Zebrzydowskiego. Następnie prowadził pomiary i opis posiadłości Radziwiłłów, co następnie zakończył sporządzeniem mapy. W latach 1660-1678 do-

---

[2] Zob., J. Sikorski (red.), Polskie tradycje wojskowe, MON, Warszawa 1990, s.439.
[3] Tamże, s.439-442.
[4] Współcześnie w ramach studium operacyjnego terenu dokonuje się oceny infrastruktury komunikacyjnej, możliwości przemieszczania oraz analiz rejonów pod katem możliwości zaopatrzenia wojsk ze źródeł miejscowych.
[5] Zob., J. Sikorski (red.), Polskie tradycje wojskowe, MON, Warszawa 1990, s.444.
[6] Zob., tamże, s. 444.
[7] Tamże, s.460-468.

konuje pomiarów, opisu oraz rysuje 44 mapy poszczególnych okręgów Prus Książęcych. W wyniku prowadzonych prac zostają opisane regiony Prus Książęcych pod względem hydrografii, zalesienia, rzeźby terenu, osadnictwa, komunikacji oraz rozmieszczenia obiektów historycznych. Można postawić tezę, iż ***był to pierwszy opis rejonów, który umożliwiał wnioskowanie o ich właściwościach taktycznych, operacyjnych, gospodarczych i historycznych.***

W wyniku braku myślenia kategoriami państwa i narodu przez szlachtę i możnowładców w wieku XVIII doszło do upadku politycznego i militarnego państwa. Od ostatniego rozbioru w 1795 roku do odzyskania niepodległości Polacy szukali dróg do odbudowy państwa poprzez wywoływanie powstań narodowych oraz udział w wojnach innych państw przeciw zaborcom. Brak jedności politycznej był często przyczyną klęski militarnej w powstaniach. Również nie postrzeganie przez Napoleona potrzeby odbudowania państwa Polskiego powoduje, że zaangażowany u jego boku potencjał narodowy zostaje rozproszony bez oczekiwanego przez Polaków skutku. Pomimo to należy przyznać, iż było to realne działanie podjęte przez Polaków, które przy pełnym zrozumieniu i dalekowzrocznej polityce Napoleona mogło mieć szansę powodzenia. Myślenie i działanie indywidualne oraz zbiorowe Polaków skierowane było na realne odzyskanie niepodległości. Jednak brak zrozumienia przez Napoleona dla sprawy Polskiej spowodował tylko nietrwałe rozwiązania.

Po odzyskaniu niepodległości polska sztuka wojenna znajduje się pod wpływami teoretycznymi byłych państw zaborczych oraz Francji. Wynika to ze struktury polskiej kadry oficerskiej wywodzącej się z różnych armii zaborczych. Polska sztuka wojenna i myślenie operacyjne rozwija się w permanentnym zagrożeniu utraty państwowości. Największe niebezpieczeństwo upatrywane jest na wschodzie, ponieważ tam znajdują się obszary świadczące o dawnej świetności państwa. W wyniku rozpadu Rosji carskiej między innymi: Polacy, Ukraińcy i Litwini podejmują działania zmierzające do budowy państwowości, co niekiedy powodowało sytuacje sporne pomiędzy odradzającymi się narodami. Terytorium odwiecznie jest jednym z czynników suwerenności, stąd tak duża dążność do jego pozyskania przez państwa odradzające się, w największych możliwych rozmiarach.

Doświadczenia wyniesione z I wojny światowej przez uczestniczące państwa determinowane są ich udziałem w osiągnięciu zwycięstwa lub porażki. Polska myśl wojskowa jako całość nie posiada obciążeń syndromem zwycięstwa lub klęski z okresu wielkiej wojny. Syndrom zwycięzcy to przeświadczenie, że przeciwnika można pokonać poprzez przygotowany system linii

obronnych. Syndrom pokonanych to upatrywanie klęski w knowaniach władzy, stąd konieczność zapewnienia sobie wpływu na politykę państwa. Zwycięzcy zachowują się w sposób zachowawczy, co do rozwoju sztuki wojennej i myślenia operacyjnego. Sądzą, iż bezpieczeństwa państwa będą strzegły gigantyczne linie obronne, które w Europie powstają masowo. Polska nie posiada środków ekonomicznych, ani innych możliwości, by poprzez system linii obronnych zapewnić sobie bezpieczeństwo. ***Stąd rozwija się myślenie operacyjne skierowane na działania manewrowe zdeterminowane celem i uprawnieniami dowódcy, co do swobody decydowania i działania w rejonie odpowiedzialności.*** Myślenie operacyjne w polskiej sztuce wojennej determinowane jest ciągłym uczestnictwem w wojnach o zachowanie suwerenności.

Szczególnym okresem rozwoju myślenia operacyjnego była wojna polsko-rosyjska 1919-1920. Jedną z wielu przyczyn militarnych wybuchu wojny polsko-rosyjskiej była ewakuacja niemieckiej armii z obszaru od Zatoki Botnickiej do Morza Azowskiego. Odbywało się to na mocy podpisanego porozumienia pomiędzy Rosją Bolszewicką a Niemcami i Austrią. W wyniku ewakuacji powstawała przestrzeń operacyjna, którą strona rosyjska i polska pragnęły zająć. Ze strony rosyjskiej działania podjęła Armia Zachodnia już w listopadzie 1918 roku postępując za wycofującą się armią niemiecką.[8] Zadaniem Armii Zachodniej było zajęcie obszaru po linię kolejową Białystok, Czeremcha, Brześć nad Bugiem, Kowel.[9] W wyniku tych działań Rosjanie zajęli Mińsk oraz Wilno. Ze strony polskiej działania rozpoczęto 14 stycznia 1919 roku starciem koło miasteczka Mosty na Białorusi. Do działań na kierunku wschodnim skierowano 12 batalionów piechoty 12 szwadronów kawalerii i 3 baterie artylerii.[10] Siły te występowały w dwóch grupach. Grupą Poleską dowodził gen. Antoni Listowski, a Grupą Wołyńską gen. Edward Rydz-Śmigły. W wyniku prowadzonych działań opanowano rubież Słonin, Pińsk, Lida. Działanie niewielkimi siłami na tak znacznej przestrzeni wskazuje na to, że dowódcy grup myśleli kategoriami operacyjnymi i takie też posiadali kompetencje, co do działania. ***Swoboda działania i decydowania na ogromnym obszarze, w którym nie występuje łączność taktyczna z ugrupowaniem sąsiedniej grupy poprzez uwarunkowania wyzwala myślenie i działanie inne, niż w okresie I wojny światowej.*** Dowódcy dążyli do opanowania decydujących punktów, którymi były węzły komunikacyjne linii kolejowej. Na wschodnich obszarach to miało istotne znaczenie, ponieważ pozwalało

---

[8] Podstawą działania Armii Zachodniej była dyrektywa Lenina z dnia 29 listopada 1918 roku o niesieniu pomocy narodowi białoruskiemu.

[9] G. Łukowski, B. Polak, M. Wrzosek, Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920. Działania bojowe. Kalendarium, WSI, Koszalin 1990, s.5.

[10] Tamże, s.10.

używać transportu kolejowego do przegrupowania wojsk. Dowódcy posiadali niewielkie siły w dużych obszarach odpowiedzialności, co zmuszało ich do innego myślenia i działania niż w wielkiej wojnie. Stąd w okresie międzywojennym w polskiej sztuce wojennej zasadne przeświadczenie, że ***cechą operacyjną jest swoboda decydowania i działania w obszarze odpowiedzialności***. Powyższe wskazuje, iż rozwój myślenia operacyjnego nie wynikał z założeń teoretycznych lub światowych trendów, a sytuacji, w której należy podjąć skuteczne działania.

Piłsudski świadom, że ani „biali" ani „czerwoni" nie dopuszczą do odrodzenia Polski podjął ryzykowną wyprawę na Wilno. Po tych powodzeniach wznowiono działania w 1920 roku z zamiarem opanowania Kijowa. Błędna ocena sytuacji spowodowała, iż działania zostały skierowane na Ukrainę, a nie na Białoruś. Po wielu powodzeniach wojsk polskich Rosjanie przejmują inicjatywę. Ideą działania Piłsudskiego jest zerwanie styczności z Armią Czerwoną na kierunku warszawskim. Myśl wojskowa skierowana na zatrzymanie przeciwnika na kilku następujących po sobie rubieżach nie przynosi powodzenia. Sejm ustawodawczy powołał Radę Obrony Państwa, której przewodził Piłsudski. Rada zaakceptowała plan obrony, którego autorstwo przypisuje się gen. Rozwadowskiemu.

Myśl przewodnia bitwy warszawskiej została sformułowana w rozkazie Józefa Piłsudskiego nr 8358/III z dnia 6 sierpnia 1920 roku.[11] Ideą planu było zerwanie styczności bojowej z Armią Czerwoną i wycofanie wojsk na przedpola Warszawy, Modlina, oraz linii rzeki Wieprz. Przegrupowanie sił do bitwy obronnej zakończonej przeciwuderzeniem, które należy rozwinąć w przeciwnatarcie. Do bitwy pozostawało 7 dni. Ta myśl jest konsekwencją wcześniej formowanych zamiarów, z których wynikało, by z bezpośredniego starcia obronnego wykluczyć jak najwięcej własnych sił, które będą zdolne wykonać przeciwnatarcie. ***Myślenie i działanie operacyjne skierowane było na stworzenie warunków do rozbicia przeciwnika. Determinowane było nie sytuacją bieżącą, a przewidywanym i zaplanowanym stanem końca.*** Wykonanie głębokiego uderzenia na linie komunikacyjne i tyły przeciwnika zagrozi jego łączności z bazą operacyjną i zmusiło go do odwrotu. Myślenie operacyjne w Bitwie Warszawskiej skierowane było na stworzenie warunków do przeciwnatarcia.

Obroną Warszawy dowodził gen. Rozwadowski, natomiast Piłsudski opuścił Warszawę by osobiście dowodzić przeciwuderzeniem. Zgrupowanie uderzeniowe złożone z pięciu dywizji piechoty i brygady kawalerii wykonało głębokie uderzenie na najsłabszą Grupę Mozyrską.

---

[11] G. Łukowski, B. Polak, M. Wrzosek, Wojna polsko-bolszewicka ..., s.35.

Wskazuje to na zdrową myśl wojskową nakazującą działać na najsłabsze ogniwa przeciwnika. Myślenie operacyjne zdeterminowane jest zbudowaniem przewagi w najmniej oczekiwanym miejscu przez przeciwnika. W Bitwie Warszawskiej toczonej na przestrzeni setek kilometrów od Włodawy na wschodzie po Działdowo na północy przeważa myślenie ofensywne, ale jego podstawą jest defensywa, która powinna przerodzić się w ofensywę. Są to poglądy, które w późniejszym okresie urastają do rangi doktryn działań zbrojnych.

W wyniku Bitwy Warszawskiej[12] i kontrofensywy Wojsko Polskie wyczerpało swój potencjał i doszło do pewnej stabilizacji. Ukształtowana 26 sierpnia 1920 roku linia obrony głównie z inicjatywy taktycznej Rosjan ustabilizowała działania tak potrzebne obu stronom do porządkowania ugrupowania.[13] W wyniku stabilizacji linii frontu Rosjanie podjęli próbę kontrofensywy z kierunku Sokółka, Grodno na Białystok. Działania te nie przyniosły im sukcesu. Obie strony przystąpiły do reorganizacji ugrupowania i odtwarzania zdolności bojowej. Trwa wyścig z czasem, kto pierwszy będzie gotowy i zaskoczy przeciwnika. Wojska Frontu Zachodniego 20 września 1920 roku liczyły ok. 73 tys. żołnierzy oraz 220 dział.[14]

Dowództwo polskie w końcu sierpnia przystąpiło do reorganizacji swoich sił. Zlikwidowano dowództwa frontów oraz zmniejszono liczbę armii. Zamiast dotychczas sześciu utworzono cztery armie. Rozwiązano 1 i 6 armię, a dywizje z ich składu skierowano do pozostawionych tj. 2 i 4 oraz 3 i 6 armii i do odwodu Naczelnego Wodza.

Naprzeciw rosyjskiego Frontu Zachodniego pozostała do prowadzenia działań 2 Armia (sześć dywizji piechoty i dwie brygady jazdy) i 4 Armia (cztery dywizje piechoty), przeciw armii konnej wystawiona była 6 armia, a 3 armia osłaniała Lubelszczyznę i Chełmszczyznę.[15] W dniu 26 sierpnia dowództwo polskie wydało rozkaz przegrupowania 2 i 4 armii do dnia 5 września. Odcinek Bielsk – Hajnówka obsadziła 2 Armia, natomiast odcinek Hajnówka – Włodawa 4 Armia. W dniu 10 września odbyła się narada w Kwaterze Naczelnego Wodza w Brześciu, na której byli dowódca 2 Armii gen Rydz-Śmigły z szefem sztabu płk. Kutrzebą oraz dowódca 4 Armii gen Skierki z szefem sztabu płk. Rybakiem. W odprawie ponadto uczestniczyli kwatermistrzowie

---

[12] W wyniku Bitwy Warszawskiej strona Polska wzięła do niewolili ok. 66 tys. żołnierzy, zdobyła 231 dział i ok. tysiąca karabinów maszynowych. Por., L. Wyszczelski, Niemen 1920, Bellona, Warszawa 1991, s.27.

[13] Odcinek: Dąbrowa – Sidra - Sokółka – Odelsk obsadziła improwizowana grupa bojowa „Kuka". Odcinek: Krynki – Grodno obsadziły jednostki z 17 dywizji strzelców z 16 armii. Odcinek: Gródek – Narew – Kamieniec Litewski został obsadzony w ciągu następnych 48 godzin przez nowo przybyłą dywizje strzelców. Na południe linię frontu zaczęły obsadzać resztki Grupy Mozyrskiej przemianowane w 4 armię. Resztki 15 armii Rosjanie wycofali na tyły celem przeprowadzenia reorganizacji. Por., tamże, s.25.

[14] Por., tamże, s.27.

[15] Por., tamże, s.34.

2 i 4 armii. W dniu 19 września Naczelny Wódz wydał do działań ofensywnych 2 i 4 armii. Ze szczegółowości rozkazu wynika, że Naczelny Wódz wszedł w kompetencje dowódców armii obawiając się niezrozumienia jego intencji. Zadaniem 2 Armii było sforsowanie Niemna oraz oskrzydlenie wojsk Frontu Zachodniego, w wyniku takiego zadania częścią sił zostało naruszone suwerenne terytorium Litwy. Zadanie 4 Armii było wiązanie częścią sił w centrum ugrupowania przeciwnika i częściowe jego oskrzydlenie. Główne zadanie wykonywała 2 Armia, natomiast 4 Armia spełniała funkcję pomocniczą.

Bitwa nad Niemnem rozpoczęła się 20 września 1920 roku, było to zaskoczeniem dla przeciwnika, który przygotowywał się do działań zaczepnych. Stąd pomimo zaskoczenia pierwszymi uderzeniami część wojsk Frontu Zachodniego (3 i 15 armia) przystąpiło do kontrofensywy na kierunku rozpoczętych działań biorąc je za kierunek głównego uderzenia. Przełom w bitwie nastąpił 23 września po opanowaniu przez grupę północną mostu na Niemnie w Druskiernikach i skierowaniu części sił w kierunku na Lidę. W wyniku powodzeń polskich na tyłach Frontu Zachodniego Tuchaczewski 25 września wydał dyrektywę do wycofania 3 Armii. Było to początkiem wyzwolenia ruchu wojsk polskich. Pomimo toczenia wielu krwawych bojów szala zwycięstwa z każdym dniem coraz bardziej przechylała się na stronę Polską. W trakcie trwania operacji marszałek Piłsudski dowodził osobiści działaniami na froncie 2 i 4 armii. Bitwa nad Niemnem została przerwana 12 października 1920 roku podpisaniem pokoju w Rydze. Bitwa warszawska i nad Niemnem zdecydowała o suwerenności i podmiotowości państwa polskiego na arenie międzynarodowej. W wyniku działań w operacji nad Niemnem istniała szansa otoczenia i zniszczenia III, XV i XVI armii ze składu Frontu Zachodniego. Na podstawie oceny literatury przedmiotu badań można wnioskować, iż brak zdecydowania Naczelnego Wodza i dowódcy 2 Armii, co do przeniesienia głównego wysiłku działania na grupę północną 23 września był przyczyną wycofania się części Frontu Zachodniego. Jednocześnie brak w składzie 4 armii brygad kawalerii uniemożliwił zamknięcie obustronnego oskrzydlenia w rejonie Baranowicz. Zwycięstwo zwykle rodzi tylko pozytywne refleksje. Jednak by w następnej operacji odnieść pełne zwycięstwo należy pozytywny wynik poddać krytycznej analizie. Nie ulega wątpliwości, iż ***plan operacji posiadał w sobie myśl operacyjną polegającą na wiązaniu przeciwnika w centrum jego ugrupowania, by grupą północną wyjść na jego tyły***. Ideą było jednostronne oskrzydlenie zakończone w praktyce próbą obustronnego oskrzydlenia. W operacji tej Naczelny Wódz wchodził w kompetencje dowódców armii, ograniczając w pewnym stopniu ich inwencję i swobodę planowania i działania

operacyjnego. Dowódcy 2 Armii gen. Rydz-Śmigły posiadał niewłaściwie zorganizowany system dowodzenia, co powodowało poważne trudności przy ograniczonych środkach łączności radiowej. Lotnictwo, którymi dysponowali dowódcy armii spełniało głównie funkcje rozpoznawcze i łącznikowe. W prowadzonych działaniach dowódcy armii nie dysponowali odwodami, którymi należało reagować w newralgicznych sytuacjach. W podobnej sytuacji był Naczelny Wódz. Stąd dywizje, które weszły do walki 20 września znajdowały się w ciągłym boju do 12 października. Powodowało to zmęczenie, a jednocześnie nie najlepiej wpływało na tępo działań, zwłaszcza w końcowej części operacji. W wyniku osiągania sukcesów po 25 września, strona polska nie była przygotowana do ciągłego wsparcia logistycznego w amunicję, żywność i inne niezbędne środki do prowadzenia walki. ***Analiza planu operacji wskazuje, iż jego myśl operacyjna i skutki w działaniu nie zostały właściwie spożytkowane.***

Bitwa Warszawska i pościg za Armią Czerwoną zakończone zostały bitwą nad Niemnem i ustabilizowaniem się granicy wschodniej. Gen. Żeligowski zajął okręg wileński i utworzono tzw. Litwę Środkową. Część sił wyzwoliła Rygę, co owocowało wieloletnią przyjaźnią pomiędzy Polską i Estonią. Działania wojenne zakończone zostały podpisaniem Traktatu Ryskiego ustanawiającego kształt granicy wschodniej.

Rozwój polskiej sztuki wojennej w okresie międzywojennym XX wieku determinowany był sytuacją polityczną odradzającego się państwa, doświadczeniami z wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920 oraz wnioskami z ówczesnych konfliktów. Nie bez znaczenia był wpływ sztuki wojennej dotychczasowych państw zaborczych, z których wywodziła się część kadry dowódczej. Również wpływ francuskiej sztuki wojennej wywarł duże znaczenie na kształtowanie się polskiej sztuki wojennej. Doświadczenia uczestników I wojny światowej na różnych frontach i w różnych armiach powodowało pewne bogactwo myślowe, ale na pewno nie służyło dobrze proceduralnemu podchodzeniu do postrzegania i rozwiązywania problemów. ***Potencjał myśli wojskowej można sklasyfikować na pięć grup prezentowanych przez oficerów zdeterminowany pochodzeniem i doświadczeniem wojskowym.*** Cztery pierwsze grupy były podobne, co do sposobu myślenia. Była to kadra dowódcza pochodząca z dotychczasowych trzech armii zaborczych. Oficerowie z armii zaborczych posiadali gruntowne wykształcenie wojskowe. Podobne wykształcenie posiadała kadra dowódcza z armii Hallera, która przybyła z Francji. Jednak ich profesjonalizm był skażony wojną materiałową, zwłaszcza wysokich rangą dowódców. Natomiast nadzieją w tym korpusie byli młodzi oficerowie wykształceni w akademiach państw zaborczych. Najniższe przygo-

towanie wojskowe posiadała grupa, do której należeli legioniści. Ich doświadczenie i przygotowanie wojskowe było przydatne do działania na niskich szczeblach taktycznych. Jednak była to grupa zdeterminowana na działania innowacyjne.

Duży wpływ na kształtowanie polskiej sztuki wojennej wywarła francuska grupa oficerów skierowanych do doradztwa w odradzającej się armii polskiej. Można postawić tezę, iż ***polska myśl wojskowa, a zarazem sztuka wojenna była pod dużym wpływem francuskiej sztuki wojennej.*** Dyrektorem nauk w *Wyższej Szkole Wojennej* był płk Faury, a w sztabach na różnych szczebla funkcjonowali francuscy doradcy. Nie oznaczało to, że narodowa myśl wojskowa była ubezwłasnowolniona obcymi teoriami. Własne, młode narodowe doświadczenia oraz uwarunkowania geopolityczne uruchamiały mechanizmy myślowe do tworzenia zrębów polskiej sztuki wojennej. Już we wczesnych latach w wielu przypadkach polska kadra dowódcza wskazywała, iż francuskie instrukcje wojskowe nie powinny być w całości implementowane, ponieważ istnieje różnica pomiędzy położeniem geopolitycznym Polski i Francji oraz w składzie i wyposażeniu ich sił zbrojnych. Wielu oficerów uważało, iż doświadczeń z I wojny światowej, a szczególnie francuskich nie należy przyjmować bezkrytycznie.[16] ***Podobnej analogi można doszukać się we współczesnym podejściu do sztuki wojennej, gdzie część kadry jest skłonna bezkrytycznie przyjmować założenia sztuki wojennej supermocarstw nie uwzględniając polskiej specyfiki i możliwości politycznych oraz ekonomicznych kraju.***

Doświadczenia z wojny polsko-bolszewickiej i uwarunkowania geopolityczne Polski oraz stan gospodarki narodowej stają się podstawą do formułowania założeń polskiej sztuki wojennej. Podstawą polskiej sztuki wojennej w odróżnienie do państw zwycięskich z I wojny światowej był manewr. Taki podgląd wyrażał marszałek Piłsudski oraz wielu oficerów. W myśleniu operacyjnym skupiano się na umiejętnym wykorzystaniu terenu i sił do sprawnego wykonania manewru. Działania manewrowe stały się podstawą do zmniejszenia poziomu dysproporcji pomiędzy wojskiem polskim, a armią Niemiec lub Rosji Radzieckiej. Wynika stąd, że ***myślenie skierowane było na wyczerpanie potencjału i woli walki przeciwnika, a następnie rozbicie jego armii***. Takie myślenie było zasadne w perspektywie konfliktów pomiędzy państwami i narodami, gdzie przedmiotem sporu było głównie terytorium, a kraj broniący się posiadał ogromny obszar. Zagrożenia, sposoby działania, a przede wszystkim brak czynnika operacyjnego, którym jest obszar w odpowiednim wymiarze wskazuje na konieczność ewolucji w myśleniu operacyjnym. Podsta-

[16] Por., Stanisław Feret, Polska sztuka wojenna 1918-1939, MON, Warszawa 1972, Rozdział pierwszy.

wą budowania koncepcji operacyjnych była analiza położenia geopolitycznego, możliwości gospodarcze państwa, stan sił zbrojnych. Z analizy tej grupy czynników wynikało, iż Polska może prowadzić tylko działania obronne. W myśl założeń państwo powinno prowadzić politykę obronną, ale siły zbrojne powinny być przygotowane do działań ofensywnych, bo tylko takie działania mogą zapewnić obronę suwerenności. „Współczesne demokracje żywią na ogół prawdziwy kult dla defensywy, a chciałyby uniknąć za wszelką cenę ofensywy, na wypadek narzucenia im zbrojnego konfliktu. Pogląd to bezpodstawny i fałszywy, gdyż w każdej walce atak prewencyjny jest najskuteczniejszym środkiem obrony."[17] Podobne dylematy towarzyszą nam współcześnie. Ponieważ w myśl prawa międzynarodowego i opinii publicznej świata uderzenia prewencyjne mogą być odczytane nie jako akt obrony, a jako agresja.[18]

Powyższe uwarunkowania wskazują, iż podstawą obrony operacyjnej jest czasowe zatrzymanie przeciwnika, by za zgrupowaniem obronnym stworzyć zgrupowanie uderzeniowe na jego skrzydła i tyły. „Z tego względu obrona operacyjna może mieć tylko początkowo cechy bierności, a kończy się z zasady działaniami zaczepnymi."[19] Stąd w pozornej doktrynie obronnej głównym sposobem działania był atak na potencjał bojowy przeciwnika. Do rozstrzygnięcia w działaniach obronnych potrzebne były zgrupowania zadaniowe: opóźniające i kanalizujące natarcie przeciwnika, zatrzymujące jego działania oraz rozstrzygające, które wykonywało uderzenia na skrzydła i tyły. ***Istotą myślenia operacyjnego w koncepcji obrony operacyjnej nie było zatrzymanie przeciwnika, a stworzenie warunków do jego pobicia. Myślenie operacyjne zdeterminowane było pożądanym stanem końca operacji***. Jego efekt wyrażał zależność pomiędzy skutkiem opóźniania i zatrzymania działań zaczepnych przeciwnika w aspekcie stworzenia własnym wojskom warunków do przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia.

W sztuce wojennej podobnie jak w innych dziedzinach działalności człowieka nie sposób uniknąć wpływów z innych państw postrzeganych na poziomie, co najmniej dobrych rozwiązań. Stąd pomimo poszukiwania polskiego podejścia do sztuki wojennej w narodowych rozwiązaniach znajduje zastosowanie głównie francuska myśl wojskowa. Tworząc teorię uderzeń na skrzydła i tyły przeciwnika wspierano ją doświadczeniami z okresu strategii manewrowej w sztuce wojennej. Zwracano szczególną uwagę na konieczność przerwania linii komunikacyjnych,

---

[17] Władysław Sikorki, Przyszła wojna, MON, Warszawa 1984, s.273.
[18] Por., Stanisław Dronicz, Polityka obronna III Rzeczypospolitej w oczach żołnierza [w:] Andrzej Targowski (red.), Obrona Polski dziś i jutro, Bellona, Warszawa 1993, s.62.
[19] Stefan Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, MON, Warszawa 1986, s. 550.

zagrożenia tyłom i odwodom oraz odcięcia dostaw z zaopatrzeniem. Wskazywało to, iż ***myślenie operacyjne koncentrowało się na pozbawieniu przeciwnika swobody działania, a następnie zmuszeniu go do odwrotu, podczas którego następowało jego rozbicie***. Takie podejście wynikało z doświadczeń wojny polsko-radzieckiej. Wskazywano, że nie należy doprowadzać do starcia dwóch przeciwstawnych środków ciężkości, a uderzenia wykonywać na punkty decydujące w danej operacji. Pomimo takiego rozumienia sztuki wojennej przykład operacji nad Niemnem wskazuje, iż w sytuacji kiedy należało rozwijać powodzenie na tyły przeciwnika zdecydowano się na działania bezpośrednie dwóch przeciwstawnych środków ciężkości. Wówczas podobnie jak i dzisiaj istniał podobny problem, polegający na właściwej identyfikacji punktów decydujących o sile przeciwnika. Należy jednak podkreślić, iż teoria uderzeń na skrzydła i tyły przeciwnika skierowana była na zagrożenie jego środka ciężkości. Odcięcie wojsk pierwszorzutowych od baz zaopatrzenia skazuje je na krótkotrwały okres prowadzenia walki obliczony wyczerpaniem się zapasów bieżących. Stąd ***każda akcja na tyły przeciwnika, gdzie celem jest przecięcie i panowanie na jego liniach komunikacyjnych wymusza na nim oczekiwane zachowania operacyjne***. Przeciwnik przechodzi do obrony lub wycofuje się, by nie stracić kontaktu z bazą operacyjną. Takie myślenie operacyjne nadal jest zasadne we współczesnych konfliktach. Specyfika współczesnych konfliktów wskazuje, iż teatr działań w operacjach sojuszniczych i wielonarodowych jest oddalony na znacznych odległościach od terytorium własnego państwa, które stanowi ich bazę polityczną, ekonomiczną i militarną. Przecięcie linii zaopatrzenia, które znajduje się zawsze w odpowiedzialności narodowej może powodować poważne komplikacje w sprawności działania.

Po okresie walk o kształt terytorialny państwa nastał pokój, w którym myśl wojskowa skupia się na zapewnieniu suwerenności w przypadku agresji przeciwnika. Okres pokoju to czas przygotowania sił zbrojnych do przyszłych zadań. Główny problem polega na tym by myśl wojskowa nie rozwijała się i przygotowywała do minionych wojen, a do przyszłych. Odwiecznym problemem zawsze było definiowanie czynników decydujących o skuteczności obrony państwa i zależności pomiędzy nimi. „Elementy sztuki wojennej to *po pierwsze: charakterystyka przestrzeni, na której odbywa się wojna*; po drugie: ocena warunków zewnętrznych; po trzecie: kalkulacja; po czwarte: konfrontacja sił własnych i wroga; po piąte: szansa zwycięstwa."[20] Wskazuje to, iż szukanie zależności pomiędzy tymi czynnikami posiada cechy myślenia operacyjnego. W okresie

[20] Sun Tzu, Sztuka wojny, wyd. Przedświt, Warszawa 1994, s.51.

międzywojennym zasadniczym problemem było opracowanie planów i sposobów działania obrony suwerenności terytorialnej. Stąd Marszałek Józef Piłsudski dostrzega potrzebę operacyjnej oceny obszaru kraju i zarządza jej prowadzenie. „W roku 1927, a następnie 1930, na polecenie marszałka J. Piłsudskiego i Sztabu Głównego, w Polsce zachodniej grupy oficerów pod kierownictwem inspektorów armii przeprowadzili szczegółowe studia terenowe pod kątem możliwości uderzenia przeciwnika w tym rejonie, jak i możliwości własnej obrony."[21] Jest to wyrazem kształtowania myślenia operacyjnego, w którym istotne jest by nauczyć się wykorzystać czynniki mogące wpływać na obronność państwa do jego potrzeb obronnych. Niemiecki sztab generalny swój profesjonalizm od początku istnienia budował od poznania środowiska walki, organizując podróże polowe. W Wojsku Polskim inspektorzy armii studia terenowe prowadzili systematycznie do 1939 roku i obejmowały one obszary pogranicza zachodniego.[22] Podobne zadania były podejmowane również wcześniej, o czym świadczy protokół z posiedzenia inspektorów armii z dnia 19 grudnia 1926 roku dotyczący planowania wojny.[23] Podczas posiedzenia Piłsudski skrytykował działalność inspektorów armii, ponieważ w swych prognozach skupili się na prowadzeniu wielkich operacji, zapominając lub pobieżnie oceniając okres przygotowania państwa do wojny, w tym głównie pod kątem możliwości mobilizacyjnych. Stąd należy wnioskować, iż ***myślenie operacyjne było rozumiane jako umiejętność taktycznego pobicia przeciwnika, a nie szukania zależności powodujących taki stan.*** *Przedmiotem badań inspektorów armii były prawdopodobne, przyszłe rejony odpowiedzialności.* Badania terenu służy do wnioskowania o charakterze przyszłych działań. Po zaplanowaniu alternatywnych rozwiązań w niektórych przypadkach były one później przećwiczone.[24] Takie przedsięwzięcia rozbudzają wyobraźnię i kształtują myślenie operacyjne, zwłaszcza we właściwym rozumieniu zależności pomiędzy, czasem, obszarem, a używanymi siłami. Stąd potrzeba badania terenu postrzegana była na szczeblu inspektora armii, dowódcy okręgu korpusu, dowódcy dywizji, pułku, a nawet dowódców batalionów i kompanii.

---

[21] P. Bauer, B. Polak, Armia Poznań w wojnie obronnej 1939, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1982, s.60.

[22] Gen. Bortnowski - prowadził studia terenowe od Suwalszczyzny do Pomorza włącznie, gen. Kutrzeba - teren województwa poznańskiego i Kujawy, gen. Róommel – rejon Łodzi i Dolnego Śląska, gen. Berberecki – rejon Górnego Śląska i Krakowa. Zob., Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, Londyn 1951, s.115.

[23] Zob., J. Borkowski, Józef Piłsudski o państwie i armii. Wybór pism. Część 1, PIW, Warszawa 1985, s.264-267.

[24] „Oddział III sztabu armii przestudiował na planach i w terenie różne warianty bitwy w głębi obrony, aż po Kraków. W lipcu, na polecenie dowódcy armii, oddział III razem z oddziałem II opracował na wszelki wypadek również studium naszych możliwości zaczepnych oraz plan zlikwidowania groźnego skrzydła słowackiego na ewentualność, gdyby Niemcy wbrew wszelkim przewidywaniom i oznakom uderzyli najpierw na Francję lub gdyby działania ich przeciw Polsce potoczyły się tak wolno, że byłby czas zamknąć im drogę przez Słowację na wysokości Tatr." Por. W. Steblik, Armia „Kraków", MON, Warszawa 1975, s.79.

Świadczą o tym organizowane podróże taktyczne oraz wywiady terenu, organizowane w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym.[25] Studia terenu, prowadzone na różnych poziomach dowodzenia różniły się swoim charakterem, w zależności od organizatora i zakładanego celu. ***Inspektorzy armii kierowali się nakazem i potrzebą prowadzenia studium terenu w celu określenia jego walorów obronnych, a następnie wnioskowali o charakterze przewidywanych działań w ocenianym obszarze***. Taki przebieg miały studia terenowe organizowane od 1935 roku.

Myślenie operacyjne rozwijane było również w wyniku prowadzenia studiów nad planami wojennymi do 1938 roku. Od 1921 do 1935 roku pod kierownictwem marszałka Piłsudskiego ścisła rada wojenna, z włączeniem inspektoratów armii wschodnich prowadziła studia operacyjne związane z przeciwstawieniem się Sowietom.[26] W wyniku tych prac powstał plan „Wschód", który w całości był gotowy na początku 1939 roku. W latach 1926-1934 prowadzone były również prace studyjne przez inspektoraty armii w stosunku do zagrożeń ze wschodu i zachodu. W wyniku tych prac i zgłaszanych wniosków powstawała stopniowa rozbudowa fortyfikacyjna ważnych dla obronności państwa rejonów.

W 1935 generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz uznał za wskazane prowadzenie studium operacyjnego na wypadek ewentualnej wojny z Niemcami. Studia prowadzili inspektorzy armii oraz niezależnie od ich działalności Sztab Główny GISZ. ***Pierwszy etap studiów dotyczył problemów mobilizacyjnych***, z takim założeniem, aby system mobilizacyjny mógł działać tak w przypadku agresji ze wschodu jak i zachodu. Następnie zadaniem inspektorów było ***dokonanie oceny zagrożeń i możliwości prowadzenia działań wojennych przez przeciwnika***. W wyniku tych ocen należało określić potrzeby i wskazać rejony przewidywanych działań zbrojnych. Wnioski z tych ocen miały być podstawą do opracowania planu operacyjnego. ***Po wyodrębnieniu rejonów prawdopodobnych działań zbrojnych rozpoczęto studia terenowe***, które były prowadzone do 1939 roku.

Studia prowadzone przez sztab główny GISZ pod kryptonimem „Niemcy" rozpoczęto w 1935 roku. Praca zorganizowana była w dwóch etapach: ***pierwszy dotyczył potencjału i możliwości mobilizacyjnych Niemiec, drugi stanowił studium operacyjnych warunków prowadzenia wojny*** z założeniem, iż Niemcy uderzą pierwsi. Opracowane studium składało się z czterech czę-

---

[25] Zob. M. Adamus, Studia wojskowo-geograficzne a polska myśl operacyjna w latach 1918-1939. Rozprawa doktorska, ASG, Warszawa 1965, rozdział II.

[26] Por., Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, Tom I, Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, Londyn 1951, Rozdział III.

ści: ***sytuacja niemiecka, sytuacja polska, zasadnicza hipoteza działań niemieckich, możliwości działań polskich***.[27] Wg hipotezy prof. Ajnenkela podstawą opracowania studium „Niemcy" były opracowania gen. Kutrzeby.[28] Zwieńczeniem prac studyjnych związanych z obroną Polski przed Niemcami było „***Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom ze stycznia 1939 roku***" autorstwa gen. Kutrzeby i płk Mossora.[29]

Rozwój myśli wojskowej zwykle posiada podobne źródła, do których zalicza się: stopień zagrożeń militarnych, praktykę dowodzenia i działania, poziom szkolnictwa wojskowego oraz niezależny rozwój myśli społecznej. W Polsce, w okresie międzywojennym, podobnie jak i w wielu innych krajach nie definiowano operacji i jednocześnie sztuki operacyjnej. Niektórzy teoretycy tego okresu między innymi Mossor, Abżułtowski, Sikorki postrzegali potrzebę rozwoju teorii operacji i sztuki operacyjnej. Można wnioskować, iż pojawienie się przedmiotu badań i teorii pozwala lepiej zrozumieć przedmiotowe podejście do myślenia operacyjnego. Pomimo braku oficjalnego uznania w doktrynach operacji i jej teorii w postaci sztuki operacyjnej nie można powiedzieć, że myślenie operacyjne nie istniało. Myślenie operacyjne w każdej dziedzinie życia społecznego rozwija się o różnym poziomie jego jakości niezależnie czy postrzegany jest przedmiot badań i opracowana jest jego teoria, ponieważ jest ono funkcją rozwoju społecznego człowieka. Mossor nowoczesną operację wywodził z wojny austriacko-pruskiej, a za jej twórcę uważał gen. Moltkego. Mossor uważał, że „kombinacja wielokierunkowego działania do jednego celu przy pomocy kilku zgrupowań o różnej sile stanowi zasadniczą cechę operacji".[30] Cechy operacyjnego działania to swoboda decydowania i działania bez względu na posiadaną siłę i skalę działania. Wynika to z praktyki polskiej sztuki wojennej 1918-1920, gdzie dowódcy niewielkimi siłami działają bez styczności taktycznej z sąsiadami i sami decydują w sytuacjach częstego braku łączności z przełożonym o osiąganiu celów w obszarze odpowiedzialności. Umiejętność postrzegania zależności pomiędzy czasem, siłami i obszarem powoduje, że jest początkiem myślenia operacyjnego postrzeganego przedmiotowo, a nie pojęciowo. W Polsce w okresie międzywojennym utożsamiano pojęcie operacji z bitwą, toczoną siłami jednej armii. Przełomu dokonał Mossor, uważając operację, za kombinację wielokierunkowego działania kilku zgrupowań o różnej sile, dla osiągnięcia jednego celu. Myśl Mossora właściwie została zrozumiana dopiero po

---

[27] Zob., Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, Tom I, Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, Londyn 1951, s.116-128.
[28] T. Kutrzeba, Wojna bez walnej bitwy, Bellona, Warszawa 1998, s.28.
[29] Zob., tamże, Aneks nr 2.
[30] S. Mossor, Sztuka w warunkach nowoczesnej Europy, wyd. cyt., s. 189.

drugiej wojnie światowej. Również w dziedzinie operacyjnego użycia lotnictwa teoria Abżołtowskiego znajduje swoje zrozumienie również po II wojnie światowej. Wynika to głównie z niskiego stopnia mechanizacji i nowoczesności armii okresu międzywojennego. Próby zmian tego stanu rzeczy miały być widoczne dopiero w 1943 roku w wyniku pełnego uruchomienia produkcji dla potrzeb wojska w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Było to założenie, którego właściwe efekty nie nastąpiłyby bezpośrednio, a w przedziale czasu w zależności od możliwości gospodarczych państwa.

W okresie, gdy Niemcy objęci byli ograniczeniami Traktatu Wersalskiego, a Włochy, Hiszpania i ZSRR rozbudowują nowoczesne siły zbrojne i teorie ich używania, armia polska nadal bazuje na kawalerii i piechocie. Można postawić tezę, iż Polska rozwija siły zbrojne w kierunku minionego konfliktu, a nie przyszłego. ***Bardzo ważną zaletą w tym okresie nie wynikającą z kształcenia myślenia operacyjnego lecz z patriotyzmu jest bezwzględna wola walki. Jednakże w konfrontacji z nowoczesną techniką i przewagą materiałową przeciwnika sama wola walki nie jest wystarczająca.*** W okresie międzywojennym charakterystyczną cechą polskiej strategii wojennej było zauroczenie manewrem, który miał stanowić panaceum na wszystkie posunięcia przeciwnika. Okazało się to zgubne w praktycznej konfrontacji z silnym, doskonale uzbrojonym nieprzyjacielem w II wojnie światowej. Oznacza to, iż w swym myśleniu operacyjnym królował syndrom zwycięskiej wojny z Rosją Bolszewicką, a przede wszystkim zwrot zaczepny w 1920 roku. ***Myślenie, iż dobrze obmyślony manewr przyczyni się walnie do zwycięstwa było założeniem nieprawdziwym w konfrontacji piechoty i kawalerii z nowoczesną armią motorową.*** Manewr nadal zakładano wykonywać w tempie żołnierskiego marszu, a nie nowoczesnych środków transportu i walki. Odwoływanie się do klasycznych założeń manewru pod Łodzią w 1915 roku miało swoje uzasadnienie wobec nisko mobilnego przeciwnika. Późno i w małym stopniu w formułowaniu narodowej strategii obronnej uwzględniono opracowanie gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby i płk. Stefana Mossora „Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom". Manewr może i powinien być ideą bicia przeciwnika, ale do jego wykonania potrzebna jest nowoczesna „armia motorowa". Takie armie tworzyły inne państwa europejskie i to dawało im powodzenie w przyszłej wojnie na podstawie przewagi myśli wojskowej, nowoczesnej techniki bojowej i organizacji zbudowanej w okresie pokoju.

Podstawą polskiego planu obronnego w 1939 roku było „Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom" opracowanego przez gen. Kutrzebę i płk Mossora. W planie realnie

dokonano oceny sytuacji wskazując na główne zagrożenie działania po liniach zewnętrznych z rejonu Pomorza wzdłuż Wisły na Warszawę oraz z rejonu Wrocławia przez Kalisz na Łódź i Warszawę.[31] Prognozy zawarte w planie potwierdziły się we wrześniu 1939 roku uderzeniem Grupy Armii Północ i Grupy Armii Południe. Zawarte w studium kierunki pomocniczego uderzenia potwierdzają się w działaniach. Niemcy zastosowali klasyczne „podwójne kleszcze". W ramach głównych kierunków działania po liniach zewnętrznych kleszcze wewnętrzne skierowane były na Warszawę, a zewnętrzne na Brześć nad Bugiem. Zadaniem uderzenia w ramach kleszczy wewnętrznych było szybkie opanowanie stolicy państwa, a kleszcze zewnętrze miały zmiażdżyć siły zbrojne. Głębokość zamykanie się kleszczy zewnętrznych warunkowane było tajnym porozumieniem pomiędzy Niemcami a ZSRR.[32] W trakcie działań militarnych Niemcy wyszli poza linie wpływów.

W Polsce w aspekcie przewidywanych zagrożeń opracowano pięć hipotetycznych wariantów w tym również wariant bierność Francji.[33] W założeniach optymistycznie przyjmowano 2-3 miesięczny okres zorganizowanego przeciwstawiania się armii niemieckiej licząc na interwencję sojuszników lub Ligę Narodów. W ocenie sugerowano konieczność wydzielenia obszaru, który bez względu na rozwój wydarzeń musi być utrzymany by zapewnić możliwość funkcjonowania państwa. Głównie chodziło o produkcję środków bojowych i możliwość uzupełniania strat. Jednak z analizy planu obronnego wynika, iż takiej rubieży lub rdzenia państwa w planach operacyjnego użycia wojsk nie zaznaczono. W idei planu obronnego chodziło o zatrzymanie przeciwnika na liniach zewnętrznych, a z kierunku Wielkopolski przejście do działań ofensywnych w kierunku północy lub południa w zależności od rozwoju sytuacji. W trakcie działań bojowych zostało postawione zadanie do przeciwuderzenia Armii „Prusy", również alternatywnie w kierunku armii „Kraków" bądź „Łódź", ale do wykonania tego zadania nie doszło, ponieważ armia została rozbita na swych podstawach wyjściowych. Takie alternatywne podejście do planu obronnego zakładało ciągłą nowelizację zadań dla armii, co może sugerować, iż nie pozwalało to dowódcom armii widzieć szerszych uwarunkowań ich działania. To podejście znajduje swoje źródła w operacji

---

[31] T. Kutrzeba, Wojna bez walnej bitwy, Bellona, Warszawa 1998, s.141.

[32] W dniu 23 września 1939 został podpisany Pakt o Nieagresji pomiędzy III Rzeszą a ZSRR. Do paktu było dołączone tajne porozumienie, którego istota określała zakres wpływów na obszarach należących do Polski. Strefa wpływów niemieckich i radzieckich została rozgraniczona na linii Narwi, Wisły i Sanu. W trakcie wojny 28 września doszło do sprecyzowania linii zakończone podpisaniem porozumienia. Stalin zgodził się na odstąpienie lubelszczyzny Niemcom w zamianę za oddanie Wileńszczyzny Litwie. W wyniku tego porozumienia 10 października Wileńszczyzna została przekazana Litwie, natomiast w zamianę ZSRR rozmieściła swoje garnizony na terytorium Litwy. Por., http:// pl. Wikipedia.org/wiki/ Pakt_Ribbentrop-Mołotow

[33] T. Kutrzeba, Wojna bez walnej bitwy, Bellona, Warszawa 1998, s.167-168.

nad Niemnem z 1920 roku, gdzie dowódcy armii nie posiadali swobody decydowania i działania. Utrzymywanie obszarów do działań zaczepnych: Kalisz – Jarocin; przedmoście operacyjne Poznań – Nakło – Bydgoszcz; rejon Grudziąc – Brodnica – Płock; przedmoście Modlin – Pułtusk – Różan świadczy o tym, iż zakładano nie tylko działania obronne, ale również zaczepne. Podstawą rozpoczęcia działań zaczepnych było zatrzymanie na jednej z linii zewnętrznych przeciwnika i na nim skoncentrowanie uderzenia. Wynika stąd, że w myśleniu operacyjnym niemieckim i polskim dominowało dążenie do zniszczenia. W niemieckiej myśli wojskowej dominował manewr po liniach zewnętrznych, jako idea pobicia armii polskiej. Warunek ten był realny w sytuacji aktywnego wystąpienia Francji. Wówczas Niemcy byliby zmuszeni część sił skierować na front zachodni. Zwrot zaczepny w kierunku północnym lub południowym miała wykonać Armia Poznań, która również otrzymała alternatywne zadanie osłaniać Wielkopolskę i być w gotowości do zwrotu zaczepnego. Korzystne warunki do wykonania zwrotu zaczepnego z przedmościa Koło zaistniały już 3 września, ale Naczelny Wódz nie ustosunkował się do tego zamiaru w odpowiednim czasie, co spowodowało później negatywne skutki w obronie Armii Łódź. Alternatywne stawianie zadań dla armii wymaga, by ich dowódcy znali cały plan Naczelnego Wodza i w ramach tego planu podejmowali samodzielne decyzje operacyjne nie czekając na ich akceptację. Wymagana jest również znajomość planów swych najbliższych sąsiadów, by swymi działaniami nie doprowadzić do ich klęski.

Myślenie operacyjne w planie obronny państwa wyrażało się w zatrzymaniu natarcia na jednym z zewnętrznych kierunków i wykonanie zwrotu zaczepnego w celu rozbicia przeciwnika częściami. W sytuacji, gdzie szybkość manewru przeciwuderzenia wyznaczona jest prędkością marszu pieszego alternatywne założenia nie ułatwiają tego zadania, zwłaszcza w zderzeniu z armią zmotoryzowaną. Pomimo to, że zakładano możliwość braku aktywności ze strony Francji nie wyznaczono rubieży strategicznej, do której utrzymania należało dążyć. Decyzje dotyczące zatrzymania przeciwnika na linii Sanu i Wisły na południu Polski były spóźnione, a siły przewidywane do tego zadania nie gotowe.

W pierwszych dniach wojny siły polskie znajdowały się w rejonach odpowiedzialności, ale wiele jednostek z ich składu było w trakcie osiągania gotowości. Zadanie obrony korytarza gdańskiego otrzymała Armia „Pomorze". Jej zadaniem była obrona Bydgoszczy z kierunku Prus

Zachodnich oraz odcinka Włocławek - Toruń z kierunku Prus Wschodnich. Armia „Pomorze"[34] posiadała swoje siły po obu stronach Wisły. Ze względu na przewidywane prowadzenie działań obronnych na samodzielnych kierunkach w armii zorganizowano grupy operacyjne i oddziały wydzielone. Jest to dobry przykład zorganizowania dowodzenia, pod warunkiem, że dowódcy wydzielonych zgrupowań zadaniowych posiadają również swobodę decydowania i działania. Na podstawie analizy literatury przedmiotu badań, można postawić tezę, że istotą działania sił w korytarzu gdańskim powinno być zatrzymanie przeciwnika na jego wewnętrznej linii działania w kierunku na Warszawę. Z punktu operacyjnego z chwilą wybuchu wojny należało pozostawić korytarz z nielicznymi załogami mającymi za zadanie spowalniać działanie przeciwnika, ze świadomością pozostawienia Gdyni bez pomocy. Głównymi siłami przejść do obrony linii Noteć - Toruń – Mława. Pozostawienie sił w wąskim korytarzu o ograniczonej liczbie dróg musiało wprowadzić chaos i skazać je na rozbicie, zwłaszcza w kontakcie z armią zmotoryzowaną wspieraną uderzeniami lotnictwa.

Na kierunku północnym prowadziła działania obronne Armia „Modlin"[35], SGO „Narew" oraz SGO „Grodno". Zadaniem ich było przeciwstawienie się przeciwnikowi na liniach „kleszczy" zewnętrznych. Zadanie to nie zostało wykonane ponieważ posiadano przygotowane umocnienia tylko w strefie przygranicznej. Brak określenia rubieży docelowego zatrzymania przeciwnika powodował podejmowanie niepełnych decyzji w warunkach braku łączności i trudności jej wykonania.

Na liniach „zewnętrznych kleszczy" od północy prowadziła działania obronne Armia „Łódź"[36], „Kraków" i „Karpaty". Armia „Łódź" otrzymała zadanie osłony kierunku na Warszawę, utrzymanie styczności z armią „Poznań" i „Kraków" oraz być w gotowości do natarcia z kie-

---

[34] Dowódca gen Władysław Bortnowski, szef sztabu płk dypl. Ignacy Izdebki. Skład armii: GO „Czersk" (Pomorska Brygada Kawalerii, oddział wydzielony „Chojnice", oddział wydzielony „Kościerzyna", 9 DP, 15 DP); Oddział Wydzielony „Stargard" – 1 pułk szwoleżerów; Oddział Wydzielony „Tczew", Odział Wydzielony „Wisła", Oddział Wydzielony Flotylli Rzecznej, Oddział Wydzielony „Toruń", Korpus Interwencyjny (13 i 27 DP, 46 bsap, 14 pociąg pancerny – grupa formalnie została rozwiązana 31 sierpnia); GO „Wschód" (4 i 16 DP, Oddział Wydzielony „Jabłonowo"); 3dlm z 4 pułku, 42 elr, 43 i 46 elo. Od 5 września przekazano 26 DP jako wzmocnienie ze składu Armii „Poznań".

[35] Dowódca gen Emil Krukowicz-Przedrzymirski, szef sztaby płk dypl. Stanisław Grodziski. Skład armii: 8 i 20 dywizja piechoty; Mazowiecka Brygada Kawalerii; Nowogródzka Brygada Kawalerii; Mazowiecka Brygada Obrony Narodowej; załogi przedmościa: Modlin, Różan, Płock, Pułtusk, Zegrze, Wyszogród; 60 bsap, 1pac, 98 dac, 152 elm, 41 elr, 53 elo. W trakcie działań armia otrzymała wzmocnienie 33 DPR oraz Odwód Wyszków (1 DPL, 41 DPR).

[36] Dowódca gen Juliusz Rómmel, szef sztabu płk A. Pragłowski. Skład armii: 2, 10, 22, 28, 30 dywizja piechoty; Kresowa Brygada Kawalerii, Sieradzka Brygada Obrony Narodowej, 32 elr, 63 elm. 66 elo.

runku Sieradz na zachód. Armia „Łódź" w pierwszych dniach wojny w zorganizowany sposób przeciwstawiała się 8 i 10 armii niemieckiej.

Armia „Kraków" [37] otrzymała zadanie obrony rejonu przemysłowego na południe od Krakowa. W swym pasie odpowiedzialności posiadała umocnienia śląskie. W wyniku przedarcia się sił niemieckich na kierunku Pszczyny dowódca armii uzyskał zgodę na opuszczenie umocnień śląskich. Na podstawie literatury przedmiotu badań, można postawić tezę, iż zasadnym było przejść do obrony okrężnej w kompleksie śląskim całością sił GO „Śląsk", co by zmusiło przeciwnika do zaangażowania tam znacznej części swoich sił. Od południa GO „Bielsko" skutecznie powstrzymywała siły 14 Armii osłaniając wycofanie się sił z obszaru Śląska. Armia „Karpaty"[38] otrzymała zadanie obrony kierunku ze Słowacji. Na kierunku południowym, pomimo dogodnych rubieży obronnych wyznaczonych ukształtowaniem terenu, nie wykorzystano ich walorów, ze względu na spóźnione decyzje. W zakresie organizacji obrony na dużym odcinku dowódcy armii organizują grupy operacyjne wyznaczając im zadania na samodzielnych kierunkach. Jednak w myśl za tym nie szło przekazanie im kompetencji dowodzenia i działania operacyjnego. Myślenie operacyjne polegało na utworzeniu samodzielnych zgrupowań i odwodów, którymi można reagować na zagrożenia. Jednak brak mobilności odwodów powodował, że ich działania nie zawsze były na czas.

Armia Poznań[39] otrzymała zadanie osłaniać skrzydła armii Pomorze i Łódź na kierunku Frankfurt - Poznań. W wyniku spóźnionych decyzji wykonania przeciwuderzenia jej potencjał w początkowym okresie działań wojennych nie był wykorzystany. Bitwa nad Bzurą mogła mieć inny przebieg, gdyby wycofującą się część sił Armii „Łódź" w kierunku na Modlin zatrzymano na rubieżach obronnych w rejonie Skierniewic. Przewidywany zwrot zaczepny Armii „Poznań" w planach obronnych nie doszedł do skutku, ponieważ Bitwa nad Bzurą nie była wynikiem odblokowania Armii „Łódź", a efektem jej klęski.

---

[37] Dowódca gen Antoni Szyling, szef sztabu płk dypl. Stanisław Wiloch. Skład armii: GO „Bielski" (6 DP, 21 DPG, 1BG KOP, 1pp KOP, 3 dal z 65 pal, 51 kcz); GO „Śląsk" (23 GDP, 55 DPR, 7 DP, Krakowska Brygada Kawalerii, grupa forteczna „Katowice", 52 kcz, 54 pociąg pancerny, 23 dac, 1 daplot., bon „Kłobuck", 51 bpanc, 51 dpanc, 1 i 137 daplot); 2 plot; odwód (6 DP, 10 BKZmot, 51 pociąg pancerny).

[38] Dowódca gen Kazimierz Fabryce, szef sztabu płk dypl. Witold Moraczewski. Skład armii: odcinek „Słowacja" (2BPG, 3 BPG, grupa operacyjna „Jasło" oraz „Sambor"); odcinek „Węgry" (1pp, Karpacka Półbrygada Obrony Narodowej, bON, 216pp); 11 i 22 bplot, 4 x ksap, 31 elr, 56 elo. Od 3 września 11 KDP, 24 DP. Od 5 września 12 DP, 36 DPR.

[39] Dowódca gen Tadeusz Kutrzeba, szef sztabu płk dypl. Stanisław Lityński. Skład armii: 14, 17, 25, 26, dywizja piechoty; Wielkopolska Brygada Kawalerii; Podolska Brygada Kawalerii: dywizjon pociągów pancernych („Śmierć", „Szamotuły", „Sosnkowski", „ Poznańczyk", „Danuta"); 7pac., 7daplot., 3 plot.

W trakcie działań wojennych tworzono armie i grupy operacyjne, ale ich utworzenie zwykle było spóźnione w stosunku do przewidywanego zadania. Między innymi utworzenie Armii Lublin[40], która została powołana do obrony Wisły Środkowej 3 września, ale nie zdążyła spełnić swej funkcji. Wynikało to z wielkiej improwizacji, bez większych podstaw organizacyjnych. Powołana do wykonania przeciwuderzenia Armii „Prusy"[41] nie zdążyła podjąć tego zadania, ponieważ została rozbita przez przeciwnika. W jej założeniach organizacyjnych przeznaczona była do działania po liniach wewnętrznych. Planowane ugrupowanie sugerował, iż może jednocześnie podejmować działania w dwóch kierunkach. W założeniach mobilizacyjnych planowano ją rozwinąć 10-12 września, stąd brak jej gotowości do działania.

Wnioski z analizy literatury przedmiotu badań pozwalają postawić tezę, że do większych bitew w kampanii wrześniowej doszło w sposób improwizowany. Oznacza to, że ***przed bitwą związki taktyczne duże i małe wykonywały różne zadania. Ich działanie nie było determinowane zaplanowanym stoczeniem bitwy. Do bitwy rozstrzygającej na kierunku danej armii nie dążono w sposób zamierzony.*** Zakładano, że dopiero rozwój sytuacji może pozwolić na zaplanowanie bitwy. Syndromem myślenia operacyjnego w kampanii wrześniowej były ciągle spóźnione decyzje, które wynikały z braku głębszej myśli operacyjnej obrony terytorium Polski. Wynikało to również z przygotowywania się do wojny z roku 1920, nie uwzględniając możliwości nowoczesnych armii. Przewidywane działania po liniach wewnętrznych armii „Poznań" i „Prusy" nie doszły do skutku. Dowódcy armii nie znając myśli przewodniej Naczelnego Wodza i planu obrony państwa nie potrafili i nie mogli racjonalnie planować i dowodzić w warunkach ciągłego braku łączności i wielkiego chaosu od pierwszych dni wojny. Uderzenie ZSRR 17 września odebrało wszystkim złudne nadzieje na oparcie się sił zbrojnych na jednej rubieży, której w planie wojny nie było. Powyższe wskazuje, że próbowano planować działania manewrowe przypisując armiom zadania statyczne. Nie oznacza to, że polska myśl operacyjna w okresie przygotowania do wojny i w takcie jej trwania zawiodła. Zawiodła w zakresie wizji przyszłej wojny i roli w niej armii ogólnowojskowych. Dowódcy armii potrafili ująć istotę myślenia operacyjnego, o czym świadczą ugrupowania ich armii, jednak w sytuacji braku zdecydowania Naczelnego Wodza i

---

[40] Dowódca gen Tadeusz Piskor, szef sztabu płk dypl. J. Zawisza. Skład armii: 39 Dywizja Piechoty Rezerwowa, Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa, grupa kawalerii płk Tadeusza Komorowskiego, grupa „Sandomierz", 2 dac z 9 pac.

[41] Dowódca gen Stefan Dąb-Biernacki, szef sztabu płk dypl. Tomasz Obertyński. Skład armii: grupa północna (13 DP, 19 DP, 29 DP Wileńska Brygada Kawalerii, bcz, 3 pac, 11, 12 i 13 dan); grupa południe (3 DP, 12 DP, 36 DP, 2 pac, 50 dal); Grupa Operacyjna Kawalerii Nr 1, 81 bsap, 2kbo.

spóźnionych decyzji oraz różnic jakościowych pomiędzy bijącymi się wojskami ich działania skazane były na niepowodzenie.

Z chwilą zakończenia II wojny światowej myśl wojskowa ukształtowana została na podstawie doświadczeń z minionej wojny i wpływu radzieckiej sztuki wojennej. W pierwszych latach powojennych dominowały doświadczenia Armii Radzieckiej oraz 1 i 2 armii WP. W latach 1945-1949 ukształtowały się podstawowe poglądy na zasady prowadzenia operacji. Przewidywano, że zbrojne działania wojenne podobnie jak w II wojnie światowej charakteryzować się będą dużym rozmachem: przestrzennym, rzeczowym i czasowym.[42] Do zasadniczych rodzajów działań zaliczono natarcie i obronę, wskazując, że tylko natarcie może doprowadzić do zniszczenia sił przeciwnika. Stąd wynika, że myślenie operacyjne w sztuce wojennej skierowane było przedmiotowo na osiągniecie celu walki, bez próby zrozumienia tego, czemu walka służy. Nadał w celu osiągnięcia wojny widzi się potrzebę zniszczenia armii przeciwnika. Można postawić tezę, iż ***nic w rozumieniu działań zbrojnych z okresu II wojny światowej nie zmieniło się, przybyły tylko nowoczesne środki, którymi można zadać większe straty przeciwnikowi i poczynić większe szkody w jego infrastrukturze.***

We wczesnych latach pięćdziesiątych w planach operacyjnego użycia wojsk Polska nie zakładała udziału w operacjach poza terytorium kraju. Większość państw w Europie zdeterminowane było zapewnieniem sobie nienaruszalności terytorialnej, stąd w myśleniu operacyjnym przeważało defensywne postrzeganie bezpieczeństwa kraju. Jest to podobna cecha, która wystąpiła po I wojnie światowej, głównie w państwach nowopowstałych. Operacje poza własne terytorium były rzadkością i wynikały głównie z przeciwuderzenia. Interesujące jest to, że przecież już wówczas widoczne było parcie stron do konfrontacji Wschód-Zachód i główne państwa posiadały środki rażenia jądrowego. Jednak w planach operacyjnego użycia wojsk nie uwzględniano jej użycia. Wynikało to z przekonania Stalina, że broń nuklearna jest środkiem strategicznym i nie posiada znaczenia operacyjnego i taktycznego.[43] Stąd w planowaniach obronnych na poziomie operacyjnym na uwzględniano broni jądrowej do śmierci Stalina.

W planie obrony terytorium Polski w 1951 roku zakładano, że atak może nastąpić z kierunku morza desantu morskiego z powietrznym.[44] Autor planu operacyjnej obrony wybrzeża płk Drzewiecki wyodrębnił sześć odcinków wybrzeża dogodnych do desantowania. Za najdogodniej-

---

[42] Takie myślenie zdeterminowane było przewidywanym konfliktem pomiędzy dotychczasowymi aliantami.
[43] http:// www. atominfo.org/ raport/ warplan
[44] http:// www. atominfo.org/ raport/ warplan

sze dla przeciwnika uznano odcinki Kołobrzeski i w rejonie jeziora Żarnowieckiego i Serbskiego. Do obrony wybrzeża przewidziano siły 1Armii, Marynarki Wojennej oraz siły lotnictwa. Natomiast 2 Armię planowano rozmieścić w rejonie Piła, Choszczno, Sulęcin, Poznań w celu wsparcia 1 Armii lub wykorzystania jej na kierunku na północ od Berlina. Wskazuje to, iż liczono się z wysadzeniem desantów również na terytorium byłej NRD i z jej obszaru działanie lądowym zgrupowaniem na terytorium Polski. W okresie pierwszej wojny światowej po niepowodzeniach desantów pod Galapoli uważano, iż takie działania są mało racjonalne. Sukcesy desantów z II wojny światowej przywracają desanty morskie na pierwszoplanowe miejsce do sztuki wojennej i wzbogacają je desantami powietrznymi. Do końca zimnej wojny desanty morskie i powietrzne o różnej skali będą wyznaczały pewien tok myślenia operacyjnego skierowany na obronę ważnych obiektów w głębi ugrupowania.

W planowaniu i myśleniu operacyjnym główną uwagę skupiano na działaniach wojsk lądowych, ponieważ zakładano, że przedmiotem sporu w przyszłych konfliktach będzie terytorium lądowe. Cel natarcia osiągano w wyniku uderzenia na całą głębokość obrony nieprzyjaciela, zniszczenia go ogniem artylerii z ładunkami klasycznymi, a później również jądrowymi małej mocy oraz zdecydowanego ruchu naprzód. W celu zapewnienia ciągłości natarcia na całą głębokość obrony nieprzyjaciela, zakładano głębokie urzutowanie wojsk (w pułku i dywizji - dwa rzuty, w korpusie i armii - nawet trzy rzuty). Ponadto od dywizji wzwyż wydzielano odwód ogólny, niezależnie od drugiego (trzeciego) rzutu. W ugrupowanie przeciwnika wysyłano oddziały wydzielone, rajdowe lub pościgowe. Postępem w działaniach w stosunku do II wojny światowej było to, że coraz częstej myślano o tym, by artyleria zdobywała ogniem teren, a wojska zmechanizowane zajmowały go. W okresie II wojny światowej, czołgi i piechota zdobywały teren, co powodowało ogromne straty w ich szeregach.

W działaniach obronnych przewidywano stosowanie dwóch rodzajów obrony: stałej i ruchomej. Większe znaczenie nadawano obronie stałej, rozbudowanej głęboko. Stałą obronę głęboko i zawczasu umocnioną nazywano przeciwpancerną, ponieważ zakładano, że podobnie jak w II wojnie światowej czołgi będą decydowały o zwycięstwie. Głębokość obrony powodowała wyczerpanie się potencjału pancernego przeciwnika i dawało gwarancje zatrzymania jego natarcia. W obronie stałej przewidywano zwroty zaczepne na wszystkich szczeblach dowodzenia i działania w przypadku utraty obiektu decydującego o jej trwałości.

Obronę ruchomą z reguły zakładano prowadzić w ramach armii i frontu. Korpus i dywizja mogły ją prowadzić samodzielnie na samodzielnych kierunkach. Istotą obrony stałej było zatrzymanie przeciwnika i stworzenie warunków przełożonemu do działań zaczepnych. Natomiast obrona manewrowa zakładała pobicie przeciwnika w obszarze odpowiedzialności. Oznacza to, że system obrony i plan jej prowadzenia przyporządkowane były do planowanego celu operacji. ***W obronie manewrowej sterowano działaniami przeciwnika, by doprowadzić go do sytuacji, w której będzie rozbity i zmuszony do zaniechania osiągania swego celu operacji.***

Do połowy lat pięćdziesiątych sztuka wojenna i myślenie operacyjne zdeterminowane było doświadczeniami II wojny światowej głównie z frontu wschodniego. Sztuką było stworzenie przewagi w decydującym miejscu i czasie. ***Wybór miejsca ataku zwykle planowano na silnego przeciwnika, co z natury powodowało zagubienie istoty sztuki wojennej. W takim jej postrzeganiu dochodziło do zderzenia dwóch punktów ciężkości. Co z natury musiało powodować duże straty po obu stronach konfliktu.*** Podobnie jak w latach minionej wojny, przełamanie obrony planowano dokonywać zgrupowaniami uderzeniowymi na wąskich odcinkach. W związku ze wzrostem możliwości bojowych wojsk, szerokość odcinków przełamania nieznacznie wzrosła. Frontowi wydzielano do dwóch odcinków przełamania o ogólnej szerokości nie przekraczającej ok. 50 km, armii - jeden o szerokości do 20 km. W ugrupowanie operacyjne wprowadzono nowy element desant powietrzny oraz grupy szybkie[45]. Szerokość pasa działań zaczepnych frontu wynosiła 200-300 km, a armii 40-50 km i więcej. Takie założenia powodują, że sztuka wojenna znajduje się na poziomie II wojny światowej, tylko z bardziej nowoczesnymi środkami walki.

Rozmach frontowych i armijnych operacji zaczepnych niewiele się zmienił od czasów II wojny światowej. Zadanie bliższe armii sięgało na głębokość 40-50 km, a jego celem było przełamanie taktycznej strefy obrony przeciwnika. Przełamanie obrony grupy armii (150-200 km) było zadaniem bliższym frontu, a zarazem zadaniem dalszym armii. Zadaniem dalszym frontu było rozwinięcie powodzenia, rozbicie podchodzących odwodów strategicznych i opanowanie rubieży na głębokość 300-350 km.

Wzrastające możliwości ogniowe i manewrowe wojsk doprowadziły również do wzrostu szerokości pasów i głębokości obrony związków operacyjnych. Armia broniła się w pasie 50-70 km, a na kierunkach drugorzędnych do 150 km i więcej. Głębokość obrony frontu na ważniejszych kierunkach wynosiła 200-250 km, armii 45-60 km. Już nie budowano kolejnych linii „Ma-

[45] Grupa szybka frontu (GSzF) w składzie armia zmechanizowana lub 1-2 dywizje zmechanizowane (pancerne).

ginota" czy kolejnych „wałów atlantyckich", a skupiono się na inżynieryjnym przygotowaniu terenu.

Bezsprzecznie do końca zimnej wojny wzrastała rola wojsk pancernych, które decydowały o wyzwoleniu manewru. Teoria armii motorowych rozwinięta w praktyce II wojny światowej wpływa na charakter sztuki wojennej. Bardzo ważne znaczenie w dobie zagrożenia jądrowego przypisywano środkom walki i obronie o cechach przeciwjądrowej. Stąd przed działaniem starano się rozśrodkować siły i środki walki, by nie zostały zniszczone jednym ładunkiem małej lub średniej mocy. W warunkach konstrukcji sprzętu, głównie czołgów uwzględniano zagrożenie jądrowe montując urządzenia i systemy przeciwatomowe, które umożliwiały działanie wojsk pancernych w strefach skażeń chemicznych, biologicznych i jądrowych. Dążono do wykorzystania siły uderzenia i wysokich zdolności manewrowych wojsk pancernych, współdziałających z lotnictwem i innych rodzajów wojsk.

Przewidywano, że w przyszłych wojnach obie strony będą dążyły do zastosowania radykalnych sposobów prowadzenia zbrojnych działań wojennych. Planowano użycie środków jądrowych, by w krótszym czasie zniszczyć armię przeciwnika i doprowadzić go zakończenia wojny. Broń rakietowo-jądrowa została wprowadzona do wyposażenia związków operacyjnych i taktycznych. Działania zaczepne planowano prowadzić w ślad za uderzeniami jądrowymi ładunków małej mocy. W strukturze obrony nastąpiła dalsza rozbudowa fortyfikacyjna oraz większe wykorzystanie naturalnych ukryć terenowych i maskowanie. Zwiększone zostały odległości między stanowiskami ogniowymi, pozycjami i pasami. Do wszystkich elementów ugrupowania bojowego planowano budowanie schronów przeciwatomowych z hermetycznymi zamknięciami i urządzeniami filtrowentylacyjnymi.

W latach sześćdziesiątych XX wieku największe znaczenie dla osiągnięcia celów operacji miały zmasowane uderzenia jądrowe rakiet o średnim zasięgu i lotnictwa dalekiego działania. Głównym zadaniem związków operacyjnych było rozbicie przeciwnika przy wykorzystaniu środków rakietowo-jądrowych o zasięgu operacyjno-taktycznym i taktycznym. W plany operacyjne państw socjalistycznych, a tym i Polski zostają zamieszczone zadania wynikające z działania Układu Warszawskiego. Zadaniem Wojska Polskiego jest działanie na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym. Obrona staje się wymuszoną i przejściową formą działania, natomiast działania zaczepne służą do osiągania celu militarnego wojny.

Operację zaczepną planowano rozpoczynać jednocześnie na kilku kierunkach, aby doprowadzić do rozczłonkowania zgrupowania przeciwnika i rozbicia go częściami. Kierunek głównego uderzenia określono przede wszystkim rejonami, na które wykonywano zmasowane uderzenie jądrowe, a także kierunkami najbardziej dogodnymi do przemieszczania się czołgów. Strefy skażeń zalecano obchodzić, a pokonanie ich traktowano jako ostateczność.

Obrona również opierała się na uderzeniach rakietowo-jądrowych i działaniach manewrowych wojsk z jednoczesnym utrzymaniem ważnych rejonów. Zaniechano linearnej obrony pozycyjnej, w rezultacie szerokość pasów obrony i ich głębokość wzrosła. Odrzucano w tym okresie obronę w skali strategicznej, nie wyeliminowało jej jednak w skali operacyjnej i taktycznej. Ponieważ obrona w skali taktycznej i operacyjnej była działaniami o charakterze przejściowymi, przed stworzeniem warunków do działań zaczepnych. Operacje ofensywne i wizję wojny zaczepnej z tamtego okresu można porównać do wielkiego walca, który majestatycznie toczy się na całej powierzchni i wszystko kruszy, co napotyka na swojej drodze. Można postawić tezę, że planowane działania zbrojne w okresie zimnej wojny miały charakter totalny. Działania były skierowane na całą głębokość ugrupowania wojsk i terytorium potencjalnego przeciwnika. Zakładano niszczenie obiektów wojskowych, ale w dużym stopniu również infrastruktury gospodarczej, która decydowała o możliwościach wojennych przeciwstawnego państwa. Wojna, którą planowali planiści ze wschodu i zachodu miała być totalną, w której wyniku nastąpiłyby gigantyczne zniszczenia. W takim postrzeganiu wojny i używaniu jej środków trudno by było wyłonić zwycięzcę.

Kolejny, jakościowy rozwój wojsk lądowych i teorii sztuki wojennej przypadł na lata siedemdziesiąte. Perspektywa prowadzenia wojny środkami konwencjonalnymi spowodowała konieczność wykazania troski o zwiększenie siły uderzeniowej oddziałów (związków) pancernych i zmechanizowanych. W tym celu zwiększono liczbę czołgów w dywizjach zmechanizowanych i pancernych z jednoczesną zamianą starszych typów na nowe, wprowadzono transportery gąsienicowe. Do działań wspierających wojska pancerne i zmechanizowane planuje się użycie śmigłowców transportowych i przeciwpancernych. Wymiar działań taktycznych coraz częściej postrzegany jest, jako powietrzno lądowy. Wypracowano koncepcję użycia powietrzno-lądowych zgrupowań uderzeniowych. W działaniach zaczepnych i obronnych nadal główna rola przypadła dywizjom pancernym. Ze szczególnym zwróceniem uwagi na lekkie przenośne środki przeciwpancer-

ne. Zaczynają rozwijać się nowe generacje środków przeciwpancernych oraz systemy kierowania ogniem, które wywierają wpływ na organizowanie i prowadzenie działań.

Na początku lat osiemdziesiątych armia ogólnowojskowa posiadała zmienny skład. Skład bojowy określał dowódca frontu w zależności od celu operacji, treści zadań i miejsca armii w ugrupowaniu frontu. W skład armii ogólnowojskowej wchodziły 4-6 związków taktycznych z tego 2-3 dywizje zmechanizowane i 1-3 dywizja pancerna. Armia ogólnowojskowa mogła realizować cel operacji w ramach operacji zaczepnej frontu lub samodzielnie. Planowano, że armia będzie przełamywała obronę na odcinku 8-12 km na głębokość całej strefy taktycznej przeciwnika. Przełamanie zarówno z użyciem jak i bez użycia broni jądrowej planowano prowadzić z marszu. Zadanie armii było dwustopniowe. Zadaniem bliższym armii było zniszczenie środków napadu jądrowego nieprzyjaciela, rozbiciu lub okrążeniu i zniszczeniu zgrupowania wojsk pierwszego rzutu przeciwnika (KA), opanowania rejonów i rubieży na głębokość 100-150 km. Zadanie dalsze armii polegało na zniszczeniu nowo wykrytych środków napadu jądrowego, likwidacji określonego zgrupowania wojsk, opanowanie rejonów i rubieży zapewniających osiągnięcie celów operacji (100-150 km). Głębokość całej operacji zaczepnej wynosiła 250-300 km.

W planowanych operacjach ważną rolę spełniała operacyjna grupa manewrowa (OGM). Najczęściej tworzona była na bazie DPanc. wzmocnionej 2-3 dywizjonami artylerii, 1-2 eskadrami śmigłowców transportowych, artylerią samobieżną, wojskami inżynieryjnymi, środkami walki elektronicznej, dowodzenia i łączności oraz pododdziałami logistycznymi. Działania OGM planowano na głębokość 80-100 km od sił głównych armii, a ogólna głębokość jej zadania mogła wynosić 200-300 km przy średnim tempie działań do 80 km na dobę. Stąd wynika, że jej zadaniem był stworzenie warunków do działania armii ogólnowojskowej.

Zadanie armii w operacji obronnej sprowadzało się do załamania natarcia przeciwnika przed przednim skrajem obrony, utrzymania bronionych rejonów i rubieży oraz stworzenia warunków przejścia armii do działań zaczepnych. Idea zatrzymania natarcia przeciwnika przed przednim skrajem obrony polegała na zadaniu maksymalnych strat podczas podchodzenia jego wojsk do rubieży ataku i zatrzymaniu go ostatecznie w oparciu o przedni skraj obrony rozbudowany pod względem inżynieryjnym z dużym nasyceniem środków przeciwpancernych. Drugim etapem było izolowanie odwodów operacyjnych przeciwnika, by własnym zgrupowaniem uderzeniowym rozbić przeciwnika przed przednim skrajem własnej obrony. Taka idea działania nie była odkrywcza, ponieważ podobnie sądzili Francuzi przed II wojną światową i do tego służyć

miała Linia Maginota. Innowacją było izolowanie odwodów i drugich rzutów operacyjnych do czasu rozbicia pierwszego. Zadanie to przypisywano lotnictwu i broni rakietowej. Wychodząc z możliwości bojowych armii przejmowano szerokość pasa obrony do 150 km i głębokości 100-120 km.

W wypadku włamania się nieprzyjaciela w taktyczną strefę obrony wykonywano przeciwuderzenie i odtwarzano przedni skraj. Natomiast w przypadku przełamania taktycznej strefy obrony, wysiłek armii był skupiony na utrzymaniu armijnej rubieży obrony, by w ten sposób stworzyć warunki dla wykonania przeciwuderzenia siłami frontu.

Rozwiązanie się Układu Warszawskiego spowodowało zmiany w postrzeganiu bezpieczeństwa Polski. ***Myślenie operacyjne skierowane zostało na zbudowanie wystarczalności obronnej w powiązaniu z euroatalantyckim i europejskim systemem bezpieczeństwa.*** Radykalnie uległy zmianie warunki kształtowania bezpieczeństwa państwa, stąd również przed siłami zbrojnymi nowe wymagania i zadania. W warunkach, gdzie czynnik operacyjny obszar jest niewielki wg niektórych teoretyków wydawała się zasadna strategia obronno-zaczepna.[46] Jednak taka strategia ma zasadność tylko w przypadku porównywalnego przeciwnika. W środowisku geopolitycznym Polski znajdowały się państwa o znacznie niższym potencjale bojowym, porównywalnym oraz zdecydowanie przewyższającym nasze zdolności obronne. Stąd taka strategia mogłaby okazać się nieskuteczna zwłaszcza wobec tych, gdzie potencjał jest wielokrotnie wyższy. Taka strategia wynika z myślenia kategoriami obrony przed wojną zaborczą. Wskazuje na konflikt międzynarodowy o dużej intensywności działań zbrojnych. Takie założenia z każdym dniem tracą swoją rację bytu ze względu na międzynarodowe uwarunkowania i powiązania ekonomiczne i polityczne wszystkich państw na świecie.

Mossor jako pierwszy w polskiej sztuce wojennej dostrzegł zjawisko operacji, którego częścią składową była bitwa. Rozumienie pojęcia „operacja" ulegało stałym zmianom, tak jak, zmieniały się poglądy na prowadzenie wojny. Po II wojnie światowej pojęcie „operacja" zostało uznane jako podstawowa kategoria operacyjna w polskiej sztuce wojennej. Operacje w globalnym konflikcie traktowano przedmiotowo przypisując jej przymiotnik oznaczający to, co należało w jej trakcie zrobić. Powstała teoria operacji obronnych, zaczepnych i opóźniających. Na początku XXI wieku postrzeganie globalnych zagrożeń staje się coraz mniej zasadne, stąd celowo jest inaczej postrzegać operacje i myślenie operacyjne jako mechanizm rozwoju sztuki wojennej.

---

[46] J. Marczak. J. Pawłowski, O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku, Warszawa, Bellona 1995.

W kształceniu myślenia operacyjnego w polskiej sztuce wojennej największy wkład włożyli jej teoretyczni prekursorzy bądź propagatorzy, do których grona celowo jest zaliczyć: S. Mossora, K. Nożko, B. Chochę, F. Skibińskiego, S. Kozieja oraz J. Zielińskiego.

Nowe uwarunkowania geopolityczne, w których znalazła się Polska oraz poziom zagrożeń bezpośrednich na suwerenność powoduje konieczność przewartościowania myślenia operacyjnego w zakresie kształtowania bezpieczeństwa państwa i używania jego sił zbrojnych. Sztuka wojenna skupia w sobie dużą ilość różnych wzajemnych i przeciwstawnych związków przyczynowo-skutkowych z każdej strefy działalności człowieka. Szczególne związki występują z polityką i ekonomią. Sztuka wojenna, a w niej myślenie operacyjne najbardziej związana jest z rozwojem społecznym człowieka, bo to człowiek jest jej podmiotem i przedmiotem oddziaływania i zainteresowania. Instrumentalnie sztuka wojenna jest jednym z narzędzi państwa do używania sił zbrojnych. Podmiotowo jest wyrazem stosunków społecznych i rozwoju cywilizacyjnego człowieka. Reasumując powyższe rozważania, można postawić tezę, że każda epoka historyczna w zależności od rozwoju społecznego, warunków politycznych, ekonomicznych, militarnych, narodowych ma właściwe dla niej sposoby prowadzenia wojny i działań bojowych.

5. Myślenie operacyjne w konfliktach drugiej połowy XX i na początku XXI wieku

Koniec drugiej wojny światowej wprowadza narody świata w nowy okres rywalizacji ideologicznej, gospodarczej i militarnej. Doświadczenia z II wojny światowej determinowanej strategią zniszczenia, holokaustem oraz „zbiorowym mordem" wykonanym na ludności Hiroszimy i Nagasaki nie skłaniają jej uczestników do głębokich refleksji. Uprawomocnia się przyjęty podział świata w Teheranie i Jałcie.[1] Powoduje to wyścig zbrojeń, który w wyniku stosowania nowych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych zaczyna globalnie zagrażać ludzkości.

Pomimo podpisania Karty Narodów Zjednoczonych przez wiele państw, zbrojny sposób rozwiązywania sporów państwowych nadal jest stosowany bez ograniczeń. W takim podejściu do kreowania konfrontacyjnego charakteru polityki na świecie siły zbrojne by sprostać zagrożeniom i samemu je stworzyć muszą być coraz nowocześniejsze. Ich nowoczesność wyraża się w sprawności oddziaływania na przeciwnika. W wyniku nowych zagrożeń nuklearnych ***myślenie i wyobraźnia operacyjna wojskowych skierowana jest na uodpornienie armii od skutków uderzeń jądrowych, chemicznych i biologicznych oraz opracowanie skutecznego działania w warunkach nowoczesnej wojny.*** Groźba wybuchu III wojny światowej wzbudza lęk, a przede wszystkim przyspiesza tempo jej ewolucji. Do śmierci Stalina nie zakładano używać broni jądrowej, był to środek odstraszania strategicznego. Jednak pierwsza połowa lat pięćdziesiątych wyzwala już inną filozofię. Czego przykładem jest kryzys kubański.[2] Wojskowi i politycy na całym świecie zdają sobie sprawę z realiów wojny jądrowej, w której dotychczasowa sztuka wojenna jest ska-

---

[1] Konferencja w Jałcie z udziałem Wielkiej Trójki 4-11 luty 1945 roku, w jej wyniku nastąpił podział wpływów na świecie oraz stref okupacyjnych III Rzeszy. W konferencji w Poczdamie 17.07-2.08 1945 uczestniczył Stalin, Turman, Clement Attiee (nowy premier WB). Ustalono granice w powojennej Europie.

[2] W styczniu 1959 roku F. Castro przejąć władzę na Kubie obalając reżim Batisty, który był uległy wobec USA. W tej sytuacji Stany Zjednoczone zastosowały sankcje gospodarcze wobec Kuby, natomiast ZSRR zaoferował wszechstronną pomoc. Rząd USA zerwał stosunki z Kubą i zaczął jawnie popierać antycastrowski ruch emigracyjny, na czele którego stał, były premier obalonego rządu Cardona. W kwietniu 1961 roku wyszkolony i uzbrojony przez Amerykanów oddział kubańczyków liczący ok.12 tys. żołnierzy dokonało inwazji na Kubę w Zatoce Świń. Wobec braku poparcia wśród mieszkańców wyspy, nie zdołał wywołać powstania i został rozbity. Castro przewidując ciągłe zagrożenie ze strony USA zgodził się wpuścić jednostki radzieckie na Kubę, a podczas wizyty w Moskwie w 1962 roku uzyskał obietnicę pomocy wojskowej. ZSRR przystąpił do przerzucania na Kubę wojsk oraz do instalowania wyrzutni rakiet uzbrojonych w głowice nuklearne. Umieszczenie na Kubie pocisków rakietowych średniego zasięgu pozwalało ZSRR osiągnąć przewagę w dziedzinie strategicznej broni jądrowej wobec USA. Instalując broń tego typu Rosjanie uniemożliwiali atak USA na wyspę, gdyż równałoby się to z wybuchem wojny atomowej. W październiku 1962 roku prezydent Kennedy przesłał Rosjanom ultimatum, szykując jednocześnie uderzenie na wyspę. Świat stał na krawędzi wojny atomowej. Po kilku dniach ZSRR przyjął ultimatum, co w praktyce oznaczało osiągnięcie porozumienia. Rosjanie wycofali z Kuby wyrzutnie rakietowe, a Amerykanie zrezygnowali z inwazji na wyspę. Od tego czasu między Moskwą i Waszyngtonem zaczęło funkcjonować połączenie telefoniczne tzw. „gorącą linia" umożliwiająca natychmiastowy kontakt przywódców supermocarstw.

zana na niepowodzenie. Potrzebna jest głęboka reorganizacja myślenia i sposobów prowadzenia wojny. Dotychczasowy linearny charakter działań wojennych nie ma racji bytu. Zakładano, że w przyszłej wojnie atomowej będzie się liczyło zaskoczenie i inicjatywa. Kraj, który w działaniach zbrojnych przejmie inicjatywę na początku wojny ma szansę zwycięstwa. W związku z tym, że zaskoczenia i przejęcia inicjatywy szukano wszelkimi sposobami, użycie broni jądrowej zaczęło pojawiać się na szczeblach operacyjnych i taktycznych. Nastąpiła szybka ewolucja broni jądrowej od masowego do precyzyjnego niszczenia. Kompetencje użycia broni jądrowej, które znajdowały się na poziomie politycznym i strategicznym nie wzbudzały tak wielkiej groźby, jak przeniesienie jej nieograniczonego użycia na poziom operacyjny i taktyczny. Oznaczało to, że każde niepowodzenie można zniwelować poprzez użycie broni jądrowej. ***Powszechność jej użycia stanowiła największe niebezpieczeństwo.*** Groźba lub zasadny strach przed używaniem środków jądrowych powoduje, że mocarstwa załatwiają swoje spory za pośrednictwem innych państw. Mocarstwa nieformalnie wspierają strony konfliktu, by przekonać się o swej sprawności oddziaływania politycznego i możliwościach udostępnianych stronom sporu środków walki.

Rozpad świata dwubiegunowego spowodował zanik konfliktu globalnego, co sugeruje, iż wojny globalne z pierwszej połowy XX wieku nie mają szans powrotu. Jednak ich zanik spowodował nieprzewidywalny efekt, a mianowicie niekontrolowany rozwój innych zagrożeń, z którymi świat polityki nie może lub nie chce sobie radzić. W takich uwarunkowaniach używane są siły zbrojne jako instrument wspierania polityki państwa na arenie międzynarodowej. Podstawą takiego postrzegania przyszłych konfliktów jest rozwój społeczny człowieka zwłaszcza w Europie i Ameryce Północnej. ***Teza, iż to rozwój społeczny człowieka wpływa na charakter konfliktów jest zasadna, ponieważ wszystkie konflikty dotyczą środowiska działania człowieka***. Stąd nie można oddzielić wpływu na konflikt jego podmiotu i przedmiotu, którym jest człowiek.

Okazuje się, iż współcześnie już nie wystarcza umiejętność uodpornienia się na klasyczne zagrożenia wojenne skierowane przeciw państwom. Coraz częściej pojawiają się zagrożenia inne niż wojenne, co oznacza, że ludzkość wkracza w inny okres rozwoju społecznego. Można za Tofflerami mówić o społeczeństwie agrarnym, industrialnym i informatycznym.[3] Współcześnie na świecie spotykają się cywilizacje trzech różnych społeczeństw i ich zróżnicowany poziom rozwoju może być wynikiem nieprzewidywalnych konfliktów. W nowoczesnym świecie już nie bogactwa, ziemia i rynki zbytu są przedmiotem konfliktu, a wiedza i otwarty lub zamknięty do

[3] Alvin i Heidi Toffler, Wojna i antywojna, wyd. MUZA S.A., Warszaw 1997.

niej dostęp. Nie oznacza to, że nie pojawiają się stare przyczyny konfliktów: surowce, terytorium, ideologia. Nadal na równi z nowymi przyczynami będą występowały stare przyczyny konfliktów, a to głównie ze względu na rozwój cywilizacyjny człowieka w różnych społeczeństwach.

Coraz częściej wojna przestaje być instrumentem regulacji stosunków politycznych na świecie. Przywołuje się myśl Sokratesa, że społeczeństwa syte i obywatelskie nie dążą do wojny, co wskazuje, że współcześnie konflikt rodzi się w wyniku dysproporcji społecznych i braku zapewnienia człowiekowi jego potrzeb społecznych. Wskazuje również, że państwa demokratyczne nie są podmiotami kreującymi konflikty zbrojne. Współczesne zagrożenia coraz częstej nie są kreowane przez państwa, a przez podmioty pozapaństwowe. Rodzi to zagrożenia asymetryczne, które zawsze występowały w historii ludzkości, ale współczesny ich rozwój stanowi szczególne zagrożenie, bo skierowane są głównie nie na siły zbrojne, a na społeczeństwo. Takie działanie nie jest przypadkowe, a zamierzone. Jeżeli współcześnie w konfliktach poniżej progu wojny występują podmioty niepaństwowe, to należy zastanowić się, kto lub, co jest ich źródłem finansowania?

Analiza konfliktów niepaństwowych wskazuje, że zamierzonym działaniem ich przywódców jest poinformowanie opinii światowej o tragizmie konfliktu. Resztę w ich przekonaniu zrobią media, będą informowały o skutkach konfliktu skierowanym na ludność cywilną. Wzruszą opinię światową, która zorganizuje rządowe lub pozarządowe akcje humanitarne. Strony sporu w ten sposób mają zapewniony stały dopływ środków materiałowych, ponieważ to oni decydują, czy pomoc dotrze przez ich terytorium do tych grup społecznych, do których była adresowana. Wskazuje to na inną jakość współczesnych konfliktów niepaństwowych, które stanowią źródło dochodu dla ich organizatorów i uczestników. Negatywne skutki tych wydarzeń jak zwykle ponosi ludność cywilna. Stąd mówiąc o sztuce wojennej i myśleniu operacyjnym na przełomie wieków, zasadnym jest dokonać przewartościowań ich dotychczasowych założeń.

Uwarunkowań myślenia i działania operacyjnego na przełomie wieków nie należy upatrywać w sytuacjach tuż przed zakończeniem i rozpoczęciem nowego tysiąclecia. Jeżeli prawdziwa jest teza, że wszelkie konflikty związane są z rozwojem społecznym człowieka, to takie zmiany nie następują na przełomie dnia i nocy lub wieku. Przyczyn zmian społecznych konfliktów, a w nich militarnego działania należy szukać bezpośrednio po apogeum poprzedniego okresu, po którym nastąpiły zmiany. ***Zmiany po drugiej wojnie światowej ewoluowały w kierunku rozwoju globalnego konfliktu, by bezwiednie zbudować w świadomości społecznej absurdal-***

ność takiego założenia. Dopiero formalny rozpad ZSRR i rozwiązanie Układu Warszawskiego dało szansę myślenia zdeterminowanego paradygmatem pokoju, a nie wojny.

Nie oznacza to, że w polityce pojęcie i zjawisko wojny nabierze tylko znaczenia historycznego. Wojna i jej zjawisko nadal jest obecna w rozwiązywaniu konfliktów, ale jej ewolucja spowodowała, że jest jakościowo inna niż w wiekach poprzednich. Dotychczasowa ewolucja wojny to rozwój środków walki i większe możliwości niszczenia lub przeciwstawienia się nim. Współcześnie następuje ewolucja celów wojny, w kierunku konfliktów niepaństwowych, ale i tych tradycyjnych nie można jeszcze wykluczyć.

W tradycyjnym rozumieniu wojny prowadzone były w celu pozbawienia przeciwstawnej strony suwerenności lub obrony własnej suwerenności. W odległej przeszłości prowadzone były z ograniczonym celem, który wyrażał się w zagrabieniu bogactw pobitego państwa, bez przejmowania administracji na zdobytym terytorium. Stąd można, postawić tezę, że ***w przypadku wojny o suwerenność głównym wyznacznikiem było zajęcie terytorium i ośrodków administracji państwowej, by na miejsce usuniętej władzy ukonstytuować własną.*** Następowało pozbawienie innego państwa lub narodu podmiotowości prawnej na arenie międzynarodowej. Terytorium wraz z ludnością i bogactwami było włączane w skład zwycięskiego państwa lub było jego ubezwłasnowolnionym narzędziem na arenie międzynarodowej.

Współcześnie również możliwe są wojny o suwerenność zwłaszcza w tych rejonach świata, gdzie rodzi się nowa podmiotowość prawna narodów na arenie międzynarodowej. Tego rodzaju konflikty mają miejsce w Afryce, w rejonach rozpadu państw wielonarodowych na państwa narodowe. Stąd współcześnie niestabilność polityczna państw wielonarodowych może być przyczyną konfliktu poniżej progu wojny.

Ewolucję współczesnego pojęcia wojny, a w niej walki zbrojnej wyznaczają konflikty izraelsko-arabskie,[4] o podmiotowość prawną narodów na arenie międzynarodowej. W przypadku

---

[4] ***Wojna izraelsko-arabska 1948-1949*** – rozpoczęta 14 maja w dniu proklamacji niepodległości Izraela. Celem jej był niedopuszczenie do podziału Palestyny i odrodzenia się państwa Izrael. Na wydzielone terytorium przez ONZ wkroczyły wojska: egipskie, irackie, syryjskie, transjordańskie, libańskie. Siły izraelskie doskonale wyposażone i wyszkolone wyparły wojska arabskie poszerzając przydzielone terytorium o zachodnią Galileę, zachodni Genew oraz część Jerozolimy. Pod kontrolą Transjordanii pozostała Samaria i Jdeia z częścią Jerozolimy. Egipt zachował pozycję w Gazie. ***Wojna o Kanał Sueski 1956*** – w wyniku ogłoszenia dekretu o upaństwowieniu kanału przez Egipt Izrael przystąpił do działań wojennych za cichym porozumieniem z Francją i Wielką Brytanią, które zajęły kanał w wyniku sukcesów izraelskich. W wyniku protestu ONZ agresorzy wycofali się, kanał posiada status międzynarodowy. Izrael uzyskał możliwość żeglugi po Cieśninie Tirańskiej zablokowanej przez Egipt od 1955. ***Wojna sześciodniowa 1967*** – 5 czerwca Izrael zaatakował Egipt, Syrię, i Jordanię. W wyniku błyskawicznych działań zajął Wzgórza Golan, Okręg Gazy. Pod naciskiem RB ONZ Izrael zaprzestał działania wojenne. ***Wojna Jom Kippur 1973*** – w dniu żydowskiego święta Egipt, Jordania i Syria zaatakowały Izrael. Po chwilowym zaskoczeniu Izrael przejął ini-

konfliktów izraelsko-arabskich z jednej strony mamy do czynienia z nowoczesną i sprawną armią wyposażoną w nowoczesne środki walki, natomiast z drugiej strony często występuje przewaga liczebna, skoncentrowana na tradycyjnym działaniu. Można postawić tezę, że ***w tych konfliktach spotykają się dwie nowoczesne armie jedna z epoki agrarnej, a druga (izraelska) z industrialnej.*** Należy przyznać, że myślenie operacyjne w tych konfliktach znajduje się na wysokim poziomie po stronie izraelskiej. Umiejętność zdefiniowania słabych stron przeciwnika i precyzyjne działania nowoczesną techniką przynosi zaplanowane rezultaty. Natomiast państwa arabskie z wyjątkiem początkowego okresu wojny Jom Kipurr nie potrafią przeciwstawić się Izraelowi. Należy stwierdzić, iż w tych konfliktach w sposób nieformalny ścierały się interesy USA i ZSRR.

Podobny charakter na Bliskim Wschodzie mają konflikty Iran-Irak,[5] ale w tych konfliktach dochodzi do starcia dwóch równorzędnych armii, co do wyposażenia i sposobów działania. W wyniku wyczerpania się możliwości sprawnego oddziaływania na przeciwstawne siły zbrojne strony w konflikcie oddziaływają na infrastrukturę gospodarczą państwa zdając sobie z tego sprawę, iż jest to wojna materiałowa. Strony nawzajem niszczą sobie część przemysłu naftowego, co powoduje nie tylko zagrożenie ekologiczne, ale przede wszystkim energetyczne na rynkach światowych. W lutym 1986 roku Iran zaatakował Umm Qasr i zajął część półwyspu Fao, co groziło Irakowi odcięciem od morza. Zagrożenie, że Iran przeniesie rewolucję szyicką do sunnickich państw Zatoki Perskiej skłoniło państwa arabskie do podjęcia starań o zakończenie wojny. Roli mediatora podjęła się Syria przekonana przez Arabię Saudyjską i Kuwejt. Wiosną 1987 roku wojna weszła w ostatnią fazę. Irak odzyskał utracone poprzednio terytoria. Ataki Iranu na statki podążające do Kuwejtu spowodowały wzięcie odpowiedzialności za wolność żeglugi w tym regionie przez USA i ZSRR. W czerwcu 1988 roku Iran zgodził się na zawieszenie broni.

---

cjatywę operacyjną i przekroczył Kanał Sueski zagrażając Kairowi. W wyniku mediacji ONZ zaprzestano działań zbrojnych. ***Wojna libańska 1982-1985*** – w czerwcu Izrael zaatakował bazy OWP położone na terytorium Libanu. Doszło również do starcia zbrojnego z wojskami Syrii okupującymi część Libanu. Izrael przystąpił do oblężenia Bejrutu. W wyniku mediacji ONZ zaprzestano działania, a oddziały OWP ewakuowały się z Libanu do Tunezji, Algierii, Jemenu, Sudanu i Iraku. Armia Izraelska wycofała się z Libanu pozostawiając sobie w południowym Libanie pas bezpieczeństwa szer. 8-10 km przy granicy izraelsko-libańskiej. Por., http:// pl. Wikipedia.org/wiki/ Wojny_izraelsko-arabskie_

[5] Po obaleniu rządów szacha Rezy Pahlawiego Iranem w 1979 roku zaczął rządzić ajatollah Chomeini. Rozpętał on terror, który szczególnie dotykał szyicką mniejszość. Odpowiedzią Iranu, w którym rządzili szyici, były kroki odwetowe powzięte przeciwko sumnitom, co stało się powodem trwającej osiem lat wojny (1980-1988). Wywołał ją Irak rządzony przez Saddama Husajna, który chciał wykorzystać trudności sąsiada i odebrać mu bogatą w ropę naftową prowincję Chuzestan, ponadto domagał się zwrotu, zaanektowanych przez szacha, trzech wysp w cieśninie Ormuz i nadania autonomii mniejszościom narodowym w Iranie. Irak wypowiedział Iranowi układ o nieagresji i 22 września 1980 zaatakował jego terytorium. Początkowo zwyciężał Irak, ale wojna, która miała być szybkim i efektownym sukcesem Husajna, przekształciła się w krwawą i wyniszczającą wojnę pozycyjną.

gionie przez USA i ZSRR. W czerwcu 1988 roku Iran zgodził się na zawieszenie broni.

Działania w konfliktach na bliskim wschodzie zdeterminowane są odwiecznymi zasadami: pobić armię przeciwnika, zająć jej stolicę i terytorium. Interesujące w nich jest to, że często jedna ze stron wykorzystuje nowoczesne środki walki. Można postawić tezę, iż jest to swego rodzaju „poligon" na którym mocarstwa nie bezpośrednio, a w sposób pośredni testują swoje możliwości politycznego i militarnego oddziaływania. W konflikcie Irak-Iran dochodzi do starcia dwóch armii z epoki cywilizacji agrarnej używającej sprzęt bojowy z epoki industrialnej. W konflikcie tym nie pojawiają się nowe rozwiązania technologiczne, ani nowatorska taktyka działania. Tradycyjnie, jeżeli jedni nacierają to druga strona broni się. Linia frontu posiada charakter linearny. Żadna ze stron nie wykorzystuje możliwości wykorzystania manewru, działania opierają się na zniszczeniu siły przeciwnika na wąskim froncie by przełamać jego obronę i zmusić do wycofania. Myślenie operacyjne koncentruje się na zbudowaniu przewagi w miejscu i czasie dogodnym do pobicia przeciwnika. Nadal dochodzi do zderzenia się dwóch przeciwstawnych punktów ciężkości. Natomiast w konfliktach izraelsko-arabskich, zwłaszcza po stronie Izraela i Egiptu można zaobserwować nowoczesne środki walki i taktykę ich użycia.

Zupełnie innych charakter posiada konflikt Irak – Kuwejt,[6] gdzie pomimo zastosowania przez Irak tradycyjnych metod działania Kuwejt zostaje zajęty w krótkim czasie. Jest to wynikiem przytłaczającej przewagi w środowisku lądowym i zaskoczenia armii Kuwejtu. Konflikt ten nie wnosi żadnych nowości do sztuki wojennej. W wyniku decyzji ONZ następuje wymuszenie pokoju. Wojna w Zatoce Perskiej wprowadza świat w inną jakość konfliktu. Podstawą jest rezolucja światowej organizacji pokojowej. Konflikt ten jest przełomowy dla sztuki wojennej, ponieważ w nim użyto broń i środki walki z okresu konfliktów po II wojnie światowej, a zarazem zastosowano nowoczesne systemy rozpoznania, rażenia i dowodzenia. Myśl wojskowa nadal opierała się na klasycznym wykonaniu manewru, ale nie kosztem zdobywania terenu przez wojska pancerne i zmechanizowane, a przez nowoczesne systemy rażenia. Nowoczesne systemy kiero-

---

[6] W dniu 2 sierpnia 1990 roku wybuchła wojna iracko-kuwejcka. Wojska irackie błyskawicznie zajęły Kuwejt zmuszając emira Dżabira as Sabaha do ucieczki z kraju. Świat (oprócz Jemenu, Jordanii i OWP) potępił agresję. ONZ wezwała Irak do opuszczenia Kuwejtu, wprowadziła zakaz importu irackiej ropy, nałożyła embargo na handel. Irak zareagował na to włączeniem Kuwejtu jako jednej z prowincji do państwa irackiego. Rada Bezpieczeństwa ONZ postawiła Irakowi ultimatum, w którym domagała się do 15 stycznia 1991 roku wycofania jego sił z Kuwejtu. Z udziałem głównych państw: USA, Anglii, Francji, a nawet państw arabskich zawiązała się antyiracka koalicja. Po odrzuceniu ultimatum, w nocy z 15/16 stycznia 1991 roku rozpoczęła się operacja „Pustynna Burza". Po atakach lotniczych, w lutym wkroczyły do akcji siły lądowe, które po trzech dniach uwolniły Kuwejt. W takiej sytuacji 27 lutego Husajn ogłosił wycofanie wojsk z Kuwejtu i obiecał spełnić żądania ONZ, co spowodowało wstrzymanie ofensywy. W czasie „Pustynnej Burzy" zginęło 138 żołnierzy koalicji i ok. 100 tys. Irakijczyków.

wania i rażenia doprowadzają do wyczerpania „ducha bojowego" armii irackiej. Stąd następująca po tym ofensywa przynosi oczekiwane rezultaty. ***W konflikcie tym zaczęto uczyć się działać precyzyjnie na obiekty stanowiące o sile przeciwnika. Nie niszczono to, co można było zniszczyć, a tylko to, co należało zniszczyć.*** Było to możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych środków rozpoznania i uderzenia. Wojska irackie przygotowały się do wojny klasycznej licząc, że przeciwnik podejmie bitwę lądową uderzając w ich środek ciężkości. Tymczasem poprzez długotrwałe stwarzanie warunków siłom lądowym sprzymierzonych do ataku, wojska irackie traciły swą zdolność bojową, głównie w sferze woli walki. Coraz częściej okazuje się, iż wola walki w konfliktach po II wojnie światowej odgrywa bardzo ważną rolę. Problemy Bliskiego Wschodu w wyniku tej wojny nie zostały rozwiązane, a tylko odroczone na plan dalszy.

Po II wojnie światowej konfliktogenne stają się te rejony świata, gdzie dochodzi do rozpadu systemu kolonialnego. Tworzące się państwa walczą o terytorium, które jest jednym z wyznaczników ich suwerenności. Oznacza to, że kolejne pięćdziesiąt lat po II wojnie światowej zdeterminowane jest konfliktami wyzwoleńczymi i umacnianiem wpływów politycznych po rozpadzie koalicji antyhitlerowskiej.

Jednym z konfliktów, który od 1947 roku, co pewien czas odradza się jest ciągły kryzys indyjsko-pakistański.[7] Rywalizacja między Pakistanem a Indiami wynika z zadawnionych konfliktów religijnych i etnicznych oraz ciągłego sporu o Kaszmir i Dżammu. Obecnie jest to tym bardziej niepokojące, ponieważ obie strony dysponują bronią jądrową i obie stwarzają groźbę jej użycia.[8] Sztuka wojenna w tych konfliktach sprowadza się do klasycznych działań, w których dwie równorzędne industrialne armie stosują podobne środki i metody walki. Sztuka wojenna wyraża się w zaskoczeniu i wykonaniu uderzenia wyprzedzającego, jednak to nie jest zdeterminowane teorią użycia sił zbrojnych, a polityką państwa. W konfliktach tych ONZ spełnia dużą rolę stabilizującą. Przyczyna sporu prawdopodobnie by ustała, po ustanowieniu autonomii Kaszmiru i nawiązaniu poprawnych stosunków z krajami sąsiadującymi.

Po drugiej wojnie światowej zaobserwować można serie konfliktów o podobnym charakterze w Azji. Po kapitulacji Japonii w 1945 roku w Chinach rozgorzała na nowo wojna domowa.

---

[7] Wojny pomiędzy Indiami i Pakistanem: 1947-1948 konflikt o Kaszmir; 1965 – starcia graniczne; 1971 – wojna o uznanie autonomii Bangladesz; 1989 – powstanie w Kaszmirze wspierane przez Pakistan; 1999 – naloty na bazy powstańców kaszmirskich w Pakistanie. W roku 2001 Indie i Pakistan ponownie były na krawędzi wojny, do której przyczyną były zamachy terrorystyczne na siedzibę Zgromadzenia Kaszmiru w Śrinagarze (zginęło 38 osób) oraz na Parlament w New Delh (zginęło 14 osób).

[8] Pierwszej pomyślnej próby z bronią jądrową Indie dokonały w 1974 roku. Natomiast Pakistan w 1989 roku.

Początkowo sukces odnosił popierany przez USA, wspierany bronią i pieniędzmi Czang Kai–Szek. Jego reżim okazał się zbyt niekompetentny i skorumpowany. Pogłębiał się chaos gospodarczy, szalała hiperinflacja. Żołnierze Czang Kai–Szek sprzedawali broń lub wymieniali ją za żywność uzbrajając komunistów. Pod koniec 1948 roku nastąpiła seria zwycięstw komunistów zakończona decydującą bitwa pod Hsu-Czou. Mandżuria i Chiny północne znalazły się w rękach przywódcy KPCh Mao Tse–Tunga. W styczniu 1949 roku padł Pekin, a w październiku Mao Tse–Tunga władał całymi Chinami kontynentalnymi. Czang Kai–Szek z milionem uchodźców, resztkami armii i zasobami złota schronił się na Tajwanie (Formoza), pod opieką USA. Utworzył tam Republikę Chińską, natomiast Mao Tse-Tung proklamował Chińską Republikę Ludową. Sztuka wojenna okresu walk o charakter państwa na początku sprowadza się do działań ogniskowych w różnych częściach kraju, ale później w wyniku łączenia się oddziałów i wpływów powstaje regularny front, podobny jak w II wojnie światowej. Strona, która wypiera przeciwnika z terytorium dotychczas utrzymywanego ustanawia swoją administrację by w sumie tych działań powołać nowe państwo. W wyniku tych działań ustabilizowała się sytuacja wewnątrz Chin, ale wzrosła skala zagrożeń w regionie o wpływy polityczne.

Koniec II wojny światowej oraz wojna domowa w Chinach spowodowały, że na Półwyspie Koreańskim również doszło do konfrontacji interesów dotychczasowych sprzymierzeńców. Brak zgody mocarstw spowodował powstanie dwóch państw koreańskich. Na południu w strefie amerykańskiej 6 maja 1948 roku powstała Republika Koreańska (Korea Południowa). Natomiast na północy 9 września 1948 roku komuniści proklamowali w strefie radzieckiej Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną (Korea Północna), zależną od Stalina i kierowaną przez byłego oficera Armii Czerwonej Kim Ir-Sena. Po wycofaniu się wojsk okupacyjnych, za zgodą Chin i ZSRR wojska północnokoreańskie zaatakowały w czerwcu 1950 roku Południe, które zwróciło się o pomoc do ONZ. Nieobecność Rosjan na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa umożliwiła wysłanie do Korei kontyngentu ONZ, którego trzon stanowiły siły amerykańskie. Wojska wysłały również inne kraje, między innymi: Holandia, Australia, Kolumbia. W wyniku działania sił ONZ armia północnokoreańska została rozbita. W październiku do walki włączyły się Chiny wysyłając do Korei liczącą ok. 400 tys. armię „ochotniczą". Dowodzący wojskami amerykańskimi, gen. Mac Artur, był zwolennikiem użycia broni nuklearnej. Na szczęście mocarstwa nie zdecydowały się na wojnę, na co niewątpliwie miała wpływ śmierć Stalina. Doszło do rozmów pokojowych w Phanmundżonie, gdzie podpisano 27 lipca 1953 roku rozejm. Jego efektem jest podział Korei

wzdłuż 38 równoleżnika na dwa państwa. Podział ten trwa do chwili obecnej, zwłaszcza, że Korea Północna dysponuje bronią jądrową.

Problemy wpływów politycznych mocarstw odciskają również piętno na Wietnamie.[9] Po kapitulacji Japonii władzę zaczęli przejmować wspomagani przez Chińczyków komuniści, którzy 2 września 1945 roku utworzyli Demokratyczną Republikę Wietnamu, uznaną przez Francję. Prezydentem został Ho Chi Minh. W 1946 roku Narodowa Armia Chińska wkroczyła na terytorium Wietnamu, w tej sytuacji rząd zwrócił się o pomoc do Francji by wymusiła wycofanie się wojsk chińskich. W zamian Wietnam zgodził się na ograniczenie swojej suwerenności. Do wkroczenia wojsk francuskich doszło 10 listopada 1946 roku. W wyniku zaimprowizowanego incydentu pomiędzy celnikami, a żołnierzami francuskimi doszło 19/20 listopada 1946 roku do zajęcia portu w Hajfongu siłą i obalenia rządu Ho Chi Minha. Był to początek tzw. I wojny indochińskiej. Wojna trwała do 1954 roku i zakończyła się klęską francuską. W konflikcie tym pomimo klasycznych działań natarcia i obrony większe znaczenie miały działania partyzanckie, do których armia wietnamska była przygotowana. Francuzi w wyniku nadarzającej się sytuacji pragnęli odbudować neokolonializm. Dzięki dostawom broni od komunistów chińskich armia wietnamska w 1949 roku liczyła 300 tys. żołnierzy. Francuzi z początku kontrolowali główne linie komunikacyjne pomiędzy miastami, jednak później musieli zamykać się i bronić w twierdzach. Ruch Ho Chi Mincha kontrolował obszary wiejskie i zdobywał utrzymywane twierdze przez Francuzów. W obszarach wiejskich dochodziło do działań partyzanckich, natomiast podczas zdobywania twierdz organizowano metodyczne działania ze wsparciem artylerii według założeń sztuki wojennej II wojny światowej.

Przyczyną klęski Francuzów był brak moralnego wsparcia własnego narodu, wynikający z coraz większych strat własnych. Przeciwstawieniem się temu było wysokie wsparcie moralne żołnierzy wietnamskich i ich uzbrojenie nie gorsze niż francuskie z wyjątkiem lotnictwa. Jednym z warunków wówczas osiągnięcia zwycięstwa było panowanie w terenie, którego armia francuska nie mogła zdobyć, przy oporze społeczeństwa w rejonach kontrolowanych przez partyzantów. W wyniku rozciągnięcia się frontu w kwietniu 1953 Francuzi byli zmuszeni do odwrotu i skoncentrowaniu się na utrzymaniu łączności z bazą operacyjną. By zapewnić dostawy do odda-

[9] Wietnam był francuską kolonią. Po klęsce Francji w 1940 roku rząd Vichy, zawarł umowę z Japonią na mocy, której przejęła ona w 1941 roku Indochiny Francuskie (Wietnam, Laos, Kambodża). W tym samym roku powstała Liga Walki o Niepodległość Wietnamu, którą kierował Ho Chi Minh. Pod koniec wojny zaczęła działania, wspomagana przez Chiny, ludowa partyzantka. W 1945 roku w przededniu klęski, Japonia ogłosiła niepodległość Wietnamu, a jego cesarzem został Bao Dai.

lonej o 170 km Hanoi należało utrzymywać bazę lotniczą. Zdecydowano, iż będzie to wioska Dien Bien Phu, na którą zrzucono 20 listopada 1953 roku sześć batalionów z 1 i 2 Francuskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. Po początkowych sukcesach Francuzi przygotowali lądowiska i zbudowali bazę. Wokół bazy rozlokowano ok. 55 tys. żołnierzy oraz artylerie. W wyniku działań od 31 stycznia do 7 maja 1954 roku o różnym stopniu intensywności francuska twierdza musiała się poddać, był to początek końca wojny. W bitwie tej Wietnamczycy stracili ok. 20 tys. żołnierzy, a Francuzi 1726 zabitych, 1694 zaginionych i 11 721 wziętych do niewoli.[10] Francuzi usiłowali odzyskać wpływy w byłej kolonii, ale po latach walk i klęsce przy rosnącym sprzeciwie społeczeństwa wobec wojny wycofali się z Indochin (od 1946 roku istniały: Wietnam, Laos i Kambodża). Na międzynarodowej konferencji w Genewie postanowiono, że Wietnam zostanie podzielony wzdłuż 17 równoleżnika na część północną o orientacji komunistycznej ze stolicą w Hanoi i południową o orientacji zachodniej ze stolicą w Sajgonie. Jednocześnie zaplanowano na 1956 rok wybory, które miały zadecydować o losach kraju.

Zaniepokojone ekspansją komunizmu w Azji Stany Zjednoczone zaczęły wspomagać Wietnam Południowy. Od 1957 roku na południu pojawiały się oddziały komunistyczne formowane i szkolone na północy.[11] W 1960 roku powstał Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego, który głosił hasła zjednoczenia obu państw pod rządami komunistów. Jego zbrojnym ramieniem była Armia Wyzwoleńcza, prowadząca wojnę partyzancką. W latach 1960-1965 na terytorium Wietnamu Południowego liczba żołnierzy Viet Congu z ok. 9 tys. wzrosła do ok. 130 tys. Komuniści wietnamscy otrzymywali pomoc z Chin i ZSRR. Rząd w Sajgonie wspierały: USA[12], Australia, Nowa Zelandia, Korea Płd., Syjam i Filipiny. Stany Zjednoczone coraz bardziej angażowały się w konflikt. Zaopatrywały Południe w broń, szkoliły jego armię, wysyłały ekspertów wojskowych. Po incydencie w Zatoce Tonkińskiej w lipcu 1964 roku, kiedy kutry torpedowe Północy ostrzelały okręty VII floty, Stany Zjednoczone stały się stroną w konflikcie. To spowodowało zwiększenie pomocy dla Północy przez ZSRR i Chiny oraz rozciągnięcie walk na Laos i Kambodżę. Nasiliła się działalność sterowanych z Pekinu i Moskwy organizacji komunistycznych. Od 1970 roku wojska amerykańskie przebywały w Kambodży, od 1971 roku w Laosie. Od 1972 roku amerykanie rozpoczęli naloty na Wietnam Północny, z użyciem wów-

[10] http:// pl.wikipedia.org/ wiki/I_wojna_w_Indochinach

[11] Przyjmuje się, iż był to początek II wojny indochińskiej, która trwała od 1957 do 1975 roku. Por., http:// pl.wikipedia.org/ wiki/I_wojna_w_Indochinach

[12] W lipcu 1964 roku prezydent Lyndon B. Johnson wydał rozkaz zwiększenia obecności w Wietnamie Południowym do 21 tys. żołnierzy. Por., http:// pl.wikipedia.org/ wiki/I_wojna_w_Indochinach

czas nowoczesnych środków walki. Stosowano napalm, broń chemiczną, bomby kulkowe, które powodowały olbrzymie straty wśród ludności cywilnej. ***Warunki klimatyczne i terenowe niwelowały przewagę techniczną Amerykanów, a wojna w Wietnamie stawała się coraz bardziej niepopularna w USA.*** Pod naciskiem opinii publicznej Kongresu USA zapowiedział wycofanie się z Wietnamu i zaczął zmniejszać obecność wojskową w regionie. USA wycofywały się z wojny prowadząc pertraktacje z Wietnamem, jednocześnie osiągając porozumienie ze ZSRR, który wszedł w konflikt z Chinami. Rokowania w Paryżu z udziałem USA, obu Wietnamów i przywódców Viet Congu zakończyły się w styczniu 1973 roku podpisaniem porozumienia o zakończeniu działań wojennych i ustanowieniu pokoju w Wietnamie.

Po wycofaniu Amerykanów wojska Wietnamu Północnego wznowiły działania wojenne, rzekomo w obronie politycznych przeciwników rządu w Sajgonie. Pozbawiona pomocy amerykańskiej armia Wietnamu Południowego poniosła szereg klęsk. W marcu 1975 roku utraciła Wyżynę Wietnamską, a następnie została rozbita w delcie Mekongu. W kwietniu 1975 roku cały Wietnam znalazł się w rękach komunistów, którzy po wyborach 2 lipca 1976 roku proklamowali powstanie Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Sajgon zmienił nazwę na Ho Chi Minh. Przy pomocy Wietnamu również w Kambodży i Laosie władzę przejęli komuniści. Wojna w Wietnamie pochłonęła ok. 50 tys. Amerykanów, 300 tys. żołnierzy Południa, straty Północy nie są znane.

W pierwszej wojnie indochińskiej zaczęto dostrzegać właściwą rolę śmigłowców, co było powodem rozwoju wojsk aeromobilnych na całym świecie. Okazało się, że w trudnym terenie, przy niskiej gęstości dróg, ciągle narażonych na atak tylko śmigłowce były gwarantem skutecznego działania. Taktyka działania wojsk amerykańskich polegała na utrzymywaniu baz, z których wykonywano wypady na rozpoznane obiekty przeciwnika. Natomiast wojska Viet Congu prowadziły działania partyzanckie. Dopóki ograniczało się to tylko do obszarów wiejskich, to nie zagrażało to w tak dużym stopniu amerykanom. Problem zaczął się, gdy działania partyzanckie przeniesiono do miast. Pomimo stosowana nowoczesnych środków walki armia amerykańska, a później południowa poniosły klęskę, ponieważ nie posiadały wsparcia społecznego w rejonie konfliktu. W wojnie tej zaistniało wiele przypadków okrucieństwa po obu stronach konfliktu, co daje zapowiedź podobnym działaniom w późniejszych konfliktach niepaństwowych. Właściwy rozwój taktyki użycia śmigłowców nastąpił dopiero w drugiej wojnie indochińskiej. Sprzęt ciężki w terenie o złej jakości dróg oraz niemożliwość zastosowania go do walki z partyzantami staje

się bezużyteczny. W wojnie tej podobnie jak i w poprzedniej zaczynają uwidaczniać się cechy przyszłych konfliktów niepaństwowych. Agresja stron konfliktu coraz częściej skierowana jest nie na siły zbrojne przeciwstawnych stron, a na ludność cywilną. Siły Viet Congu prowadzą działania nieszablonowe, dzięki znajomości środowiska walki potrafią wykorzystać każdy jego atut na swoją stronę. Walka nabiera cech asymetrycznych, co do celów i zastosowanych środków. W konflikcie tym armia Wietnamu Południowego stworzona na wzór armii amerykańskiej wymaga ciągłego zaopatrzenia w środki bojowe i logistyczne, co w warunkach ciągłego przecinania linii komunikacyjnych stawia ją w trudnej sytuacji. Natomiast Viet Cong przyjmuje zasadę, że armia żywi się z zajętego obszaru. Stąd system terroru wobec ludności i napadów na konwoje amerykańskie jest wystarczający. Natomiast dostawy środków walki głównie do broni lekkiej z Chin i ZSRR nie stanowią większego problemu. Takie podejście do działań militarnych i wsparcia logistycznego jest charakterystyczne dla armii narodowowyzwoleńczych. Cecha ta również uwidacznia się w następnych konfliktach niepaństwowych. W tego typu konfliktach myślenie operacyjne armii rewolucyjnych sprowadza się do zapewnienia sobie wsparcia społecznego z obszaru prowadzonych działań, przecięcia linii komunikacyjnych przeciwnika i ciągłe nękanie go. Zasadą jest unikanie otwartych starć, w których armia rewolucyjna uzbrojona słabiej i głównie w lekką broń nie zawsze może zdobyć i utrzymać inicjatywę. Ciągłe nękanie i uświadamianie opinii publicznej na świecie o okrucieństwach wojny powoduje, że strona rządowa traci aktywne wsparcie innych państw, ze względu na niezadowolenie społeczne w ich krajach z tego powodu. Z chwilą, gdy armia rządowa pozostaje sama na placu boju, siły rewolucyjne rozprawiają się z nią bez większych przeszkód. Po drugiej wojnie światowej rozwija się teoria i praktyka walk rewolucyjno-wyzwoleńczych, które mają rację bytu w świecie kolonialnym.

Podobne przyczyny konfliktu w Indochinach dotyczą Kambodży. W 1953 roku władzę w Kambodży przejął książę Narodom Sihanouk o poglądach liberalnych. Starał się utrzymywać dystans wobec wojny wietnamskiej, ale terytorium Kambodży było nieustannie naruszane przez wojska Wietnamu Północnego i Viet Congu, które na pograniczu wietnamsko-kambodżańskim zakładały bazy. Obecność Wietnamczyków w Kambodży i agitacja komunistyczna pobudzały do działania Khmerów. Po bombardowaniach baz Khmerów na terytorium Kambodży przez USA książę Sihanouk zerwał stosunki z USA. W marcu 1970 roku został obalony przez marszałka Lon Nola w wyniku bezkrwawego zamachu stanu. Proamerykański rząd Lon Nola przystąpił do walki z „Czerwonymi Khmerami", którym przewodził absolwent Sorbony Pol Pot. Po wycofaniu wojsk

amerykańskich z Indochin w 1973 roku Khmerzy wspierani przez Wietnam pokonali siły Lon Nola. Władze objął ponownie Narodom Sihanouk, który powrócił z wygnania w Chinach. Wkrótce utracił ją na rzecz przywódców Czerwonych Khmerów: Samphana Khieu (prezydenta) i Pol Pota (premiera). Nowe władze zmieniły nazwę kraju z Kambodży na Kampuczę i rozpoczęły budowę nieludzkiego systemu. Pol Pot uważał, że budowa komunizmu wymaga odejścia od cywilizacji, powrotu do najprostszego życia, wypełnionego pracą dla zaspokojenia podstawowych potrzeb. Oznaczało to opuszczenie miast, likwidację przemysłu, handlu, pieniądza, służby zdrowia, systemu oświaty. Przesiedlaną z miast ludność umieszczano w obozach przymusowej i niewolniczej pracy. Towarzyszyły temu mordy i okrucieństwa. Ideologia i propaganda usprawiedliwiały każdą zbrodnię. Kampucza stała się jednym wielkim, pilnowanym przez Czerwonych Khmerów obozem rolniczym, podstawowym sprzętem pracy była motyka. Mordowano żołnierzy armii kambodżańskiej, inteligencję, mniejszości narodowe. Trudno stwierdzić, kto nie był mordowany, bo w latach 1975-1979 „Czerwoni Khmerzy" unicestwili 3,5 mln ludzi (ok. 1/3 populacji Kambodży). Świat dowiedział się o zbrodniach Pol Pota dopiero po interwencji Wietnamu, którego armia w 1979 roku zajęła terytorium skrajnie wyniszczonej i zdewastowanej Kambodży. Czerwoni Khmerzy ukryli się w dżungli.

W 1982 roku powstał rząd koalicyjny pod przewodnictwem Sihanouka, który pomimo, że kontrolował tylko skrawki kraju uznany został przez większość krajów świata. W 1987 roku w Paryżu zawarł on porozumienie z premierem rządu popieranego przez Wietnam. Postanowiono również, że wojska wietnamskie opuszczą Kambodżę do końca 1990 roku. Rządy prowietnamskie trwały do 1993 oku, kiedy odbyły się wybory nadzorowane przez ONZ. Wygrała partia pod przywództwem syna Sihanouka Narodoma Ranaridha. W czerwcu 1993 roku Kambodża stała się ponownie monarchią, a jej królem Narodom Sihanouk. We wszystkich konfliktach w Indochinach dominuje przemoc skierowana na ludność cywilną, ale w Kambodży stanowi ona apogeum chorej wyobraźni i totalitarnych ideologii. Świat staje przed alternatywą rywalizacji w tego rodzaju konfliktach, czy zbiorowej ich neutralizacji.

Obszary niestabilne we współczesnym świecie to przede wszystkim zapóźnione w rozwoju cywilizacyjnym kraje ze względu na uwarunkowania kulturowe lub polityczne wynikające z uwarunkowań systemu kolonialnego. Takie przyczyny oraz rywalizacja ZSRR i USA o wpływy

w Afganistanie stanowią kanwę długoletniego konfliktu.[13] W 1978 roku wojska radzieckie wkroczyły do Afganistanu. W pierwszym dniu interwencji Rosjan premiera Amina zastąpił, uległy Moskwie, Babrak Karmal. Interwencja ZSRR wywołała opór ludności i protesty na całym świecie. Rachuby Rosjan na łatwy sukces zawiodły. Wojnę z agresorem toczyli mudżahedini wspierani przez Pakistan i USA. Trudne warunki terenowe powodowały, że mimo zaangażowania ok. 100 tys. żołnierzy i nowoczesnego sprzętu Rosjanie ponosili porażki. Rosjanie pacyfikowali wioski, stosowali broń chemiczną i biologiczną. W Związku Radzieckim część społeczeństwa była przeciwna wojnie. Zmianę sytuacji przyniosło objęcie władzy przez M. Gorbaczowa. W dniu 14 kwietnia 1988 roku w Genewie podpisano porozumienie w sprawie zakończenia walk. Rosjanie do 15 lutego 1989 roku wycofali z Afganistanu swoje wojska, do końca atakowane przez mudżahedinów. Rządy w kraju objął Nadżibullah, które je sprawował do 1992 roku, kiedy władzę w Kabulu objęli mudżahedini. Zwalczających się wzajemnie mudżahedinów wyparli ortodoksyjni talibowie, uczniowie szkół koranicznych wspierani przez Pakistan. Na ich czele stal mułła Omar, który udzielił schronienia terroryście Osamie bin (ibn) Ladenowi. Po ataku organizacji bin Ladena na USA we wrześniu 2001 roku Stany Zjednoczone uderzyły na Afganistan, wspierając jednocześnie walczących z talibami Front Północny. Po obaleniu reżimu powołano nowy rząd afgański.

Działania armii radzieckiej w Afganistanie to typowa wojna asymetryczna, w której z jednej strony występuje reżim rządowy wspierany politycznie, militarnie i gospodarczo przez państwo zabiegające o strefę wpływów. Z drugiej strony występują różne organizacje nie kierowane centralnie, ale posiadające wspólny cel obalić dotychczasowy rząd. W wielu konfliktach organizacje te w sposób nie oficjalny wspierane są przez państwa zainteresowane innym przebiegiem zdarzeń. Siły partyzanckie nie mogą posiadać możliwości ekonomicznych i zdolności bojowych by pokonać armię rządową i ich sojuszników. Stąd stosują ciągłe działania nękające, które nie rozbiją armii rządowej, ale wytworzą jej negatywny wizerunek. Ciągłe straty w armii obcego państwa i ich propagowanie wzbudza refleksje w narodzie inerwenjującym. Stąd podobnie,

[13] W 1973 roku w Afganistanie w wyniku zamachu stanu obalono króla Zahuir Szacha i proklamowano republikę, na której czele stanął Mohamed Daud. Od 1965 roku w Afganistanie działała utworzona z inspiracji Rosjan partia komunistyczna. Po obaleniu monarchii kontakty z ZSRR nasiliły się. W dniu 27 kwietnia 1978 roku doszło do komunistycznego przewrotu, po krwawych walkach, w których zginęło ok. 10 tys. ludzi i zamordowaniu Dauda, władzę przejął prokomunistyczny Mohammad Taraki. Powstała Demokratyczna Republika Afganistanu. Zaczęły się reformy: nacjonalizacja ziemi, świeckie szkolnictwo. Były one akceptowane przez nikły odsetek społeczeństwa, rozpoczęły się walki domowe. W 1979 roku został zamordowany Taraki, władzę objął Hafizullah Amin, który nie mogąc pokonać przeciwników wezwał na pomoc Rosjan.

jak w Wietnamie brak wsparcia społecznego w rejonie konfliktu oraz brak wsparcia własnego narodu powoduje, że armie interwencyjne wycofują się nie ze względu na straty i koszty, ale głównie ze względu na braku wsparcia moralnego własnego narodu. Okazuje się, iż na przełomie XX i XXI wieku opinia publiczna posiada większy wpływ na charakter i przebieg wojny niż jej członkowie sobie to uświadamiają. Wojna w Afganistanie to typowe działania asymetryczne, w których znajomość terenu, środowiska społecznego oraz spryt pozwala lekkimi środkami zadawać ciągłe straty, których suma jest podstawą do „krzyku społecznego" na arenie międzynarodowej. W konfliktach tych w wielu przypadkach siła nie jest kierowana przeciw sile, a przeciw ludności cywilnej. Stąd w armiach rewolucyjnych i kontrrewolucyjnych akceptowane jest działanie na społeczeństwo prymitywnymi metodami, które przez społeczność międzynarodową kwalifikowane jest do zbrodni wojennych.

Rozpad dwubiegunowego świata na jednobiegunowy w wyniku przemian demokratycznych w Europie spowodował również rozwiązanie się ZSRR. Współcześnie jednym z najgroźniejszych zagrożeń jest niestabilność systemów państwowych. Rozpad państw wielonarodowych jest powodem do odrodzenia się ruchów narodowościowych o dążeniach separatystycznych. Społeczność międzynarodowa w takich sytuacjach zwykle nie potrafi podjąć decyzji. Jedni uważają, iż jest to naruszenie trwałości państwa, a inni, że jest to walka narodowo wyzwoleńcza, do której każdy naród ma prawo. W 1991 roku proklamowano powstanie Czeczeńskiej Republiki Iczkerii. Rosja zareagowała wprowadzeniem stanu wyjątkowego w Czeczenii i Inguszetii. W miesiąc później Inguszetii ogłosiła odłączenie się od Czeczenii. Czczenia odmówiła podpisania układu federacyjnego z 31 marca 1992 roku. Po proklamowaniu Czeczenii dotychczas uznały ją tylko Gruzja i Afganistan za czasów rządów Talibów. Interwencja zbrojna Rosji datowana jest na listopad 1991 roku, kiedy na lotnisku w Groźnym lądował oddział komandosów, którego zadaniem było przywrócenie porządku konstytucyjnego. Działania zakończyły się fiaskiem. Czeczenia w 1993 roku przyjmuje własną konstytucję. Wśród Czeczenów dochodzi do rozłamu, gdzie wyodrębniają się frakcje o radykalnych poglądach. Podczas całego okresu kształtowania się republiki Rosjanie próbują ingerować w jej kształt różnymi metodami. Po odrzuceniu traktatu federacyjnego prze Czeczenów dochodzi do I wojny czeczeńskiej. W dniu 11 grudnia 1994 roku do Czeczenii wkraczają wojska rosyjskie.

Pomimo początkowych powodzeń próba zdobycia Groznego na Nowy Rok została zakończona klęską. Ignorując determinację Czczenów Rosjanie próbowali zdobyć Grozny czołgami

bez wsparcia piechoty. Działania w Groznym wykazały wielką indolencję dowódców na różnych szczeblach dowodzenia. W lutym 1995 roku ostatecznie Grozny został zdobyty metodami z drugiej wojny światowej polegającymi na zniszczeniu miasta artylerią i lotnictwem, a później zdobywaniu go i oczyszczanie z bojowników, ulica po ulicy, dom po domu.[14] Od tego momentu rozpoczęła się walka partyzancka, w której w walce z bojownikami czeczeńskimi Rosjanie ponosili znaczne straty. Problemem dla sił rosyjskich były zwłaszcza walki w miastach, do których dowódcy i żołnierze rosyjscy nie byli przygotowani. Zdeterminowani bojownicy używając środków przeciwpancernych potrafili skutecznie zatrzymać jedną z potęg pancernych ówczesnego świata. ***Nie oznaczało to nieprzydatności czołgów we współczesnych konfliktach, a tylko wskazuje na niewłaściwe ich użycie.*** W walkach poza miastami siły rosyjskie napotykają na podobne trudności jak w Afganistanie.

Podejmowane działania terrorystyczne przez skrajne ugrupowania czeczeńskie, w opinii światowej zaczyną dyskwalifikować ich walkę wyzwoleńczą.[15] W grudniu 1995 roku wojska czeczeńskie przystąpiły do ofensywy zdobywając kilka miast, jednak w konfrontacji z regularną armią rządową zostali zmuszeni do ich opuszczenia i przeniesienie działań w góry. Rosjanie sądzili, że głównym problemem w wojnie jest dowódca Czeczenów Dżochar Dudajew. Po namierzeniu jego rozmowy przez telefon komórkowy 21 kwietnia 1996 roku atakiem rakietowym został zlikwidowany. Jednak to nie rozwiązało problemu, a uwolniło działania radykalnych ugrupowań. W 1996 roku Czeczeńcy przystąpili do kolejnej ofensywy i dzięki zaskoczeniu Rosjan opanowali Grozny. Niepowodzenia w opanowaniu Czeczenii, a przed wszystkim zbliżające się wybory w Rosji doprowadziły do podpisania porozumienia pokojowego 31 sierpnia 1996 roku. W wyniku podpisanego traktatu problemy uregulowania statusy Czeczenii z Rosją zostały odłożone na pięć lat. Pomimo, że z punktu militarnego nie doszło do jednoznacznego pokonania żadnej ze stron, to z punktu politycznego determinacja i opór Czeczenów zakończył I wojnę czeczeńską w kategoriach zwycięstwa.

W styczniu pod nadzorem obserwatorów międzynarodowych w Czeczenii odbyły się wybory, po których prezydentem został Asłan Maschadow, a premierem Szamil Basajew. Rosja nie akceptuje wyniku wyborów, twierdząc, iż nie są prawomocne ze względu na frekwencję wyborczą. W republice w wyniku radykalizacji poglądów niektórych dowódców polowych zaczął pa-

---

[14] Por., http:/ pl. wikipedia.org/ wiki/ I_wojna_czeczeńska

[15] W czerwcu 1995 roku oddział Basajewa przeprowadził działania terrorystyczne na szpital w Budionowsku. Podobna akcja była przeprowadzona w 1996 na szpital w Kizliarze przez Rudajewa.

nował chaos. Niebezpiecznym dla regionu i środowiska międzynarodowego było również to, że radykalni dowódcy uaktywnili swoją współpracę ze światowymi terrorystami. Okres chaosu, związany jest z walką o wpływy ugrupowań w kraju i o władzę. Następuje seria porwań dla okupu.[16] Według niektórych źródeł do takiej sytuacji w dużym stopniu przyczyniła się Rosja poprzez: izolację gospodarczą i polityczną Czeczenii, prowokacyjne akcje terrorystyczne oraz ciągłą dyskredytację zasadności walki Czeczenów na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim w Rosji.[17]

Powodem kolejnej interwencji rosyjskiej było wkroczenie Szamila Basajewa do Diegestanu z ideą tworzenia islamskiego kalifatu na Kaukazie oraz zamachy terrorystyczne w Moskwie i Wołgodońsku. Wojska rosyjskie działania wojenne rozpoczęły we wrześniu 1999 roku nalotami lotniczymi na wybrane obiekty administracji państwowej, militarne i gospodarcze. Oddziały wojsk lądowych granicę Czeczenii przekroczyły 1 października 1999 roku. Pod koniec grudnia Rosjanie kontrolowali ok. 50% powierzchni terytorium Czeczenii, głównie obszarów nizinnych. Już 6 grudnia doszło do otoczenia Groznego i wystosowania ultimatum do ludności, by opuściła miasto, natomiast ci, co pozostaną będą traktowani jak terroryści. Szturm rozpoczęto 12 grudnia zakończony zdobyciem miasta 31 stycznia 2000 roku. Po opanowaniu wszystkich miast, Rosja ogłosiła koniec wojny i przystąpiła do wprowadzania w ich rozumieniu normalizacji. Przedstawiono projekt konstytucji wg Achmada Kadrowa, który w 1999 roku przeszedł na stronę rosyjską. W działaniach stabilizacyjnych wg Rosjan chodzi o wyeliminowanie z życia społecznego Czeczenii organizacji i osób o poglądach skrajnych, które nie pozwalają zbudować dialogu. Nową konstytucję przyjęto w referendum 23 marca 2003 roku, wg której Czeczenia jest integralną częścią Rosji. Przebieg referendum oraz późniejsze wybory prezydenckie są kwestionowane, co do ich uczciwości. Część społeczeństwa nie akceptuje nowej konstytucji rządów spolegliwych wobec Moskwy, stąd również wykonywane są zamachy na obecnych przedstawicieli rządu. Pomimo formalnego zakończenia wojny nadal ona trwa i coraz bardziej następuje jej radykalizacja.

---

[16] Między innymi: 1996 zabójstwo sześciu lekarzy czerwonego Krzyża (zdaniem Czeczenów zadanie wykonał agent Rosji Adam Denijew); grudzień 1998 porwanie i zabójstwo czterech Brytyjczyków i Nowozelandczyka (wg Czeczenów była to prowokacja FSB Rosji, a zadanie wykonał Arbi Sarajew); maj 1998 porwanie przedstawiciela Rosji w Czeczenii Walentina Własowa; marzec 1999 porwanie rosyjskiego generała Konstantina Szpiguna; 1999 uprowadzenie pięciu obywateli polskich, w tym dwóch kobiet – prof. Zofii Fiszer-Malanowskiej i doc. Ewy Marchwińskiej-Wyrwał. Por., http:/ pl. wikipedia.org/ wiki/ II_wojna_czeczeńska

[17] Okazało się, iż część okupów finansowanych było z budżetu Rosji. Stąd sugestia, że było to zlecone zadanie ze wskazaniem na porwanie osób w celu zdyskredytowani walki Czeczenów w opinii światowej. Okupy finansował ówczesny zastępca sekretarza Rady Bezpieczeństwa Rosji Borys Bieriezowski. Por., http:/ pl. wikipedia.org/ wiki/ II_wojna_czeczeńska

Skrajne ugrupowania posunęły się do walki terrorystycznej wymierzonej w ludność cywilną Rosji.[18] Konflikt nadal trwa i czym bardziej radykalne działania podejmują partyzanci czeczeńscy tym opinia światowa bardziej się od nich odwraca.

Konflikty w Czeczenii są inne niż dotychczasowe o wyzwolenie narodowe. Głównym aspektem politycznym jest to, że nie został on umiędzynarodowiony, a postrzegany jest jako wewnętrzna sprawa Rosji. Należy podkreślić, że błędy popełnione przez Rosjan wynikłe w I wojnie czeczeńskiej nie powtórzyły się w większości w kolejnej wojnie. Bojownicy czeczeńscy przyjęli metody walki partyzanckiej z elementami terroryzmu, co nie budzi aprobaty świata. Wojska rosyjskie już nie próbują zdobywać miast żołnierzem, a rażeniem ogniowym poprzedzonym ultimatum, by uniknąć oskarżeń o strzelanie do ludności cywilnej. Konflikt w Czeczenii nie został zakończony i do procesu normalizacji jest bardzo daleko. ***Jest typowym przykładem asymetrii w celach politycznych i działaniach militarnych. Można postawić tezę, iż w przypadku prowadzonej wojny sił partyzanckich z armią rządową asymetria i radykalizacja konfliktu będzie się nasilała***.

W czasie II wojny światowej rozpadła się federacja Jugosławi (Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy, Bośniacy, Macedończycy, Albańczycy) trwająca od 1918 roku. Odbudowana po zakończeniu wojny federacja ponownie oddała się pod władzę Serbów. Władzę sprawowała Komunistyczna Partia Jugosławii, którą do śmierci w 1980 roku kierował Josip Broz-Tito. Jego charyzma i rządy silnej ręki utrzymywały spokój w państwie. Sytuacja zmieniła się wraz ze zmianami ustrojowymi w bloku komunistycznym. W 1989 roku pogrążoną w kryzysie ekonomicznym Jugosławię ogarnęła fala pluralizmu i demokracji. W 1990 roku we wszystkich sześciu republikach odbyły się wolne wybory. W Słowenii, Chorwacji, Macedonii oraz Bośni i Hercegowinie zwyciężyły partie narodowe, tylko w Serbii i Czarnogórze utrzymali się przy władzy socjaldemokraci. W dniu 25 czerwca 1991 roku Słowenia i Chorwacja proklamowały niepodległość i wystąpienie z federacji. Doszło do walk armii jugosłowiańskiej i serbskich ochotników z oddziałami słoweńskimi i chorwackimi. Walki serbsko–słoweńskie ustały po kilku dniach, serbsko-chorwackie toczyły się do końca roku. Zabitych zostało ok. 10 tys. ludzi. Pod hasłami nacjonalizmu i nietolerancji religijnej narody byłej Jugosławii wzajemnie się mordowały. Podobnie postąpiła Bośnia i Hercegowina w październiku 1991 roku oraz Macedonia w styczniu 1992

[18] Akcja terrorystyczna na teatr w Moskwie na Dubrawce w październiku 2002. W sierpniu 2004 wysadzenie dwóch rosyjskich samolotów linii cywilnych przez zamachowców. Atak na szkołę w Biesłaniu 1 wrzesnia 2004.

roku. W styczniu 1992 roku władzę w Serbii i Czarnogórze proklamowały powstanie trzeciej Jugosławii. Serbowie zgłaszali pretensje terytorialne wobec sąsiadów, co w czerwcu 1993 roku spowodowało wybuch wojny. Serbowie mieszkający na terenie Chorwacji ogłosili powstanie państwa - Serbskiej Krajiny, której mieszkańcy rzekomo opowiedzieli się za związkiem z Jugosławią. Armia chorwacka latem 1995 roku zlikwidowała Krajinę, łamiąc opór Serbów. Do wojny doszło również w Bośni i Hercegowinie, gdzie Serbowie proklamowali Serbską Republikę Bośni i Hercegowiny, do której chcieli włączyć serbskie enklawy. Na terenie tej republiki problem był szczególnie skomplikowany, gdyż zamieszkiwały ja trzy narody: Serbowie, Chorwaci i Bośniacy różniące się religią, do tego żaden z tych grup etnicznych nie zamieszkiwał zwartego obszaru. Działania zbrojne pomiędzy stronami sporu cechowały się okrucieństwem skierowanym nie na siły zbrojne przeciwnika, a na ludność cywilną. W związku z taką sytuacją społeczność międzynarodowa włączyła się do konfliktu. W wyniku odnotowanych niepowodzeń, do działań włączyło się NATO. Wynik operacji powietrznej na wybrane obiekty wojskowe i infrastrukturę cywilną wymusił oczekiwane zachowania polityczne na rządzie Serbii, co było podstawą do zakończenia działań zbrojnych.

Konflikt jugosłowiański wskazał, że działanie społeczności międzynarodowej jest skuteczne jeżeli zastosuje właściwe instrumenty nacisku. W działaniach militarnych cel został osiągnięty poprzez zniszczenie infrastruktury i części sił powietrznych w bazach lotniczych, co spowodowało, że kolejne zadania przez pilotów wykonywane były w większym poczuciu bezpieczeństwa. Charakterystycznym w nowych konfliktach jest to, że strona interweniująca nie jest zainteresowania budowaniem swoich wpływów, jak to miało miejsce w konfliktach neokolialnych. Społeczność międzynarodowa angażuje się w konflikt ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa regionalnego oraz nieprzestrzegania praw człowieka.

Z podobnym założeniem, ale bez legitymizacji prawnej społeczności międzynarodowej rozpoczyna się ponowny konflikt w Zatoce Perskiej. Druga wojna w Zatoce Perskiej rozpoczęła się w marcu 2003 roku. Irak zaatakowała koalicja złożona z sił USA, Anglii, Australii i Polski. Po kilku tygodniach walk nieludzki reżim Saddama Husejna został obalony i prezydent USA w dniu 1 maja 2003 roku ogłosił zakończenie operacji wojennej. Konflikt w Iraku trwa nadal, ale coraz bardziej sytuacja zbliża się do stabilizacji. Z punktu politycznego celem konfliktu było: zlikwidowanie broni masowego rażenia, wsparcie opozycji kurdyjskiej, zakończenie naruszania

praw człowieka, zakończenie wspierania terroryzmu na świecie przez Irak.[19] W świetle późniejszych faktów teza o posiadaniu broni masowego rażenia oraz o wspieraniu przez państwo terroryzmu okazała się mało zasadna. Natomiast zaczęły pojawiać się sugestie ekonomiczne dotyczące rzeczywistego celu konfliktu. Niektórzy politolodzy twierdzą, że rzeczywistym celem było sprawowanie kontroli nad surowcami energetycznymi Iraku, by nie spowodować przerwy w ich dostarczaniu i nie uczynić z tego narzędzia szantażu politycznego na świecie.[20] Podawane są również cele wynikające z sytuacji wewnętrznej w USA. Za przyczyny wskazywane jest utrzymanie popularności Busha oraz wspomaganie sektora zbrojeniowego. Również refleksje budzi powoływanie się na rezolucje, które w interpretacji Sekretarza Generalnego ONZ nie uzasadniały konfliktu.[21] Nie ulega wątpliwości, że w Iraku dochodziło do ciągłego naruszania praw człowieka, jednak RB ONZ nie uchwaliła w tej sprawie rezolucji.

Według wstępnych szacunków zakładano, iż w tym konflikcie będzie o wiele trudniej pokonać Irak niż w poprzednim. Siły regularnej armii irackiej szacowane były na ok. 350 tys. Inwazja wojsk koalicyjnych rozpoczęła się 20 marca 2003 roku. Działania rozpoczęto jednoczesnym uderzeniem lotniczym na wybrane obiekty przeciwnika zsynchronizowane z przekroczeniem granicy przez zgrupowania lądowe oraz działaniami powstańców kurdyjskich. W pierwszych atakach powietrznych zniszczono lub obezwładniono środki napadu powietrznego i obrony powietrznej Iraku, co spowodowało, że do końca konfliktu w przestrzeni powietrznej nie występowało zagrożenie. Podobny wynik działań nastąpił również na morzu.

Główny wysiłek w działaniach lądowych został skierowany na zabezpieczenie instalacji przemysłu wydobywczego przed zniszczeniem. Działania wojsk lądowych prowadzone były metodą oddziałów wydzielonych wspieranych przez lotnictwo sił powietrznych i lotnictwo wojsk lądowych. Unikano zdobywania punktów oporu pozostawiając wokół nich siły do blokowania, co powodowało, że w wyniku negocjacji, wyczerpania się zapasów i woli walki żołnierze iraccy poddawali się. Wyjątek od takiego działania nastąpił podczas zdobywania miasta Basra, gdzie działania toczyły się 14 dni. Centralnym punktem militarnego działania był Bagdad. Zgrupowania lądowe na tym kierunku zostały zatrzymane przez burzę piaskową na dwa dni, by ponownie kontynuować rajd na miasto. Wg niektórych specjalistów wojskowych zatrzymanie spowodowa-

---

[19] http:// pl.wikipedia.org/wiki /Inwazja_na Irak_2003
[20] http:// pl.wikipedia.org/wiki /Inwazja_na Irak_2003
[21] USA powołuje się na rezolucję ONZ nr 1205 z 1999 roku oraz nr 1441 z 2002 roku i jej pkt. 13. Natomiast RB ONZ w tym punkcie nie widzi podstawy prawnej do konfliktu.

ne burzą musiałoby nastąpić, ponieważ zbyt zostały rozciągnięte linie zaopatrzenia i wsparcia lądowego. Wbrew przewidywanym czarnym scenariuszom wojska lądowe zajmowały Irak w bardzo szybkim tempie. Wynikało to z braku woli walki po stronie przeciwnej oraz wyraźnych instrukcji. Po trzech tygodniach działań oddziały amerykańskie dotarły do Bagdadu. W wyniku ciągłych zmian wprowadzanych w systemie obrony stolicy ich własne wojska były zdezorganizowane co do ich zadań. Stąd to również było przyczyną szybkiego zajęcia w stolicy głównych obiektów administracji. W Bagdadzie odwrotnie niż w Groznym amerykanie skupili się nie na zdobyciu miasta dom po domu, a tylko ważnych jego obiektów. Co spowodowało, że część zdezorganizowanych obrońców opuściła stanowiska obronne i udała się do swoich domów. W dniu 9 kwietnia Bagdad faktycznie kontrolują amerykanie. Przyczyn szybkiego sukcesu jest wiele, ale do głównych należy zaliczyć: właściwe rozpoznanie satelitarne oraz osobowe, skupienie się na głównych obiektach, brak determinacji obrońców. Jednym z aspektów ułatwiających działanie było przekupstwo dowódców irackich na różnych poziomach, co również potwierdzają wojskowi amerykańscy. Szybkie zajęcie Iraku i destabilizacja wszystkich służb publicznych spowodowała, iż wkradł się chaos. W większych miastach nie można było opanować zamieszek i zbiorowych rozbojów i grabieży. Spowodowało to duże straty w sferze majątku osób, firm i kraju.

Z punktu wojskowego konflikt w Iraku został zakończony sukcesem i ogłoszeniem końca operacji wojennej 1 maja 2003 roku. Armia iracka, która w świecie arabskim była postrzegana za jedną z najgroźniejszych okazała się niezdolna do walki. Brak woli walki spowodował, że sprzęt którym dysponowali nie został wykorzystany. Przyczyną szybkiego sukcesu była przytłaczająca przewaga w powietrzu i na morzu, co spowodowało, że cały potencjał lotniczy koalicji był użyty w działaniach na rzecz wojsk lądowych. Zniszczenie w pierwszym dniu lotnictwa i obrony powietrznej powoduje bezkarność działania lotnictwa amerykańskiego. Podobna sytuacja wyniknęła również w konflikcie w byłej Jugosławii w 1999 roku, gdzie doszło tylko raz do podjęcia działań w powietrzu przez lotnictwo serbskie. Okazuje się iż po stronie koalicji większe straty nastąpiły w wyniku tzw. „przyjacielskiego ognia". Do 1 maja 2003 roku straty po stronie Koalicji były minimalne w porównaniu do innych konfliktów. Natomiast ich skala zaczęła wzrastać w kolejnym etapie konfliktu tzw. operacji stabilizacyjnej. Na podstawie Iraku można postawić tezę, że czym straty mniejsze w operacji wojennej i czas jej trwania krótszy to poziom strat wzrasta w operacji stabilizującej. Wojna w Iraku pokazała również inną zależność a mianowicie, że nie niszczymy to, co możemy ze względu na posiadane możliwości, a tylko to, co jest niezbędne do

osiągnięcia celu operacji. Takie podejście obniża determinację woli walki przeciwnika, ale staje się jednym z powodów wzrastania strat w kolejnej fazie konfliktu.

Działania zbrojne w Iraku 2003 i obecnie prowadzone należy postrzegać jako operację reagowania kryzysowego, w której były prowadzone i są działania operacyjne metodami i środkami walki zbrojnej oraz inne działania operacyjne, których celem jest stabilizacja sytuacji i zbudowanie innej jakości suwerenności narodu irackiego. Celem działania wojsk Koalicji nie było zabranie Irakowi suwerenności, a tylko stworzenie warunków militarnych do zmiany jej jakości politycznej. Jeżeli wybory w Iraku w grudniu 2003 roku wyłonią reprezentację narodu do sprawowania władzy i przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo kraju i jego obywateli, to można postawić tezę, że działania Koalicji pomimo niejasności podstaw prawnych przyniosły oczekiwany efekt i są wyrazem nowej jakości rozwiązywania sporów we współczesnym świecie.

Analiza wybranych konfliktów po II wojnie światowej wskazuje na ewolucję celów politycznych i militarnych w konfliktach. We współczesnych konfliktach następuje przeorientowanie myślenia operacyjnego z globalnego i totalnego działania selektywne wybrane działanie militarne na te obiekty, które decydują o sile i sprawności działania przeciwnika. Obraz II wojny światowej i wojen wyzwoleńczych powoduje eskalację metod niszczenia ze względu na posiadane środki. Wojny w zatoce Perskiej, zwłaszcza druga wojna wskazuje, że nie tylko ważny jest niski poziom strat po stronie własnych wojsk, ale również ważne jest by nie powodować niepotrzebnych strat po stronie przeciwnika. Wymaga to przeorientowania postrzegania problemów operacyjnych. ***Dowódca operacyjny musi być analitykiem, by umieć poszukać zależności pomiędzy proponowanymi obiektami do zniszczenia i wybrać te, które są niezbędne do osiągnięcia celu operacji.***

W wyniku uczestnictwa we współczesnych konfliktach powstają doświadczenia osobiste ich uczestników, które mogą służyć do inspirowania myślenia i wyobraźni operacyjnej. Ale jak w każdym konflikcie mogą wyrabiać fałszywe przekonanie, że następny konflikt będzie taki sam. Stąd umiejętność oceny sytuacji politycznej i militarnej konfliktu zawsze powinna być podstawą do prognozowania jego przebiegu, a nie doświadczenia z poprzednich. Doświadczenia pozytywne i negatywne powinny uwrażliwić dowódców na skalę zmian, jakie mogą próbować ich zaskoczyć w przyszłym konflikcie, natomiast nie powinny być traktowane jako doktryna działania.

Podobnie jak poprzednie konflikty na Bliskim wschodzie w tym również dochodzi do starcia dwóch armii o różnym poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Przy założeniu, że państwa demokratyczne nie będą sprawcami konfliktów pomiędzy sobą, wskazuje to w przyszłości na

podobne cechy konfliktów w operacjach reagowania kryzysowego. ***Uogólniając należy podkreślić, że konflikty zbrojne w Zatoce Perskiej oraz konflikt jugosłowiański wprowadzają przełom do sztuki wojennej ze względu na przeorientowanie myślenia operacyjnego w osiąganiu celów militarnych. Natomiast w pozostałych konfliktach po II wojnie światowej nadal dominuje strategia zniszczenia przy wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi.***

6. Myślenie operacyjne a twórcze postrzeganie sztuki wojennej

Sztuka wojenna jest dziedziną wiedzy i umiejętności, która w swych utylitarnych rozwiązaniach nie toleruje szablonowości i cyklicznego powtarzania sprawdzonych rozwiązań. Nie dotyczy to procedur opracowania problemu, a jego rozwiązania. Stąd od zarania dziejów dążono, by w działaniach zbrojnych zaskoczyć przeciwnika. Uzyskanie zaskoczenia pozwalało górować nad przeciwnikiem, co było podstawą osiągnięcia zwycięstwa. Zaskoczenia poszukiwano w liczebności wojsk, miejscu stoczenia bitwy, zastosowanych środkach, a przede wszystkim w sposobach walki. Tak rozumiana przewaga doprowadzała do zadania przeciwnikowi maksymalnych strat, co powodowało osiągnięcie zwycięstwa. Współcześnie nadal można zaskoczyć przeciwnika w wyszczególnionych kategoriach, ale ich rozumienie uległo przewartościowaniu. ***Poszukiwanie przewagi rozpoczyna się od zidentyfikowania kategorii, która decyduje o osiągnięciu zwycięstwa.*** Jeżeli we współczesnym rozumieniu zwycięstwa nie definiujemy zadaniem maksymalnych strat przeciwnikowi, to oznacza, że dotychczasowe kategorie, a przede wszystkim ich rozumienie powinno ulec przewartościowaniu. Stąd, we ***współczesnych i przyszłych konfliktach nie jest zasadne myślenie skierowane na spowodowanie jak największych strat przeciwnikowi, a tylko takich, które są konieczne.*** Wskazuje to, na konieczność innego podchodzenia do merytorycznego opracowania warunków zwycięstwa. Jeżeli sukcesem staje się osiągnięcie zwycięstwa przy minimalnym poziomie strat nawet już nie jednostronnych, a po obu stronach konfliktu, to wskazuje na istotne zmiany w obszarze sztuki wojennej. Dominujące do końca zimnej wojny myślenie skierowane na zadanie maksymalnych strat przeciwnikowi, przy minimalnych stratach własnych było najwyższym poziomem rozumienia i stosowania teorii sztuki wojennej. Czy współcześnie i w przyszłości takie rozumienie sztuki wojennej ma rację bytu?

Współcześnie osiągnięcie zwycięstwa militarnego w konflikcie nadal nie jest możliwe bez zadawania strat przeciwnikowi i uchronienia wojsk własnych przed ich powstaniem. Jednak ich „dopuszczalny" poziom warunkowany jest zadawanymi stratami koniecznymi, a nie możliwymi. ***W militarnym rozwiązywaniu sporów nie jest możliwe osiągniecie zwycięstwa bez strat, ponieważ jego istotą jest stosowanie przemocy zbrojnej.*** Stąd nie można mówić o militarnym

rozwiązywaniu sporów nie uwzględniając zniszczeń i strat.[1] Nadal jest zasadna teza, że ***zwycięstwo, gdzie strony stosują wobec siebie usankcjonowaną przemoc zbrojną będzie okupione stratami po obu stronach konfliktu***. Ich poziom ze względu na możliwości bojowe stron oraz sztukę wojenną będzie zróżnicowany, ale nie może być zdominowany „filozofią zniszczenia".

W sztuce wojennej myślenie operacyjne dotychczas zdeterminowane było prowadzeniem wojny. Współcześnie dąży się do rozwiązywania sporów w sposób pokojowy. Ale w sytuacjach, gdy wszystkie pokojowe instrumenty nie przynoszą oczekiwanych rezultatów uruchamia się militarne sposoby osiągania celu. Przy czym w konflikcie musi być zdefiniowany nie tylko cel polityczny, ale również cel militarny. Zdefiniowanie celu militarnego wskazuje na zakres stosowanych narzędzi do rozwiązywania sporu oraz ograniczeń w ich stosowaniu. Jeżeli spór nadal rozwiązywany jest metodami zbrojnej przemocy, to dąży się by było to poniżej progu wojny. Samo sformułowanie poniżej progu wojny w metodach używania sił zbrojnych nie powoduje jeszcze rewolucji, wskazuje tylko na polityczne dążenie do deeskalacji konfliktu, a nie do jego eskalacji. Stąd w konfliktach poniżej progu wojny ważne jest, by poprzez zastosowanie przemocy zbrojnej nie doprowadzić do eskalacji napięć, a do ich deeskalacji. W takim rozumieniu przeszłości sztuki wojennej można mówić o neoklasycznym myśleniu operacyjnym. Neoklasykę myślenia operacyjnego postrzega się jako „(...) sztukę i wiedzę wyzyskania socjomasy, socjoenergii, i socjostruktury do utrzymania i doskonalenia wspólnego bezpieczeństwa metodami wojennymi i pokojowymi"[2]. W takim postrzeganiu myślenie operacyjne i twórcze podejście wyrażone jest w działaniu na wybrane czynniki bezpieczeństwa: kierownictwo strony przeciwnej, źródła siły ekonomicznej i militarnej przeciwnika, wybrane elementy struktury organizacyjnej państwa, sił zbrojnych i cele strategii państwa. Podstawą osiągnięcia zwycięstwa nadal jest destrukcja, ale już w skali ograniczonej (rys. 6.1). Kategoria „zniszczyć" pojawia się w stosunku do dowództw, ale nie w kategorii ich unicestwienia, a zabrania motywacji i woli walki. Wola walki zwykle postrzegana była przez heroizm wojowników, ale współcześnie to przede wszystkim celowość prowadzenia zbrojnych działań. W takim podejściu innowacja zaznaczona jest przede wszystkim w działaniu na systemy dowodzenia i na wybrane elementy systemów rażenia. Wskazuje się, że myśląc o

---

[1] Istnieje zasada przeciwkoncentracji, ale jest ona narzędziem bezpośredniego oddziaływania politycznego poprzez demonstrowanie gotowości do wymuszenia oczekiwanych zachowań. Wykorzystanie jej skutków wpływa bezpośrednio na cel polityczny konfliktu. Natomiast zadaniem działania militarnego jest osiągnięcie celu militarnego, który stwarza warunki do politycznego porozumienia. Natomiast zasada przeciwkoncentracji bezpośrednio działa na cel polityczny konfliktu.

[2] J. Świniarski, Filozoficzne aspekty myślenia operacyjnego [w:] M. Wiatr (red.), Myślenie i działanie operacyjne jako przedmiot kształcenia. „IDEA-1", AON, Warszawa 2000, s. 34.

skali zniszczenia sił przeciwnika należy brać pod uwagę elementy systemów rażenia wrażliwe na zakłócenie ich działania. ***Spowoduje to, że nie zniszczymy, a spowodujemy bezużyteczność danej broni w pożądanym czasie.*** Współcześnie zniszczenie niektórych systemów rażenia przeciwnika może wywołać niedopuszczalny poziom strat w środowisku rozmieszczenie ich. Stąd, bardziej pożądane jest spowodowanie bezużyteczności broni niż jej „bezmyślne" zniszczenie. Współczesne systemy rażenia są wrażliwe na zakłócenia elektroniczne, stąd w przyszłości należy szukać narzędzi i sposobów ich obezwładniania w aspekcie sprawności działania. Podobne założenia występują w stosunku do oddziałów i pododdziałów, gdzie miarą sukcesu nie powinna być liczba i rozmiar zniszczeń, a efekt pożądany jako stan końca operacji.

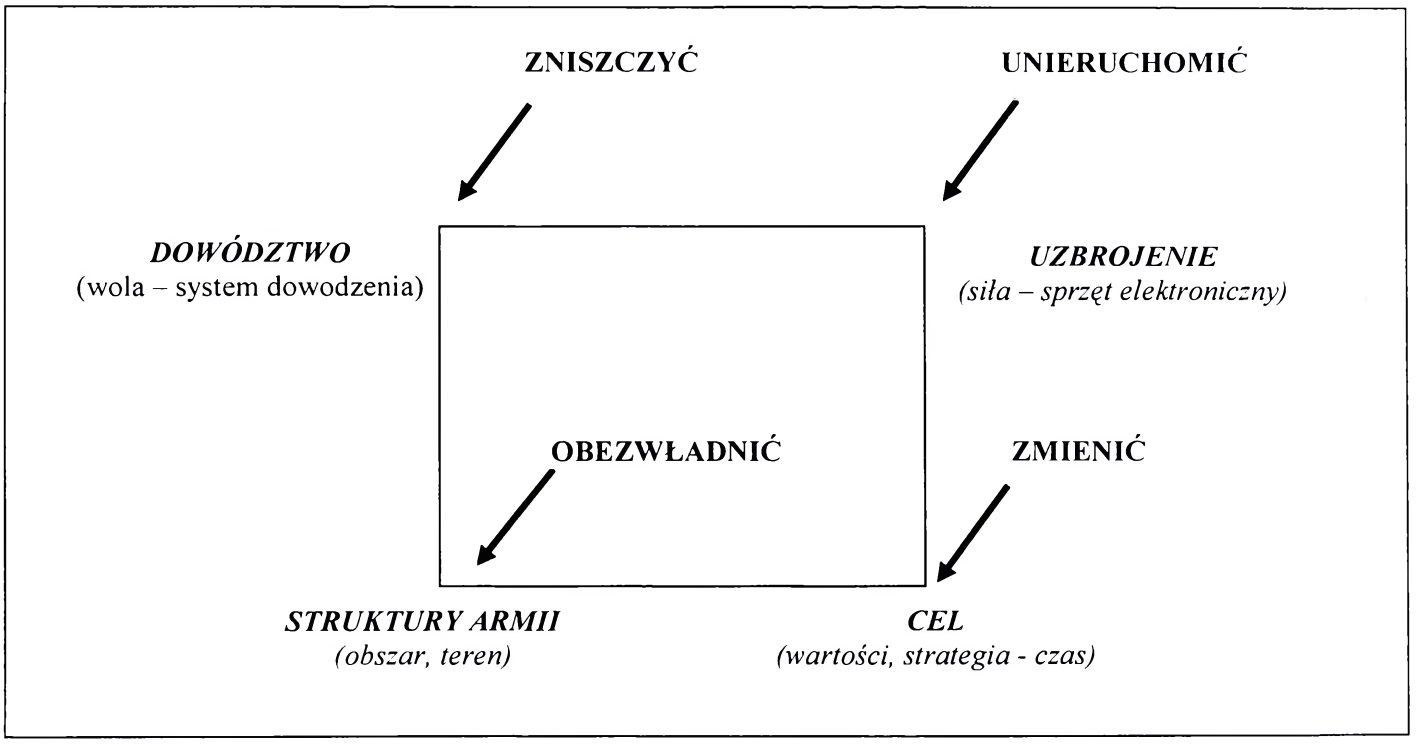

Rysunek 6.1. Neoklasyczne myślenie wojskowe (operacyjne)
Źródło: J. Świniarski, Filozoficzne aspekty myślenia operacyjnego [w:] M. Wiatr (red.), Myślenie i działanie operacyjne jako przedmiot kształcenia. „IDEA-1", AON, Warszawa 2000, s. 33.

W takim podejściu Clausewitzowskie warunki osiągnięcia zwycięstwa sprowadzają się tylko do zniszczenia woli walki. Ewolucja w osiąganiu celów metodami i narzędziami walki zbrojnej sprowadzała się do działania siły na wolę walki. Jeżeli w przeszłości w pojedynku lub bitwie został pobity zbrojnie przeciwnik poprzez pokonanie go i przyjęte zostały przez pokonanych warunki zwycięstwa, to można postawić tezę, że ***siła służyła tylko do pokonania lub obrony woli walki***. Stąd nie należy jej przypisywać roli innej, jak tylko instrumentu osiągania celu. Pokonanie przeciwnika nie powodowało jednoznacznego pokonania woli walki, a tylko obniże-

nie się jej poziomu, poniżej niebezpiecznej aktywności. Ewolucja użycia siły do załamania woli walki polegała nie tylko na pokonaniu siły przeciwnika, ale również na postawieniu przeciwstawnej siły w sytuacji beznadziejnej, lub zagrożenie takim działaniem.

Można postawić tezę, że ewolucja użycia siły zbrojnej powodowała ewolucję sztuki wojennej. Jednocześnie wprowadzane zmiany w teorii i praktyce wyzwalały kolejne. Natomiast w okresach, gdzie nastąpił zastój myśli, również sztuka wojenna pozostawała na niezmiennym poziomie.

Koncepcje działań zbrojnych w konfliktach powodowały, że ich odwieczne czynniki takie jak: *siła, wola walki, obszar* oraz *siły, czas i obszar*[3] zmieniały swoje położenie w stosunku do innych powodując powstanie nowych relacji (rys. 6.2).

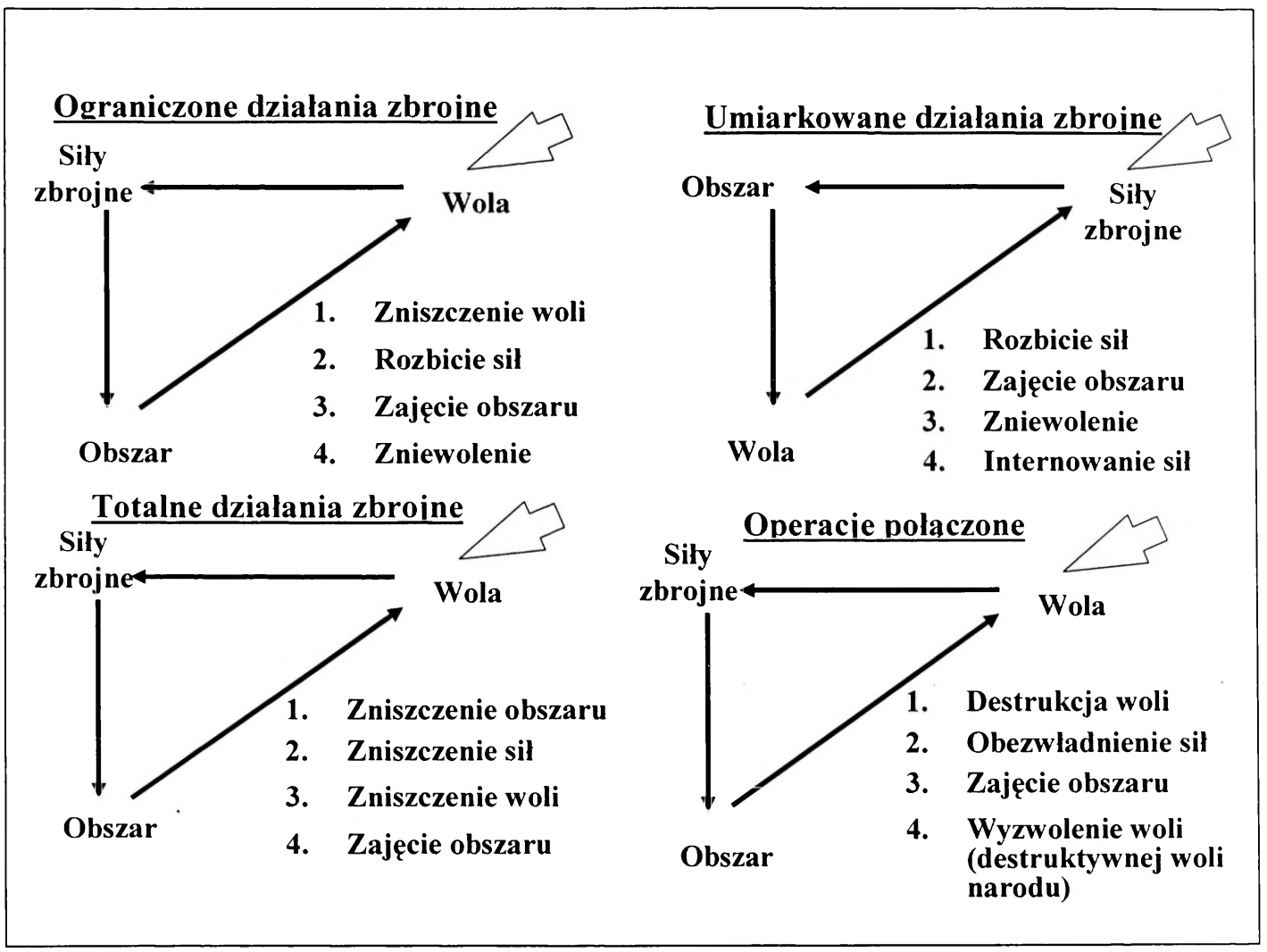

Rysunek 6.2. Kolejność oddziaływania w koncepcjach zbrojnych
Źródło: M. Wiatr, Istota myślenia operacyjnego [w:] Kształcenie myślenia operacyjnego. Materiały z konferencji, AON, Warszawa 2005

[3] Wyszczególnione czynniki oddają filozofie wojny odpowiednio wg Clausevitza i Moltkego. Umiejętność operowania tymi czynnikami doprowadzała do osiągnięcia zwycięstwa.

Operowanie uniwersalnymi czynnikami: siła, czas, obszar i wola walki powodowało określony efekt działania. W wyniku powstania efektu i skutku użycia siły powstawały teorie: umiarkowanych działań zbrojnych, ograniczonych działań zbrojnych, totalnych działań zbrojnych oraz operacji połączonych. Optymalne używanie sił zbrojnych powoduje zmiany w efektach osiąganych celów. Kolejność działania określonego czynnika wskazuje na charakter używania siły w konflikcie oraz osiągany skutek. Zadawano straty, których wówczas wymagał cel polityczny i militarny wojny. Pomimo podobnych relacji czynników w wojnie totalnej i działaniach połączonych to jednak w założeniu powstaje inny efekt. Oznacza to, że nie kolejność i relacje decydują o skutkach, a umiejętność ich wykorzystania. We współczesnych konfliktach, przy wykorzystaniu nowoczesnych środków walki można dokonać większej skali zniszczeń w krótszym czasie niż to miało miejsce w okresie II wojny światowej lub w konfliktach bezpośrednio po niej. We współczesnych i przyszłych konfliktach nie jest dopuszczalne niszczenie ze względu na możliwości środków rażenia. Dopuszczalny poziom zniszczeń i zadawanych strat wynika z konieczności ich spowodowania, by osiągnąć zamierzony stan końca operacji militarnej. Stąd w działaniach połączonych ideą używania siły jest jej efektywne wykorzystanie potencjału z różnych środowisk na cel militarny operacji lub walki.

Kategoria operacji połączonej współcześnie nie powinna być postrzegana jako dodatkowy rozdaj operacji, a jako wymóg współczesnych działań. Współcześnie między innymi ze względu na wymóg powodowania jak najmniejszych strat oraz efektywne wykorzystanie potencjału każda operacja jest połączona. Jeżeli operacja będzie postrzegana jako kategoria ogólna oraz forma organizacyjna, synchronizująca i koordynująca cele, środki i metody militarnego wspierania zamierzeń politycznych podmiotu działania to jej głównym desygnatem powinien być cel polityczny, a nie militarny. Cel militarny powinien być desygnatem działań w ramach operacji charakteryzujących metody osiągania jej celów cząstkowych. Wynikałoby to z podziału celu politycznego i militarnego w każdym konflikcie. Cel polityczny jest osiągany poprzez organy polityczne, a nie wojskowe. Stąd organ polityczny daje przyzwolenie na użycie sił zbrojnych i wskazuje to, co stoi na przeszkodzie do politycznego porozumienia. Strategiczny organ wojskowy w ramach celu politycznego definiuje cele militarne oraz ograniczenia ich osiągania. Natomiast dowództwo operacyjne opracowuje plan operacji, gdzie synchronizuje cele, środki i metody działania. Stąd w konflikcie cele militarne osiągane są przy użyciu narzędzi walki zbrojnej, ale nie zawsze jej metodami. Uogólniając powyższe założenia celowe wydają się być następujące tezy:

- Współcześnie wszystkie operacje są połączone.
- Jednym rodzajem sił zbrojnych nie jest zasadne osiąganie celów operacji.
- Operacja jest formą organizacyjną osiągania celów militarnych konfliktu.
- Operacja nie powinna wskazywać sposobu osiągania celu.
- Wyznacznikiem operacji nie jest stoczona bitwa, a wpływ działań operacyjnych na neutralizację lub likwidację przedmiotu sporu.
- W ramach operacji prowadzone są działania operacyjne, których istotą jest działanie na przedmiot konfliktu.
- Przedmiotem sporu w konflikcie jest przyczyna, która stoi na przeszkodzie do politycznego porozumienia.
- We współczesnych konfliktach operacja jest samodzielną kategorią, w której osiągane są cele wspierające zamierzenia polityczne kraju.
- Charakter i przebieg operacji uzależniony jest od celu politycznego konfliktu.

Jeżeli powyższe tezy są zasadne, to operacja może być samodzielną kategorią wspierająca bezpośrednio zamierzenia polityczne kraju. Stąd jej charakter będzie determinowany bezpośrednio celami politycznymi, a nie militarnymi. Operacja jest formą organizacyjną wspierania zamierzeń politycznych w konflikcie. Poprzez osiąganie celu operacji stwarzamy warunki do osiągnięcia celu politycznego konfliktu, ale w żadnym przypadku operacja nie osiąga bezpośrednio celu konfliktu. ***Osiąganie celu konfliktu znajduje się poza kompetencjami wojskowymi. Kompetencje wojskowe w konflikcie zapewniają działanie na przedmiot sporu, a nie na jego cel.***

Rozwój cywilizacyjny wskazuje, iż ogromnego znaczenia nabiera informacja. Informacja zawsze miała duże znaczenie, ale w dobie, kiedy jest możliwe działanie w czasie realnego rozpoznania na dany obiekt, nabiera to szczególnego znaczenia. Stąd obok klasycznych czynników: siły, czas, obszar pojawia się informacja.[4] Waga informacji dotychczas była postrzegana w relacji do możliwości skutecznego podjęcia działania. Stąd, sama informacja nie stanowi nic tylko wiedzę o danym zdarzeniu. Natomiast w relacji do możliwości skutecznego wpływania na jej treści powoduje, że nabiera pierwszoplanowego znaczenia. Tak jak dotychczas poziom realizacji pomiędzy różnymi czynnikami powoduje obraz współczesnych działań. Zależności pomiędzy czynnikami wskazują na oczekiwany efekt, a przede wszystkim uzmysławiają nam kolejność osiągania poszczególnych celi cząstkowych ze względu na oczekiwany stan końca operacji mili-

[4] Por., M. Wiatr, Między strategią a taktyką, Toruń 1999.

tarnej. Stąd celowo jest wskazywanie zależności pomiędzy czynnikami operacyjnymi, by uchwycić to, co decyduje o osiągnięciu zwycięstwa w danej sytuacji strategiczno-operacyjnej. Tak jak jeden z czynników nie decyduje o zwycięstwie tak samo nie może decydować o porażce. Stąd zasadne jest i konieczne postrzeganie zależności pomiędzy różnymi czynnikami. Samo postrzeganie zależności nie dostarcza rozwiązania sytuacji, należy określić, co mogą zachwiane lub zerwane relacje spowodować.

Twórcze postrzeganie sztuki wojennej wyrażane jest umiejętnością zinterpretowania zależności pomiędzy czynnikami operacyjnymi w wyniku, czego powstaje nowy jakościowo obraz postrzeganej rzeczywistości (rys. 6.3).

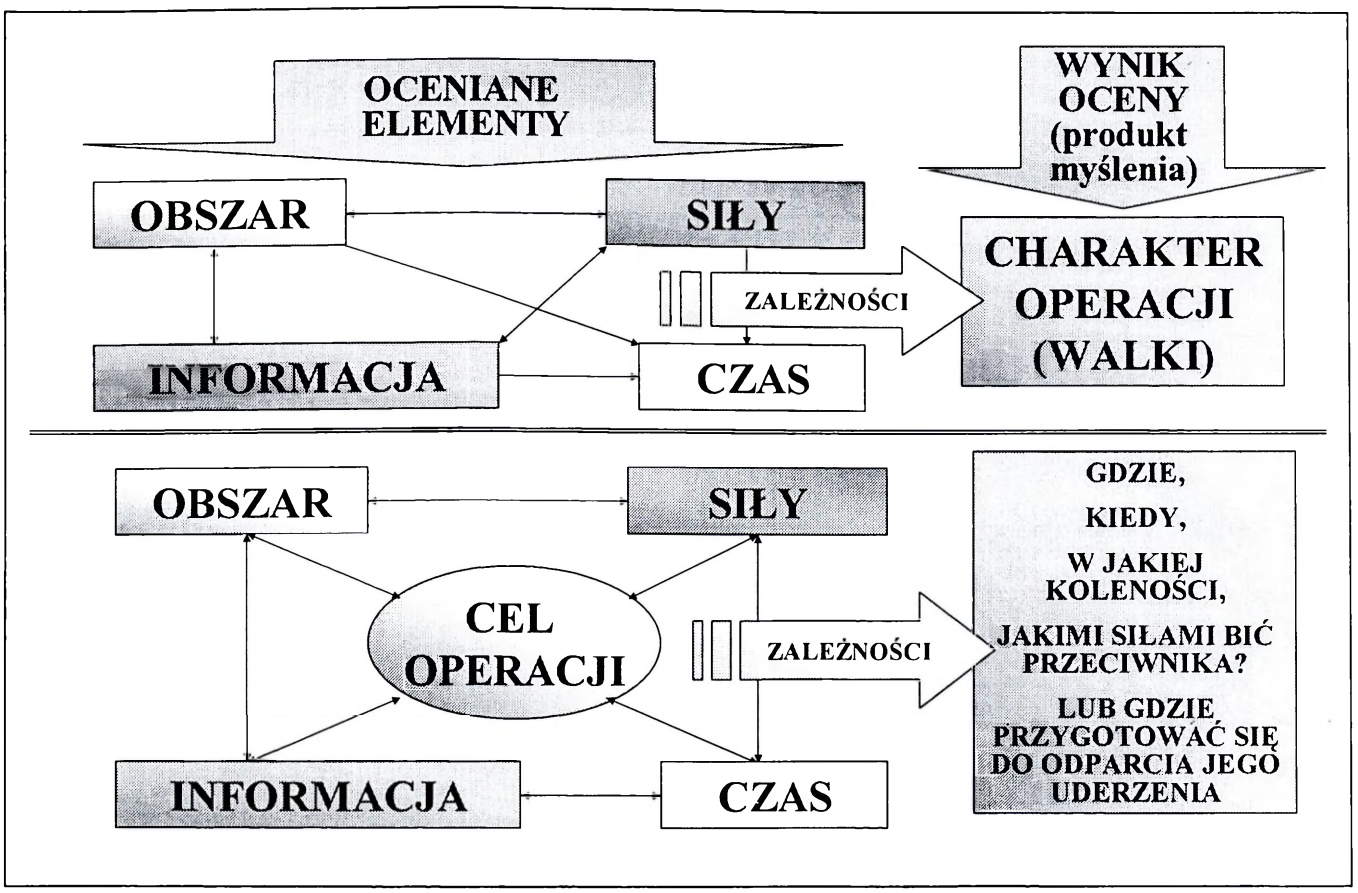

Rysunek 6.3. Postrzeganie relacji i ich treści, jako istota myślenia operacyjnego

Zależności pomiędzy czynnikami operacyjnymi (siły, czas, obszar i informacja) wskazują na charakter operacji lub walki. Natomiast, jeżeli w te czynniki zostaje wprzęgnięty cel konfliktu, operacji i walki, to powstaje obraz przyszłego działania. Informacja posiada swoje podwójne znaczenie. Informacja występuje jako czynnik nieodłączny, który dotyczy wiedzy o przeciwniku i środowisku przyszłego działania. Informacja jest nieodłącznym czynnikiem analizy współczesnej przestrzeni działania. Analiza czynników jako binarnych składników teorii i praktyki nic nie

powoduje. Istotne jest, by dokonać ich analizy w aspekcie innych czynników operacyjnych. Innego znaczenia nabiera informacja w relacji do sił przeciwnika, obszaru i czasu działania. Cel determinuje działanie, bo on nakłada ograniczenia w modelowaniu sił. Ograniczenia przestrzenne, czasowe i rzeczowe w operacji mogą powodować inne podejście do celu militarnego. Stąd we współczesnych i przyszłych konfliktach wystąpić może większa zależność celu militarnego operacji od jej celu politycznego.

Współczesny obraz sztuki wojennej kształtują cele polityczne konfliktu oraz możliwości nowoczesnych środków walki. Największy wpływ na sztukę wojenną posiadają cele polityczne konfliktu, których osiągnięcie jest możliwe, dzięki stosowaniu nowoczesnych środków walki. We współczesnych operacjach przedmiotem sporu jest to, co stoi na przeszkodzie do politycznego porozumienia (rys. 6.4).

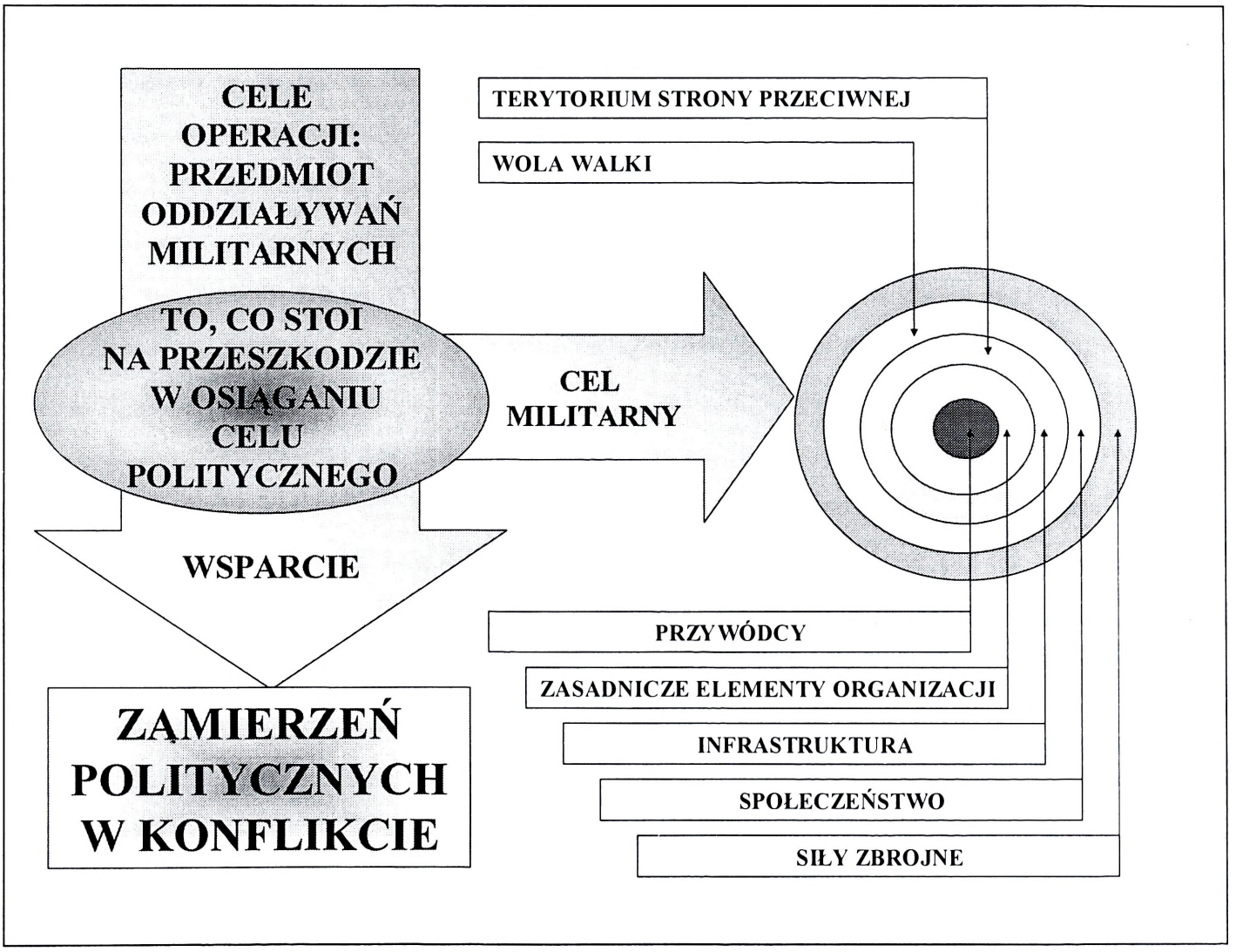

Rysunek 6.4. Cele militarnego działania we współczesnych konfliktach

Coraz częściej przedmiotem militarnego oddziaływania stają się czynniki, które nie posiadają charakteru zbrojnego. Stąd we współczesnych operacjach zasadniczą trudnością jest zdefiniowanie celu militarnego działania, a w nim zidentyfikowanie tych elementów, które decydują o sile przeciwnika. Coraz częściej zaczyna dostrzegać się wagę woli walki i wpływu społeczeństwa przeciwstawnej strony na cel militarny. Stąd być może należałoby w pierwszej kolejności załamać wolę walki przeciwnika poprzez destrukcyjne oddziaływanie społeczeństwa na armię. Oznaczałoby to wyzwolenie destrukcji w społeczeństwie przeciwstawnego państwa.

Armia przeciwstawnej strony sporu nie jest postrzegana jako kreator zagrożenia, a jako narzędzie w procedurach niedemokratycznego funkcjonowania państwa na arenie międzynarodowej. Stąd, przeciwstawna armia nie jest przedmiotem głównego zainteresowania, a siły sprawcze kierujące jej użyciem. Dlatego też, przedmiotem precyzyjnego oddziaływania w przyszłych operacjach w pierwszej kolejności powinni być ***przywódcy i istotne elementy ich organizacji***[5], którą kierują, a w następnej kolejności ich narzędzia (siły zbrojne) militarnego oddziaływania. Nie oznacza to, doktrynalnego postrzegania sposobu osiągania celu militarnego, ponieważ w przypadku byłej Jugosławii, Iraku takie działanie przyniosło oczekiwany efekt – załamanie woli walki. Natomiast w przypadku Czeczenii i zabiciu Dudajewa, spowodowało to niespodziewany rozwój ugrupowań ekstremalnych. Stąd, podobnie jak w klasycznym ujęciu ***stosowanie tych samych zasad nie przynosi zawsze tych samych efektów***. Dlatego podejmując działania z punktu militarnego, należy mieć na uwadze nie tylko efekt militarny, ale również polityczny i społeczny.

Takie postrzeganie przyszłych operacji powoduje konieczność przewartościowania ich dotychczasowych klasycznych celów militarnych. „Przyszła wojna będzie prowadzona w kontekście wielu zmian, jakie zajdą w polityce, kulturze, w życiu społeczeństw, jak też w technologii."[6] Zwłaszcza zmiany w polityce i kulturze osób i narodów ją kreujących powodują to, iż dzisiaj mało prawdopodobne są konflikty z okresu pierwszej połowy XX wieku. W przyszłych operacjach użycie nowoczesnych środków w połączeniu z informacją powinno szybko i sprawnie pozwolić osiągnąć jej cel militarny.

Konieczność przewartościowania celów militarnych operacji wynika również z charakteru zagrożeń. Współczesne siły zbrojne muszą postrzegać inne zagrożenia niż klasyczne i nauczyć

---

[5] Wg modelu Wardena opłacalnymi celami militarnymi, których zniszczenie lub neutralizacja przybliża do osiągnięcia celu politycznego konfliktu w wyszczególnionej kolejności są: przywódcy wrogich organizacji; zasadnicze elementy ich organizacji; infrastruktura terytorium, które stanowi ich bazę operacyjną; społeczeństwo, udzielające im wsparcia moralnego oraz ich siły zbrojne, jako narzędzie w kreowaniu polityki antypokojowej.

[6] Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s.252.

się ich likwidacji lub neutralizacji. Klasyczne zagrożenia militarne wynikają z porównywalnych metod działania i angażowanych sił w stosunku do strony przeciwnej. Klasyka działań militarnych polega na stosowaniu przez strony konfliktu porównywalnych środków i metod działania. Porównywalność środków i metod wynika z porównywalnych celów walki zbrojnej. Charakter i zakres treściowy celu determinuje sposób działania i wymaga doboru odpowiednich środków. Klasyczne zagrożenia i metody przeciwstawienia się wynikają z konieczności realizacji tradycyjnych celów politycznych konfliktu. Stąd, do końca XX wieku w tradycyjnych konfliktach działania militarne sprowadzały się do rozbicia przeciwnika oraz zdobycia i utrzymania spornego obszaru lub obiektu. Współcześnie, jeżeli przedmiotem sporu nie jest terytorium, to czy należy je zdobywać? ***Siły zbrojne przeciwstawnej strony nie są przedmiotem głównego oddziaływania, ponieważ we współczesnych konfliktach są przedmiotem, a nie podmiotem w kreowaniu ich celu politycznego.***[7]

Model osiągania celu we współczesnych i przyszłych operacjach zawiera w sobie również dotychczasowe elementy (rys. 6.5).

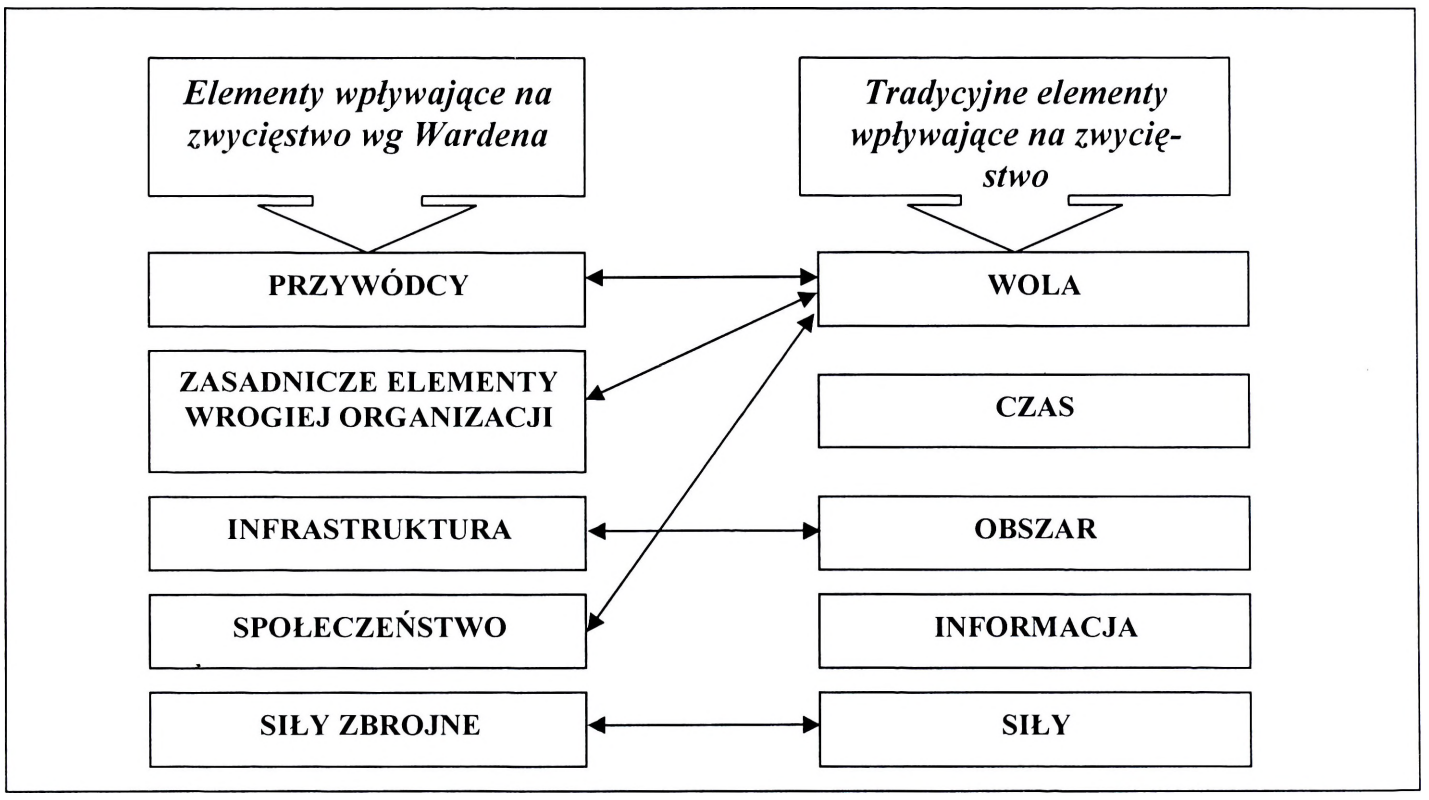

Rysunek 6.5. Elementy zbrojnego oddziaływania podczas osiągania celu operacji

[7] „ (...) zawodowi wojskowi wszędzie krytykowali twierdzenie Clausewitza o supremacji polityki nad strategią." Zob., Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s. 154. *Negacja twierdzenia Clausewitza, odkrytego na początku XIX wieku, doprowadziła do rozrostu armii i ich wpływu na politykę wielu państw na świecie. Niektórzy teoretycy twierdzą, iż była to jedna z wielu przyczyn wybuchu pierwszej wojny światowej.*

Porównywalność elementów modelu Wardena z dotychczasowymi założeniami osiągania celu militarnego wskazuje na pewną ciągłość myśli operacyjnej z przeszłością, ale ich współczesna interpretacja jest inna.

Analiza dotychczasowych założeń powoduje, że nadal największe znaczenie w osiąganiu celu militarnego posiada złamanie woli walki strony przeciwnej. Nie polega to na zadawaniu totalnych strat społeczeństwu, ale wielokierunkowym oddziaływanie na społeczeństwo, organizacje polityczne i ich przywódców. Wyzwolenie destrukcyjnej woli społeczeństwa wobec polityki państwa w aspekcie prowadzonego konfliktu może być realizowane środkami walki psychologicznej oraz poprzez oddziaływanie na infrastrukturę. Jeżeli selektywne niszczenie obiektów infrastruktury utrudni funkcjonowanie społeczeństwa, to można postawić tezę, że wywoła to konsolidację lub dezaprobatę do zamierzeń państwa przeciwstawnego. Przykład uderzeń lotniczych w byłej Jugosławii w 1999 roku wskazuje na wyzwolenie pozytywnej reakcji społeczeństwa, która doprowadziła do utraty mandatu sprawowania władzy przez rząd Miloszewicza. W konfliktach poniżej progu wojny, w których prowadzone są operacje reagowania kryzysowego pozyskanie destrukcyjnej woli społeczeństwa w stosunku do rządu i armii państwa przeciwstawnego jest czynnikiem przybliżającym do osiągnięcia celu operacji.

Porównanie czynnika siły w stosunku do sił zbrojnych powoduje, że istotą jest skierowanie przemocy zbrojnej przeciw sile do tego przygotowanej przez organ państwowy. Jest to zasadne ponieważ wojnę prowadzą państwa (organizacje polityczne), a walkę zbrojną ich organy wykonawcze - siły zbrojne. W przyszłych konfliktach nie należy działania na siłę postrzegać jako dążenie do stoczenia bitwy, a tylko jako działania na wrażliwe elementy sił zbrojnych. W jednym przypadku mogą to być systemy dowodzenia, a w innych infrastruktura wojskowa lub składy logistyczne, bądź klasyczne przecięcie linii łączących bazę operacyjną z obszarem działań operacyjnych. Działanie na siły zbrojne nie polega na zadawaniu strat możliwych do osiągnięcia, a tylko koniecznych, zwłaszcza w operacjach reagowania kryzysowego.

W klasycznym rozumieniu obszaru i infrastruktury nie chodzi o totalne zniszczenia, a o uderzenia selektywne, które doprowadzą do utraty zdolności bojowej przez siły zbrojne i woli walki. Różnica w postrzeganiu obszaru i infrastruktury dotyczy skali oddziaływania, ale współcześnie również panowania w jej wybranych elementach. Współcześnie nie dąży się zwłaszcza w operacjach reagowania kryzysowego na opanowaniu całego rejonu kryzysu a tylko wybranych jego elementów, które nie pozwalają w nim funkcjonować przeciwstawnej stronie.

Współcześnie w czynnikach wpływających na osiągnięcie celu militarnego w operacji nie wyszczególniono czasu i informacji, traktując je jako nieodłączny czynnik każdego działania wyrażany w precyzyjnym uderzeniu na odpowiedni element.

Współczesna sztuka wojenna i kierunki rozwoju w niej myślenia operacyjnego zdeterminowane są osiąganiem celu militarnego przy minimalnych startach po obu stronach konfliktu. Wymaga to twórczego postrzegania myślenia i działania, którego podstawą jest umiejętność przewidywania. Przewidywanie w sztuce wojennej wynika z analizy podstawowych czynników operacyjnych: siły, czasu, obszaru i informacji. Opisanie ich i określenie wpływu na charakter operacji wymaga zestawienia wniosków z ich oceny i określenie relacji pomiędzy nimi. W przypadku podjęcia działania istotne jest, by dostrzegać w twej sferze negatywne skutki destrukcyjnego oddziaływania na różne czynniki operacyjne i dostrzegać to, co one mogą spowodować. W przewidywaniu operacyjnym należy odnieść się do wywołanych efektów działania i określić, czy taki stan jest pożądany. Współczesne myślenie i działanie powinno być zdeterminowane nie tym, co możemy zrobić a tym, co powinniśmy zrobić by osiągnąć cel operacji. Takiej filozofii myślenia i działania nie można było zaobserwować w masowych konfliktach, w których nieuchronnie dochodziło do starcia dwóch przeciwstawnych środków ciężkości. We współczesnych i przyszłych konfliktach podobnie jak w strategii manewrowania unikamy bitwy, by poprzez groźbę zniszczenia osiągnąć cel operacji.

Historia konfliktów do końca XX wieku wskazuje, że wojna jest zjawiskiem prawnym na arenie międzynarodowej, w którym dąży się do pozbawienia lub obrony suwerenności. Wojna stała się pewnego rodzaju zinstytucjonalizowanym narzędziem państwa. Jednak współczesność wskazuje, ze występują różne konflikty, których celem nie jest obrona lub pozbawienie suwerenności innych podmiotów. Stąd kategoria konfliktów poniżej progu wojny, gdzie istotą jest brak z jednej strony państwa, jako reprezentacji politycznych interesów walczących stron. Coraz częściej metody działania wojennego ścierają się z innymi działaniami podejmowanymi przez różne organizacje, grupy lub subkultury. Według prognoz, konflikty pomiędzy państwami będą występowały sporadycznie. Nie oznacza to zaniku zbrojnych metod rozwiązywania sporów, ponieważ w miejsce konfliktów państwowych pojawiają się konflikty niepaństwowe. Czy w konfliktach niepaństwowych zasadne jest działanie dotychczasowymi metodami sztuki wojennej? Wydające się dzisiaj odległe konflikty niepaństwowe wymagają innych rozwiązań, niż działanie siły zbrojnych na siły zbrojne przeciwnika. Przeciwnik i jego organizacja militarna może być trudna do

zidentyfikowania w otoczeniu. W konfliktach pomiędzy rządem (państwem), a grupami społecznymi lub subkulturami nie zasadne jest działanie takie jak na armie przeciwnika. Współcześnie celowo jest zaprzestać przygotowywania się do konfliktów globalnych, a rozpocząć przygotowanie się do konfliktów w niszach. Wszelkie konflikty grup etnicznych, subkultur oraz grup społecznych powodują rozprzestrzenianie się negatywnych skutków na cały region. Stąd wymagane jest postrzeganie przyszłości sztuki wojennej nie tylko w kategoriach konfliktów państwowych, ale również i niepaństwowych. Twórcze poszukiwanie rozwiązań w teorii i praktyce pozwoli lepiej przygotować się nie do minionego konfliktu, a do przyszłego. Stąd od oficera należy oczekiwać umiejętności analitycznego myślenia i na podstawie wniosków zbudowania dzisiaj bliżej nie zidentyfikowanego obrazu przyszłości. Twórcze postrzeganie sztuki wojennej to podejmowanie decyzji i działań w sposób niepowtarzalny, ale bogatszy w wiedzę z dotychczasowych konfliktów.

Myślenie operacyjne to twórcze podejście do rozwiązywania problemów współczesnej i przyszłej sztuki wojennej polegające na postrzeganiu związków i zależności pomiędzy przedmiotami, zjawiskami i ich cechami. Podczas takiego postrzegania problemów operacji powstaje myśl operacyjna wskazująca kierunki osiągnięcia jej celu. W sztuce wojennej, a zarazem w sztuce operacyjnej nie występuje jeden czynnik, który decyduje o powodzeniu w osiąganiu celu. Stąd wymagana jest ich analiza wielopłaszczyznowa. Należy przed podjęciem określonego działania dostrzegać zamierzone i niezamierzone efekty. Umiejętność przewidywania skutków działania wskazuje na wysoko rozwiniętą wyobraźnię operacyjną.

7. Kształcenie myślenia operacyjnego w procesie dydaktycznym

Kształcenie to zarówno proces nauczania oraz uczenia się. Współcześnie zakłada się, iż to proces uczenia się odgrywa większe znaczenie w zmianach osobowości ze względu na odkrywanie wiedzy przez podmiot kształcenia. Pod pojęciem procesu kształcenia powszechnie jest rozumiany ogół zaplanowanych działań prowadzących do pożądanych zmian w sferze poznawczej i sferze postaw. Najważniejszymi składowymi poznawczymi procesu kształcenia są ***nauczanie*** (ogół świadomych i zaplanowanych czynności nauczyciela) oraz ***uczenie się*** (ogół świadomych i planowych czynności ucznia) zmierzające do spełnienia wymagań dydaktycznych. Współczesne kształcenie ma ***charakter interakcyjny***, czyli zależy od postaw i działań nauczyciela oraz ucznia. Oznacza to, że nauczanie wpływa na uczenie się, a uczenie się ucznia na nauczanie przez nauczyciela. Charakter interakcyjny nauczania ma ogromne znaczenie w dydaktyce przedmiotowej szkoły wyższej. Bowiem dydaktyka przedmiotowa dotyczy w głównym stopniu umiejętności wymaganych w przyszłych rolach społecznych. Kształcenie interakcyjne odgrywa ważną rolę zwłaszcza w procesie ustawicznego kształcenia oficerów. Problemy kształcenia zawodowego i ich skala przedmiotowego zainteresowania podlegają permanentnej zmianie. Doświadczenia ze współczesnych konfliktów lub z historii stanowią kanwę analiz, ale stosowane w nich rozwiązania nie mogą, a nawet nie powinny być zastosowane w zbrojnym rozwiązywaniu sporów w przyszłości. Wiedza dotycząca stosowanych rozwiązań w przeszłości w przedmiocie sztuki wojennej stanowi podstawę analiz, w których wyniku powinny być definiowane kierunki zmian w jej obszarze. Jeżeli poprzez analizę dalszej i bliższej przeszłości potrafimy wnioskować hipotetyczny obraz przyszłości w zakresie sztuki wojennej to oznacza, że posiadamy umiejętność myślenia i wyobrażania sobie hipotetycznych zdarzeń. W kształceniu z przedmiotu sztuka wojenna, teoria działań operacyjnych, czy taktyka ważną rolę spełniają wyobrażenia, które wynikają z wiedzy dotyczącej używania sił zbrojnych w przeszłości. Wiedza ta nie służy do powtórzenia rozwiązań, a do procedur i metod rozwiązywania problemu oraz wnioskowania o kierunkach zmian w sztuce wojennej.

W dydaktyce sztuki operacyjnej celowo jest stosować ***podejście holistyczne***[1]. Polega to na uczeniu postrzegania przez ucznia nie pojedynczych elementów lub sytuacji, a przede wszystkim ich funkcjonowania w strukturach funkcjonalnych. Zakłada ono myślenie ***dywergencyjne*** [2]. W kształceniu z zakresu sztuki wojennej umiejętność myślenia dywergencyjnego jest szczególnie pożądana. Jeżeli sztuka wojenna nie znosi szablonowości i powtórzeń sytuacji i rozwiązań to oznacza, że w każdej sytuacji istnieje kilka możliwych i dopuszczalnych wariantów rozwiązania problemu. W sztuce wojennej nie istniej jedno rozwiązanie danego problemu. Często sposób jego rozwiązania kreuje kolejne nieprzewidywalne sytuacje w trakcie działania. Oznacza to, że powstałe relacje pomiędzy różnymi czynnikami wywołują interakcje. Stąd tak ważna jest umiejętność postrzegania zależności i związków, które kreują powstałe relacje pomiędzy obszarem, czasem, siłami i informacją. Z punktu sztuki wojennej podejście holistyczne w procesie kształcenia odgrywa bardzo ważną rolę, ponieważ uczy postrzegać zależności i wskazuje, że nie istnieje jeden uniwersalny czynnik decydujący o wszystkim. Podejście holistyczne zakłada funkcjonalność wiedzy i umiejętności podmiotu kształcenia jej wykorzystania. Celem podejścia holistycznego w kształceniu jest przygotowanie podmiotu kształcenia do funkcjonowania w niestandardowych sytuacjach. Takie przygotowanie szczególnie jest wymagane w spełnianych funkcjach przez absolwentów uczelni w siłach zbrojnych. Pozwala to absolwentom uczelni funkcjonować w trudnej do zdefiniowania przyszłości wykonywania zawodu. Rozwiązywanie problemów współczesnego użycia sił zbrojnych w operacji wyzwala wiele kontrowersji, zwłaszcza w operacjach reagowania kryzysowego. W sytuacjach, w których nie dąży się do obrony lub zabrania suwerenności należy posiadać świadomość, że przeciwnik z bieżącej sytuacji w niedalekiej przyszłości stanie się partnerem rozwiązywania rzeczywistych przyczyn sytuacji kryzysowej lub kryzysu.

Pomimo to, że podejście holistyczne i myślenie dywergencyjne jest zaprzeczeniem ***myślenia konwergencyjnego***[3] to jednak jego założeń i przesłanek nie można pomijać w sztuce wojennej. Istotą podejścia i myślenia konwergencyjnego jest poprawność logiczna, a zatem do każ-

---

[1] ***Holizm*** (od gr. *holos* - całość) to pogląd (przeciwstawny redukcjonizmowi), według którego wszelkie zjawiska tworzą układy całościowe, podlegające swoistym prawidłowościom, których nie można wywnioskować na podstawie wiedzy o prawidłowościach rządzących ich składnikami. Całości nie da się sprowadzić do sumy jej składników. http: // wikipedia.org/wiki/holizm

[2] ***Dywergencyjne myślenie*** *psychol.* proces myślowy zakładający wiele punktów widzenia i obejmujący liczne możliwości rozwiązania problemu, bez troski o „poprawną" odpowiedź czy „logiczny" układ. W. Kopaliński, Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, WP, Warszawa 1994.

[3] Myślenie konwergencyjne – proces myślenia, w którym następuje gromadzenie faktów i organizowanie ich w porządku logicznym i odpowiedniej kolejności. Oparte jest na pokrewieństwie i podobieństwie warunków danego zjawiska lub funkcjonowania przedmiotu.

dego zadania istnieje jedno rozwiązanie. Podejście konwergencyjne znajduje swoje uzasadnienie w kształceniu historii sztuki wojennej, z której wnioski są podstawą do zbudowania wiedzy i jej transformacji w myśleniu dywergencyjnym. Analiza bojów i bitew, walk i operacji pozwala wnioskować o kierunkach zmian w ich prowadzeniu. Paradygmatem rozważania wszelkich problemów dotyczących uwarunkowań ewolucji sztuki wojennej powinny być standardowe pytania. ***Jak było? Jak jest? Jak może być?*** Wiedza o metodach prowadzenia walki zbrojnej i czynników wpływających na ich charakter powoduje, że dostrzegamy wieloaspektowość sztuki wojennej, pomimo to, że zastosowano podejście konwergencyjne. Myślenie konwergencyjne w sztuce wojennej wymagane jest w aspekcie określenia w danej sytuacji historycznej faktów wpływających na charakter walki. Poznanie przyczyn i skutków przeprowadzonych działań pozwala odnieść się do tego jak należało postąpić i co wpłynęło na taki wynik walki. Z punktu prowadzonych analiz jest to pewna poprawność, co do zdarzeń i ich wyników. Jednak nawet z punktu historycznego prawidłowo przeprowadzona analiza i wynikające z niej wnioski są tylko prawdopodobne, ponieważ nie jest możliwe wykreowanie interakcji pomiędzy walczącymi wojskami i środowiskiem. Ocenie mogą podlegać rzeczywiste interakcje, a nie hipotetyczne. Natomiast wartość posiadają wynikające z takiej oceny wnioski, wskazujące na przyczyny okresowego wyniku walki.

Powyższe wskazuje, że również w dydaktyce sztuki wojennej i sztuki operacyjnej nie można zastosować jednego podejścia. Nie ulega wątpliwości, że w dydaktyce sztuki operacyjnej podejście holistyczne i myślenie dywergencyjne powinno być przedmiotem oddziaływań dydaktycznych. Bowiem takie działanie powinno spowodować wykształcenie umiejętności stosowania wiedzy w sytuacjach niestandardowych. Podstawą takiego kształcenia powinny być sytuacje dydaktyczne, w których nauczyciel przedmiotu stwarza sytuacje problemowe mające kilka prawdopodobnych rozwiązań. Jeżeli student potrafi uzasadnić dane rozwiązanie i w jego rozumowaniu znajduje się poprawność metodologiczna i merytoryczna to nawet sytuacje nieprzewidywalne w procesie dydaktycznym powinny być promowane jako innowacyjne postrzeganie problemu. W praktyce sztuki operacyjnej wyrażanej w dowodzeniu operacyjnym oraz synchronizowaniu celów cząstkowych i sił na cel główny operacji zawsze występuje wiele rozwiązań determinowanych poprawnością analiz poszczególnych czynników operacyjnych w aspekcie celu. Podstawą myślenia dywergencyjnego jest umiejętność analitycznej oceny i zbudowania poprawnych logicznie wniosków, które wskazują na wielowariantowość rozwiązania. Można postawić tezę, że jeżeli występuje poprawność pod względem metodologicznym to uczeń doszedł do poprawnych wnio-

sków. Nie oznacza to skupienia się tylko na procedurach, ale również na merytorycznych treściach rozwiązania, gdzie uzasadnienie stanowi o ich wartości. Takie podejście w dydaktyce sztuki operacyjnej powinno wyzwolić umiejętność samodzielnego myślenia. Nie chodzi o to by student „trafił" w preferowane rozwiązania ze względu na dalszy tok zajęcia, a o to by wyzwolił w sobie krytyczne postrzeganie problemu. W tak postrzeganym procesie kształcenia student powinien zdobyć wiadomości i umiejętności (rys. 7.1).

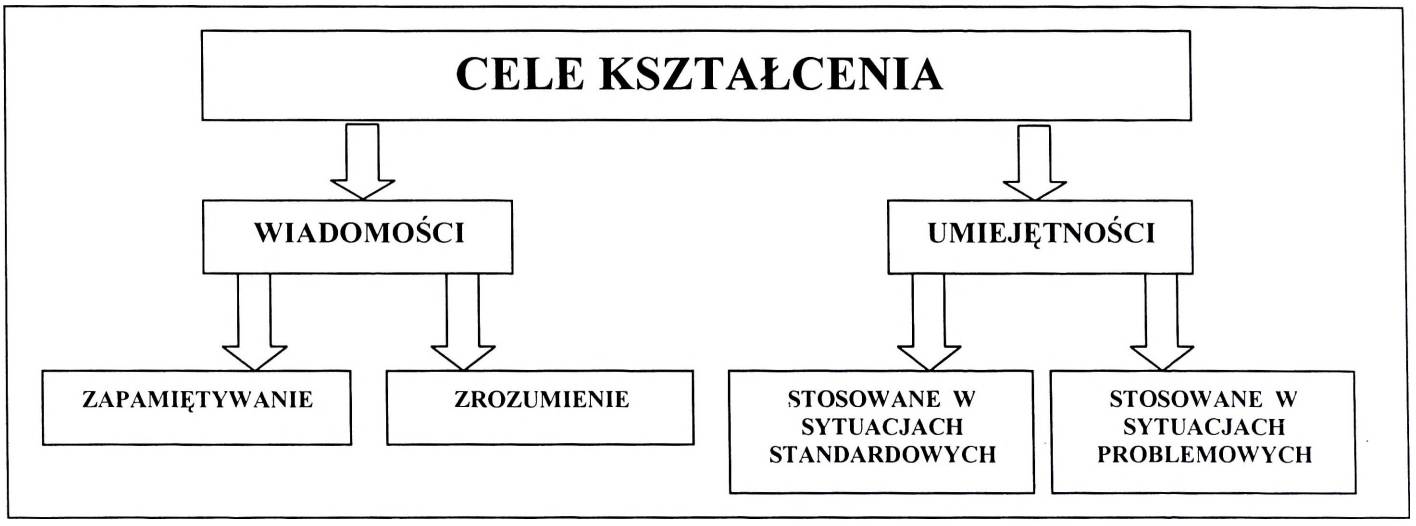

Rysunek 7.1. Cele oddziaływania dydaktycznego

W zakresie sztuki operacyjnej poziom zdobytych wiadomości wyraża się w zdefiniowaniu i rozumieniu jej treści merytorycznych. Jednocześnie jest to tylko zadowalający poziom uzyskanej wiedzy przez studenta. Natomiast umiejetność stosoawania wiedzy w sytuacjach standardowych wskazuje na inny poziom zbudowanej wyobraźni taktyczno-operacyjnej. Umiejetność przewidywania i stosowania wiedzy w sytuacjach dydaktycznych jest sprawdzeniem poziomu myślenia operacyjnego i wyobraźni operacyjno-taktycznej. W sytuacjach dydaktycznych kształcona jest i sprawdzana poprwaność metodologiczna i merytoryczna myślenia operacyjnego. Natomiast w sytuacjach niestandardowych kształcenie umiejetności stosowania wiedzy doprowadza studenta do samodzielności myślenia. Wymagana jest umiejetność wykrywania problemu, alizowania, przewidywania, oceny i planowania. Jeżeli student w zakresie przedmiotu sztuka operacyjna posiądzie takie umiejetności, to można postawić tezę, że został dobrze przygotowany do spełniania swoich funkcji zawodowych w bliżej nie zdefiniowanej przyszłości.

Do osiągnięcia poszczególnych celi dydaktycznych stosowane są metody nauczania. Pod pojęciem metody postrzegane jest celowe i systematyczne stosowanie sposobów pracy nauczy-

ciela z uczniami, który umożliwia uczniom opanowanie wiedzy wraz z umiejętnością posługiwania się nią w praktyce oraz rozwijanie ich zdolności i zainteresowań poznawczych. Klasyfikacja metod nie jest ujednolicona. Według Wincentego Okonia wyróżnia się: ***metody asymilacji wiedzy*** - uczenie się przez przyswajanie (pogadanka, dyskusja, wykład, praca z książką); ***metody samodzielnego dochodzenia do wiedzy*** - uczenie się przez odkrywanie (problemowa, przypadków, sytuacyjna, giełda pomysłów, mikronauczania, gry dydaktyczne); ***metody waloryzacyjne*** - uczenie się przez przeżywanie (impresyjne, ekspresyjne); ***metody praktyczne*** - uczenie się przez działanie (ćwiczebne, realizacji zadań wytwórczych).[4]

Metody w procesie kształcenia spełniają następujące funkcje dydaktyczne:

- służą zapoznaniu uczniów z nowym materiałem;
- zapewniają utrwalenie zdobytej wiedzy;
- umożliwiają kontrolę i ocenę stopnia opanowania wiedzy. [5]

Dokonując doboru metod kształcenia do poszczególnych tematów i jednostek lekcyjnych należy wiedzieć, że ludzie zwykle pamiętają z tego: co usłyszą ok. 10%, co widzą ok. 20%, o czym rozmawiają ok. 40% i co robią ok. 90%.[6] Powyższe wskazuje, że powinno dążyć się do stosowania metod aktywizujących. Wyszczególnione grupy metod kształcenia za W. Okoniem znajdują swoje zastosowanie w dydaktyce sztuki wojennej. Do grupy metod najbardziej rozwijających myślenie operacyjne celowo jest zaliczyć: samodzielne dochodzenie do wiedzy, metody waloryzacyjne oraz praktyczne. W wyszczególnionych metodach znajdują się narzędzia dydaktycznego oddziaływania, poprzez które należy budować, utrwalać i rozwijać system wiedzy studenta.

W kształceniu oficerów w przedmiocie sztuka operacyjna istotne jest uczenie rozwiązywania problemów, a nie sytuacji dydaktycznych. Przyszły dowódca, oficer sztabu powinien posiadać umysł nawykły do rozwiązywania sytuacji niestandardowych. Każdy cel operacji i walki posiada inne uwarunkowania, determinowane środowiskiem, własnymi możliwościami oraz działaniem przeciwnika. W czynnikach tych występuje wiele niewiadomych, ale największe perturbacje myślowe budzi przewidzenie relacji pomiędzy przeciwnikiem, wojskami własnymi, a środowiskiem w wyniku działań zbrojnych. Stąd konieczność takiego podejścia do treści i metod kształcenia, w których będzie rozwijane twórcze myślenie. W podejmowaniu decyzji w warun-

---

[4] W. Okoń, Kształcenie wielostronne, [w:] Encyklopedia pedagogiczna, wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.
[5] Cz. Kupisiewicz, Mtody nauczania [w:] Encyklopedia pedagogiczna, wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.
[6] http: // wikipedia.org/wiki/metody_aktywizujace

kach ryzyka celowo jest posłużyć się modelem J. Kozieleckiego. W algorytmie podejmowania decyzji opatrzonych bazą niepełnych danych należy stworzyć subiektywną reprezentację zadań. Polega to na stworzeniu wyobrażeniowego modelu sytuacji. Następnym etapem jest wartościowanie przewidywanych skutków. Kolejnym etapem jest wartościowanie przewidywanych warunków i wybranie tych, które determinują wynik. Ostatnim etapem jest wybór alternatywny z dostępnych możliwości. W przypadku sytuacji, w której decyzja podejmowana jest na bazie niepełnych danych mówimy o sytuacjach decyzyjnych otwartych. Otwartość decyzji może przejawiać się w:

- otwartości w sferze działań;
- otwartości w sferze hipotez o stanach rzeczy, które występują wtedy, gdy człowiek nie ma pełnej orientacji co do warunków determinujących wynik działania;
- otwartość w sferze wyników działań, która występuje wtedy, gdy człowiek dysponuje niepełną wiedzą o wynikach swoich działań.

Jeżeli w codziennej działalności dydaktycznej „wprawimy" umysł do trudnych decyzji, to w przypadku rzeczywistego działania absolwent uczelni powinien umieć zidentyfikować problem, dokonać jego analizy i podjąć środki w kierunku jego rozwiązania. Takich decyzji nie będzie bał się podejmować człowiek posiadający otwarty umysł i utrzymujący gotowość do rozwiązywania problemów niestandardowych. Stąd w procesie kształcenia w materiałach dydaktycznych celowo jest pomijać niektóre elementy pozostawiając to wyobraźni studenta. W wyniku niepełnych danych i dodatkowo zdeterminowanych subiektywną oceną celowo pominiętych elementów każda decyzja będzie inna i powiększała będzie zbiór dopuszczalnych rozwiązań. Spowoduje to, wyrabianie wyobraźni, a jednocześnie pozwoli wskazywać inne interakcje pomiędzy podmiotem i przedmiotem walki, a środowiskiem i sposobem rozwiązywania problemu. Rozwijanie i kształcenie takiej umiejętności pozwoli absolwentowi uczelni funkcjonować w przyszłości, ponieważ jego umysł potrafi postrzegać nowe rzeczy, przedmioty i zjawiska oraz ich cechy, a przede wszystkim potrafi odkrywać relacje występujące między nimi. Umiejętność postrzegania relacji i ich treści jest produktem myślenia. Stąd można postawić tezę, że jeżeli absolwent posiądzie umiejętność myślenia to odnajdzie się w bliżej nie zdefiniowanej przyszłości, w sytuacjach wymagających twórczego myślenia.

Myślenie nie polega na odtwarzaniu, a na tworzeniu nowych wartości, ze zjawisk, przedmiotów i pojęć istniejących obiektywnie w umyśle osoby myślącej. *Jeżeli w odzwierciedleniu*

przedmiotu przez stosunek do innego nabywa on nową cechę, której przedtem nie miał zdefiniowanej, to zachodzi myślenie.[7]

Myślenie przebiegające w toku spostrzegania bezpośredniego poznawania przedmiotów i operowania nimi nazywamy sensoryczno-motorycznym. Natomiast, jeżeli myślenie odbywa się bez spostrzegania przedmiotów i bez operowania nimi, to wówczas jest to myślenie wyobrażeniowo-pojęciowe. Myślenie wyobrażeniowo pojęciowe powinno być kształconą umiejętnością oficerów. Przyszłe pole walki trudne do zdefiniowania wymaga niestandardowego rozwiązywania jego problemów, stąd oficerowie powinni wykazywać się umiejętnością myślenia ***wyobrażeniowo-pojęciowego***. W procesie kształcenia myślenie wyobrażeniowo pojęciowe rozwijane jest zwłaszcza podczas ćwiczeń. W ćwiczeniach, oficerowie otrzymują sytuacje operacyjno-taktyczne, które wymagają od nich postrzegania pojęciowo-wyobrażeniowego. Sytuacje zobrazowane na mapach uruchamiają postrzeganie sensoryczno-motoryczne. Ale podstawą postrzeganej sytuacji na mapie jest postrzeganie wyobrażeniowo-pojęciowe, ponieważ rzeczywisty przedmiot działania został zastąpiony umownymi znakami, którym przypisano pewne cechy. Stąd w procesie kształcenia tak ważne jest rozwijanie umiejętności myślenia wyobrażeniowo-pojęciowego. W procesie kształcenia rozwijamy myślenie poprzez przejmowanie poznania. W stworzonej sytuacji dydaktycznej rolą nauczyciela jest sytuacjami lub wnioskami doprowadzić studenta do myślenia poprzez przejmowanie poznania. Pozwala to rozwijać umiejętność twórczego myślenia. Proces kształcenia oparty jest na myśleniu reproduktywno-produktywnym, ale zwykle w jego zinstytucjonalizowanym końcowym etapie dochodzi do myślenia twórczego. Twórcze myślenie powinno uwidocznić się podczas opracowania przez studenta pracy promocyjnej. Opracowanie takiej pracy wymaga umiejętności samodzielnego posługiwania się wiedzą.

W procesie myślenia bardzo ważną funkcję spełniają *doświadczenia*[8]. Związane jest to z spostrzeganiem niespecyficznym i specyficznym (rys. 7.2). **Spostrzeżenia niespecyficzne** dotyczą przedmiotów i zjawisk, które dotychczas nie były zdefiniowane. Postrzegamy je, ale nie potrafimy ich nazwać. Nasza wiedza dotycząca tych spostrzeżeń jest nikła lub żadna. Natomiast w spostrzeganiu specyficznym potrafimy zjawisko lub przedmiot nazwać. Ponieważ spostrzegane zjawisko lub przedmiot znamy z doświadczenia. Doświadczenia odgrywają ogromną rolę w kształceniu wyobraźni operacyjnej oficerów. W procesie kształcenia łatwiej przyswajają i prze-

---

[7] Por., W. Szewczyk, Myślenie [w:] Encyklopedia psychologii, wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1998, s. 288.
[8] „Ogół wiedzy zdobytej na podstawie obserwacji i przeżyć; znajomości życia; wprawa w czymś; osobiste przeżycie czegoś." Słownik współczesnego języka polskiego, wyd. Przegląd Reader's Digest, Warszawa 1998.

twarzają wiedzę oficerowie o dużym doświadczeniu. Dotyczy to uczestników ćwiczeń i operacji o charakterze międzynarodowym. Dotychczas niewielu studentów posiadało takie doświadczenia. Współczesność wskazuje, iż coraz częściej studenci AON będą posiadali zakres doświadczeń osobistych z operacji reagowania kryzysowego i pokojowych. W procesie kształcenia spostrzegamy wiele zjawisk i przedmiotów, które potrafimy zdefiniować z doświadczenia, ale nie zawsze potrafimy odczytać to, co jest istotne w procesie myślenia – relacje.

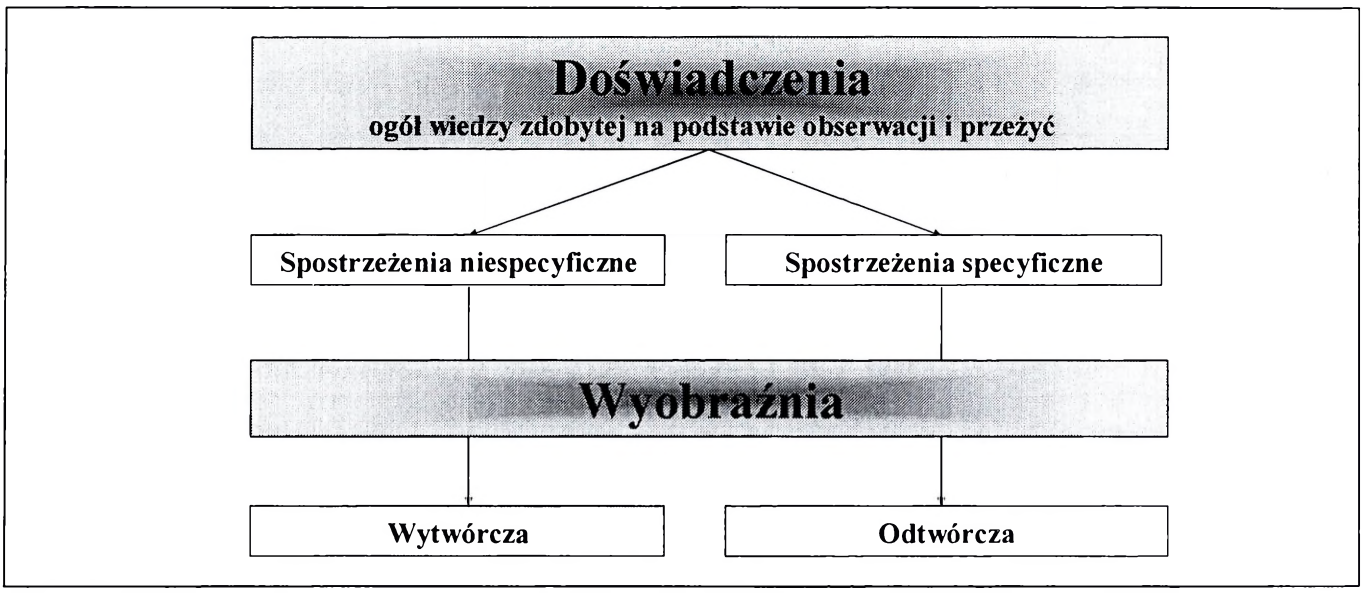

Rysunek 7.2. Doświadczenia w rozwijaniu wyobraźni
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Encyklopedia psychologii, Warszawa 1998

Stąd w procesie kształcenia należy większe znaczenie przywiązywać do spostrzegania niespecyficznego, ponieważ ono w głównym stopniu rozbudowuje naszą wyobraźnię. Wyobraźnia to zdolność przedstawiania sobie nieobecnych przedmiotów i zjawisk oraz łączenie ich obrazów. Wyobraźnia wskazuje na umiejętność postrzegania abstrakcyjnego. **Wyobraźnię,** można postrzegać w dwóch ujęciach: szerszym i węższym. Ujęcie szerokie obejmuje wyobrażenia ***odtwórcze i wytwórcze***. Wyobraźnia odtwórcza łączy się ściśle z doświadczeniem podmiotu. Odzwierciedla spostrzeżenia z przeszłości na podstawie doświadczeń. W procesie kształcenia podmiot potrafi odtworzyć sytuację dydaktyczną. Wyobraźnia wytwórcza oparta jest również na doświadczeniach, ale zapamiętane spostrzeżenia ulegają przekształceniu i opracowaniu ich w nowy obraz. Stąd osoby posiadające wyobraźnię potrafią ją spożytkować w wiedzę i doświadczenia do wytwarzania nowych wartości, obrazów lub idei. Osoby z wyobraźnią wytwórczą są pomysłowe, co ułatwia im naukę i działalność praktyczną. Stąd w procesie kształcenie należy dobierać takie treści i formy, które ten rodzaj wyobraźni pozwolą rozszerzać. W procesie kształcenia mamy do

czynienia głównie z kreowaniem wyobraźni wynikającej ze *świadomego zamiaru i woli*[9] podmiotu kształcenia. Wytworem procesu myślenia jest myśl rozpatrywana jako zjawisko świadomości i zjawisko umysłowe (intelektualne). Kazimierz Nożko wyróżnia wyobraźnię operacyjną i definiuje ją jako pojęcie „(...), **które obejmują kompleks wyobrażeń o różnorodnych zjawiskach współczesnego pola walki, o praktycznym działaniu (doświadczeniu) i przeżyciach intelektualnych dowódcy lub oficera sztabu.**"[10] Podstawą wyobraźni oficera jest wiedza nabyta drogą doświadczeń i studiów.

Kształcenie myślenia operacyjnego, nie polega na mechanicznym zapamiętywaniu, a na kreowaniu twórczego i produktywnego myślenia. Wytworem myślenia jest myśl wynikająca nie z analizy opisu zjawiska, a oceny interakcyjnych relacji pomiędzy podmiotem, przedmiotem i środowiskiem prowadzenia walki i operacji (rys. 7.3).

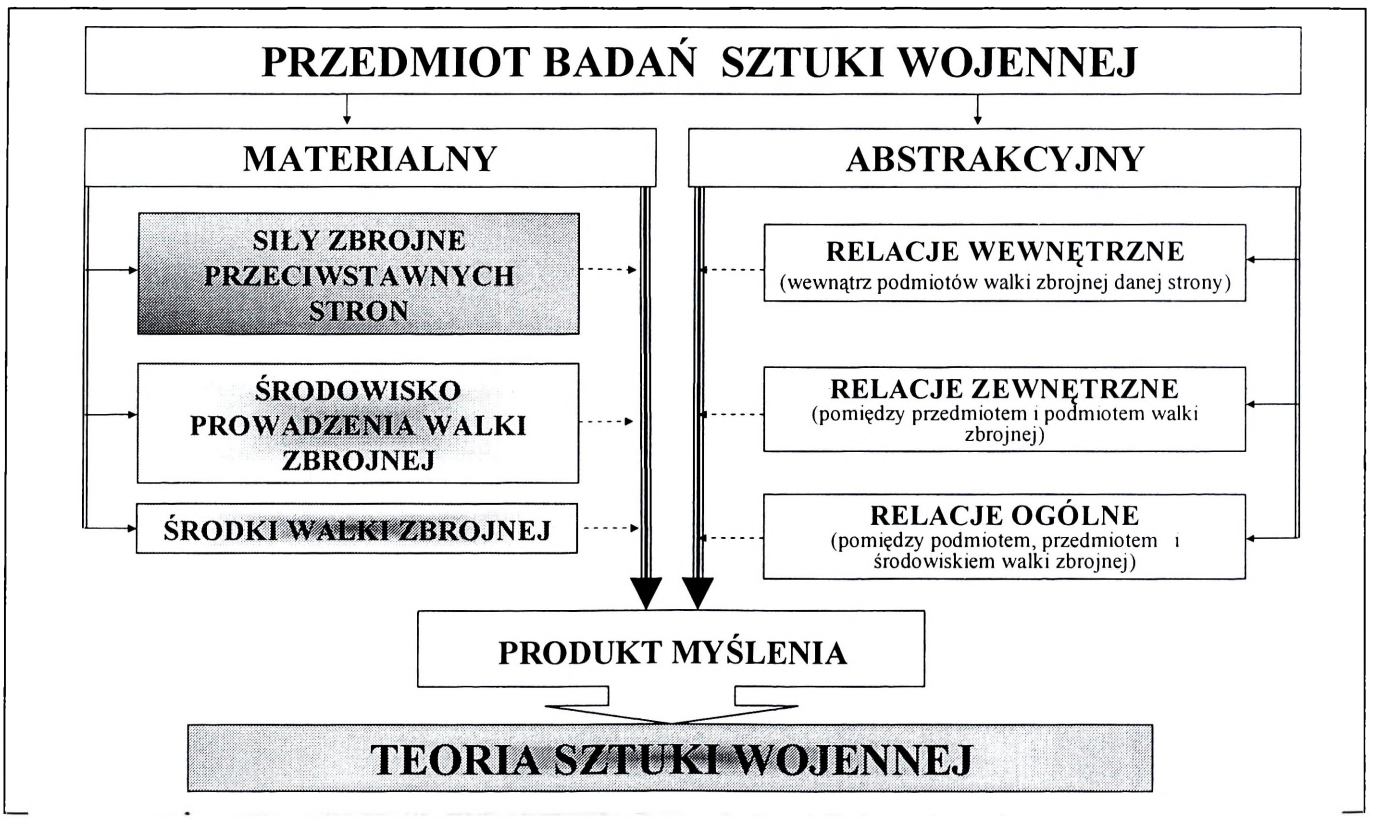

Rysunek 7.3. Przedmiot badań sztuki wojennej

---

[9] W dychotomicznym podziale wyobraźni wyróżniamy: wyobraźnię świadomą i mimowolną. Mimowolna pojawia się w sposób niezamierzony, często nawet nas dekoncentruje. Wyobraźnia świadoma jest przedmiotem oddziaływania celowego, może być kierowana i twórcza. Kierowana powstaje w wyniku działania bodźców i sytuacji. Jest przedmiotem zainteresowania dydaktycznego. Wyobraźnia twórcza jest oryginalna i samodzielna determinowana, celem myślącego podmiotu. W wyniku jej powstają nowe obrazy, wcześniej nie zdefiniowane, ale posiadające swoje uzasadnienie w doświadczeniach. Z punktu rozwoju osobowości człowieka posiada istotne znaczenie w każdym okresie jego życia.

[10] K. Nożko, Intelektualne przygotowanie dowódców i oficerów sztabu w systemie obronnym RP, AON, Warszawa 1993, s.30.

Poprzez zmysły postrzegamy jej materialny wymiar: **siły zbrojne przeciwstawnych stron, środowisko prowadzenia walki zbrojnej, środki walki zbrojnej.** Natomiast poprzez umysł odczytujemy **relacje i ich treści** pomiędzy materialnymi czynnikami walki zbrojnej. ***Relacje wewnętrzne*** pomiędzy uczestnikami walki zbrojnej jednej ze stron. Relacje zewnętrzne pomiędzy przeciwstawnymi uczestnikami walki zbrojnej. Relacje ogólne pomiędzy przedmiotem, podmiotem i środowiskiem walki zbrojnej. W wyniku odczytania treści wyróżnionych relacji rysuje się myślowy obraz sztuki wojennej uczestników walki zbrojnej.

Myślenie operacyjne nie polega na odwzorowaniu form i reguł prowadzenia walki zbrojnej, a na twórczym postrzeganiu jej rozwoju w przyszłości. Treścią relacji powinno być zdefiniowanie tych czynników, które w danej sytuacji decydują o zwycięstwie. Na przestrzeni dziejów w sztuce wojennej w procesie myślenia operacyjnego postrzegano głównie cechy materialnych czynników walki zbrojnej. Na podstawie analizy cech: środowiska, przeciwstawnych sił zbrojnych oraz ich narzędzi walki wnioskowano o czynnikach decydujących o ich powodzeniu. Teoria i praktyka sztuki wojennej wskazuje, iż w zależności od celów wojny, środków walki, ilość i jakości sił zbrojnych oraz środowiska, zwykle postrzegano czynniki decydujące o powodzeniu w walce zbrojnej. W sztuce wojennej należy uczyć studentów samodzielnego, krytycznego myślenia, bo tylko takie podejście pozwoli im funkcjonować poprawnie w przyszłości.

Przedmiotem badań sztuki operacyjnej jest operacja, postrzegana jako forma organizacyjna wspierania zamierzeń politycznych kraju metodami i narzędziami walki zbrojnej. W procesie myślenia operacja jest pojęciem abstrakcyjnym. Posiada cechy wyobrażeniowo-pojęciowe, które można zaobserwować zmysłami, ale głównie umysłem. Zmysłami postrzegamy materialną stronę operacji. Natomiast umysłem jej cel polityczny i militarny oraz relacje pomiędzy czynnikami operacyjnymi. Treścią relacji jest produkt myślenia, w wyniku twórczego poszukiwania rozwiązania problemu. Takie podejście pozwala zdefiniować czynniki decydujące o powodzeniu i zagrożeniu osiągania celu operacji.

Za determinanty myślenia operacyjnego celowo jest uznać umiejętności percepcyjne postrzegania rzeczywistości przez podmiot myślący. Myślenie operacyjne w sztuce operacyjnej determinowane jest ***umiejętnością przekładania celów*** politycznych i wytycznych strategicznych w działania wojsk. Umiejętności interpretacji celów powinna przyświecać zasada supremacji strategii nad taktyką. Oznacza to, że swoje działania na poziomie operacyjnym dowódca organizuję w odpowiedzi na pytanie. Jakie cele militarne należy osiągnąć, aby wspierać zamierzenia

polityki państwa? Zdefiniowanie dopuszczalnych celów militarnych pozwala z ich zbioru wybrać optymalny, który zapewnia wsparcie działań politycznych w konflikcie. Współczesne definiowanie celów militarnych podlega wielu ograniczeniom, zwłaszcza prawnym.

Umiejętność postrzegania relacji pomiędzy czynnikami operacyjnymi (siły, czas, obszar, informacja) w określonej sytuacji pozwala wnioskować o charakterze przewidywanych działań. Nie należy rozważać tylko jednostronnego oddziaływania wyodrębnionych czynników, relacje pomiędzy nimi są interakcyjne.

Interoperacyjne podejście do użycia sił w czasie i przestrzeni w stosunku do zawsze niepełnych i zmiennych informacji. Niepewność w sztuce operacyjnej posiada inny dystans czasu niż w taktyce. Stąd, decyzja dowódcy operacyjnego musi być wyważona na koszt i efekt, natomiast decyzja taktyczna zdeterminowana jest zwykle nakazem chwili. Dystans czasu, co do miejsc planowanych zdarzeń wprowadza również większy stopień niepewności. Niepewność w planowaniu operacji stanowi o jej kunszcie nazywanym sztuką. Interoperacyjność używania sił wyraża się w takim operowaniu środkiem ciężkości by przy jak najmniejszych nakładach osiągnąć zamierzony cel.

Twórcze podejście do rozwiązywanego problemu wskazuje na konieczność rozwijania myślenia produktywnego. Jednocześnie jest jednym z czynników warunkujących działania operacyjne. Twórcze myślenie daje dowódcy swobodę działania. Swoboda działania również podlega ograniczeniom, wynikającym z uwarunkowań celu politycznego konfliktu. Swoboda decydowania wyróżnia dowódcę operacyjnego od taktycznego. Twórcze podejście wymagane jest na każdym poziomie działania, ponieważ tylko takie podejście może zagwarantować sukces w działaniu.

Wybór rodzaju działań odpowiedni do ocenianej sytuacji, a nie doktryny wskazuje na posiadanie przez dowódcę ***swobody decydowania i działania***, która determinowana jest celem operacji. Swoboda decydowania i działania posiada również granice określone ograniczeniami politycznymi, militarnymi, prawnymi, a przede wszystkim możliwościami własnego potencjału.
W kreowaniu myślenia operacyjnego istotne jest, by studenci uczyli się **działać na zamiary przeciwnika,** a nie na ich skutki. To w istocie wyróżnia myślenie i działanie operacyjne od taktycznego. ***Dowódca taktyczny działa na sytuację zaistniałą na polu walki. Dowódca operacyjny ją kreuje.*** Poprzez operowanie środkiem ciężkości decyduje, w którym momencie i w jakim kierunku zmierza rozwój działań. Dowódca operacyjny nie może ulegać emocji chwili, po-

nieważ pod wpływem emocji jego decyzja jest już spóźniona. Dowódca operacyjny powinien przewidywać rozwój wydarzeń, a przede wszystkim kreować ich rozwój w kierunku osiągania celu operacji. Umiejętność trafnego przewidywania rozwoju sytuacji wynika z intuicji, a przede wszystkim z głębokiej wiedzy operacyjno-taktycznej.

W kształceniu myślenia operacyjnego wojsk lądowych istotne jest postrzeganie wpływu środowiska, własnych zasobów i innych uczestników operacji na jej cel. Produktem myślenia operacyjnego powinna być myśl operacyjna dotycząca osiągnięcia fragmentu celu operacji sytuowanego w środowisku lądowym. Wojska lądowe współuczestniczą w osiąganiu celu operacji, stąd w ich myśleniu operacyjnym postrzegane są te cechy, które dotyczą operacji. Na poziomie dowódcy komponentu lądowego dodatkowym elementem jest zrozumienie istoty działania dowódcy operacyjnego i umiejętne przełożenie celu działania komponentu lądowego w zadania dla wojsk. Dowódca komponentu lądowego i jego sztab dążą w poszukiwaniu rozwiązania sytuacji problemowej analizując relacje i ich treści pomiędzy czynnikami operacyjnymi. Ze względu na środowisko osiągania celu istotny jest czynnik obszaru, stąd w procesie kształcenia realizowane są treści studium operacyjnego w ramach podróży studyjnej.

W procesie kształcenia istotne jest rozwijanie **wiedzy** i **umiejętności**, która pozwoli absolwentom uczelni funkcjonować w przyszłości. Stąd należy wyposażyć absolwentów w wiedzę i metodyczne umiejętności pozwalające rozwiązywać im niestandardowe zadania. W ramach rozwijania wyobraźni ***operacyjnej***, ***umiejętności podejmowania ryzyka operacyjnego*** oraz ***przewidywania operacyjnego*** budowany jest system wiedzy w treściach wykładów, zajęć seminaryjnych i grupowych, ćwiczeń dowódczo-sztabowych oraz podróży studyjnej. Ze względu na kształtowanie myślenia operacyjnego zajęcia seminaryjne, a głównie zajęcia grupowe i podróż studyjna kształtują cechy myślenia operacyjnego. Z istoty zajęć seminaryjnych wynikają treści myślenia. Student w ramach zajęć seminaryjnych wyjaśniając problem powinien wyrazić swój pogląd w danym temacie udzielając odpowiedzi na standardowe pytania: **jak było, jak jest, jak powinno być lub jak może być?** Taka konstrukcja wypowiedzi zmusza studenta do poszukiwania podstaw i rzeczywistości rozważanego problemu oraz musi być zakończona własnym zdaniem w danej materii. ***Jeżeli student potrafi udzielić tylko odpowiedzi na dwa pierwsze pytania jak było i jak jest, to jego myślenie jest reproduktywne.*** W istocie nie chodzi o odpytywanie, lecz o otwieranie umysłów. Jednak otwarcie ich musi być poprzedzone wiedzą reproduktywną na bazie, której można zbudować inną wartość.

W kształtowaniu umiejętności podejmowania *ryzyka*[11] operacyjnego i twórczego myślenia w rozwiązywaniu sytuacji operacyjno-taktycznych istotną funkcję spełniają ćwiczenia grupowe. Ich istota polega na rozwiązywaniu tego samego problemu przez wszystkich uczestników zajęcia w tej samej roli. Zajęcia grupowe nie rozwiązują wszystkich problemów operacyjnych. Wskazują na metodologię ich rozwiązywania, a przede wszystkim na treści merytoryczne problemu. W ramach zajęć grupowych kształtowana jest umiejętność podejmowania ryzyka i intuicji oficera. Zajęcia grupowe uczą postrzegania problemu i jego wpływu na osiągnięcie celu operacji. Wyzwolenie myślenia operacyjnego następuje w wyniku twórczego poszukiwania rozwiązania problemu. W ramach porównania pomysłów na rozwiązanie problemu istotna jest prostota działania i osiągnięcie celu z jak najmniejszymi stratami. W dzisiejszych i przyszłych rozwiązaniach należy poszukiwać takich pomysłów, które uwzględniają niski poziom strat wszystkich uczestników konfliktu. W ramach ćwiczeń grupowych istotne jest rozwijanie intuicji oficera, jako czynnika nierozłącznie związanego z ryzykiem operacyjnym. Intuicja wskazuje na rozumienie problemu, ale nie znajduje w umyśle uzasadnienia merytorycznego podjętego działania. Należy dopuszczać takie rozwiązania, a nawet je promować, ponieważ one w duży stopniu rozwijają wyobraźnię i kreują twórcze myślenie.

Podróż studyjna dokonuje przełomu w systemie postrzegania problemów organizowania i prowadzenia walki i operacji. W procesie kształcenia spełnia funkcję kształcącą, naukowo-badawczą i wychowawczą. Funkcja kształcąca dotyczy rozwijania umiejętności postrzegania i rozwiązywania problemów operacyjno. Podczas podróży studenci poznają i oceniają kierunki istotne z punktu obronnego państwa. Zapoznają się z zasadami funkcjonowania organów administracji państwowej i samorządowej w ocenianym obszarze w aspekcie spełnianych przez nie funkcji w systemie obronności. Uczą się metodycznego prowadzenia oceny operacyjnej. Funkcja naukowo-badawcza podróży studyjnej polega na inspirowaniu studentów do podejmowania badań ogólnych i szczegółowych problemów obronności państwa. Przybliża studentom metody naukowe postrzegania i rozwiązywania problemów operacyjnych. Natomiast funkcja wychowawcza przejawia się w kształtowaniu postaw obywatelskich.

---

[11] Ryzyko to „(...) przedsięwzięcie, którego wynik jest nieznany, niepewny, problematyczny; odważenie się na takie niebezpieczeństwo; ryzykowanie." Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1993.
„Ryzyko operacyjne, podjęta na szczeblu operacyjnym decyzja lub zamierzone działanie sił głównych związku operacyjnego (...) w warunkach braku pełnej informacji o sytuacji taktyczno-operacyjnej, niekiedy tylko o możliwościach wojsk przeciwnika, własnych lub terenie, przy świadomym uwzględnieniu niepewności osiągnięcia przewidywanych celów i zadań bitwy, operacji i istnieniu niebezpieczeństwa poniesienia dużych strat lub klęski." Leksykon wiedzy wojskowej, MON, 1979.

Dotychczas w działaniu taktycznym w większości przypadków student potrafił objąć zmysłami rejon działania i zaangażowane siły. Istotą jego działania było skierowanie swojej przewagi bezpośrednio na przeciwnika w chwili zaistnienia sytuacji. W myśleniu operacyjnym należy przewidywać działanie w większym dystansie czasu, ze względu na konieczność przygotowania się wykonawców i czas ich reakcji. Podróż studyjna w ramach, której realizowane jest studium operacyjne terenu i studium operacyjne stoczonych w nim bitew wskazuje na porównanie czynników, które wczoraj i dziś decydują o zwycięstwie. Uświadamia to również studentom skalę problemów na pograniczu środowiska cywilnego, administracji państwowej i samorządowej oraz infrastruktury cywilnej i możliwych celów do osiągania przez wojska lądowe. W zakończeniu wymaga podkreślenie to, iż istotą myślenia operacyjnego jest umiejętność postrzegania zależności pomiędzy czynnikami operacyjnymi w wyniku, czego powstaje nowy jakościowo obraz postrzeganej rzeczywistości.

Od oficera przyszłości wymagana jest umiejętność myślenia w złożonych sytuacjach. *Czy w procesie kształcenia możemy przewidzieć przyszłe zdarzenia i do nich przygotować oficera by mógł na podstawie doświadczeń dydaktycznych rozwiązywać problemy przyszłości?* Należy sądzić, że nie, ale możemy wyposażyć absolwenta w wiedzę i umiejętności pozwalające dostrzegać problemy i je rozwiązywać. Stąd w procesie kształcenia powinny być rozważane sytuacje skomplikowane, wskazujące na skalę problemu i metodologię jego rozwiązywania.

Podsumowując należy podkreślić, iż podczas kształcenia powinno nastąpić wyzwolenie procesu myślenia wyrażanego w krytycznym postrzeganiu rzeczywistości. Zadaniem nauczyciela akademickiego nie jest tylko uczenie studenta czynności i przekazywanie wiedzy, a skierowanie jego wyobraźni poprzez treści i formy kształcenia na myślenie twórcze i produktywne. Ponieważ tylko umiejętność rozwiązywania problemów pozwoli oficerowi funkcjonować w skomplikowanej przyszłości.

Zakończenie

Myślenie i wyobraźnia zawsze intrygowały człowieka, co do jego poziomu i warunków rozwoju. Człowiek próbował zdefiniować przyczyny rozwoju myślenia w aspekcie rozwoju osobowości podmiotu myślenia i w ujęciu przedmiotowym. W aspekcie ontogenezy uwarunkowań rozwoju myślenia operacyjnego należy postrzegać w rozwoju biologicznym i psychicznym człowieka. Natomiast ujęcie przedmiotowe determinowane jest wiedzą o przedmiocie myślenia. Wynika stąd, że myślenie i wyobraźnia posiadają wiele uwarunkowań. Pomimo pozornie podobnych warunków rozwój myślenia nie będzie przebiegał u wszystkich ludzi jednakowo. Nawet w przypadku kształcenia wyobraźni i myślenia w ujęciu przedmiotowym pomiędzy podmiotami myślenia mogą występować różnice w kształtowaniu wyobrażeń. Myślenie to nie tylko działania neuronów. To przede wszystkim wiedza i społeczne warunki rozwoju pozwalające rozwijać tą sprawność niezbędną we wszystkich funkcjach społecznych spełnianych przez człowieka.

Myślenie i wyobraźnia operacyjna szczególne znaczenie posiadają w sztuce wojennej, gdzie cele wspierania polityki państwa w konfliktach osiągane są usankcjonowaną przemocą poprzez walkę zbrojną. Umiejętność przewidywania działania i jego skutków staje się nierozłącznym wyznacznikiem kompetencji zawodowych oficera. Głównym problemem jest przygotowanie umysłów oficerów do myślenia i działania niestandardowego. W instytucji, gdzie system kierowania i działania z punktu prawnego sformalizowany jest procedurami wymagane jest łamanie barier standardowego rozwiązywania problemów. Nie oznacza to dezaprobaty do procedur opracowania problemu, a do treści merytorycznych sposobu osiągania celu. Podejście nieszablonowe do problemów sztuki wojennej w przeszłości i współcześnie wskazuje, że powodzenie osiąga ten, kto potrafi dostrzec właściwy problem. W rozwijaniu myślenia operacyjnego ogromną rolę spełnia wiedza o ewolucji wojny, a w niej walki zbrojnej. Znajomość czynników kształtujących zmiany w obszarze sztuki wojennej powoduje, że na podstawie analizy, syntezy i uogólniania potrafimy wnioskować o przyszłych konfliktach i sposobach w nich działania. Należy posiadać świadomość, że takie podejście w głównym stopniu przygotowuje do minionych konfliktów. Natomiast głównym problemem jest to, jak przygotować się do przyszłych konfliktów.

W procesie działalności dydaktycznej nie dostarczymy uczniowi wszystkich rozwiązań na wszelkie sytuacje społeczne. Stąd nie jest zasadne stawianie przed kształceniem takich wyzwań. Zadaniem procesu kształcenia jest stworzenie podstaw do rozwoju myślenia i wyobraźni.

Zadanie to można osiągnąć poprzez stawianie studenta w sytuacjach dydaktycznie trudnych posiadających kilka rozwiązań. Wówczas poprzez takie podejście przygotowujemy jego umysł do rozwiązywania sytuacji niestandardowych. Podejmując decyzję do danej sytuacji uczymy postrzegania uwarunkowań podjętej decyzji. Stąd tak ważne jest dostrzeganie relacji pomiędzy rzeczami, zjawiskami i pojęciami by zbudować wiedzę jakościowo inną adekwatną do jej uwarunkowań. W procesie planowania działań zbrojnych zawsze posługujemy się hipotetycznym modelem działania przeciwnika i w sytuacjach niepełnych danych organizujemy własne działanie. Stąd wyobraźnia nie służy do odwzorowania niezdefiniowanych i nie opisanych zjawisk, a do postrzegania uwarunkowań ich powstawania. W wyniku przewidywań operacyjnych i wyobraźni możemy stworzyć prawdopodobny obraz, którego poziom prawdopodobieństwa urealnia przyszłe nasze działanie. W rozwijaniu myślenia operacyjnego w sztuce wojennej nie jest zasadne dążenie do wykreowania prawdziwego przyszłego obrazu, a uwzględnienia warunków, które mogą powodować zmiany w jego postrzeganiu. W sztuce wojennej nie jest możliwe przy dwupodmiotowym działaniu przeciwstawnych stron stworzenie rzeczywistego obrazu, a tylko prawdopodobnego. Istotna jest umiejętność odczytania relacji pomiędzy przedmiotami i rzeczami, które powodują zmiany i przewidywanie działania nie na przedmioty, a na zamiary przeciwnika. Podstawą rozwijania wyobraźni i myślenia jest wiedza i doświadczenie podmiotu myślenia. Stąd jest to proces u każdego osobnika przebiegający inaczej ze względu na uwarunkowania biologiczne, psychologiczne i społeczne.

Bibliografia

Adamus M., Studia wojskowo-geograficzne w polska myśl operacyjna w latach 1918-1939. Rozprawa doktorska, ASG WP, Warszawa 1965.

Balcerowicz B., Czynniki geograficzne w strategii wojennej RP, AON, Warszawa 1991.

Balcerowicz B., Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku, Bellona, Warszawa 2002.

Bauer P. Polak B., Armia Poznań w wojnie obronnej 1939, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1982.

Benoist Méchin, Niemcy i armia niemiecka 1918-1938. Tom I, wyd. Towarzystwo Wydawnicze „Rój", Warszawa 1938. Tłum. S. Skarzyński.

Berlyne D.E., Struktura i kierunek myślenia, PWN, Warszawa 1969.

Bocheński J. M., Współczesne metody myślenia, wyd. „W drodze", Poznań 1993.

Borkowski J., Józef Piłsudski o państwie i armii. Wybór pism. Część 1, PIW, Warszawa 1985.

Butler G., McManus F., Psychologia, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.

Carl von Clausewitz, O wojnie, wyd. TEST, Lublin 1995.

Czupryński A. (red.), Kształcenie myślenia operacyjnego. Materiały z konferencji naukowej, AON, Warszawa 2005.

Dęga Cz., Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych 2020, Bellona, Warszawa 1995.

Encyklopedia pedagogiczna, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.

Encyklopedia psychologii, wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1998.

Encyklopedia II wojny światowej, wyd. AMBER, Warszawa 1997.

Feret S., Polska sztuka wojenna 1918-1939, MON, Warszawa 1972.

Feret S., Zarys wojen i sztuki wojennej na przełomie XIX i XX wieku, ASG WP, Warszawa 1960.

Formański J., Psychologia, PZWL, Warszawa 2003.

Gawliczek P., Pawłowski J., Zagrożenia asymetryczne, AON, Warszawa 2003.

Görlitz W., Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945, Warszawa 1963.

Groble A., Prawda i racjonalność naukowa, wyd. Inter Esse, Kraków 1993.

Herman H., Chrzanowski W., Strasburger D., Sztuka wojenna Wojska Polskiego w latach 1945-1990, AON, Warszawa 1996.

Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004.

Howard M., Wojna w dziejach Europy, Ossolineum, Wrocław 1990.

Jean Piagaet, Mowa i myślenie dziecka, PWN, Warszawa 2005.

Jomini H., Zarys sztuki wojennej, MON, Warszawa 1966.

Kopaliński W., Słownik wyrazów i zwrotów obcojęzycznych, WP, Warszawa 1994.

Krauze M. (red.) Operacja „Iracka Wolność". Materiały z konferencji naukowej, AON, Warszawa 2003.

Kutrzeba T., Mossor S., Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987.

Kutrzeba T., Wojna bez walnej bitwy, Bellona, Warszawa 1998.

Lach Z., Łaszczuk A., Nowak Z., Ocena terenu według NATO, AON, Warszawa 2000.

Leksykon wiedzy wojskowej, MON, Warszawa 1979.

Lew Siemionowicz Wygotski, Myślenie i mowa, PWN, Warszawa 1971.

Liddell Hart B. H., Strategia, działania pośrednie, MON, Warszawa 1959.

Lorenzen P., Myślenie metodyczne, wyd. IFiS PAN, Warszawa 1997.

Ludendorf E., Wojna totalna, Warszawa 1959.

Łukowski G., Polak B., Wrzosek M., Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920. Działania bojowe. Kalendarium, WSI, Koszalin 1990.

Marczak J., Pawłowski J., O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku, Warszawa, Bellona 1995.

Mossor S., Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, MON, Warszawa 1986.

Münkler H., Wojny naszych czasów, Wyd. WAM. Kraków 2004.

Nożko K., Intelektualne przygotowanie dowódców i oficerów sztabu w systemie obronnym RP, AON, Warszawa 1993.

Nożko K., Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej. Warszawa 1973.

Polak B. (red), Bitwy września 1939r., wyd. WSI, Koszalin 1989.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, Londyn 1951.

Popularna Encyklopedia Powszechna, wyd. FOGRA, Kraków 1996.

Przetacznikowa M., Makiełło-Jarża G., Podstawy psychologii ogólnej, WSiP, Warszawa 1982.

Pszczołowski T., Zasady sprawnego działania, WP, Warszawa 1982.

Raźnikiewicz Z., Powstanie i zaczątki rozwoju sztuki wojennej w starożytnych państwach Bliskiego i Dalekiego Wschodu (od ich powstania do V w.n.e.), ASG WP, Warszawa 1957.

Raźnikiewicz Z., Sztuka wojenna Wielkiej Burżuazyjnej Rewolucji Francuskiej i w okresie wojen napoleońskich (1796-1815), ASG, Warszawa 1958.

Raźnikiewicz Z., Sztuka wojenna w starożytnym Rzymie okresu Rzeczypospolitej i Cesarstwa (V w.p.n.e – V w.n.e.), ASG WP, Warszawa 1958.

Sikorski J. (red.), Polskie tradycje wojskowe, MON, Warszawa 1990.

Sikorki W., Przyszła wojna, MON, Warszawa 1984.

Skibiński F. O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych, MON, Warszawa 1977.

Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1993.

Sperling A. P., Psychologia, wyd. Zysk i S-ka", Poznań 1995.

Steblik W., Armia „Kraków", MON, Warszawa 1975.

Studia z wojny światowej 1914-1918. Tom I. Kampania jesienna w Prusach Wschodnich, WIN-W, Warszawa 1924.

Sun Tzu, Sztuka wojny, wyd. Przedświt, Warszawa 1994.

Sun Tzu, Sun Pin, Sztuka wojny, wyd. HELION, Gliwice 2004.

Sun Zi, Sztuka wojenna, wyd. vis-á-vis, Kraków 2004.

Szewczuk W., Podstawy psychologii, Fundacja Innowacja, Warszawa 2000.

Targowski A. (red.), Obrona Polski dziś i jutro, Bellona, Warszawa 1993.

Toffler A. i H., Wojna i antywojna, wyd. MUZA S.A., Warszaw 1997.

Toffler A., Trzecia fala, PIW, Warszawa 1997.

Tomaszewski T. (red.), Psychologia ogólna, PWN, Warszawa 1992.

Wiatr M., Między strategią a taktyką, wyd. Marszałek S-ka, Toruń 1999.

Wiatr M. (red.), Myślenie i działanie operacyjne jako przedmiot kształcenia. „IDEA-1", AON, Warszawa 2000.

Wyszczelski L., Niemen 1920, Bellona, Warszawa 1991.

Zawadzki S., Teoretyczna myśl wojskowa w starożytności. Charakterystyka ważniejszych dzieł wojskowo-teoretycznych, ASG WP, Warszawa 1958.

Zieliński J. (red.), Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej, AON, Warszawa 2002.

Zieliński J., Czupryński A., Panek B., Operacje wojsk lądowych – kierunki ewolucji. „OPERACJA", AON, Warszawa 2003.

Zimbardo P. G., Psychologia i życie, PWN, Warszawa 1999.

Zmarzer W., Teoretyczne podstawy terminologii, Katedra Języków Specjalistycznych UW, Warszawa 2001.

Żegnałek K., i inni, Metodyka kształcenia w Akademii Obrony Narodowej, AON, Warszawa 1995.

Nr ewid. 59598
II